Czyt. Pomer.
Biblioteka
Główna
UMK Toruń
835064

# Liber Regestrorum

VII
18270

# Liber Regestrorum

# KRÓLEWSKIE MIASTO CHOJNICE

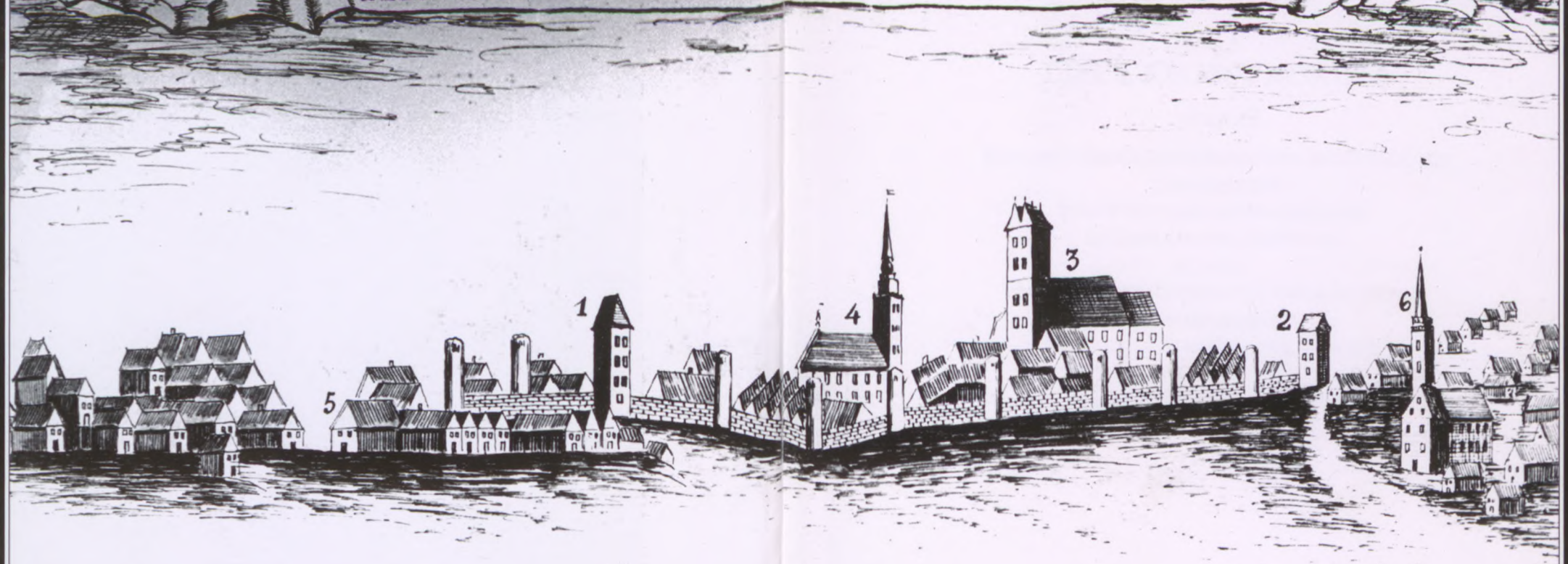


**Plan Miasta**

1. Brama Człuchowska
2. Brama Młyńska
3. Brama Gdańska
4. Brama Wodna
5. Fara św. Jana
6. Collegium Jezuickie
7. Kościół Ewang. św. Trójcy
8. Ratusz miejski
9. Wieża Więzienna
10. Miejska Szkoła Ewangelicka
11. Rynek

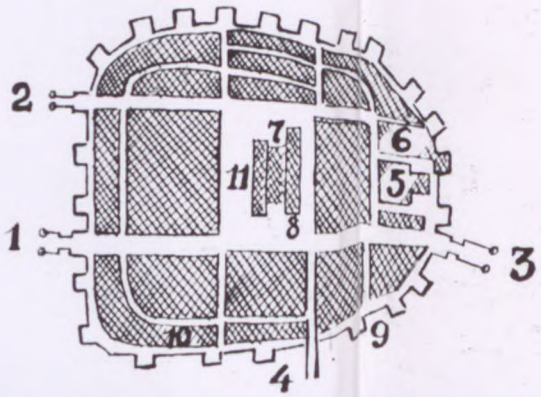


Według oryginalnego miedziorytu z roku 1624 wykonał Lyzyw Jaźdzejewski

**Widok Miasta**

1. Brama Człuchowska
2. Brama Gdańska
3. Fara św. Jana
4. Kościół Ewang. św. Trójcy
5. Szpital i Ewang. Kościół św. Ducha
6. Kościół Augustianów.

VII - 18270

L.I.C.A.

# LIBER REGESTRORUM

IN QUO

PROVENTUS ECCLESIAE PAROCHIALIS CONECENSIS
TUM QUOQUE
FRUCTUS PRAEPOSITUM EIUSDEM
ECCLESIAE CONCERNENTES
AC ALIA
PRO MELIORI SUCCESSORUM INFORMATIONE
MEMORIAE DIGNA
FIDELITER SUIS LOCIS ANNOTANTUR

ANNO DOMINI MDCCXXXVIII
DIE PRIMA DECEMBRIS

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS AMEN

# KSIĘGA REJESTRÓW

W KTÓREJ

WIERNIE W SWOICH MIEJSCACH OPISANO
DOCHODY KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W CHOJNICACH

A TAKŻE DOŁĄCZONO

DOCHODY PROBOSZCZÓW TEGOŻ KOŚCIOŁA
ORAZ
INNE RZECZY GODNE PAMIĘCI
DLA PEŁNIEJSZEJ WIEDZY NASTĘPCÓW

DNIA PIERWSZEGO GRUDNIA ROKU PAŃSKIEGO 1738

Z oryginału odczytał i przekład
polski sporządził Adam Szweda

320124 Cyf. Pom.

LAUDETUR IESUS CHRISTUS AMEN

# LIBER REGESTRORUM

IN QUO

PROVENTUS ECCLESIAE PAROCHIALIS CONECENSIS

TUM QUOQUE

FRUCTUS PRAEPOSITUM EIUSDEM
ECCLESIAE CONCERNENTES
AC ALIA
PRO MELIORI SUCCESSORUM INFORMATIONE
MEMORIAE DIGNA
FIDELITER SUIS LOCIS ANNOTANTUR

ANNO DOMINI MDCCXXXVIII DIE PRIMA DECEMBRIS

MUZEUM HISTORYCZNO-ETNOGRAFICZNE
W CHOJNICACH
2001

*Korekta*
*Anna Czapczyk*
*Adam Szweda*

*Opracowanie bibliografii i indeksów*
*Anna Czapczyk*

*Redakcja*
*Anna Czapczyk*
*Barbara Zagórska*

*Autorzy fotografii*
*Andrzej Bramański (Fara i "Liber Regestrorum...")*
*Zdjecie cyborium użyczyło wydawnictwo Diecezialne w Pelplinie.*

*Na wyklejkach zamieszczono panoramę Chojnic opublikowaną po raz pierwszy w „Historii Chojnic" I.G. Goedtkego w 1724 r.*

*Wydano w nakładzie 300 numerowanych egzemplarzy*
*Egzemplarz nr 72*

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w TORUNIU

ISBN 83-913246-6-4

83J064

© *Copyright by Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach*

czyt. Pom

*Skład, łamanie i druk:*
*P.U.H. „REKLAMEX" Sp. z o. o.*
*Bydgoszcz tel./fax (052) 345 71 69*

M. 136/2001

U.2.

## OD WYDAWCY

W dziejach regionów i lokalnych społeczności kościoły pełniły zawsze rolę centrów duchowych, kulturotwórczych i politycznych. Jedne z nich zachowały swe funkcje od początku swego istnienia, a inne wraz z upływem czasu traciły swe znaczenie lub zmieniały rangę.

Kościół farny p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach przez siedem wieków prócz swej niezmiernie ważnej funkcji, jaką była siedziba dziekana, pełnił rolę centrum duchowego dekanatu. Od początku swego istnienia stanowił serce powstających parafii na ziemi chojnickiej. Był ośrodkiem, skąd wychodziły kontrreformacyjne prądy. Zasiadający tu proboszczowie obejmowali wysokie funkcje kościelne i państwowe. Stanowiąc jedną z podstawowych komórek życia społecznego, fara chojnicka była przez wieki lokalnym ośrodkiem oświaty i opieki społecznej. Przez niemal 700 lat, niegdyś pełna ołtarzy, malowideł, obrazów wpływała w znacznym stopniu na ukształtowanie się przeszłości naszego regionu.

11 marca 1993 roku papież Jan Paweł II, w uznaniu zasług i dla podkreślenia roli chojnickiej fary w ciągu wieków, podniósł kościół p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela do godności bazyliki mniejszej.

W ramach przygotowań do obchodów 10 lecia nadania tak zaszczytnego tytułu, Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach postanowiło przypomnieć chojniczanom dzieje tego kościoła, jego dorobek a także osiągnięcia, przygotowując wystawę pt. "Chojnicka bazylika świadectwem wieków". Wymagało to sięgnięcia do źródeł. Niestety, wiele materiałów źródłowych dotyczących chojnickiej fary uległo bezpowrotnemu zniszczeniu w czasie licznych zawieruch wojennych. W tej sytuacji niezastąpioną rolę odgrywają źródła wytworzone przez ludzi, którzy mówią przeważnie jako świadkowie swoich czasów. Do takich należy "Liber Regestrorum..." dotychczas znane niewielkiej liczbie naukowców i regionalnych pasjonatów. Chcąc uprzystępnić treści niniejszego dzieła szerszemu kręgowi miłośników przeszłości Chojnic, Muzeum nasze uznało za stosowne wydać je drukiem. Dla wygody czytelnika nie znającego język łaciński i niemiecki, umieszczono równolegle obok siebie tekst oryginalny z przekładem na język polski, którego dokonał pan Adam Szweda, pracownik naukowy Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ponadto w całym tekście zaznaczono w nawiasach odniesienia do numeracji stron oryginału.

Podstawę wydania "Liber Regestrorum..." stanowi księga formatu in folio, o wymiarach 33x21 cm, z okładką tekturową pokrytą jasną cielęcą skórą, ze śladami skórzanych przewiązań. Objętość całej księgi wynosi 126 stron, w tym 3 karty początkowe nieliczbowane. Strony 1 – 26 mają własną oryginalną paginację napisaną brązowym atramentem, później zaś na pozostałych stronach przeprowadzono paginację, oznaczając ołówkiem strony 27 – 126. Tekst pisany jest na podwójnych składkach białego, obecnie lekko pożółkłego, grubego papieru. Na środku wszystkich kart występuje na przemian znak wodny: filigran heraldyczny papierni radziwiłłowskiej w Nowej Brdzie k. Człuchowa (godło Królestwa Polskiego) oraz filigran pomocniczy z inicjałami papiernika tejże manufaktury, Stanisława Wóyki.

Konieczne było zaopatrzenie całej edycji w przypisy rzeczowe dotyczące osób, w których podano przede wszystkim najważniejsze informacje o osobach wzmiankowanych w tekście źródłowym, jeśli tylko osoby te można było zidentyfikować. Wiedząc z doświadczenia, jak bardzo brak indeksów utrudnia korzystanie z wszelkich wydawnictw źródłowych, zdecydowano się zamieścić indeksy: osobowy i geograficzny.

By lektura "Liberum Regestrorum..." była bardziej zrozumiała, w części poprzedzającej tekst główny, zamieszczono dzieje parafii i kościoła p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela oraz krótki przegląd zawartości tego dzieła.

Mamy nadzieję, że publikacja ta będzie wykorzystywana nie tylko przez badaczy dziejów społeczno-gospodarczych, ale także i miłośnicy historii znajdą tu wiele cennych materiałów do przeszłości swego regionu.

Hanna Rząska

# DZIEJE PARAFII I KOŚCIOŁA P.W. ŚCIĘCIA ŚW. JANA CHRZCICIELA W CHOJNICACH

Parafia chojnicka należy do najstarszych na Pomorzu. Według tradycji ustnej, pierwszy drewniany kościół położony na wzgórzu (dzisiejszy Plac Kościelny) ufundował książę pomorski Sambor I w 1205r.[1] Najwcześniejsza wzmianka o parafii w źródłach pisanych pochodzi z dokumentu o wtórnej lokacji miasta i dotyczy przekazania miejscowemu proboszczowi 6 włók ziemi. Natomiast w wykazie danin rzymskich z 1398r., przy dekanacie chojnickim na pierwszym miejscu wymieniona jest parafia chojnicka[2]. Parafia p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela, a pierwotnie również św. Marii Magdaleny[3], należała do archidiecezji gnieźnieńskiej i w jej obrębie do archidiakonatu gnieźnieńskiego, a od 1512r. do nowo utworzonego przez arcybiskupa Łaskiego archidiakonatu kamieńskiego. O wysokiej randze parafii świadczy przyznany w okresie przedreformatorskim tytuł kolegiaty, a także używanie w stosunku do niej określenia „metropolia" oraz pełniony zazwyczaj przez proboszcza urząd dziekana chojnickiego. Parafia w tym okresie była zasobna, co potwierdza fakt, iż w latach 1415-1445, kiedy kierował nią proboszcz Jan Rogge – doktor akademii w Paryżu i wysłannik na sobór powszechny w Konstancji - pracowało w niej równocześnie kilku wikarych (np. w 1440r. – czterech wikarych i dwóch altarzystów)[4]. W latach 1340-1360, w miejscu drewnianego kościoła powstała, najprawdopodobniej etapami, okazała murowana budowla gotycka. Najstarszą część kościoła stanowią prezbiterium i wieża, które być może dobudowano do starego, drewnianego kościoła. Dopiero po jego rozbiórce wzniesiono trzynawową halę (korpus), a ok. 1535r. podwyższono wieżę[5]. Źródła nie podają daty konsekracji kościoła, jednak mogła ona nastąpić w 1365r., kiedy sufragan gnieźnieński, Piotr, po dokonaniu konsekracji dwóch ołtarzy w kaplicy zamkowej w Człuchowie przybył do Chojnic w celu poświęcenia miejsca pod Klasztor Augustianów[6]. Kościół poniósł wiele szkód w czasie oblegania miasta przez husytów w 1433r. i podczas wojny trzynastoletniej. W 1466r. patronat nad kościołem przejął król Kazimierz Jagiellończyk. Od tego momentu polscy królowie mieli prawo przedstawiać na probostwo swoich kandydatów, których później instytuowali arcybiskupi gnieźnieńscy.

Kiedy Europę od 1517r. ogarniała fala luteranizmu, a augustianie konwentu chojnickiego zaczęli sprzedawać kielichy ze swego kościoła i opuszczać klasztor, w chojnickich świątyniach nadal odprawiano katolickie nabożeństwa. Jeszcze w 1530r. mieszczanie zawiadomili króla Zygmunta II Augusta o opuszczeniu Klasztoru Augustianów przez zakonników i prosili o pozwolenie na jego zniesienie.

[1] S. Kujot, Kasztelania Raciąska i Ziemia Zaborska, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t.2, 1880, s. 301-303,
[2] Diecezja Chełmińska. Zarys historyczno - statystyczny, Pelplin 1928, s.191
[3] S. Trebnic, Visitatio Archidiaconatus Camenensis, anno 1653, Fontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, , t. 11-15, 1907-1911, s. 132
[4] J. Fankidejski, Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej, Pelplin 1880, s. 322,
[5] Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 11 pod red. T. Chrzanowskiego, M. Korneckiego, z. 5: Chojnice, Czersk i okolice, Warszawa 1979, s. 14; M. Ichnowski, Ochrona zabytków, Baszta, nr 2, Chojnice 1974, s. 26.
[6] Diecezja, op. cit., s.192

Jednakże z czasem również do Chojnic w coraz większym stopniu zaczęły napływać reformatorskie nowinki, a to głównie za przyczyną miejscowej młodzieży dość licznie studiującej na, sprzyjającym Lutrowi, uniwersytecie w Lipsku, jak i wyznającego protestantyzm starosty człuchowskiego Janusza Latalskiego[7], który w 1555r. utworzył w mieście szkołę dla protestantów. W tym czasie doszło do zamieszek na tle religijnym, w wyniku których prawdopodobnie poniósł śmierć proboszcz chojnickiej parafii ks.Schnicki (Schnitke), a pozostali księża zostali wypędzeni. Władze miejskie urzędowo przyjęły wyznanie augsburskie. Jeszcze w tym roku luteranie przejęli chojnicką farę, kościół św. Jerzego i św. Ducha[8]. Od tego czasu nabożeństwa katolickie odprawiano w kościele w Powałkach, gdzie też zwykle mieszkali kolejni proboszczowie chojniccy, mianowani przez biskupów. Pomimo upominania się arcybiskupa Karnkowskiego w 1597r. o wydanie kościołów i dochodów kościelnych nieprawnie przywłaszczonych przez luteran oraz trwających wiele lat procesów sądowych wytoczonych protestantom przez mianowanego w 1599r. na proboszcza parafii chojnickiej - ks. Jana Nowodworskiego, dobra katolickie pozostawały w rękach ewangelików. Dopiero starania prowadzone od 1611r. przez archidiakona i oficjała kamieńskiego i równocześnie proboszcza chojnickiego ks. Jana Gleissen Doręgowskiego doprowadziły ostatecznie 24 sierpnia 1616r., pomimo wielu utrudnień ze strony władz miejskich, do zwrotu fary i w 1618r. – kościoła św. Jerzego oraz szkoły parafialnej wraz z budynkami ościennymi. Mimo nakazu sądu królewskiego, protestanci nie oddali katolikom kościoła św. Ducha. Nadal odbywały się tam nabożeństwa ewangelickie. Jednakże z powodu cias-noty, ewangelicy zaadaptowali na cele religijne górne piętro ratusza, które poświęcono w sierpniu 1620r. jako kaplicę p.w. św. Trójcy. Nieco później, obok dawnego wybudowano nowy – mniejszy ratusz, a cały stary budynek zamieniono na zbór. Pierwsze nabożeństwo katolickie w kościele farnym odprawiono 4 września 1616r.[9] W 1617r. nastąpiły zmiany w sieci administracyjno-kościelnej. Dekanat chojnicki podzielono na dwa mniejsze: czarneński oraz człuchowski z siedzibą w Chojnicach. W 1620 r. przybyli do Chojnic jezuici, sprowadzeni przez ks. Jana Gleissen Doręgowskiego dla krzewienia wiary katolickiej wśród dawnych parafian, wskutek reformacji wyznających ewangelicyzm. Początkowo pomagali w pracy duszpasterskiej w kościele farnym oraz prowadzili misje w okolicy miasta. Jeszcze w tym samym roku, wraz z głównym fundatorem – ks. Doręgowskim , przystąpili do budowy domu zakonnego, a w 1624 r. otworzyli szkołę, najpierw trzy-, później – pięcioklasową. W 1640r. na placu przylegającym do fary stanął drewniany kościół, przeniesiony przez jezuitów z przekazanego im przez Doręgowskich majątku Doręgowice. W miejsce spalonego w 1712r. kościoła drewnianego, w latach 1733-1744, wzniesiono murowany, a na przylegającym od północnej strony kościoła terenie (obszar dawnego krzyżackiego dworu siodłowego) w latach 1744-1756 powstało kolegium jezuickie.

[7] P. Panske, Chojnice i Człuchowo w czasach tak zwanej reformacji i przeciwreformacji, Toruń 1925. s. 3-8, Historia Residentiae Choinecensis Societatis Jesu podaje, że w czasie tych wydarzeń funkcję starosty pełnił syn Janusza - Stanisław Latalski, podobnie - I. G.Goedtke w "Kirchengeschichte der Stadt Conitz"

[8] P. Panske, op.cit., s.12-14; Excerptum ex libris Regestrorum antiquorum Ecclesiae parochialis Conicensis ab anno 1514, [w:] Fontes TNT, t. 13: 1909, s. 573-576,

[9] P. Panske, op.cit, s. 29-34

Podczas wojen szwedzkich w latach 1655-1660 kościoły chojnickie, podobnie jak i miasto, poniosły wielkie straty. Szczególnie tragiczny był rok 1657, kiedy to w wyniku trwającego trzy dni pożaru runęła w gruzach niemal cała zabudowa, spłonął kościół św. Jerzego, kościół jezuitów, zbór p.w. św. Trójcy i fara wraz z plebanią. W kościele parafialnym ogień strawił całe wnętrze – runęły sklepienia, uległa zniszczeniu, przebudowana w 1616r. przez Doręgowskich na kaplicę rodzinną, kaplica św. Anny oraz kaplica św. Marii Magdaleny. Kaplicę św. Anny odbudowano, natomiast druga pozostawała w ruinie. Odbudowa zaś fary przebiegała bardzo powoli. Kolejni proboszczowie zabiegali o pomoc materialną u proewangelickich władz miejskich, również na drodze sądowej. W 1671r., w wyniku umowy z proboszczem ks. Janem Bannerem, magistrat zobowiązał się dostarczyć cegły i dachówkę, jednakże sprawa ciągnęła się jeszcze do 1692r., a prace ukończono prawdopodobnie w 1713r. Inna umowa z miastem (z 1676r.) dotyczyła obchodzenia przez luteran świąt katolickich, w tym również święta św. Jana Chrzciciela i Bożego Ciała z procesją.[10] Kolejne wielkie pożary w Chojnicach miały miejsce w 1733r i 1742r. Uległa wówczas zniszczeniu konstrukcja dachu fary, doszczętnie spłonęła kaplica Doręgowskich oraz, już nie odrestaurowana po wcześniejszej pożodze, kaplica św. Marii Magdaleny. Ucierpiało też wnętrze kościoła oraz wartościowe dokumenty przechowywane pod ołtarzem. I tym razem władze miejskie uchylały się od udzielenia farze finansowego wsparcia, natomiast niezwłocznie przystąpiły do odbudowy ewangelickiego kościoła p.w. św. Trójcy. Dopiero po nałożonej klątwie, w 1751r. rajcy zobowiązali się do pomocy przy renowacji kościoła parafialnego. W 1758r. starosta człuchowski Michał Doręgowski testamentalnie przeznaczył znaczną kwotę pieniędzy na remont kaplicy rodzinnej, która w związku z nie wywiązaniem się ze zobowiązań wykonawcy testamentu, w 1777r. pozostawała nadal w ruinie.[11] Prawdopodobnie było to przyczyną jej zniesienia. Ołtarz przeniesiono do świątyni, a drzwi zamurowano. W tym czasie w kościele stanął nowy ołtarz główny w stylu rokokowym, wzorowany na ołtarzu w kościele NMP w Toruniu.

W wyniku I rozbioru Polski Chojnice od września 1772r. znalazły się pod administracją pruską. W rok później skonfiskowano dobra jezuickie, dekretem królewskim rozwiązano też kolegium. Kiedy w 1777r. parafię objął ks. proboszcz Stanisław Treliński, zastał plebanię i budynki parafialne w bardzo złej kondycji. Stan kościoła uważał za zadowalający.[12] Naprawy wymagało sklepienie ułożone z desek i cegieł oraz ściany i zewnętrzne mury. Kościół w tym czasie posiadał dwa wejścia – większe od strony zachodniej i mniejsze od północnej oraz murowaną zakrystię ze sklepieniem. W ceglano-drewnianej wieży, zwieńczonej żelaznym krzyżem na miedzianej pozłacanej kuli, mieściły się trzy wielkie, konsekrowane dzwony. Zubożałej parafii nie było stać na bieżące remonty i renowacje, a nie kończące się procesy sądowe z dzierżawcami, protestantami oraz pruskimi władzami o nie wywiązywanie się z wcześniej ustalonych zobowiązań finansowych, nie przynosiły rezultatów. Obejmujący pro-

[10] H. Hoffmanowa, Kilka kart z dziejów chojnickiej fary, Zabory, R.III, 1937,nr 7-8-9,s.11-13
[11] Liber, op.cit.,s.8-9. J. Fankidejski podaje rok 1755, jako datę zniesienia kaplicy Doręgowskich- op.cit, s. 324
[12] Liber, op.cit., s.7

bostwo w 1792r. ks. Marcin Jan Nepomucen Thiede stan tutejszego beneficjum (zarówno kościoła, jak plebanii i budynków gospodarczych) określa jako zatrważający.[13] Na polecenie rządu pruskiego proboszcz rozpoczął proces przeciwko magistratowi i mieszkańcom miasta, aby podobnie jak za polskich czasów, łożyli na utrzymanie i remonty kościoła oraz plebanii. Wobec niechęci finansowania remontów przez miasto i rząd, pojawił się drastyczny projekt pruskiego budowniczego Saltzmanna, całkowitej rozbiórki kościoła i sprzedaży materiałów budowlanych zeń pozyskanych. Za otrzymane pieniądze chciano wyremontować plebanię i budynki przyległe, natomiast funkcję kościoła parafialnego miał przejąć dawny kościół jezuicki.[14] Wobec konsekwentnego oporu proboszcza Thiedego oraz sprzeciwu ks. biskupa Hohenzollerna, w sprawę wmieszał się wielki kanclerz i sąd królewski. Ustalono, że Kościół katolicki w Prusach Zachodnich, podobnie jak i w kraju pruskim, powinien być utrzymywany przez wiernych oraz patrona. W 1819r., po sekularyzacji Zakonu Augustianów, zakonnicy opuścili Chojnice, a kościół przebudowano. Barokowe ołtarze przeniesiono do kościoła parafialnego, a obraz Matki Bożej Pocieszenia z ołtarza głównego- początkowo również do fary, a ok. 1852r. - do świątyni we Wielu.[15] W 1890r. w farze wzniesiono nowy, neogotycki ołtarz, a w latach 1903-06 wykonano gotycki portal w zachodniej ścianie kościoła.

W 1864r. proboszcz ks. August Behrendt rozpoczął starania o utworzenie na terenie parafii kościelnego zakładu wychowawczego dla dziewcząt, szpitala i sierocińca pod kierownictwem zgromadzenia zakonnego Sióstr Franciszkanek z Nonnenwert. Pomimo wielu utrudnień ze strony władz pruskich, zakład rozpoczął swą działalność w 1867r., przerwaną w 1875r. przymusowym wyjazdem Sióstr Franciszkanek (kasacja klasztoru). W 1886r. rozpoczęto wznoszenie kolejnych zabudowań, zakończone w 1910r. Siostry Franciszkanki powróciły do Chojnic w 1887r.[16]

W 1924r., dzięki staraniom ks. proboszcza Bolesława Makowskiego, zniszczone i opustoszałe wnętrza fary doczekały się tak bardzo potrzebnej renowacji .Funkcję kościoła parafialnego w tym czasie pełnił kościół gimnazjalny. Odpowiedzialnym za przeprowadzenie prac remontowych został budowniczy Landowski, a projekt renowacji przygotował inspektor budowlany Wyka.[17] Zdemontowano prowizoryczny, drewniany sufit i zrekonstruowano gotyckie gwiaździste i krzyżowo-żebrowe sklepienia, zamurowano wszelkie pęknięcia ścian widoczne zwłaszcza w prezbiterium, a także zabezpieczono mury żelaznymi ankrami, na posadzce położono nowe flizy, odnowiono malaturę na wzór malowideł kościoła p.w. Bożego Ciała w Poznaniu. Staraniem Towarzystwa Zgoda i Towarzystwa Ludowego odrestaurowano ołtarz św. Józefa i św. Antoniego. Toruński artysta, Ignacy Zelek, wykonał nową, drewnianą rzeźbę Matki Boskiej na ołtarz w kaplicy Matki Boskiej, gdzie również

[13] Ibidem, s. 20-21
[14] Ibidem, s. 27
[15] W 1852r. w wielewskim kościele inaugurowano odpust Matki Bożej Pocieszenia, J. Borzyszkowski, Wielewskie Góry, s. 128-129, Z.K-P. Oddział Miejski w Gdańsku, Gdańsk 1986, s. 128-129.
[16] Zakład św. Boromeusza w Chojnicach 1885-1935 Księga Pamiątkowa z okazji 50-lecia założenia, Chojnice 1936,s.13-24.
[17] Dziennik Pomorski, artykuły i informacje w numerach gazety od lipca do grudnia 1924r.

wymieniono witraże na nowe, wykonane w pracowni w Krakowie. Wyremontowano także organy. W trakcie prac renowacyjnych w kościele odkryto dwa grobowce. Jedna z krypt znajdowała się w południowej nawie bocznej i zawierała trumnę ze szczątkami ks. proboszcza Marcina Thiedego, zm. w 1819r., druga zaś, znacznie większa, mieściła się w północnej nawie bocznej i prowadziły doń kamienne schody[18]. Krypta zawierała mnóstwo porozrzucanych w nieładzie szkieletów i szczątki drewnianych trumien. Prawdopodobnie natrafiono na groby członków bractwa duchowego Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, które działało w parafii chojnickiej jeszcze w czasach przedreformacyjnych. Jak podaje ks. Jan Fankidejski,[19] członkowie bractwa byli chowani w grobach naprzeciwko kaplicy św. Marii Magdaleny. Wszelkie prace remontowe ukończono w listopadzie, a pierwszą Mszę Świętą w odnowionej farze odprawiono 30 listopada 1924r. W tym okresie wycięto też drzewa wokół świątyni oraz obniżono plac kościelny, na którym przez wieki mieścił się cmentarz parafialny. Prochy zmarłych zebrano i pochowano w podziemiach kościoła gimnazjalnego. W 1937r. dzięki staraniom proboszcza ks. Pawła Marchlewskiego wybudowano nową plebanię wraz z salką parafialną.

Tragiczny był los kapłanów z Chojnic i powiatu w czasie II wojny światowej. Na północnej ścianie kościoła umieszczono tablicę upamiętniającą ich męczeńską śmierć z rąk okupanta. Po zakończeniu wojny, w grudniu 1945r. we wnętrzach wypalonej fary wystawiono trumny z ekshumowanymi ciałami Polaków pomordowanych w Dolinie Śmierci w 1939 i 1944r. Wojna nie oszczędziła również świątyń. W 1940r. Niemcy rozebrali, mieszczący się na Rynku, protestancki kościół p.w. św. Trójcy i przekazali gminie ewangelickiej kościół pojezuicki, którego wnętrze zdewastowali (zamalowano freski, usunięto posągi z ołtarza głównego). Ucierpiała też fara - szczególnie w lutym 1945r.- kiedy w wyniku bombardowań spłonęło jej wnętrze, całkowicie został zniszczony dach i zwieńczenie wieży. Do ponownej, trwającej 10 lat, odbudowy świątyni przystąpił ks. proboszcz Bernard Czapliński, późniejszy biskup diecezjalny oraz jego następca - ks. Arkadiusz Liss. W 1951 r. w kaplicy NMP wstawiono witraże wykonane przez B. Marschalla z Krakowa, postawiono nowy kamienny ołtarz - dzieło Antoniego Łangowskiego z Czerska- z rzeźbą Matki Boskiej, będącą kopią Pięknej Madonny z kościoła św. Jana w Toruniu, autorstwa toruńskiej artystki Zofii Kuźmowicz-Iwickiej. Rzeźbiarka wykonała również ołtarz z piaskowca ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Upiększono także wnętrze świątyni - w 1957r. na ścianach wykonano freski przedstawiające dzieje Kościoła w Polsce i Chojnicach oraz świętych i błogosławionych, do prezbiterium sprowadzono nowe witraże wg projektu prof. Kwiatkowskiego z Torunia. W 1959r. usunięto neogotycki ołtarz, a w jego miejsce postawiono nowy - skromny, z prostą mensą. Pod koniec lat 70-ych, z inicjatywy ks. proboszcza Romana Lewanowskiego, zmieniono wystrój prezbiterium. Ustawiono nowy marmurowy ołtarz ofiary z wyobrażeniem Ostatniej Wieczerzy. Na miejscu dawnego neogotyckiego ołtarza, usytuowano nowe tabernakulum otoczone kwaterami przedstawiającymi sceny ewangelickie. Ściany prezbiterium wyłożono płytkami marmurowymi.

[18] W podziemiach kościoła jest również pochowany znakomity pomorski malarz Herman Han (1574-ok.1628).
[19] Fankidejski, op.cit., s. 322

Wielkim wydarzeniem w życiu parafii było dwukrotne nawiedzenie kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej – w 1953r. oraz w 1961r. - szczególnie uroczyste, bo połączone z wizytą Prymasa Polski – kardynała Stefana Wyszyńskiego. Przełomowym momentem w dziejach parafii było nadanie 11 marca 1993r. przez papieża Jana Pawła II, dzięki staraniom ks. biskupa Jana Bernarda Szlagi, kościołowi p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela tytułu Bazyliki Mniejszej. Dla uczczenia tego faktu, w rok później, parafię odwiedził ks. prymas kardynał Józef Glemp wraz z nuncjuszem Stolicy Apostolskiej, arcybiskupem Józefem Kowalczykiem. Tak więc została doceniona rola chojnickiego kościoła – siedmiowiekowego świadka, jakże często tragicznej, historii miasta i ludzi – historii, która ciągle trwa.

Adam Szweda

# OD TŁUMACZA

Publikowana tutaj księga jest przechowywana w Muzeum Historyczno-Etnograficznym w Chojnicach pod numerem inwentarzowym 3841/M. Wymiary tej księgi to 33x21 cm[1]. Ma ona, jak wskazuje sam tytuł, charakter gospodarczy. Założona 1 XII 1738 r. (a więc podczas urzędowania księdza Józefa Trzebiatowskiego, 1735-1748), była w użyciu do początków XIX wieku: najpóźniejsze wpisy pochodzą z 1804 r. Zabytek ten nie ma jednorodnego charakteru. Wpisy były dokonywane w dość dowolnej kolejności, kilkanaście stron pozostało nie zapisanych. W pierwszej części najwięcej zajmują opisy stanu beneficjum autorstwa Stanisława Trelińskiego, proboszcza chojnickiego w latach 1777-1790 oraz Marcina Thiedego, który na tutejszej parafii zasiadał w latach 1794-1819. Następnie znajdziemy teksty wizytacji parafii chojnickiej z lat 1619 i 1653 oraz dekret reformacyjny prymasa Krzysztofa Szembeka dla archidiakonatu kamieńskiego z 1742 r. Dalej znajdziemy szereg kontraktów lokacyjnych i umów dzierżawnych przeważnie z czasów księdza Jakuba Rolbieckiego (1748-1776), który wciągnął do księgi również dokumenty wcześniejsze, jeszcze siedemnastowieczne. Bardzo dużo miejsca zajmują rachunki prac remontowych i budowlanych prowadzonych przy budynkach kościelnych i gospodarczych przez księdza Trzebiatowskiego. Koniec księgi ponownie zajmują teksty kontraktów lokacyjnych i spraw z nimi związanych z czasów proboszcza Rolbieckiego. Ten skrótowy przegląd zawartości księgi nie oddaje całego jej bogactwa. Przynosi ona szereg cennego materiału do dziejów Chojnic i ich mieszkańców oraz do gospodarczych dziejów parafii chojnickiej. Szczególnie istotne są informacje o trudnych relacjach między miejscowymi katolikami a protestantami. Pozwalają one wzbogacić znany nam do tej pory ich obraz[2]. "Liber regestrorum" była już jednakże przez historyków wykorzystywana. Jej fragmenty przywołała na przykład w swoim artykule opisującym dzieje chojnickiej fary H. Hoffmannowa[3]. Niektóre teksty zawarte w księdze zostały już wcześniej opublikowane drukiem, bądź na jej podstawie, bądź na podstawie innych przekazów. I tak wizytację z 1619 r. (w księdze na s. 43-48) opublikował Paweł Panske[4]. W jego wydawnictwie zamieszczony jest też cały tekst wizytacji Stanisława Trebnica z 1653 r., której fragment, dotyczący uposażenia parafii chojnickiej, rejestruje też nasza księga (s. 49-52)[5]. Na stronach 61-69 "Liber regestrorum" wpisany został tekst dekretu reformacyjnego prymasa Szembeka dla archidiakonatu kamieńskiego z 1742 r. I on został już wcześniej wydany, aczkolwiek z innej kopii i z pewnymi niewielkimi odmiankami, głównie gramatycznymi, w stosunku do tekstu zawartego w księdze[6]. Na stronach 80-81 proboszcz

[1] Baszta. Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach, nr 3, 1988, s. 13-14 (tutaj też fotografia księgi).
[2] Na ten temat zwłaszcza Z. Kratochwil, Reformacja i kontrreformacja w Chojnicach w latach 1518-1772, Rocznik Gdański, t. 52, 1992, s. 67-90.
[3] H. Hoffmannowa, Kilka kart z dziejów chojnickiej fary, Zabory, r. 3, 1937, nr 7-9, s. 8-14.
[4] Monumenta vetustoria ad archidiaconatum Camenensem pertinentia, wyd. P. Panske, Fontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu (dalej: Fontes TNT), t. 11-15, 1907-1911, s. 148-155.
[5] Ibidem, s. 132-136.
[6] Ad historiam Pomeraniae apparatus pauper a Georgio Schwengel, wyd. B. Czapla, Fontes TNT, t. 16-19, 1912-1915, s. 471-481.

Trzebiatowski umieścił wyciąg z najstarszych chojnickich ksiąg parafialnych, dotyczący dziejów miejscowych augustianów w początkach reformacji. Tekst ten, z innej kopii z zaznaczeniem niewielkich różnic z tekstem księgi, został wydany przez P. Panskego[7]. Co ciekawe w naszym zabytku dopisano, że jest to paszkwil na augustianów, a ostatni fragment, sugerujący, że eremici porzucili chojnicki klasztor jeszcze przed przyjęciem przez miasto luteranizmu został z niego wymazany - w niniejszym wydaniu uzupełniono ten brak na podstawie edycji Panskego[8]. Także ten badacz opublikował strony 82-83 z "Liber regestrorum", na których Józef Trzebiatowski wpisał fragment listu władz chojnickich do biskupa warmińskiego Adama Grabowskiego oraz jego odpowiedź[9]. Kolejny fragment księgi, który ukazał się już drukiem, to informacja o sprowadzeniu do Chojnic jezuitów, wpisana na stronach 83-85 ręką proboszcza Jakuba Rolbieckiego[10]. Ostatnią już cząstką naszej księgi, dostępną do tej pory drukiem jest wyciąg z ksiąg ziemskich człuchowskich z 12 VI 1662 r., dotyczący nadania przez Jana Doręgowskiego 18 łanów w Nieżywięciu na rzecz jezuitów (s. 117-118). P. Panske[11] poprawił datę tego zapisu na 30 V 1622, twierdząc, że ta czynność prawna potwierdzona jest przez inne źródła właśnie dla początku lat dwudziestych XVII w., a można dodać, że przecież proboszcz Doręgowski zmarł w r. 1627. Jednakże inne wymienione tu osoby - jezuicki superior Kasper Sebastiański i pisarz ziemski pomorski Jan Piotr Tuchołka - pasują doskonale do roku 1662. Wyjaśnienie tej pozornej sprzeczności jest proste. Po prostu zakonnicy doszli do wniosku, że oblata tego nadania w księgach ziemskich może być dla nich przydatna w czasie ewentualnych sporów sądowych. W akcie jednak wstawiono aktualnego przełożonego rezydencji chojnickiej, a ekstrakt z ksiąg sądowych został podpisany oczywiście przez urzędującego w tym czasie pisarza.

W edycji zrezygnowano z wymogu instrukcji wydawniczej w kwestii dość znaczącej modernizacji tekstu. W sytuacji, kiedy tuż obok zamieszczono tłumaczenie, pozostawienie jak największej ilości elementów oryginalnej pisowni (dotyczy to zwłaszcza partii polskich), spełnia rolę popularyzatorską.

[7] Monumenta vetustoria, s. 573-576.
[8] O ekscerpcie tym zob. Z. Kratochwil, Augustianie w Chojnicach (1356-1819), Rocznik Gdański, t. 49, 1989, z. 1, s. 25-26.
[9] P. Panske, Dwa listy z r. 1742 w sprawie odbudowania zboru w Chojnicach, Zapiski TNT, t. 1, 1908, s. 27-29.
[10] Monumenta vetustoria, s. 589-591.
[11] Voidem, s. 630-632.

L.I.C.A.

# LIBER REGESTRORVM

In Quo
Proventus Ecclesiæ Parochialis
Conecensis

Tum Quoque
Fructus Præpositum Ejusdẽ
Ecclesiæ Concernentes.

Ac Alia
Pro Meliori Successorum
Informatione
Memoriâ Digna
Fideliter Suis Locis
Annotantur

ANNO DÑI MDCCXXXVIII
Die 1mâ Xbris.

## [s. 1] W IMIĘ PRZENAJŚWIĘTSZEJ I NIEPODZIELNEJ TRÓJCY

Ta księga rejestrów i różnych zapisów zawierać będzie także różnorodne informacje związane z chojnickim kościołem parafialnym. Aby można było łatwiej odszukać poszczególne informacje, zostały one oznaczone kolejnymi numerami i spisane w osobnym rejestrze na końcu tejże księgi.

1. Chojnicka świątynia parafialna została wybudowana w Roku Pańskim 1205 pod wezwaniem Ścięcia św. Jana Chrzciciela, a święto jej konsekracji jest obchodzone w pierwszą i najbliższą niedzielę po święcie ścięcia św. Jana Chrzciciela. Chlubi się i cieszy także inymi świętymi patronami, szczególnie św. Janem Ewangelistą i św. Marią Magdaleną - ich święta obchodzone są wraz z oktawą. W 1555 roku kościół został zajęty przez sektę luterańską, a odzyskany w dniu św. Bartłomieja w roku 1616 przez przewielebnego Jana Gleissen Doręgowskiego, archidiakona i oficjała kamieńskiego, proboszcza chojnickiego dla największego pocieszenia katolików i odprawiania kultu Bożego. Następnie 20 grudnia 1657 roku w czasie wojny szwedzkiej została całkowicie spalona i zniszczona. Ci nieprzyjaciele Szwedzi przybyli do miasta w piątek, 24 września 1655 roku, przyjęci przez Chojniczan dobrowolnie i łaskawie i długo przez nich pożądani i zapraszani, z powodu zniszczenia i spalenia kościoła stali się jak najbardziej niemili wszystkim katolikom, jak można o tym przeczytać w najstarszej księdze metrykalnej tego kościoła pod tymże rokiem. Kiedy miejscowe beneficjum objął dostojny Jezierski, rozpoczął on odbudowę świątyni na chwałę Bożą i swoich patronów. Wiadomo z dokumentów tegoż kościoła, że tenże proboszcz wytoczył mieszczanom chojnickim proces na dworze z powodu spalonego i od wielu lat zrujnowanego kościoła i to spalonego za przyczyną jednego z mieszczan. Po rozpoczęciu tego procesu mieszczanie zawarli układ polubowny ze wspomnianym dostojnym Jezierskim i dobrowolnie przyjęli na siebie ciężar odnowienia, czy też bardziej odbudowania świątyni, którą odbudowali i należnie zadośćuczynili tym samym swojemu zobowiązaniu. W tej sprawie zobacz w wykazie dokumentów pod literą B numer 13 pod tytułem: Dostarczenie wydanego nakazu z roku 1667; następnie pod literą B numer 9 pod tytułem: Punkty przedłożone Chojniczanom; następnie pod literą B numer 20 z 14 lutego 1691 roku: Dostarczenie wydanego nakazu przez dwór w punktach nie odnowienia kościoła; następnie układ czyli pojednanie tegoż dostojnego Jezierskiego z mieszczanami chojnickimi w sprawie odbudowania kościoła.

## [s. 1] IN NOMINE SANCTISSIMAE ET INDIVIDUAE TRINITATIS

*Liber hic regestrorum ac variarum annotationum, quoniam varia puncta ecclesiam parochialem conecensem concernentia continebit, ut eo facilius quodlibet eorundem punctorum adinveniri possit ideo singulis suis numeris distinguentur, et in regestrum seorsivum ad finem huius libri redigentur*

*1. Templum hoc parochiale conecense extructum et erectum Anno Domini 1205 sub titulo Sancti Joannis Baptistae Decollati, eiusque dedicatio celebratur dominica prima et proxima post festum Decollationis Sancti Joannis Baptiste. Gloriatur gaudetque et aliis patronis Sancto videlicet Joanne Evangelista et Sancta Maria Magdalena; eorum festum cum octava celebratur. Occupatum erat a secta Lutheri Anno 1555, recuperatum per Perillustrem Reverendissimum Joannem a Gleyssen Doręgowski*[1] *archidiaconum et officialem Camenensem, Conecensem praepositum anno 1616 die Sancti Bartholomei ad summum solatium et cultum catholicorum Deo peragendum. Exustum deinde et devastata est anno 1657 die 20 Decembris tempore revolutionis Sveticae. Qui hostes Sveci advenere anno 1655 die 24 Septembris feria sexta, sponte et gratiose a Conicensibus suscepti animo, diuque desiderati et invitati ab ipsis, omnibus catholicis molestissimi, per hos devastatam et combustam fuisse hanc ecclesiam, legitur in libro metrices eiusdem ecclesiae vetustissimo sub eodem anno. Cepit reedificari anno 1661 Deo et patronis suis in honorem, stante vero posessione huius beneficii illustris Jezierski*[2]*, protunc praepositi huias. Habetur ex documentis eiusdem ecclesiae, quod civibus Conecensibus fuerit intentatus processus post curiam ab eodem illustri Jezierski praeposito racione conflagratae et a multis annis ruinatae ecclesiae, idque conflagratae per aliquem seu ex occasione cuiusdam civis. Quem processum sistendo iidem cives Conecenses amicabilem inierunt complanationem cum prefato illustri Jezierski, ac benevole in se receperunt onus restauracionis seu potius reedificationis huius templi prouti et reedificarunt ac suae submissioni iure debitae satisfecerunt. Vide in registro documentorum sub litera B numero 13 titulus: Relatio exportati mandati anno 1667; item litera B, numero 9 titulus: Puncta proposita Conicensibus; item anno [s. 2] 1691 die 14 mensis Februarii relatio exportati mandati post curiam in punctis non restauracionis ecclesiae: litera B numero 20; item compositio seu complanatio eiusdem illustris Jezierski cum Conicensibus racione reedificationis ecclesiae.*

[1] Jan Gleissen Doręgowski, zm. 1627, proboszcz chojnicki od 1611, oficjał kamieński i proboszcz tucholski (Z. Stromski, Pamięci godni. Chojnicki słownik biograficzny 1275-1980, Bydgoszcz 1986, s. 21-22).

[2] Remigian Michał Jezierski, zm. 1713, proboszcz chojnicki od 1675, dziekan kamieński, oficjał kamieński, archidiakon kamieński, kanonik gnieźnieński (L. Białkowski, Lewaltowie Jezierscy h. Rogala. Szkic genealogiczny, Zapiski TNT, t. 8, 1930, s. 204).

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

[s. 3] Opis budynku probostwa chojnickiego po śmierci w połowie czerwca 1776 roku świętej pamięci księdza Antoniego Rolbieckiego archidiakona i oficjała kamieńskiego, proboszcza chojnickiego i słupeckiego, zrobiony w 1777 roku przeze mnie Stanisława Trelińskiego, kanonika kamieńskiego, proboszcza kościoła świętego Piotra na przedmieściu gnieźnieńskim i dziekana łobżenickiego, niegodnego następcę księdza Rolbieckiego na tutejszym beneficjum, po łaskawym otrzymaniu na nie prezenty od miłościwego pana, najjaśniejszego króla pruskiego.

Budynek stoi na cmentarzu parafialnym za wielkim ołtarzem kościoła, po wschodniej stronie, przy samym murze miejskim, niedaleko murowanej baszty, długi jest sążni [...], szeroki sążni [...]. Przednia ściana od cmentarza oraz obie ściany boczne wykonane są z muru pruskiego, natomiast ściana tylna jest z samego muru. Pod połową budynku, od strony mieszkania komendarza aż za wykusz są zgniłe podwaliny, zaś druga połowa, od baszty do wykuszu, jest dobrze podmurowana. Jest on cały pokryty płaskimi dachówkami karpiówkami, który to dach sprawia wrażenie całego, ale rynny na rogach są zbutwiałe i bardzo przez nie cieknie. Przy wejściu do budynku od strony cmentarza są proste drzwi do sieni na zawiasach, z żelaznym zamkiem i uchwytem, ale zamek ten wymaga naprawy. Po obu bokach drzwi do sieni są okna z zawiaskami i haczykami, jedno z nich ma cztery pęknięte szyby, a drugie dwie. W sieni jest posadzka z cegły, ale od rąbania są w niej porobione dziury i jest zabrudzona od błota, należy ją ułożyć od nowa. Po wejściu do sieni po prawej stronie znajduje się izba, do której prowadzą dębowe drzwi z żelaznym zamkiem bez klucza, uchwytem i przyciągaczem, ale zamek wymaga naprawy. Przy drzwiach tych brakuje dwóch listewek i na środku są rozdwojone. Wchodząc do izby, zobaczymy po lewej stronie kominek z kapturkiem pękniętym na dwie części, ognisko przy kominku jest prawie całkowicie zniszczone, cały kominek jest zresztą zakopcony i zaczerniony. Przy kominku jest mały piec z białych kafli, ale na dole przy samym kominku kilku kafli brakuje, a miejsca po nich są zalepione gliną i cegłami. Cały piec jest zaczerniony, zakopcony i wymaga przestawienia. Po prawej stronie od wejścia do tej izby [s. 4] jest nakryte deską wejście do piwnicy, do której prowadzą drzwi i schody także bezpośrednio z cmentarza. Piwnica jest cała murowana, sklepiona i przedzielona murem na dwie części, w murze tym również znajdują się drzwi. Nad schodami do piwnicy jest dach z tarcic i rynna, po której ścieka woda, lecz konieczna jest naprawa dachu i wymiana rynny. W izbie tej są cztery okna. Pierwsze okno od strony drzwi ma zawiaski, haczyki żelazne i okiennice na zawiasach i hakach żelaznych ze śrubą do ich zamykania. Okiennice te jednak są popsute i rozdwojone przez środek, przy tym oknie jedna szyba jest pęknięta. Podobnie wygląda drugie okno, przy którym aż 5 szyb jest pękniętych, a u jednego skrzydła brakuje dwóch haczyków. Trzecie okno również posiada zawiasy, haczyki i śrubę do zamykania, ale brakuje mu jednej okiennicy, a cztery szyby są pęknięte. Tak samo wygląda czwarte okno, przy którym trzy szyby są pęknięte, a dwie całkowicie wybite, w jednym skrzydle brak też haczyków. Podłoga w tej izbie jest drewniana z desek, ale w kierunku drzwi i kominka deski są pokrzywione, wypaczone i podziurawione. Przy samym piecu i kominku jest kawałek posadzki z cegieł, zupełnie jednak

*[s. 3] Opisanie budynku probostwa choynickiego po śmierci świętej pamięci wielebnego Jegomości X. Antoniego Rolbieckiego*[3] *archidyakona i oficyała Kaminskiego, proboszcza choynickiego i słupeckiego w roku 1776 mediis Iunii zaszłey, przeze mnie Stanisława Trelinskiego*[4]*, kanonika kaminskiego, Świętego Piotra na przedmieściu gnieźnieńskim i łobżenskiego proboszcza i dziekana, a po tymże świętej pamięci wielebnym Jegomości X. Rolbieckim na tuteysze beneficium choynickie niegodnego następcy, roku 1777 po łaskawym otrzymaniu od Nayiasnieyszego Regnanta Pruskiego Pana Miłosciwego na nią prezenty uczynione.*

*Budynek na cmentarzu farnym za ołtarzem wielkim koscioła, na wschod słonca, blisko baszty murowaney, przy samym murze miasta stojący, długi sąsni [...], szeroki sąsni [...]. Scianę od cmentarza wzdluż iedną, i obie poboczne z pruska budowane, tylną zas scianę wzdłuz z samego muru mający. Pod połową tego budynku z tey strony od komendaryi az za wystawę są przyciesi zgniłe, połowa zas druga tegoz budynku od baszty aż do wystawy iest dobrze podmurowana. Który dachowką karpiowką cały pokryty, który to dach wydaie się być cały, ale rynny na rogach między wystawą są zbutwiałe, przez które ciecze bardzo. Wchodząc z cmentarza do tegoż budynku drzwi proste do sieni na zawiasach, z zamkiem i antabą zelaznemi, ale zamek reparacyi potrzebujący. Z iednego i drugiego boku drzwi siennych u wystawy są dwa okna z zawiaskami i haczykami, u iednego z nich są cztery, u drugiego dwie, szyby przepęknione. W sieni posadzka z cegły, ale mieyscami doły rąbaniem powybÿane, i błotem zarzucona, przełozyc ią de novo potrzeba. Wszedłszy do sieni po prawey ręce izba, u ktorey drzwi dębowe na zawiasach z zamkiem bez klucza, z antabą, przyciągaczem żelaznemi, ale zamek reparacyi potrzebujący. U drzwi tych listewek dwoch niemasz i przez posrzodek rozstąpiły się. Wchodząc do izby po lewy ręce kominek z kapturkiem we dwoie wyszczerbionym, spodek u tegoż kominka alias ognisko całe prawie zruynowane, cały ten kominek zakopcony, zamurzony. Przy tym kominku piec mały z kachli białych, ale u spodu przy samym kominku kilku kachli brakuie. Gliną i cegłą te mieysca, gdzie kachli niemasz zatkane i zalepione, cały ten piec zakopcony, zamurzony, przestawienia potrzebujący. Wchodząc do tej izby po [s. 4] prawey ręce jest loch do sklepu deską nakryty, do którego są tez z cmentarza drzwi i schody, cały murowany, sklepiony i murem przegrodzony czyli przemurowany, przy którym przemurowaniu są także drzwi do zamykania teyze przegrody. Nad schodami do tegoz sklepu iest dach z tarcic i rynna, po ktorey scieka woda, ale ten dach potrzebuie reparacyi i nowey rynny. Wtey izbie są cztery okna. Od drzwi idąc pierwsze okno z zawiaskami, haczykami żelaznemi i okiennicami na zawiasach, hakach żelaznych z szrubą do zamykania okiennic, ale te okiennice sprosne, posrzodkiem rozstąpione, u tego okna iest iedna szyba przepękniona. Drugie okno także z zawiaskami, haczykami zelaznemi, okiennicami na zawiasach i hakach zelaznych, z szrubą także do zamykania, ale te okiennice tak iak u pierwszego okna także rozstąpione, u tego okna iest 5 szyb przepęknionych i u iedney kwaterki dwoch haczykow nie masz. Trzecie okno także z zawiasami, haczykami i iedną tylko okiennicą, drugiey alias drugiey połowy nie masz, z szrubą do zamykania, u niego cztery szyby przepęknione. Czwarte okno także z zawiaskami, haczykami, okiennicami, ale u tego okna iest szyb trzy przepęknionych, a dwie w cale stuczonych, także u iednej kwatery haczykow niemasz. Podłoga w tey izbie drewniana z tarcic, ta podłoga mianowicie ku drzwiom i kominkowi*

[3] Jakub Antoni Rolbiecki, zm. 17 VI 1776, proboszcz chojnicki od 1748 (Z. Stromski, op. cit., s. 35).
[4] Stanisław Treliński, zm. 1790 (Fontes TNT, t. 11-15, 1907-1911, s. 529, 544).

zniszczonej od rąbania. Sufit w tej izbie wykonany jest z tarcic opartych na pięciu belkach, cały jest jednak zakopcony i brudny, podobnie zresztą jak cała ta izba. Po lewej stronie od wejścia do tej samej izby są dębowe drzwi prowadzące do komory, na zawiasach, z żelaznym małym zamkiem, starym kluczem i uchwytem, przy których brakuje czterech listewek. W komorze tej są dwa okienka, większe z nich ma potłuczone szyby i jest zabite deskami. Przy nim, od wewnątrz, wisi na dwóch hakach i zawiasach żelaznych okiennica, służąca do jego zamykania. Natomiast przy mniejszym okienku z żelaznym haczykiem są dwie pęknięte szyby. Przy wyjściu z tej izby do sieni po prawej stronie są drzwi do kuchni proste, stare, u dołu podziurawione, na żelaznych zawiasach, pozbawione jakiegokolwiek zamknięcia. Jedynie w ścianę przy drzwiach wbity jest drewniany kołowrotek, który zakręcony przytrzymuje drzwi, tak by wiatr nie mógł ich otworzyć. Podobny kołowrotek znajduje się z drugiej strony, blokuje on drzwi, aby wiatr ich nie zamykał.

[s. 5] W kuchni są główne mury kominowe, z lewej strony są otwory do pieca chlebowego, a z prawej do pieca zwykłego. Wymagają one naprawy, gdyż od ciągłego palenia wykruszyła się cegła. W tejże kuchni, w kącie jest wmurowany kociołek miedziany, zawierający wiadra do robienia piwa. Są też tutaj dwie kadzie do zacieru i trzy mniejsze do brzeczki, to jest do esencji ze słodu. Po wyjściu z kuchni, po prawej stronie, naprzeciwko wejścia do pierwszej izby, są dębowe drzwi na zawiasach, w bardzo złym stanie ze starym zepsutym zamkiem bez klucza, prowadzące do izby dla służby. Po prawej stronie tej izby znajduje się duży komin, sklepiony u dołu, ale uszkodzony. Obok komina jest spory piec z cegły do pieczenia chleba. Na końcu tego pieca chlebowego są dębowe drzwi do komory, podziurawione na dole, na żelaznych zawiasach, z żelaznym skoblem do zamykania. W komorze pełno jest gnoju i nieczystości, ponieważ trzymano tu świnie. W izbie dla służby, po prawej stronie od drzwi prowadzących do wspomnianej komory, jest okno zamurowane cegłami. Następne w kolejności okno nie ma szyb, zamknięte jest tylko prostymi i uszkodzonymi okiennicami. Za tym oknem jest kolejne, także zamurowane cegłami. Czwarte okno także nie ma szyb, na stałe zabite jest starymi okiennicami. Obok tego okna, już przy samych drzwiach do sieni, jest stara szafa do stawiania garnków. W izbie tej nie ma podłogi, stoi w niej należące do inwentarza koryto, nad którym leżakowało w beczkach młode piwo. Wychodząc z tej izby i idąc przez sień do drzwi na cmentarz, zobaczymy po prawej stronie będące w dobrym stanie schody na piętro, po wejściu na nie, znajdziemy się w sieni z drewnianą podłogą. Są w niej też dwa szklane okna, ale brakuje przy nich czterech szybek. Ramy okienne oraz futryny są stare i powyginane. Pod oknami stoi spiżarnia, czyli wielka drewniana skrzynia z zamkiem do zamykania. Po prawej stronie za oknami są dębowe drzwi na zawiasach, z zamkiem francuskim, haczykiem i uchwytem, prowadzące do izby. Są w tej izbie podłoga i sufit drewniane, cztery okna, w tym jedno jest uszkodzone, biały piec kaflowy i kominek z kapturkiem. Obok pieca przebite są drzwi do alkierza, czyli małego gościnnego pokoju, nie mają one zamka, a tylko zasuwy żelazne u góry i na dole. W alkierzu są dwa szklane okna z okiennicami od wewnątrz. W końcu alkierza są drzwi na zawiasach z żelazną klamką, prowadzące do skrytki. Następnie z niej takie same drzwi [s. 6] prowadzą do

*pokrzywiona, popaczona, tarcice popaczone, podziurawione. Kawałek posadzki ceglanej iest przy piecu i przy kominku, ale wcale popsuta rąbaniem. Posowa z tarcic o piąciu balkach, ale ta cala zakopcona, zamurzona, zgoła cała izba ta iest zakopcona i zamurzona. Wchodząc do teyż samej izby po lewey ręce przy piecu są drzwi dębowe do komory, na zawiasach, z zamkiem małym, starym kluczem i przyciągaczem zelaznemi, u tych drzwi czterech lisztewkow braknie. W tey komorze są dwa okienka, iedno trochę większe, ale wytłuczone, deskami zaprawione. Kawał także deski alias okienniczka ab intra na dwoch hakach i zawiasach żelaznych na doł wisząca do zamykania. Drugie zas okienko w murze mnieysze, z haczykiem żelaznym, u którego dwie szyby przepęknione. Wychodząc z tey izby do sieni po prawey ręce są drzwi do kuchni proste, stare, na zawiasach zelaznych u spodu wygryzione, bez wszelkiego zamknięcia. Nad wierzchem tylko tych drzwi iest wbity w scianę z iedney strony drewniany kołowrotek, który zakręcony wstrzymuie tez drzwiska, aby ie wiatr otworzyc nie mogł. Z drugiey także strony, iest także drugi takiż kołowrotek w scianę wbity, wstrzymujący też drzwiska, aby ich wiatr nie zamykał.*

*[s. 5] W kuchni mury kominowe fundamentalne, czeluscie do pieca chlebowego po lewey, a do pieca izbowego po prawey ręce, ale te czeluscie reparacyi potrzebujące, gdyż paleniem cegłę powyłamywano. W kącie w teyże kuchni kociołek miedziany zabierający węborkow do robienia piwa inwentarski iest wmurowany. Kadzie, dwa do zacieru, trzy pomnieysze do brzeczki także inwentarskie. Z kuchni idąc po prawey ręce ex opposito pierwszey izby są drzwi dębowe strzaskane, złe, do izby czeladney na zawiasach z zamczyskiem starym zepsutym bez klucza. Wchodząc do teyż izby czeladney po prawey ręce iest szafiaty komin spory u spodu sklepiony, ale nadruynowany. Przy nim iest piec także spory chlebowy z cegły. W koncu tego pieca chlebowego są drzwiska dębowe, dziurawe u spodu, ztrzaskane, do komory na zawiasach zelaznych z skoblem zelaznym do zamykania. W komorsku pełno gnoju i bartogu, swinie w nim legały. Z komorska tego wychodząc do teyz izby czeladney, udając się zaraz od tychze drzwi komornych w prawą iest okno iedno zamurowane cegłą. Od tego postąpiwszy iest okno drugie ale bez okien szklanych, okiennicami tylko prostemi, a złemi toz okno zaśrubowane. Znowu od tego postąpiwszy na okoł iest trzecie okno, także cegłą zamurowane. Od niego postąpiwszy iest czwarte okno, ale także bez okien szklanych, staremi okienniczyskami złemi zabite. Od tego postąpiwszy iest szafisko stare do stawiania garkow, przy samych drzwiach do sieni otwierających się. Podłogi w teyze izbie nie masz, koryto w niey stoi inwentarskie, nad którym piwo w beczkach młode odrabiało. Wychodząc z teyze izby a idąc przez sien do drzwi na cmentarz są po prawy ręce schody dobre na drugą kontygnacyą, na ktorą po schodach wszedłszy iest sień, w ktorey podłoga drewniana. W tey sieni są dwa okna szklane, ale brakuie u nich czterech tafelkow. Ramy u tych okien popaczone i stare, toż samo i fensterkopy. Po temi oknami stoi stara drewniana skrzynia wielka czyli szpizarnia, u ktorey iest zamek do zamykania. Od okien udawszy się w prawą są drzwi dębowe do izby, na zawiasach z zamkiem francuskim, haczykiem, przyciągaczem. W tey izbie podłoga i posowa drewniane, w niey okien cztery, z których iedno nie całe, piec biały z kachli cały, kominek kapturkowy. Przy tym piecu drzwi posrzodkiem przerznięte do alkierza bez zamku, z ryglem tylko żelaznym u wierzchu i u dołu. W tymże alkierzu dwa okna szklane z okiennicami ab intra. W koncu tegoz alkierza są drzwi z klamką zelazną na zawiasach do krytowki. Item z tey krytowki drzwi także [s. 6] na zawiasach*

wychodka. Po powrocie z wychodka i alkierza do izby nie zastaniemy w niej żadnych mebli, oprócz dwóch prostych stołów - jeden z nich stoi na środku izby, a drugi w kącie przy drzwiach - bardziej nadających się do kuchni niż do porządnej izby. Nie ma tu ani łóżka, ani stołka do siedzenia, ani żadnej rzeczy, wszystko zostało wyniesione. Jak niektórzy powiadają, przy drzwiach miał stać kredens, ale i go jegomość pan Konszewski, krewny mojego świętej pamięci poprzednika wyniósł i wywiózł do Kęsowa. Nie ma więc nic więcej z miejscowego inwentarza, tylko (jak wspomniano już wyżej) jeden kociołek miedziany, kadź do zacieru, trzy małe kadzie do brzeczki i dwa proste stoły. Inwentarza gospodarskiego również nie ma ani jednej sztuki, ani konia, ani wołu, ani krowy, ani świni, ani gęsi, ani kury, ani wozu, ani pługa, w ogóle nic nie ma. Wracając z opisanej izby do sieni, zobaczymy po prawej stronie drzwi na zawiasach żelaznych i z żelazną klamką, wiodące do kuchenki. W kuchence tej jest palenisko do gotowania, mury mocne, bardzo dobrze jest zabezpieczona przed pożarem. Po prawej stronie od wyjścia z kuchenki są drzwi na zawiasach żelaznych, bez zamka, jedynie ze skoblem żelaznym od zewnątrz do zamykania na kłódkę, prowadzące do salonu. W salonie tym jest podłoga z desek, sufit także z desek malowany, ale na środku jest wypaczony i wymaga naprawy. Jest również tutaj siedem okien, wszystkie wymagają poważnej naprawy. Jest tu też duży prostokątny komin. Po wyjściu z sali do sieni po prawej stronie widać schody, w nie najlepszym stanie, prowadzące na górę, na poddasze. Na górze są obok siebie dwa małe okna, ale bez szyb, z wykuszu na cmentarz. Na poddasze wiodą proste drzwi na zawiasach ze starym, zepsutym, żelaznym zamkiem bez klucza. także w końcach budynku na podda-szu są okna bez szyb z prostymi drewnianymi okiennicami, po jednym w obu końcach.

## [s. 7] O KOŚCIELE, JEGO POŁOŻENIU, LICZBIE WSI, PRAWIE PATRONATU, ŚWIĘTYCH PATRONACH I O OBCHODZENIU ŚWIĄT

W mieście królewskim Chojnice, w oficjałacie i archidiakonacie kamieńskim, starostwie i dziekanacie człuchowskim istnieje murowany kościół parafialny, dość duży o długości 75, a szerokości 33 łokci. Formy przepisanej, z sześcioma znacznymi murowanymi kolumnami wewnątrz, w chórze większym, według tradycji wzniesiony w 1205 roku przez Zakon Niemiecki czyli Krzyżacki. Jednakże dokumenty erekcyjne nie zostały w kościele znalezione. O jego konsekracji czyli poświęceniu nie wiadomo z żadnego dokumentu, lecz tylko z tradycji. Na ścianach nie zachowały się oznaki konsekracji. Coroczne święto konsekracji obchodzi się w pierwszą niedzielę po dniu Ścięcia Świętego Jana Chrzciciela. Jak powiadają, kościół trzy razy był spalony, po raz pierwszy 20 grudnia 1657 roku przez Szwedów został całkowicie spalony, zniszczony i obrabowany. Jest kościołem macierzystym i mówi się, że był kolegiatą, gdyż w krajach pruskich nazywano go kościołem metropolitalnym. Parafii podlegają: miasto Chojnice, wsie Angowice, Cołdanki, Doręgowice, Moszczenica, Nieżychowice, Nieżywięć, Charzykowy, Chojniczki, Jarcewo, Czartołomie, Zbeniny, Powałki i Krojanty, Kamionka i Bachorze, młyny wodne Funka, Schnewemühl i Wolność, a także folwark Igły. Poszczególne

*zelaznych z klamką do wychodka. Wracając się z tego wychodka i z alkierza do rzeczoney izby nic w niey zprzętow izbowych nie masz, tylko dwa stoliska proste – ieden na posrzodku izby, drugi przy drzwiach w kącie – bardziey do kuchni niż do izby porządney zdające się. Ani łożka, ani stołka, ani żadney rzeczy, czysto wyprzątniono. Miał być kredens, iak niektorzy powiadają, inwentarski przy drzwiach, ale i ten Jmc Pan Konszewski, koligat s. p. mego poprzednika uprzątnął i do Kęzewa wywiozł. Nie masz więc nic więcey z inwentarza mieyscowego, iako tylko (iako się iuż wyżey wspomniało) kociełek miedziany ieden, kadz do zacieru, trzy kadki do brzeczki i dwa stoliska proste. Ekonomicznego także inwentarza żadnej sierchli nie masz, ani konia, ani wołu, ani krowy, ani swini, ani gęsi, ani kury, ani wozu, ani pługa, zgoła nic a nic nie masz. Wracając się i wychodząc z rzeczoney izby do rzeczoney sieni po prawey ręce są drzwi do kuchenki na zawiasach żelaznych z klamką zelazną. W tey kuchence iest ognisko do gotowania, mury mocne, bezpieczestwo od ognia wszelkie. Wychodząc z kuchenki w prawą są drzwi na zawiasach zelaznych bez zamku, z skoblem ab extra zelaznym do zamykania na kłotkę do sali. W teyże sali iest podłoga z tarcic, posowa malowana, drewniana z tarcic, ale wypaczona na posrzodku potrzebuie reparacyi. Okien w tey sali siedm, potrzebuiące znaczney reparacyi. Komin w niey szafiaty spory. Wyszedłszy z teyze sali do sieni, idąc w prawą są schody nie bardzo dobre pod dach na gorę. Na tey gorze są około siebie dwa małe okna, ale bez szklanych okien, z wystawy na cmentarz, a zas u gory pod dach są drzwi proste na zawiasach i z zamczyskiem zelaznym, starym, zepsutym, bez klucza. Item w końcach budynku pod tymże dachem są okna bez szklanych okien, z okienniczkami drewnianemi prostemi, w iednym i drugim koncu po iednym.*

## [s. 7] DE ECCLESIA IPSA, EIUSQUE SITU, NUMERO VILLARUM, IURE PATRONATUS, SANCTO TUTELARI ET DE CELEBRATIONE FESTORUM

*In civitate Choynice Sacrae Regiae Maiesttatis in officialatu et archidiaconatu Camenensi, capiteanatu et decanatu Schlochoviensi ecclesia parochialis constitit murata, grandis longitudinis 75, latitudinis 33 cubitorum. Formae ordinariae cum sex intus grandibus muratis fuleris in maiori choro siti ab Ordine Teutonico sive Crucigeri anno 1205 traditur erecta. Litera erectionis illius penes illam non reperiuntur. De consecratione seu die dedicationis illius per nullum monumentum publicum sed tantum per solam traditionem constat. In parietibus eius non apparent signa consecrationis. Dies anniversaria dedicationis eius celebratur dominica prima post festum Decollationis Sancti Joannis Baptistae. Tribus vicibus traditur esse conflagrata, signanter prima vice in anno 1657 die 20 Decembris per Suecos conflagrata et penitus devastata et spoliata. Estque matrix et quidem traditur fuisse insignis collegiata, siquidem in his Pruscie partibus metropolis nominabatur, huic paraeciae subsunt: civitas Choynice, Hönigsdorf, Zoldan, Döringsdorf, Mosnitz, Schönfeld, Neswantz, Müskendorf, klein Conitz, Zandersdorf, Sawist, Benin, Powalke, Krajanten villae, Steinberg et Bachorze pustkowie, Funkemühl, Schnewemühl et Buschmühl molendina aquatica necnon praedium Gigel. Singulae villae*

wsie z folwarkami i młynami należą do właścicieli świeckich. Parafia ta jest rozległa na jedną milę. Graniczą z nią parafie kamieńska, człuchowska, ogorzelińska i przechlewska. Od Gniezna jest odległa o 16 mil, natomiast od najbliższego dużego miasta Bydgoszczy, o 8 mil. Żadna żeglowna rzeka nie sąsiaduje z parafią, z wyjątkiem rzeki zwanej Brda w Bydgoszczy, odległej o 8 mil. Największa odległość dla odwiedzania chorych to jedna mila i jest to wieś Moszczenica. Patronem tegoż kościoła czyli beneficjum jest Najjaśniejszy Król Pruski, Pan Najłaskawszy, i jest to beneficjum świeckie. Kościół nosi wezwanie Ścięcia Świętego Jana Chrzciciela, którego święto obchodzi się 29 sierpnia. Tej uroczystości nikomu z parafian nie wolno pogwałcić i opuścić. Bulla szczęśliwie panującego najświętszego Pana naszego z Bożej łaski papieża wydana w Rzymie 23 maja 1775 roku, a dotycząca należnego i zgodnego z prawem obchodzenia świąt jest należycie przestrzegana i stosownie do jej zarządzeń ogłoszono, aby parafianie nie naruszali rzeczywistych świąt poprzez handlowanie, pijaństwo i uczestnictwo w grzesznych przedstawieniach.

## O BUDYNKU KOŚCIELNYM

Budynek czyli struktura tego kościoła jest w zadowalającym stanie, ściany, posadzka, okna, drzwi i inne części wewnętrzne są dobrze zachowane. Sklepienie ułożone z desek i cegieł jest tu i ówdzie podziurawione. Zewnętrzne części ścian i muru wymagają naprawy. Podłoga kościoła jest dobrze [s. 8] zaopatrzona cegłami. Do kościoła prowadzi dwoje drzwi, jedne większe od strony zachodniej, mniejsze od północy. Zakrystia jest murowana, z także murowanym sklepieniem, a nad nią jest dobry dach z dachówek. Podłoga w zakrystii jest dobrze zaopatrzona cegłami, dwoje drzwi do niej jest dobrze zamkniętych, jest w niej również szafa do przyborów kościelnych. Dach kościoła wykonany jest z dobrych dachówek, na dachu, w jego centrum, znajduje się mały dzwon, otoczony murem. Wieża na skraju kościoła jest dostatecznie wysoka, duża i mocna, lecz nad nią jest już tylko wieża drewniana, jedynie okryta murem, w środku której znajduje się krzyż żelazny z miedzianą, pozłacaną kulą. Mury wieży mieszczą w sobie trzy wielkie dzwony, piękne, konsekrowane, z których najmniejszy nie bije, ponieważ przed dziesięcioma laty został zniszczony i pozbawiony swojego dźwięku. Cmentarz jest dobrze ogrodzony płotem drewnianym, to jednak nie wystarcza, aby zamknąć do niego dostęp zwierzętom (mimo, że są bramy), ponieważ przez cmentarz prowadzi dróżka ogólnie używana i znajduje się na nim siedem domów, których mieszkańcy utrzymują różne zwierzęta. Nie ma i w najbliższej przyszłości raczej nie będzie miejsca na pochówki oddzielonego od kościoła i miasta. Nie ma też kostnicy.

## O SPRZĘCIE LITURGICZNYM

Jedna srebrna monstrancja znacznej wielkości wraz ze srebrnym, pozłacanym melchizedekiem, czyli podkładką pod Hostię w kształcie półksiężyca oraz duży ręczny krzyż, również srebrny znajdują się w depozycie u szanownego Nataniela Senfa protestanta, mieszczanina z magistratu chojnickiego i tegoż kościoła prowizora. Następnie inna

*cum praediis et molendini sunt dominis saecularis. Haec parochia est in circulo suo milliari uno extensa. Parochiae Camenensis, Schlochoviensis, Ogorzelinensis, Prechleviensis propriae dioecesis sunt ei limitrophae. Distat Gnesna 16 capitali vero huius circumferentiae civitate Bydgostia 8 miliaribus. Nullus fluvius navigabilis est huic paraeciae vicinus, praeter fluvium Brda dictum ad Bydgostiam 8 milliaribus distam. Maxima distantia pro invisendis infirmis est milliare unum – estque eiusmodi villa Mosnitz. Huius ecclesiae seu beneficii patronus est Serenissimus Rex Borussiae Dominus Clementissimus, estque hoc beneficium saeculare. Haec ecclesia extat sub titulo Decollacionis Sancti Joannis Baptiste, cuius festum celebratur die 29 Augusti. Nulli in illius solemnitate abusus et excesus commituntur. Bulla feliciter regnantis Sanctissimi Domini nostri, domini Divina providentia Papae*[5] *sub dato Romae die 23 Mai 1775 quo ad iustam legitimamque dierum festorum celebrationem accurate observatur et illius ordinationi nec prelum festivitates iam sublatus pro solemnibus promulgando, nec parochiani festa actualia per nundinas, ebristates ac profana quaeque ludicra violando contraveniunt.*

## DE FABRICA ECCLESIAE

*Ecclesiae huius fabrica seu structura est in mediocri statu, parietes, pavimentum, fenestrae ianuae et caeterae partes internae sunt bene conservatae.Tabulatum ex trabibus et aperibus compositum, est sparsim lacerum. Partes externae parietum et muri indigent reparatione. Pavimentum ecclesiae est lateribus[s. 8] stratum bonum. Januae ad illam duae, maior ad occidentem, minor ad septemtrionem. Sacristia murata cum tabulato seu fornice murato, super qua est tectum ex lateribus coctis bonum. Pavimentum in ea lateribus stratum bonum, januae ad illam duae bene clausae, est armario oblongo pro utensilibus ecclesiae instructa. Tectum super ecclesia est ex lateribus coctis bonis, campanula super tecto ecclesiae in medio eiusdem tecti sita, est muro cooperta. Turris sive murus turris in extremitate ecclesiae est sat in altum extensus et elevatus estque grandis et firmus sed super ipso nulla est turris lignea,nisi tecto lateritio coopertus, in cuius meditullio est Crux ferrea cum globo cupreo deaurato. Hi turris muri continent in se tres grandes campanas, elegantes, consecratas, ex quibus minima non pulsatur, siquidem ante 10 annos est destructa et suo clangore destituta. Caemeterium ligno bene septum, sed hoc ut animalibus in illud non pateat aditus clausum (licet si sint januae) teneri nequit, siquidem trames per illud habetur pro publico, extantque in illo septem domus, quarum inhabitatores conservant varia animalia. Non habetur, nec facile haberi potest a loco ecclesiae et a civitate separatus pro sepultura locus. Ossuarium nullum habetur.*

## DE SUPPELECTILI ECCLESIAE

*Ostensorium unum argenteum notabilis magnitudinis cum suo melchisedech argenteo deaurato, et Crux argentea manualis magna cum aliquibus ab ea fragmentis argenteis sunt in deposito apud spectabilem Nathanaelem Semf*[6] *protestantem civem ex magistratu*

[5] Pius VI, papież w latach 1775-1799.

[6] Nathanael Senf, zm. 1796, kupiec, ławnik (E. Kloss, Das Bürgerbuch der Stadt Konitz von 1550-1850, Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußens 13, Danzig 1927, s. 61)

monstrancja srebrna, w całości pozłacana, ozdobiona wieżyczkami i 27 kamieniami szlachetnymi wraz ze srebrnym, pozłacanym melchizedekiem przeznaczona do użytku liturgicznego, jest złożona w kościelnej szafie. Kielichy małe trzy, od środka i częściowo od zewnątrz pozłacane. Cztery pateny, z których dwie są pozłacane całe, a dwie tylko z jednej strony. Następnie przeznaczona dla odwiedzania chorych patena srebrna z jednej strony pozłacana z wgłębieniem zamkniętym, srebrnym, ale pozłacanym. Dalej mały kielich srebrny wewnątrz pozłacany z małą pateną, także od wewnątrz pozłacaną, należący do kościoła filialnego w Moszczenicy, natomiast inny kielich srebrny z pateną, również należący do kościoła w Moszczenicy został zabrany do prywatnej kaplicy w dworze szlacheckim w Cołdankach. Puszka srebrna cała pozłacana starego wzoru z przymocowaną przykrywką, w której jest zdobione naczynko zawierające Święte Hostie. Krzyż ręczny srebrny, częściowo pozłacany, do użytku w zakrystii. Mały pojemnik cynowy do oleju chorych, używanego przy ostatnim namaszczeniu. Potrójny pojemnik cynowy do krzyżma i oleju katechumenów, używanego podczas chrztu. Również naczynie miedziane na wodę chrzcielną, zawierające inne posrebrzane naczynie miedziane, w którym jest woda chrzcielna wymieszana ze świętymi olejami. Wszystkie wyżej opisane sprzęty są porządne, stosowne, nienaruszone. Świecznik srebrny z trzema łańcuchami, wieńcem i sześcioma kulkami podobnie [s. 9] srebrnymi.

Kadzielnica srebrna ze srebrną łódką, bez łyżeczki. Dwie ampułki srebrne, z których jedna jest od wewnątrz złocona z pokrywką srebrną, również od wewnątrz pozłacaną. Na obrazie św. Anny w ołtarzu głównym jest pojedyncze małe wotum. Stary potrójny pojemnik srebrny bez przykrywki. Ornaty są ozdobione poszczególnymi kolorami używanymi w zależności od części roku liturgicznego, i tak jest 6 ornatów białych, 8 czerwonych, 4 czarne i 3 zielone. Jest też jedna para dalmatyk i 4 kapy. Opisane sprzęty wraz z pozostałymi przedmiotami kościelnymi są zestawione w obecnej księdze. Obrusy na ołtarz są czyste, zazwyczaj pierze się je raz w roku, a w razie sposobności częściej.

## O OŁTARZACH I OBRAZACH

Ołtarze są trzy. Pierwszy główny ma stół ofiarny kamienny z nienaruszonym portatylem, czyli konsekrowanym kamieniem, z relikwiami, chronionym pieczęciami. Ołtarze drugi i trzeci mają stoły drewniane z nienaruszonymi portatylami, chronionymi pieczęciami. Wspomniane portatyle są proporcjonalnej szerokości i długości. Poszczególne ołtarze są stare, drewniane zaopatrzone należycie kolorowymi wizerunkami Ukrzyżowanego Pana, świecznikami i świecami, nakryte trzema obrusami. Nie utrzymuje się więcej ołtarzy niż jest sprzętu liturgicznego dla ich przyozdobienia i niż jest to konieczne, gdyż działoby się to z hańbą dla kościoła. Ołtarze te przyozdobione są obrazami starannie namalowanymi, żaden z nich nie jest cudowny. Nie ma żadnych wizerunków Chrystusa, Najświętszej Marii Panny, świętych Apostołów i Ewangelistów w formie w Kościele nie używanej, jak również obrazy nie są okryte sukienkami. Krzyż z postacią Pana Naszego Jezusa Chrystusa wzniesiony poza miastem przy drodze publicznej jest należycie strzeżony i aż dotąd, w tej epoce niegodziwości, nie został uszkodzony, ani przepasany łachmanami. Są dwa stosowne obrazy przymocowane do chorągwi. W kościele tym są dwie kaplice. Jedna od strony północnej,

*Conecensi atque huius ecclesiae provisorem. Ostensorium item alterum argenteum integrum deauratum cum suo melchisedech argenteo deaurato turriculatum, 27 corallis distinctum ad usum in ecclesiae armario repositum. Calices non adeo magni tres, intus et per partes ab extra deaurati. Patenae quatuor, ex quibus duae integrae, et duae ex una parte deauratae. Item patena una argentea ex una parte deaurata cum occluso concavo argenteo deaurato, ad infirmos. Item calix unus parvulus argenteus intus deauratus cum patenula intus deaurata ad filialem ecclesiam in villa Mosnitz consistentem spectans, alter quoque calix cum patena argenteus pariter ad dictam in Mosnitz ecclesiam spectans, est ad capellam privatam in aula nobilium in villa Soldan existentem accomodatus. Pixis argentea veteris formae cum suo appenso operculo integra deaurata, in qua est distinctum vasculum argenteum integrum deauratum continens Sacras Hostias. Crux manualis argentea per partes deaurata ad usum in sacristia. Vasculum unum stanneum pro oleo infirmorum. Vasa tripartita stannea pro Chrismate et oleo cathechumenorum. Vas quoque pro aqua baptismali cupreum, quod alterum vas pariter cupreum dealbatum continet, in quo est aqua baptismalis sacris oleis permixta. Haec omnia superinserta sunt munda, integra, decentia. Lampas argentea cum tribus catenis, corona et sex globulis pariter[s. 9] argenteis.*

*Thuribulum argenteum cum navicula argentea, absque cochleari. Ampullae duae argenteae ex quibus una ab intra deaurata cum teca argentea ab intra deaurata. Votum unicum parvum in imagine Sanctae Annae in maiori altari. Vasa tripartita argentea vetera absque operculo. Casulae singulis pro temporum varietate usitatis coloribus distinctae adsunt, et quidem albi coloris 6, rubri coloris 8, nigri coloris 4, viridis 3. Dalmaticarum par unum, pluvialia 4. Praeinsertus apparatus cum reliqua ecclesiae suppellectili reperitur in presenti libro registratus et descriptus. Linteamina sunt munda, bisque et pro opportunitate saepius lavari in anno solent.*

## DE ALTARIBUS ET IMAGINIBUS

*Altaria sunt tria. Primum maius habet mensam muratam cum portatili integro salvis reliquiarum sigillis. Secundum et tertium altaria habent mensas ligneas cum portatilibus integris salvis reliquiarum sigillis. Haec portatilia sunt proportionatae latitudinis et altitudinis. Singula altaria sunt vetera, lignea, coloribus picta Effigie Crucifixi Domini, candelabris et candelis decenter instructa, tribus mappis tecta. Non plura altaria quam suppellex ecclesiastica pro illorum adornatione sufficiat ultra necessitatem et cum dedecore ecclesiae non conservantur. Eadem altaria sunt imaginibus decore pictis ornata, nulla ipsarum est gratiosa. Nullae imagines Christi, Beatissimae, Sanctorum Apostolorum et Evangelistarum pictae, sculptae et ornate forma in ecclesia non usitata reperiuntur, neque imagines vesticulis teguntur. Crux cum effigie Domini Nostri Jesu Christi extra civitatem, circa publicam viam erecta est decenter custodita nec adusque iniuriae aeris mutilata, nec pannis accincta. Imagines vexillis affixae sunt duae decentes. Capellae in hac ecclesia sunt duae. Una ad septemptrionem, murata, cum tabulato seu fornice murato, tegulis lateritis tecta, tam altari quam mensae a tempore ultimae conflagrationis huius ecclesiae*

murowana, z również murowanym sklepieniem, pokryta dachem z dachówek, od czasów ostatniego pożaru kościoła pozbawiona tak ołtarza, jak stołu ofiarnego. Znajdują się w niej trzy tła stosownie malowane, z dwiema kolumnami drewnianymi, także stosownie malowanymi, do przyozdobienia Grobu Pańskiego w Wielki Piątek. Inna kaplica, zwana Doręgoviana, znajduje się od strony południowej i od czasu wspomnianego ostatniego pożaru jest obrócona w ruinę. Wielmożny pan świętej pamięci Michał Doręgowski, rządca starostwa człuchowskiego, swoim testamentem sporządzonym w Człuchowie 12 października 1758 roku przeznaczył na odnowienie tej kaplicy 500 złotych pruskich, które 24 czerwca 1774 roku wielmożny pan Adam Grabowski, starosta lipiński, zabezpieczył swoim własnoręcznym zapisem z czynszu rocznego w wysokości 4 złotych od stu na swoich dziedzicznych dobrach Zamarte. Suma ta wraz z czynszem od niej wstrzymanym od dnia zapisu byłaby wystarczająca do odnowienia wspomnianej kaplicy, gdyby wielmożny Grabowski ją wypłacił. W kościele tym nie ma obowiązkowego nabożeństwa do Najświętszej Marii Panny. Jest jeden anniwersarz, który ufundował mój bezpośredni poprzednik, świętej pamięci przewielebny Antoni Rolbiecki, odprawia się on nazajutrz po świętym Janie Chrzcicielu.

## O SAKRAMENTACH I ICH UDZIELANIU

Baptysterium jest zaopatrzone we wszystko stosownie do [s. 10] przepisów Kongregacji do spraw obrzędów i ceremonii liturgicznych, stosownie opatrzone, należnie zamknięte. W kaplicy chrzcielnej jest zakryta chrzcielnica. Krzyżmo i olej katechumenów przechowywane są w przymocowanej do ściany szafie po stronie Ewangelii u ołtarza. Oleje te zostały przygotowane w roku ubiegłym 1780 przed Zielonymi Świątkami. Zdarza się niekiedy, że chrzest dzieci jest odkładany, lecz ja lub komendarz często zachęcamy parafian, aby nowo narodzone dzieci przynosili do kościoła do chrztu, tak jak jest to przyjęte, i aby nie przeciągali i nie odwlekali chrztu więcej niż trzy dni. Sakrament chrztu poza nagłymi wypadkami nie jest udzielany w domu. W parafii są akuszerki uczciwego życia i obyczajów i one wiedzą, kiedy należy w razie konieczności udzielić chrztu. Wielu dorosłych parafian w ubiegłym 1780 roku przyjęło sakrament bierzmowania podczas konsekracji odległego o jedną milę kościoła konwentualnego ojców bernardynów w miejscowości Zamarte, której dokonywał najczcigodniejszy Pląskowski sufragan chełmiński, udzielający również tego sakramentu. W parafii jest 706 osób uprawnionych do spowiedzi i komunii wielkanocnej. Zazwyczaj dopełniają tego obowiązku i tak samo dopełnili w roku ubiegłym. Ci, którzy wobec własnego proboszcza albo komendarza nie chcą wyznać grzechów, dopełniają tej czynności przed innym kapłanem i dostarczają świadectwa odbytej spowiedzi. Dzieci zdatne do spowiedzi są do jej odbycia dobrze pouczone. Spowiedź kobiet nie odbywa się poza konfesjonałem lub bez oddzielenia kratą. Najświętszy Sakrament przechowuje się w stosownie ozdobionym tabernaculum i co 12 dni lub częściej odnawia. Do adoracji publicznej Najświętszy Sakrament w monstrancji wystawia się od Wielkiego Piątku do poranka Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, w święta Bożego Ciała i w jego oktawę, świętego Jana Chrzciciela i w święto

*carens. Tres perspectivae decenter pictae cum duabus ligneis columnis pariter decenter pictis, ad ornandum pro die Parasceves Christi Domini sepulchrum, sunt in ea sitae et erectae. Altera, Doręgoviana dicta, ad meridiem, a tempore dictae ultimae conflagrationis in ruinis sepulta. Magnificus olim Michael Doręgowski gubernator capitaneatus Schlochoviensis testamento suo in anno 1758 die 12 Octobris Schlochoviae condito pro restauratione huius capellae legavit florenos pruthenicales 500, quos magnificus dominus Adam Grabowski*[7] *capitaneus Lipinensis sua manuali inscriptione anno 1774 die 24 Junis ex censu annuo per 4 a cento in suis haereditariis bonis Zamarte assecuravit, qua summa, si esset pro restauratione eiusmodi capellae sufficiens eam una cum censu ab ea a data inscriptionis retento, is idem magnificus Grabowski enumeraret. Obligatio ad officium Beate Virginis Mariae in hac ecclesia nullum est. Anniversarium est unum quod sibi imediatus meus praedecessor reverendissimus olim Antonius Rolbiecki fundavit absolviturque quotannis in crastino festi Sancti Joannis Baptistae.*

## DE SACRAMENTIS ILLORUMQUE ADMINISTRATIONE

*Fons baptismalis est prout convenit, instructus et iis omnibus quibus iuxta [s. 10] praescriptum Sacrae Rituum Congregationis opus habet, decenter provisus, debite clausus tenetur. Piscina est ad ipsum baptisterium sita estque occlusa. Chrisma et oleum cathechumenorum in armario in cornu Evangelii maioris altaris sito muro infixo asservatur. Eadem sacra olea sunt anno proxime elapso 1780 ante festa Pentecostes lumeno procurata. Solet quandoque baptismus infantium protrahi, sed ego sive commendarius parochianos saepe adhortatur ut procreatos infantes quanto utius ad ecclesiam ad illos paptizandos adferri faciant et ne ultra tres dies baptismus protrahatur et differatur. Sacramentum baptismi extra casum necessitatis non confertur domi. In hac parochia sunt obstetrices quo ad vitam et mores satis honestae et sciunt, quid sit necessarium ad baptismum in casu necessitatis administrandum. Multi adulti parochiani in anno proxime elapso 1780 tempore consecrationis ecclesiae conventualis Patrum Ordinis S. Francisci de Obserwantia in oppido Zamarte inde uno milliari distante, consistentis per illustrissimum Plązkowski*[8] *suffraganeum Culmensem peractae, qui inibem et sacramentum confirmationis administrabat, illud suscipere curarunt. In hac parochia sunt personae confessionis et communioris paschalis cappaces numero 706. Solent huic obligationi satisfacere et anno proxime elapso satisfecerunt. Ii qui coram proprio parocho sive commendario confiteri nolunt, facultatem peragendae coram alio prezbitero confessionis expetunt, peractaeque testimoniales adferunt. Infantes confessionis capaces sunt ad illam peragendam bene instructi. Confessiones mulierum extra sedem confessionalem vel nulla interposita crate non solent suscipi. Sanctissimum Eucharistiae Sacramentum in tabernaculo decenter ornato et diligenter clauso asservatur intra 12 dies et saepius*

[7] Adam Grabowski, starosta Lipienka 1762-1772 (P. Czaplewski, Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454-1772, Roczniki TNT, t. 26-28, 1919-1921, s. 126).

[8] Fabian Franciszek Pląskowski, zm. 1784, od 1750 sufragan chełmiński (Polski słownik biograficzny - dalej cyt. PSB - Kraków 1935-2000, t. 26, s. 701-702)

konsekracji kościoła, natomiast w puszce, kiedy zapowiedziane są suplikacje; w dni świąteczne jest noszony też uroczyście w procesjach w obecności licznych wiernych. Puszka, w której Hostia jest przechowywana, jest (jak wspomniano już wyżej) konsekrowana i cała złocona, nie jest okryta suknem. Jest również już wzmiankowana wyżej patena pozłacana z jednej strony z zamkniętym złoconym wgłębieniem służąca do noszenia Najświętszego Sakramentu chorym. Noszenie Eucharystii odbywa się z należnym szacunkiem. Lampa przed głównym ołtarzem, gdzie przechowuje się Najświętszą Eucharystię, płonie tylko w czasie nabożeństw w dni świąteczne i zwykłe. W czasie mego urzędowania nikt z parafian nie aspirował do stanu duchownego, lecz jeśli w przyszłości jakiś odważy się aspirować, nie zostanie zaniedbane publiczne o tym ogłoszenie, zgodnie z nakazem soboru trydenckiego. Przeszkody małżeńskie zazwyczaj tylko raz w roku, to jest w niedzielę podczas oktawy Bożego Narodzenia są ogłaszane ludowi zebranemu na słuchaniu słowa Bożego. Zapowiedzi przedmałżeńskie w parafiach [s. 11] obojga narzeczonych odbywają się w trzy dni świąteczne, bez ich łączenia. Narzeczeni przed zawarciem małżeństwa są przepytywani pilnie, czy rzeczywiście nie ma żadnych przeszkód, a także czy znają prawdy wiary chrześcijańskiej. Święte oleje corocznie są przygotowywane i w roku ubiegłym w sobotę przed Zielonymi Świątkami zostały przygotowane. Udzielanie sakramentu ostatniego namaszczenia nie jest zaniedbywane.

## O BRACTWACH, RELIKWIACH I ODPUSTACH

W kościele tym nie ma żadnego bractwa, nie odbywają się żadne modlitwy zbiorowe, nie ma wspólnot katolików. Nie ma żadnych relikwii poza tymi we wzmiankowanym wcześniej srebrnym krzyżu ręcznym, a i te bez gwarancji autentyczności. Łaski odpustu zostały zwyczajowo nadane na dziesięć lat ołtarzowi przez najłaskawszego pana arcybiskupa gnieźnieńskiego, szczęśliwie obecnego ordynariusza tego miejsca, i pozostają przy ołtarzu głównym, do którego są dołączone. Nie ma upoważnienia do udzielania pełnego odpustu umierającym.

## O ŚWIĄTYNIACH I KAPLICACH PUBLICZNYCH I PRYWATNYCH

W mieście nie ma żadnej kaplicy publicznej. Kaplice prywatne są dwie. Jedna we dworze szlacheckim we wsi Krojanty, druga we dworze szlacheckim we wsi Cołdanki, obie dostatecznie przyozdobione. Przy każdej z nich posługuje kapłan zakonnik, każda z nich ma pozwolenie na odprawianie codziennie jednego misterium Mszy. Żydzi w tym mieście nie mają bożnicy. Sekciarze religii różnej od katolickiej mają swoją publiczną świątynię murowaną, położoną w obrębie miasta. Cmentarz mają poza miastem.

*renovatur. Publicae adorationi a die Parasceve ad mane Dominicae Resurrectionis Domini Nostri Jesu Christi, in festis Corporis Christi et per eius octavam, Sancti Joannis Baptistae et dedicationis ecclesiae in ostensorio, in pixide vero quando supplicationes indiciuntur, exponitur et iisdem ipsis diebus festivis in processionibus requisita populi frequentia et solemnitate defertur. Pixis in qua asservatum est (prout iam supra dictum est) argentea tota deaurata et consecrata, non est panno circumvestita. Patena ex una parte deaurata cum occluso concavo deaurato pro deferendo ad infirmos Sanctissimo iam supra mentionata habetur. Delatio Eucharistie cum debita reverentia sit. Lampas tantum sub tempus devocionis diebus festivis et ferialibus ante altare maius ubi Sanctissima Eucharistia reponitur ardet. Stante mea possessione nemo parochianorum ad statum clericalem aspiravit, sed si quenquam in futurum auderit aspirare denunciationes publicae iuxta praescriptum Sancti Concilii Tridentinis non intermittentur. Impedimenta matrimoni semel in anno idque dominica infra octavam Nativitatis Domini Nostri Jesu Christi populo ad divina audienda congregato promulgari et explicari solent. Sponsorum denunciationes in utriusque sponsi [s. 11] parochia fiunt tribus diebus festivis iisque non continuis. Sponsi ante contrahendum matrimonium non modo de impedimentis, num illis aliquod illorum non obsit verum etiam de doctrina christiana, num illam calleant diligenter examinantur. Olea sacra quotannis procurantur et anno proxime elapso ante sabbatum Pentecostes sunt procurata. Extremae unctionis sacramentum administrari non negligitur.*

## DE CONFRATERNITATIBUS, RELIQUIIS ET INDULGENTIIS

*Confraternitas in hac ecclesia nulla est, collectae nullae fiunt, contubernia catholicorum nulla. Reliquiae praeter quae sunt in cruce manuali argentea iam supra mentionata, eaeque absque authentico nullae habentur. Indulgentiae altaris ut dicitur privilegiali pro eliberatione animarum concedi solitae sunt per Celsissimum Principem Archiepiscopum Gneznensem*[9] *loci ordinarium feliciter modernum ad decennium concessae et in altari maioris cui applicatae extant. Facultas applicandae moribundis in extremo articulo plenariae indulgentiae non habetur.*

## DE ORATORIIS ET CAPELLIS PUBLICIS ET PRIVATIS

*Oratorium in hac civitate publicum nullum est. Capellae privatae sunt duae. Una in aula nobilium villae Krajanki, altera in villa nobilium villae Cołdanki sufficienter ornatae. Circa unamquamque fovetur capellanus prezbiter regularis, unaquaeque habet indultum pro celebrando quolibet die uno sacrificio missae. Iudei in hac civitate nullum habent incolatum. Sectantes diversam a catholicis religionem habent suum publicum muratum oratorium in circo civitatis situm. Habent caemeterium extra civitatem.*

[9] Antoni Kazimierz Ostrowski, zm. 1784, arcybiskup gnieźnieński od 1777 (PSB 24, s. 540-546).

## O STANIE BENEFICJUM, RZECZACH NALEŻĄCYCH DO JEGO GOSPODARSTWA, O UPOSAŻENIU, PRAWACH I ZWIĄZANYCH Z TYM WSZYSTKICH DOKUMENTACH

Położony na cmentarzu dom proboszcza wystarczająco przestronny, z dwiema kondygnacjami, wzniesiony według zwyczaju pruskiego z drewna i cegieł, oraz pozostałe drewniane budynki gospodarcze beneficjum, położone poza miastem, są w zadowalającym stanie. Także dom komendarza i organisty podobnie położone są na cmentarzu. Zgodnie ze starym zwyczajem w tym względzie, magistrat z całą wspólnotą miejską jest zobowiązany do naprawy domów proboszcza, komendarza i organisty, lecz z nastaniem obecnej władzy odmawia ich remontu. Ani komendarz, ani kościelni nie mają własnych oddzielnych pól, ani dochodów. Lokalnego inwentarza beneficjum i należącego do rzeczy gospodarskich obecny proboszcz żadnego nie przejął, oprócz jednego tygla miedzianego do warzenia piwa, jednej kadzi do zacieru, trzech kadzi większych do brzeczki i dwóch prostych stołów, i nie natrafiono na żaden dokument, czy bezpośredni jego poprzednik cokolwiek przy obejmowaniu tego beneficjum przejął. Kościół ten posiada aż dotąd w spokojnym posiadaniu na każdym polu po 6 łanów magdeburskich roli wraz z przyległościami i łąkami, leżących pomiędzy polami miejskimi. Te łany czyli pola, zarówno za życia poprzednich proboszczów, jak i obecnego są puszczone w dzierżawę i dzierżawca uprawia je własnym zaprzęgiem.

[s. 12] Obecnie jest 16 najemców, których domy znajdują się na gruncie kościelnym, natomiast po 17 najemcy została pusta działka, gdyż dom, który na niej stał, uległ zniszczeniu. Spośród wspomnianych najemców siedmiu mieszka na cmentarzu przy kościele, a dziewięciu na przedmieściu. Każdy z nich powinien oddawać czynszu 6 złotych pruskich, dwie gęsi i cztery kury rocznie, a w czasie żniw pomagać dzierżawcom łanów kościelnych w zbiorach albo osobiście, albo przez robotników najemnych. Ci, którzy mieszkają na cmentarzu oprócz tych powinności są zobowiązani zwyczajowo bić w kościelne dzwony. Obecny proboszcz czynsz pobierany od siedmiu najemców mieszkających na cmentarzu, wynoszący łącznie 42 złote pruskie, którzy poprzedni proboszczowie przeznaczali na własne wydatki, oddał na potrzeby kościoła i jego prowizorzy uzyskali je do skarbu kościelnego, a następnie wydali na wino, wosk i łój, ponieważ dochody z pochówków, z powodu wygaśnięcia tych pochodzących od niekatolików, są w tej chwili bardzo małe i na wydatki kościelne niewystarczające. Sprzedaż piwa umocniona zwyczajem, zawsze była praktykowana, lecz teraz zakazano jej prowadzenia. Mesznego ze wsi i miejsc wyżej wymienionych oddają 60 korców żyta, 6 jęczmienia i 13 owsa. Z folwarku w Chojniczkach dawali tytułem mesznego 6 korców żyta, teraz jednak dzierżawcy tej wsi jako czasowi właściciele tego folwarku nie chcą ich wydawać, tłumacząc, że w kontrakcie otrzymanym na dzierżawę folwarku, nie zobowiązano go do oddawania owych 6 korców żyta. Obecny proboszcz zwrócił się ze skargą do Kamery królewskiej w Kwidzynie, lecz jeszcze nie uzyskał żadnej decyzji. Mieszczanie chojniccy wyznania protestanckiego na mocy ostatniej ugody zawartej w 1723 roku między nimi a ówczesnym proboszczem Józefem Blistronem oddawali kwartalnie 50 złotych pruskich tytułem praw stuły i tytułem mesznego ze 100 łanów miejskich. Także przemiał słodu na piwo i żyta na chleb na stół

## DE STATU BENEFICII, REBUS AD AECONOMIAM ILLIUS SPECTANTIBUS, DE DOTE, IURIBUS ET HORUM DOCUMENTIS OMNIBUS

*Domus praepositi more pruthenico ex ligno et lateribus exstructa in caemeterio sita, sat ampla cum duabus contignationibus, et reliqua beneficii aeconomica aedificia extra civitatem sita, lignea, in mediocri sunt statu. Domus quoque commendarii et organarii pariter sunt in caemeterio sitae. Iuxta antiquam consuetudinem in hac ditione receptam magistratus cum tota communitate tenetur ad reparationem domorum praepositi, commendarii et organarii, sed stante moderno dominio eas reparare recusant. Nec commendarius nec ministri ecclesiae habent aliquos separatos agros vel proventus. Inventarium locale beneficii atque ad rem aeconomicam spectans propter unum cacabum cupreum ad coquendam cerevisiam, kadz iedna do zacieru, i trzy kadzie pomierne do brzeczki, ac duas simplices mensas nullum modernus praepositus recepit, ac utrum immediatus eius praedecessor aliquod circa adeptionem huius beneficii receperat, nullum reperitur documentum. Haec ecclesia habet adusque in pacifica possessione in quolibet campo per 6 mansos magdeburgicos agri, inter agros civitatenses iacentes, cum additamentis et pratis. Hi mansi sive agri prout stante vita anteriorum praepositorum, ita et moderni sunt in tenutam dimissi et tenutarius illos proprio laboratili pecude colit. Inquilini, quorum domus in fundo ecclesiae sunt situatae*

*[s. 12] sunt ad praesens 16, pro septimo decimo autem inquilino est fundus seu area vacua, siquidem domus, quae in ea sita fuit, est diruta. Ex dictis inquilinis septem habitant in caemeterio ad ecclesiam, et novem in suburbio, quorum quisque quotannis census terraici 6 florenos pruthenicos, duos anseres et quattuor gallinas tribuere tenetur, tum tempore messis mansorum ecclesiae tenutarium in collectione utriusque messis quosque unaquaeque illarum duraverit, iuvare et labores per se vel conductos operarios prestare. Ii, qui habitant in caemeterio tenentur praeter dicta pro devotionibus in ecclesia parochiali peragi solitis campanas pulsare. Modernus praepositus censum terracium a septem inquilinis in caemeterio habitantibus quotannis provenientem florenos pruthenicos quadraginta duos efficientem quem antecedanei praepositi pro se levabant destinavit pro necessitatibus ecclesiae et ipsum provisores ad ecclesiae ladulam percipiunt, ac pro vino, cera, sevo ad ecclesiam expendunt, siquidem circa hanc ecclesiam sunt ad praesens iura sepulturae ob cessationem eorundem quae ab acotholicis proveniebant minutissima et pro expensis ecclesie insufficientia. Propinatio cerevisie consuetudine nunquam interrupta firmata, semper fuit usitata, ast ad praesens prohibetur. Missalium de villis et locis suprapositis tribuntur 60 coreti alias schefle siliginis, 6 hordei et 13 avenae. Ex praedio villae Choyniczki dabantur missalium 6 coreti siliginis, nunc vero inquilini eiusdem villae qua tenutarii ad praesens eiusdem praedii possessores nolunt illos extradere allegantes, quod in privilegii sive contractus super tenutam eiusdem praedii sibi concessi, non teneantur ad extraditionem eorundem 6 coretorum siliginis. Praesentaneus praepositus supplici libello institit respectu huius domini in camera Marienwerdensi Regia sed necdum ullam resolutionem optinuit. Cives conecenses protestantes vigore ultimae complanacionis inter se et praepositum protunc conecensem Josephum Blistron[10] in anno 1723 factae ratione iurium stolae ac ratione missalium ex 100 mansis*

[10] Józef Blistron, zm. 1734, proboszcz chojnicki od 1723 (Fontes TNT, t. 11-15, s. 539).

proboszczowski w młynach miejskich był zawsze bezpłatny. Także tytułem kolędy, w okolicach końca roku, protestanci zawsze oddawali 30 złotych pruskich. Również przysługiwało proboszczowi utrzymywanie jednego rybaka, który w jeziorach miejskich łowił ryby na jego stół, gdy zaś zimą na polecenie magistratu łowiono wielką siecią, wtedy przysyłali proboszczowi taką porcję z połowu, jaką otrzymywał jeden rajca miejski. Także z lasu miejskiego zwanego Freiwald oddawali corocznie dwa dęby na opał. Obecnie protestanci chojniccy odmówili świadczenia wszystkich wyżej opisanych rzeczy. Przez poprzedniego proboszcza została założona w 1773 roku sprawa sądowa z powodu wstrzymania wyżej opisanych dochodów wobec najwyższego urzędu królewskiego w Kwidzynie, [s. 13] którą obecny proboszcz niemałym nakładem kosztów kontynuuje i osiągnął przynajmniej to, że sąd królewski w Królewcu rozstrzygnął, iż strona pozwana, czyli protestanccy mieszczanie chojniccy do tej pory muszą płacić rocznie 100 złotych, gdyż w procesie cywilnym nie dowiedli, że i tych 100 złotych nie powinni płacić. Kościół ten posiada do tej pory 4 łany magdeburskie w Chojniczkach, położone wśród pól tej wsi, które posiada pracowity Piotr Wolsleger na podstawie kontraktu danego w 1729 roku jego poprzednikom, mu i jego następcom przez ówczesnego przesławnego proboszcza chojnickiego Józefa Blistrona, i zaaprobowanego przez kolejnych proboszczów, jak również przez obecnego. Z tych 4 łanów Wolsleger powinien rocznie na świętego Marcina papieża dostarczać 39 złotych pruskich czynszu, 4 gęsi i 12 kur. Kościół jest także w posiadaniu innych 4 łanów we wsi Nieżychowice, leżących między polami tej wsi, które posiada pracowity Piotr Rhode na podstawie kontraktu danego w 1691 roku jego poprzednikom, jemu i jego następcom przez ówczesnego proboszcza, przewielebnego Remigiusza Michała Lewaldta Jezierskiego archidiakona kamieńskiego i zaakceptowanego przez następnych proboszczów, w tym obecnego. Z tych 4 łanów Rhode jest zobowiązany corocznie dostarczać na świętego Marcina papieża 40 złotych pruskich, 10 gęsi i 14 kur. Kościół ten nie posiada żadnego czynszu od jakiejkolwiek sumy pieniężnej przeznaczonego na potrzeby kościoła, oprócz 14 talarów wyżej wspomnianych, czynszu od 7 najemców mieszkających na cmentarzu, oddanych na ten cel dobrowolnie przez obecnego proboszcza, co nie jest wiążące dla jego następców. Skarbiec kościelny, w którym są złożone ofiary za pogrzeby, za bicie dzwonów, od krzyża, katafalku, czekanu, świec płonących wokół katafalku, workowe i wspomniany czynsz od najemców mieszkających na cmentarzu znajduje się w kościele, od którego jeden klucz ma komendarz, a drugi kolegialnie prowizorzy. Ofiary obraca się na wosk, łój, wino, mąkę pszenną, kadzidło do kościoła, na naprawę sprzętów i przyborów kościelnych, a także na naprawę okien, mycie przyborów mszalnych itd. itd. Rachunki dochodów i wydatków kościelnych wraz z załączonymi pokwitowaniami od tych, od których coś do kościoła kupowano albo od rzemieślników, którym z posiadanych ofiar i dochodów płacono za różne prace, są wysyłane do najwyższego urzędu w Kwidzynie, za ich sprawdzenie daje się cztery i pół złotych pruskich. Są wybrani z miasta witrycy, którzy wiedzą o dochodach kościoła. Do wszystkich wyżej wymienionych dochodów należących do kościoła parafialnego są posiadane pewne i niepodważalne prawa. Przy obejmowaniu beneficjum został sporządzony inwentarz, podpisany przez

*civitatensibus praepositum concernentium quolibet anni quartualiter tribuebant florenos pruthenicos 50. Item molitio braseorum pro cerevisia et siliginis pro pane ad mensam praepositi fuit semper libera in molendinis civitatensibus. Item pro strena tribuebantur circa exordium cuiuslibet anni ab iidem protestantibus floreni pruthenici 30. Item ticuit praeposito unum piscatorem conservare, qui in lacubus civitatensibus capiebat pro mensa praepositi pisces, cum vero hiemali tempore magnum rete in iisdem lacubus iubente magistratu mittebatur, protunc tanta piscium portio ex captura cedebat praeposito, quanta uni ex magistratu civi. Item ex silva civitatensi Freywald dicta dabantur quotannis duae pro foco quercus. Haec omnia recensita dicti cives conecenses protestantes renuunt ad praesens tribuere. Judiciaria actio per immediatum pie defunctum praepositum conecensem ratione retentionis praerecensitorum proventum est coram supremo Regio regimine Marianae Insulae in anno 1773 instituta, [s. 13] quam praesentaneus praepositus non modico sumptu continuat et saltim hoc perfecit, quod scilicet in iudicis Regis Königsbergi sententiatum est, ut pars citata videlicet cives protestantes conecenses adusque solvant quotannis centum florenos pruthenicos quosque in petitorio non deducent, quod et hos 100 florenos non teneantur tribuere. Haec ecclesia habet adhuc 4 mansos magdeburgicos agri in villa Choyniczki inter agros eiusdem villae iacentes, quos laboriosus Petrus Wolsleger medio contractu antecessoribus, sibi et suis successoribus per olim preclarem praepositum conecensem Josephum Blistron anno 1729 dato, ac per succedaneos praepositos atque per praesentaneum approbato possidet, de quibus annuatim pro festo Sancti Martini pontificis 39 florenos pruthenicos census, 4 anseres et 12 gallinas pendere tenetur. Item habet alios 4 mansos agri in villa Schönfeld inter agros eiusdem villae iacentes, quos laboriosus Petrus Rhode medio contractu antecessoribus suis sibi et successoribus suis per antecedaneum olim reverendissimum Remigium Michaelem Lewaldt Jezierski archidiakonum Camenensem praepositum conecensem in anno 1691 dato, ac per succedaneos praepositos atque praesentaneum approbato possidet, de quibus annuatim pro festo Sancti Martini pontificis 40 florenos pruthenicos, 10 anseres et 14 gallinas pendere tenetur. Haec ecclesia nullum habet censum ab aliqua summa pecuniaria pro fabrica sive necessitatibus ecclesiae praeter 14 taleros supra mentionatos terraici censum a 7 in caemeterio habitantibus inquilinis annuatim provenientes sponte et libere per modernum praepositum non praeiudicando tamen suis successoribus cessos. Ladula ecclesiae in quam deponitur peculium pro sepulturis seu loco sepulturae, pulsu campanarum, a cruce feretro, securi, lucernis circa feretrum quandoque ardentibus, workowe et dictus census terraimus ab habitantibus in caemeterio inquilinis consistit in ecclesia, a qua unam clavim habet admodum reverendus commendarius, alteram provisores congestim. Peculium convertitur pro cera, sevo, vino, farina triticea, thure ad ecclesiam, pro reparatione apparatuum et utensilium ecclesiae, tum pro reparatione fenestrarum, lotione paramentorum etc. etc. Rationes perceptae et expensae ecclesiae idque specifice atque cum adiunctis reversalibus sive quittantiis ab iis, a quibus aliquid ad ecclesiam emitur, vel a quibus opificibus aliquid reparatum et perfectum super obtento peculio et mercede pro eiusmodi reparacione datis quolibet anno mittuntur ad supremum Regimen Marianam Insulam et dantur pro revisione eiusmodi rationum qualibet vice floreni pruthenici $4^{1}/_{2}$. Sunt selecti vitrici ex civitate, quibus de proventibus ecclesiae constat. Super proventibus ad ecclesiam parochialem pertinentibus supra specificatis habentur liquida et*

wprowadzającego i wprowadzanego. Dekrety wizytacji, szczególnie dekret reformacyjny wydany dla archidiakonatu kamieńskiego 9 lutego 1742 roku przez najłaskawszego arcybiskupa gnieźnieńskiego [s. 14] Krzysztofa Szembeka, rozporządzenia, akta procesowe i niektóre pisma publiczne wydane przez archidiecezję, zwyczajowo są razem zebrane i przechowywane.

## O PROBOSZCZU I KOMENDARZU

Proboszczem tego kościoła jest Stanisław Treliński, kanonik kolegiaty kamieńskiej, archidiecezjanin z ziemi wieluńskiej, mający 59 lat. Z mocy fundacji tegoż kościoła, który jak zaświadcza tradycja, był kolegiatą, którą wspierało 13 kapłanów świeckich, i który jest nazywany metropolią ziem pruskich, jego pleban powinien się cieszyć tytułem prepozyta, jak zawsze cieszyli się nim jego poprzednicy, będący najczęściej archidiakonami i oficjałami kamieńskimi. W 1747 roku (jak zaświadczają przedłożone oficjalne pisma) z seminarium gnieźnieńskiego został promowany na kapłana i wyświęcony przez najdostojniejszego świętej pamięci Krzysztofa Dobińskiego, tytularnego biskupa serrańskiego, sufragana gnieźnieńskiego. Oprócz tego kościoła posiada jeszcze dwa urzędy duszpasterskie, mianowicie w Łobżenicy i w kościele świętego Piotra na przedmieściu gnieźnieńskim, na które przedstawił dyspensę łaskawie wydaną w Rzymie w 1764 roku, na trzecie beneficjum przedstawił zaś pisma poświadczające jego zdolność, wydane zgodnie z przepisami rzymskimi przez najłaskawszego ordynariusza miejsca szczęśliwie obecnie urzędującego. Troska o dusze, jak była przy poprzednich plebanach kierownicza i przy komendarzach wykonawcza, taka jest i teraz. Każdej niedzieli i w obchodzone święta do dzisiaj w tym kościele parafialnym mają dwa kazania, jedno po niemiecku, drugie po polsku, ojcowie byłego Towarzystwa Jezusowego, które przewielebny świętej pamięci Jan (w oryginale błędnie Stanisław) Doręgowski, archidiakon i oficjał kamieński około roku 1619 sprowadził, fundował, obdarował i w tym kościele, obecnie parafialnym, i na jego ziemi i działkach osadził, aby głosili kazania, katechizowali i uczyli młodzież. Komendarzem przy tym kościele jest czcigodny Cutter z województwa kaliskiego, mający 32 lata, zgodnie z prawem wyświęcony i promowany na kapłana, skierowany i już zaprzysiężony do kościoła łobżenickiego, i stąd ze względu na biegłą znajomość niemieckiego, która tutaj jest konieczna, został wyniesiony na komendarza, [s. 15] ma pod sobą troskę o duszę, przy pomocy czcigodnych eksjezuitów. Nie udziela żadnych sakramentów, poza przypadkami koniecznymi w domach prywatnych. Ma konieczne uprawnienia do słuchania spowiedzi. Przed ich uzyskaniem odprawił rekolekcje duchowne i zdał egzamin z doktryny, odprawia Mszę za parafian i dobrodziejów kościoła w dni świąteczne i w niedzielę, w wyznaczone dni zajmuje się słuchaniem spowiedzi wiernych, starannie użycza należną pomoc duchową chorującym i cierpiącym w agonii i sakramentów kościelnych w odpowiednim czasie udziela, wodę święconą każdej niedzieli odnawia. Nie wspiera nikogo o podejrzanych obyczajach lub gorszącego parafian, pod jednym dachem nie mieszka z osobami odmiennej płci, nie zdarzyło się, by z powodu jego opieszałości zmarło jakiekolwiek dziecko bez chrztu albo chory bez spowiedzi, wiatyku lub ostatniego namaszczenia, codziennie jeśli jest zdrowy odprawia służbę Bożą, spowiada się trzykrotnie

*indubia iura. Inventarium in adeptione benficii est conscriptum et per introductorem et introductum subscriptum. Decreta visitacionis signanter decretum reformationis celestissimi Christo [s. 14] phori Szembek archiepiscopi Gneznensi*[11] *pro archidiaconatu Camenensi in anno 1742 die nona mensis Februaris latum, ordinationes, processus et nonnulla instrumenta publica per archidiaecesim transmitti solita insimul collecta habentur et conservantur.*

## DE PRAEPOSITO ET COMMENDARIO

*Praepositus huius ecclesiae est Stanislaus Trelinski canonicus collegiatae camenensis, archidiaecesianus de terra Vielunensi, suae etatis annos habet 59. Ex vi fundationis huius ecclesiae, quae prout traditiones testantur, fuit collegiata, ad quam 13 presbiteri saeculares fovebantur, quaeque appellabatur metropolis terrarum Prusciae. Rector eius debet gaudere titulo praepositi, cum eius antecedanei qui saepissime erant archidiaconi et officiales camenenses semper eiusmodi titulo gaudebant. In anno 1747 ex alumnatu et seminario gneznensi (prout productae testantur literae formalae) est ad sacerdotium promotus et per illustrissimum olim Christophorum Dobinski*[12] *episcopum Serrensem suffraganeum gneznensem ordinatus, praeter hoc possidet in archidaesesi duo beneficia curata, scilicet Lobseniae et suburbio gnesnensi Sancti Petri, super quibus dispensationem Romanam gratiose in anno 1764to obtentum, super hoc tertio vero literas habilitatis in ordine obtinendae dispensationis Romanae a Celsissimo Loci Ordinario feliciter moderno gratiose obtentas produxit. Cura animarum prout fuit penes anteriores rectores directiva et penes commendarium executiva, ita et nunc est. Quolibet die dominico et festo celebri duae conciones una videlicet teutonica, altera polonica per patres anterioris Societatis Jesu presbiteros, quos reverendissimus olim Stanislaus Doręgowski archidiaconus et officialis Camenensis, praepositus Conencensis circa annum 1619 eo fine ut concionentur, catechisentur, scholaresque sive iuventutem doceant, introduxerat, fundaverat, dotaverat et ad hanc ecclesiam ad praesens parrochialem in eiusque fundo et areis plantaverat, adusque in eadem ecclesia parochiali habentur. Commendarius circa hanc ecclesiam est reverendus Cutter ex palatinatu Calisiensi annos aetatis suae habens 32, rite ordinatus, et ad sacerdotium promotus, provisus, iuratus ad ecclesiam parochialem Lobzensem, et inde eam de causam quod optime callet linquam teutonicam, quam hic callere praenecessarium assumptus ad commendariatum [s. 15], habet curam animarum cum adiutorio reverendorum Exjesuitarum. Nulla sacramentu extra casum necessitatis in privatis domibus solet conferre. Pro audiendis confessionibus necessariam approbationem habet. Recolectiones spirituum et examen sufficientis doctrinae ante approbationem peragit, missam pro parochianis et ecclesiae benefactoribus diebus festis et dominicis absolvit, statutis diebus excipiendis cofessionibus fidelium vacat aegrotantibus et in extremo vitae agone laborantibus debita spiritualia subsidia sedulo prestat et sacramenta ecclesiae tempestive confert, aquam lustralem quolibet die dominico renovat. Neminem suspectis moribus aut ex quo scandalisentur parochiani fovet, sub eodem tecto cum personis diversi sexus non cohabitat, non evenit ipsius negligentiae ut aliquis infans sine baptismo vel infirmus sine confessione, viatico vel extrema unctione e vivis decesserit, quotidie cum sanus sacrum facit, bis ter et saepius in*

[11] Krzysztof Szembek, zm. 1748, arcybiskup gnieźnieński od 1739 (P. Nitecki, Biskupi Kościoła w Polsce, Warszawa 2000, s. 429-430).
[12] Krzysztof Dobiński, zm. 1764, sufragan gnieźnieński i biskup tytularny Serra od 1738 (P. Nitecki, op. cit., s. 78).

w miesiącu i częściej, mając wolność wyboru spowiednika. Codziennie odmawia brewiarz, w dni świąteczne i niedziele oficjum poranne, zaś w wigilie świąt i w soboty śpiewa Mszę konwentualną i nieszpory. Nie jest kompanem wieśniaków i nie toleruje żadnych ich zabobonów, nie ma w zwyczaju wymagać żadnej pracy od przystępujących do spowiedzi wielkanocnej. Nie odmawia ani nie odwleka pochówku z przyczyny nie zapłaconej ofiary i nie wymaga jej od biednych powyżej taksy. Nie dopuszcza do świętych obrzędów obcych kapłanów bez pism uwierzytelniających. Troszczy się, by dzwony biły rano, w południe i wieczorem, na pozdrowienie anielskie, a także za zmarłych. Przestrzega przepisów o prawach stuły, ogłoszonych w archidiecezji przez ostatnie listy pasterskie.

## O ZAKONNIKACH

W mieście są dwa domy zakonników żyjących we wspólnocie, wraz z ich świątyniami. Mianowicie kolegium ojców eksjezuitów, w którym obecnie znajduje się pięciu kapłanów i jeden świecki i dom ojców augustianów, w którym obecnie znajduje się czterech kapłanów i jeden świecki. Ojcowie augustianie z powodu nie wystarczających (jak mówią) dla utrzymania dochodów, zbierają jałmużnę; nie udzielają sakramentów parafianom, z wyjątkiem nadzwyczajnych przypadków.

## O PARAFIANACH

Nie ma (czy rzeczywiście?) parafian katolików gwałcących publicznie przykazania boskie i kościelne. Wszyscy są pouczeni tak w sprawach rzeczywiście koniecznych, jak koniecznych z urzędu.

## [s. 16] WYSZCZEGÓLNIENIE SUM PIENIĘŻNYCH ZAPISANYCH KOŚCIOŁOWI PARAFIALNEMU W CHOJNICACH Z CZYNSZU ROCZNEGO DLA OBRÓCENIA NA MSZE ŚWIĘTE

| | złote pruskie | |
|---|---|---|
| 1. | 1200 | Przez świętej pamięci wielmożnych małżonków Michała i Justynę ze Stolińskich Bornów na dobrach Szczytno, Lisowo i Płaszczyce z czynszem rocznym 80 złotych pruskich zapisane w księgach ziemskich człuchowskich 28 XI 1651 roku. Z racji czynszu proboszcz lub jego zastępca powinien odprawiać każdego tygodnia dwie Msze czytane, jedną za żywych, drugą za zmarłych z domów Bornów i Stolińskich. |
| 2. | 625 | Przez świętej pamięci najłaskawszego księcia Stanisława Radziwiłła, kanclerza wielkiego litewskiego zapisane i ulokowane w magistracie chojnickim, z czynszem rocznym 50 złotych pruskich, z racji czynszu powinna się odprawiać jedna Msza czytana tygodniowo za duszę wspomnianego świętej pamięci księcia. |
| 3. | 500 | Przez świętej pamięci wielmożnych Knutów na dobrach Gockowice z czynszem rocznym 30 złotych pruskich (jak omawia akt sprzedaży tych dóbr sporządzony |

*mense habendo hic copiam confessariorum confitetur. Divinum officium quotidie recitat, diebus festis et dominicis matutinum, missam conventualem et vesperas in vigiliis vero festorum et sabbatis vesperas decantat. Convivis rusticorum non interest, nullasque illorum superstitiones in sui praesentia tolerat, ab accedentibus pro confessione Paschali nullum laborem exigere solet. Sepulturam non denegat nec differt praetextu non solutae eleemosinae eamque ultra taxam nec a pauperibus exigit. Non admittit ad sacrum celebrandum exteros sacerdotes absque literis testimonialibus. Mane, meridie et vesperi, pro salutatione Angelica, item pro defunctis campanam pulsari curat. Ordinationem iurium stolae per ultimas pastorales literas per et intra archidiaecesim promulgatam observat.*

## DE REGULARIBUS

*In hac civitate sunt duae domus religiosorum et in communi viventium cum suis templis, nempe collegium Patrum Exjesuvitarum, in quo ad praesens quinqueque presbiteri et unus laicus reperiuntur, et domus Patrum Augustianorum, in qua ad praesens 4 presbiteri et unus laicus reperiuntur. Dicti patres augustiani ob insufficientem (ut dicitur) pro sustentatione proventum quaerunt eleemosinam, inscio et invito parocho sacramenta extra casum necessitatis non administrant.*

## DE PAROCHIANIS

*Parochiani catholici praecepta dei et Ecclesiae publice num violent non constat. Omnes in necessariis tam necessitate medii quam necessitate praecepti sunt instructi.*

## [s. 16] SPECIFICATIO SUMMARUM PECUNIARIUM ECCLESIAE PAROCHIALI CONECENSI EX CENSU ANNUO PRO SACRIFICIS MISSAE CONVERTENDO INSCRIPTARUM

| | *Floreni pruthenicali* | |
|---|---|---|
| *1.* | *1200* | *Per magnificos olim Michaelem et Justinam de Stolinskie Bornow coniuges in bonis villarum Szczytno, Lisowo et Płaszczyce ex censu annuo 80 f. pr. actis terrestribus Schlochoviensibus feria secunda post festum Sanctae Catharinae Virginis et Martyris anno 1651 inscripti. Ratione census praepositus sive suus substitutus qualibet septimana duo sacrificia missae lecta unum pro vivis, alterum pro defunctis de domo et familia Bornow et Stolinskich absolvere tenetur.* |
| *2.* | *625* | *Per olim celsissimum principem Stanislaum Radziwił*[13] *Magni Ducatus Lithuaniae cancellarium inscripti et in curia conecensi ex censu annuo 50 f. pr. locati ratione census una missa lecta qualibet septimana pro anima prelibati olim celestissimi principis absolvi debet.* |
| *3.* | *500* | *Per olim magnificos Knuthow in bonis villae Gockowice ex censu annuo 30 f. pr. (prout contractus venditionis eorundem bonorum die prima Juli 1711 anno roboratus* |

[13] Karol Stanisław Radziwiłł, zm. 1719, od 1699 kanclerz wielki litewski, także starosta człuchowski (PSB 30, s. 240-248).

| | | |
|---|---|---|
| | | 1 lipca 1711 roku) zapisane. Ze względu na czynsz powinna się odprawiać jedna Msza czytana żałobna tygodniowo, za zmarłych z domu i rodziny Knutów. |
| 4. | 1000 | Przez świętej pamięci wielmożnych Doręgowskich pierwotnie zapisane na dobrach Pamiętno, a później, 8 stycznia 1746 roku, przeniesione na dobra Platendienst i wpisane do ksiąg miejskich chojnickich, z czynszem rocznym 8 złotych od stu, ze względu na czynsz powinny się odprawiać dwie Msze czytane tygodniowo, jedna za żywych, druga za zmarłych z domu i rodziny tychże wielmożnych Doręgowskich. |
| 5. | 1300 | Przez świętej pamięci wielmożnych Powalskich na dobrach Kłodawa i Powałki z czynszem rocznym 78 złotych pruskich 14 lipca 1633 roku zabezpieczone. Ze względu na pobierany czynsz powinny się odprawiać dwie Msze tygodniowo, jedna za żywych, druga za zmarłych z domu i rodziny Powalskich. |
| 6. | 1500 | Przez świętej pamięci wielmożnego Michała Doręgowskiego testamentem sporządzonym w Człuchowie 12 listopada 1758 roku legowane i przeznaczone do ulokowania na zdatnych do tego dobrach z czynszem rocznym. Ze względu na czynsz powinny się odprawiać dwie Msze czytane tygodniowo, jedna za duszę testatora, druga za jego dom i rodzinę. |

[s. 17] Tę ostatnią sumę tymczasowo wielmożny pan Adam Grabowski starosta lipiński własnoręcznym swoim wekslem zapisał 24 czerwca 1774 roku na swoich dobrach dziedzicznych Zamarte z czynszem 4 złote od stu. Ten sam wielmożny starosta lipiński tymże samym wekslem zapisał na tych samych dobrach Zamarte inną sumę 500 złotych pruskich przez tego świętej pamięci wielmożnego Michała Doręgowskiego przeznaczoną na naprawę kaplicy swojego domu w chojnickim kościele parafialnym, obróconej w ruinę od czasu ostatniego pożaru tegoż kościoła. Co do tej sumy, tkwiącej w jego rękach od daty zapisu, wspomniany wielmożny zabezpieczył się, że wyda ją jeśli i na ile będzie wystarczająca dla odnowienia wspomnianej kaplicy.

Czynsze od sum wymienionych pod numerami od 1 do 5 są zmniejszone przez ich zastawianie do 6 złotych od stu na podstawie uwierzytelnionych duplikatów hipotek sum wydanych z kancelarii prawniczej kolegium chojnickiego i przekazanych do rąk obecnego proboszcza. Tenże proboszcz płaci z własnych pieniędzy, gdyż zredukowanych czynszów zatrzymanych przez posesorów dóbr, na których są zapisane, w żaden sposób nie może otrzymać. Wynagrodzenie za msze odprawiane cotygodniowo ze względu na czynsz proboszcz wykłada z własnych pieniędzy: i tak komendarzowi za 4 msze, eksjezuicie Stempskiemu natomiast za jedną.

KOŚCIÓŁ W MOSZCZENICY pod wezwaniem świętego Bartłomieja Apostoła, murowany, pokryty dachem z dachówek, afiliowany do kościoła chojnickiego nie ma żadnego własnego uposażenia. Jego budynek jest w zadowalającym stanie, na jego cmentarzu otoczonym drewnianym płotem, jest prosta drewniana dzwonnica, mieszcząca dwa dzwony,

| | | |
|---|---|---|
| | | *obloquitur) inscripti. Intuitu census una missa lecta de requiem pro animabus de domo et familia Knuthow applicanda absolvi debet, idque qualibet septimana.* |
| 4. | 1000 | *Per olim magnificos Doręgowskich primitive in bonis villae Pamiętno ac ex post anno 1746 die octava Januari in bona villae Platendienst translati ac actis civitatensibus conencensibus ex censu annuo florenos 8 a cento inscripti, ratione census duae missae lectae qualibet septimana, una pro vivis, altera pro defunctis de domo et familia eorundem magnificorum Doręgowskich absolvi debent.* |
| 5. | 1300 | *Per olim magnificos Powalskich in bonis villarum Kłodawa et Powałki ex censu annuo 78 florenos pruthenicos anno 1633 die 14 Juli assecurati, ratione census percipiendi duae missae qualibet septimana, una pro vivis, altera pro defunctis de domo et familia Powalscyana absolvi debent.* |
| 6. | 1500 | *Per olim magnificum Michaelem Doręgowski testamento in anno 1758 die 12 Novembris Schlochoviae condito legati et ut in bonis capacibus ex censu annuo locentur dispositi. Ratione cuius census duae missae lectae, una pro anima testatoris, altera pro domo et familia eius qualibet septimana absolvi debent. Hanc summam* |

*[s. 17] ad interim magnificus dominus Adam Grabowski capitaneus Lipinensis manuali sua syngrapha in anno 1774 die 24 Juni in bonis suis hereditariis Zamarte ex censu per quattuor a cento inscripsit. Is idem magnificus capitaneus Lipinensis eadem sua syngrapha inscripsit in iisdem bonis suis Zamarte alteram summam 500 florenorum pruthenicalium per eundem olim magnificum Michaelem Doręgowski pro reparatione capellae domus suae ad hanc ecclesiam parochialem conencensem a tempore ultimae conflagrationis eiusdem ecclesiae in ruinis sepultae, quam summam prelibatus magnificus capitaneus una cum censu per 4or a cento ab anno inscriptionis in manibus eius haerente assecuravit se, si et in quantum esset sufficiens pro eiusmodi restauratione dictae capellae praevia requisitione extraditurum.*

*Census a supradictis summis sub numero primo, secundo, tertio, quarto et quinto positis sunt per hypothecationem earundem ad 6 a cento reducti pro duplicatis sexternionibus seu hypothecatarum summarum extractibus, ex cancellaria iustitiae collegii conencensis emanatis et ad manus moderni praepositi consignatis non modice. Is idem praepositus de proprio solvit et impendit, et eiusmodi reductos census per possessorem bonorum in quibus summae haerent retentos nullatenus recipere potest. Stipendium autem presbiteris missos fundationales ab solventibus videlicet admodum reverendos comendario pro 4 missis, Stempski exjesuvitae pro una missa, qualibet septimana absolvi solitis, de proprio intercedit.*

*ECCLESIA IN VILLA MOSNITZ tituli Sancti Bartholomaei Apostoli murata, tegulis laleritis tecta huic parochiali conencensi affiliata nullam habens dotem. Eius structura in mediocri est statu in cuius caemeterio ligno septo est campanile ligneum simplex continens duas campanas, quae pro salutatione angelica, mane et vesperi, tum defunctis pulsantur.*

które biją na pozdrowienie anielskie, rano i wieczorem, jak również za zmarłych. Inwentarz tego kościoła to dwa małe srebrne kielichy z patenami podobnie srebrnymi, zostały one odnotowane wyżej w rozdziale „Sprzęt kościelny". Poza nimi są jeszcze: jeden humerał, dwie alby, obrusy na ołtarz dłuższe dwa i dwa małe, dwa korporały, dwie sztywne pochwy do przechowywania korporału, trzy koperty lniane okrywające kielich, sześć drewnianych świeczników, dwa krzyże z wizerunkiem Naszego Pana Jezusa Chrystusa, jeden większy, drugi mniejszy, dwie stare chorągwie, dwa dzwonki, jeden mszał, mosiężna kadzielnica i jedno mosiężne naczynie na wodę święconą.

KOŚCIÓŁ W NIEŻYCHOWICACH pod wezwaniem Świętej Trójcy mały, murowany, pokryty dachem z dachówek, afiliowany do kościoła chojnickiego, ma za uposażenie 4 łany magdeburskie pola opisane już wyżej w rozdziale: "O stanie beneficjum, uposażeniu i prawach". Jego budynek podobnie jest w zadowalającym stanie, nie posiada żadnego inwentarza sprzętów kościelnych.

PS. Czynsz od sumy 1200 złotych wymienionej wyżej w wyszczególnieniu sum pod numerem pierwszym, pozostawał wstrzymany począwszy od roku 1776 do roku 1784 włącznie, czyli przez osiem lat, jednak w związku ze sprzedażą dóbr Szczytno, na których był zapisany, został wypłacony w 1784 roku przez dziedzica tych dóbr wielmożnego Gołańskiego, lecz nie za osiem lat, za które powinien, ale tylko za sześć, i to z czynszem 5 złotych od stu. Natomiast za okres dwóch lat zobowiązał się uiścić czynsz, mianowicie 200 tynfów lub 40 talarów.

Szlachetnie urodzony Bork, nabywca wspomnianych dóbr Szczytno z przyległościami po upływie półtorej roku od objęcia ich w posiadanie wspomnianą sumę z tych dóbr wyprawił i w styczniu 1786 roku za zgodą najwyższego Rządu królewskiego dla Prus Zachodnich oficjalnie ją wypłacił, i tymczasowo razem z depozytem wspomnianego [s. 18] najwyższego rządu kwidzyńskiego została wysłana do Elbląga i tutaj pozostaje ulokowana w banku królewskim na dwa procent. Zaś 24 grudnia 1787 roku podjęta stąd, została ulokowana na cztery procent w królewskiej kasie krajowej w Kwidzynie. Od stycznia 1786 roku do roku obecnego, mianowicie 1788, do świętego Jana, za okres dwóch i pół roku, nie otrzymałem ani obola czynszu od tej sumy.

Podobnie suma radziwiłłowska, 625 złotych pruskich, wspomniana w wyszczególnieniu pod numerem drugim, w roku obecnym 1788 została ulokowana w banku na dwa procent.

Treliński, proboszcz

*Inventarium eius duo parvi calices argentei cum suis patenulis pariter argenteis, supro sub titulo: "Suppellex ecclesiastica" exarati. Unum humerale, duae albae, mappae oblongiores duae, et duae parvae, duo corporalia, duae bursae, tres pallae, sex lignea candelabra duae cruces maior una minior altera cum effigiae Domini Nostri Jesu Christi, duo vexilla vetera, duae campanulae, missale unum, thuribulum aurichalceum, vasculum ad aquam lustralem aurichalceum unum.*

*ECCLESIA IN SCHÖNFELD tituli Sanctae Trinitatis parva murata tegulis lateritis tecta huic parochiali conencensi affiliata, habens pro dote 4 mansos magdeburgenses agri, iam supra titulo: De statu Beneficii, dote et iuribus exaratos, eius structura pariter est in mediocri statu, nullum suppelllectilis ecclesiae habens inventarium.*

*NB. A summa 1200 florenos pruthenicos supra in specificatione summarum sub numero 1mo posita, retinebatur census ab anno 1776 exclusive ad annum 1784 inclusive, videlicet octo annis, tandem circa venditionem bonorum Szczytno cum attinentiis super quibus inscripta fuit, per haeredem eorundem bonorum magnificum Golanski in anno 1784 exsoluti iidem retenti census, sed non pro octo annis pro quibus debebatur, sed tantum pro sex annis, idque tantum a quinque pro cento. Pro duobus ergo annis redimendo. Litera et processum dimittere et donare biennale censum utpote 200 tynphones sive 40 florenos coactus fui.*

*Generosus Bork emptor dictorum bonorum Szczytno cum attinentis elapsis semiduobus annis post captam eorundem possessionem dictam summam de iisdem bonis deportavit et in anno 1786 in ianuario medio consensu Regi supremi regiminis occidentalis Prussiae officiose eum exsolvit, quae ad etatim cum depositum [s. 18] dicti Regi supremi regiminis Marienwerdum missa est atque ad interim in cambio regio Elbigensi ex censu annuo a duo pro cento locata est, bey der königlichen banque zu Elbing belegt. In anno vero 1787 die 24 Decembris dein sumpta et in regia provinciali cassa bey der königlichen Landeschaftscasse zu Marienwerder belegt ex censu annuo a 4 pro cento locata. Ab anno 1786 mense ianuario ad annum praesentem 1788 festum Sancti Joannis nempe pro semitribus annis nec obolum census a dicta summa percipi.*

*Parimodo summa Radziviliana 625 florenos pruthenicos supra in eadem specificatione sub numero secundo posita anno praesenti 1788 locata est in cambio ex censu a 2 pro cento*

*Trelinski Praepositus*

## [s. 19] DZIAŁO SIĘ W CHOJNICACH, DNIA 29 LIPCA 1791 ROKU

Ponieważ ja oficjał Szeinert przybyłem tutaj jako proboszcz chojnicki, zaczynam poznawać parafię, dlatego kazałem prowizorom kościoła pokazać sobie tutejsze sprzęty kościelne, tak że później z obowiązku i nakazu sumienia sami powiadomili, że wprawdzie według rachunków kościelnych złożonych za rok 1788/1789 wykazana została mała srebrna, wewnątrz pozłacana misa, ale oni zgodnie zaświadczyli, że takiej nigdy w kościele nie było, a oni oglądali go trzy razy. Dalej, co się tyczy pozostałych sprzętów kościelnych, wykonanych ze srebra, cyny, miedzi, mosiądzu, drewna itd., to wszystkie są w zgodzie z rachunkami kościelnymi i pozostają pod nadzorem zakrystiana Wawrzyńca Hamerskiego.

Należy jeszcze zaznaczyć, że odnaleziono dokument w sprawie kapitału kościelnego znajdującego się od 20 lat w banku w Elblągu, jak również dwa inne dokumenty: pierwszy na 400 talarów gotówki z datą Kwidzyń, 24 grudnia 1787, drugi na 90 talarów z datą Elbląg, 31 października 1789, które niżej podpisani prowizorzy kościoła zdeponowali w skarbcu kościelnym i własnoręcznymi podpisami zaświadczają oni, że nic tam więcej nie było

Wawrzyniec Milewski, prowizor
Wojciech Maciejewski, prowizor
Dawid Tarszyński, prowizor

## [s. 20] PO TYM, GDY OFICJAŁ SZEINERT, MÓJ GODNY POPRZEDNIK

otrzymał po śmierci oficjała von Sikorskiego probostwo w Tucholi i tym samym powinien zrezygnować z tutejszego probostwa, ja, niżej podpisany, w nagrodę za posługę komendarza w Tucholi zostałem w 1792 roku przez Rząd Królewski w Kwidzynie przeniesiony i w sierpniu tego roku przez Najjaśniejszy Królewski Majestat najłaskawiej jako tutejszy proboszcz konfirmowany. Ponieważ jednak stanowisko komendarza w Tucholi z wielu powodów zajmowałem jeszcze trzy lata, to dopiero w 1796 roku przeprowadziłem się z Tucholi do Chojnic. Tutaj znalazłem w jak najgorszym stanie nie tylko sam kościół ze wszystkimi kościelnymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, lecz także uszczuplone wszystkie zgoła dochody probostwa. Stanu kościoła i wszystkich kościelnych budynków wolno mi tutaj dokładnie nie przedstawiać, bowiem można go dostatecznie poznać z opisu proboszcza Trelińskiego sporządzonego przy objęciu przez niego tutejszego beneficjum, a znajdującego się w obecnej księdze kilka kartek wstecz. Pozwolę sobie tutaj tylko zauważyć, że po tym opisie z roku 1777 aż do mojego przyjścia, bardzo mało odremontowano przy kościele, jak i przy mieszkaniach i budynkach gospodarczych oraz niczego, nawet najmniejszego nie zbudowano. Jeśli więc tutejsza plebania (proboszczowskie mieszkanie) znajdowała się w tak złym stanie

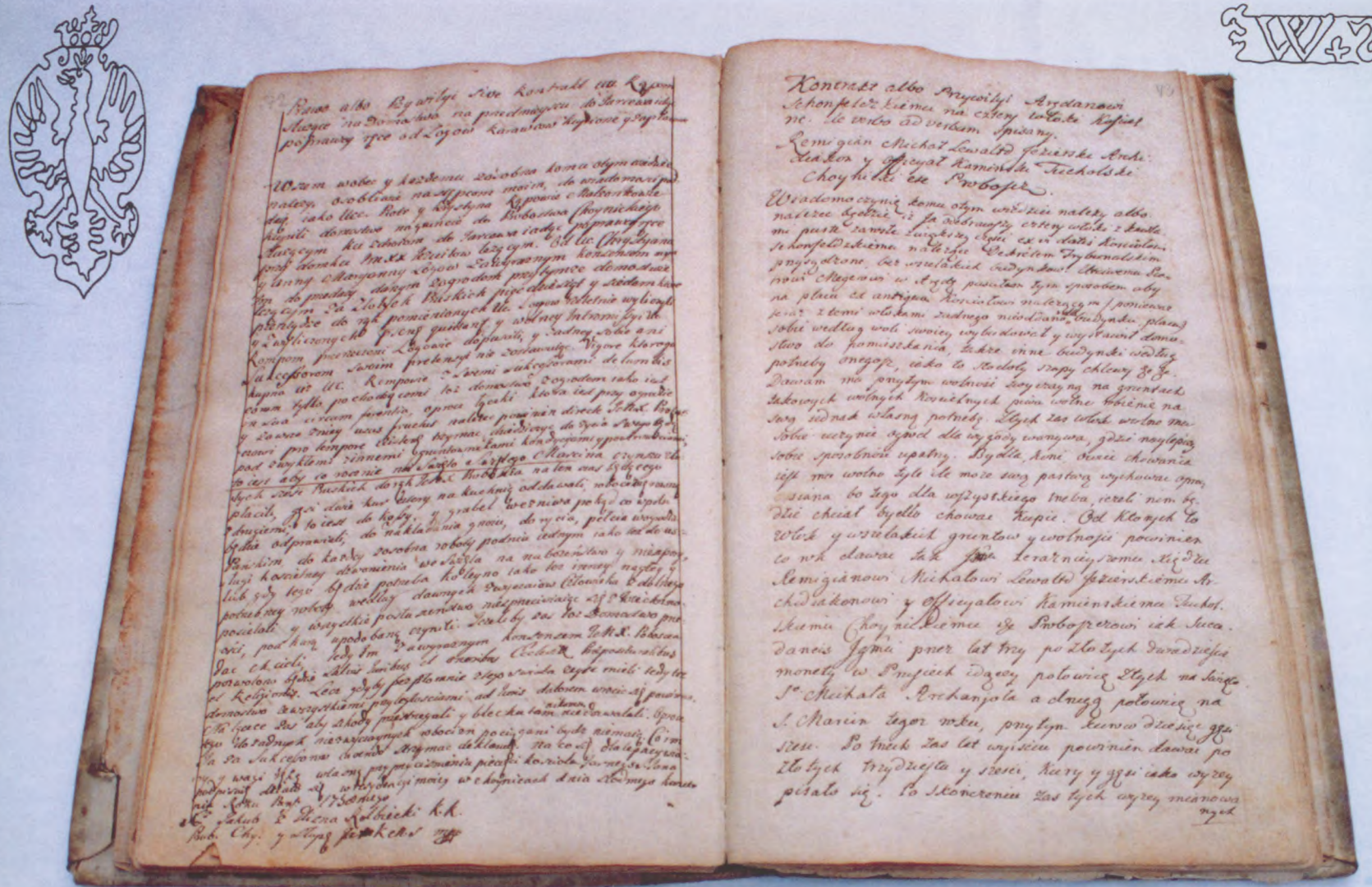

## [s. 19] ACTUM CONITZ DEN 29 JULI 1791

*Da ich Official Szeinert*[14] *qua hiesiger Conitzscher Probst anhero gekommen bin wie meinen Pfaren angehenden habe, so ließ ich mir dann qua wohin die hiesige Kirche Gerethschaften von der Kirche Vorsteher vorweisen, so haben dann selbige auf Pflicht und Gewiß angezeigt, daß nach den anno 1788/9 abgelegten Kirchen Rechnungen zwar ein silberner, kleiner in wendig vergoldter Becken angeführet wäre, allein sie bezeugten es einstimmung, daß solchen keine einmahlen in der Kirche gewesen sei, ihr drey einmahlen gesehen haben. Was nachgehendes die übrige Kirchen Geräthschafth, sie mögen in Silber, in Zina, in Kupfer, Messing, Holtz etc. bestehen anbelangt, so seie solche nach der Kirchen Rechnung sämtlich hierselbst befundlich und unter Aufsicht des Sacristianer Lorentz Hammerski.*

*Wird noch bemerckt, daß wegen feinen Kirche Capital von 20 Jahren, so im cambio zu Elbing befundlich der dienstfällige erforderliche Pfarebrief pfället, dagegen aber andere Pfarebrief als ersten - über 400 Reichstaler Capital de dato Marienwerder den 24 December 1787 zweiten - über 90 Reichstaler de dato den 3 November 1789 zu Elbing hierselbst vorhanden welche die finden unterschriebene Kirchen Vorstehern in den Kirchen aerario deponiret, und sich hiermit da sie nichts mehr angegeben [...] eigenhändig unterschrieben*

*Wawrzeniec Milewski prowisor*[15]
*Adalbertus Macieiewski prowisor*[16]
*Dawidt Tarschynsky prowisor*

*[s. 20]* NACHDEM DEM OFFICIAL SZEINERT MEINEM[17] *würdigen Vorgänger nach Absterben des Official von Sikorski*[18] *die Probstei zu Tuchel conferirt wurde und derselbe hierauf die hiesige Probstei resignirt sulle, so wurde mir solche Endes unterschriebenen, als eine Belohnung für die in Tuchel als Commendarius gelistete dienste anno 1792 von Euer königliche Regierung zu Marienwerder übertragen und ich wurde hierauf von Sacra königliche Majestät im August desselben Jahres als hiesiger Probst allergnädigst confirmirt. Da ich aber Commendariat-Stelle in Tuchel einigen Umständen wegen noch drey Jahre vertratt, so veränderte ich erst im Jahr 1796 meine Wohnung von Tuchel nach Conitz. Hier fand ich nicht nur die Kirche selbst mit sämtlichen geistlichen Wohnung und Wirtschafts Gebäuden in schlechtesten baulichen Zustande, sondern auch überhaupt die probsteilichen Einkünften überall verschmällert. Den Zustand der Kirche und sämmtlichen geistlichen Gebäuden darf ich hier aber wohl nicht schildern, denn es läßt sich aus der Beschreibung des Probsten Trelinski bey seinem Antritt auf das hiesige beneficium so einige Blätter rückwärts in eben diesem Buche aufgenommen hinlänglich abnehmen. Ich darf hier also nur bemerken, das nach jener Beschreibung von Jahr 1777 hier so wenig bei der Kirche als bey den Wohnungen und Wirtschafts bis zu meinem Antritt, auch nicht das mindeste gebauet, oder*

[14] Adalbert Józef Szeinert, zm. 1828, proboszcz chojnicki 1791-1794, potem proboszcz tucholski (Fontes, t. 11-15, s. 526-527).
[15] Wawrzyniec Milewski, zm. 1797, pasamonik (E. Kloss, op. cit, s. 62).
[16] Wojciech Maciejewski, zm. 1811, krawiec (E. Kloss, op. cit., s. 61).
[17] Autorem tych słów jest Marcin Thiede, zm. 1819, proboszcz chojnicki od 1794 (Fontes TNT, t. 11-15, s. 559-560).
[18] Antoni Kanty von Sikorski, zm. 1792, proboszcz tucholski, archidiakon i oficjał kamieński (ibidem, s. 525-526).

jak ją opisał Treliński, z łatwością można sobie wyobrazić, jak źle musiało być w momencie mojego przyjścia, kiedy aż dotąd niczego przy niej nie wyremontowano. Ale muszę zaznaczyć przynajmniej, że w czasie objęcia przeze mnie parafii ponad połowa okien w dolnej izbie była wybita i zabita deskami, nie znalazłem przy nich żadnych, nawet pojedynczych śrub, a okiennice były tutaj tylko nieliczne. Takie same, ale jeszcze gorsze były okna w sieni, zarówno dolne jak górne, przy których, poza jednym górnym oknem, nie było żadnej szyby. [s. 21] Z rzeczy zinwentaryzowanych także nic więcej nie znalazłem, tylko w kuchni wmurowany kociołek, który zaraz po moim przybyciu musiałem kazać naprawić, chociaż go nie potrzebowałem – miałem bowiem własny, a ten był dla mnie za duży do warzenia piwa. Do tego znajdowały się także tutaj trzy kadzie do piwa, które jednak były prawie całkowicie zniszczone. Czułem się zmuszony te nie całkiem zniszczone oddać do naprawy i następnie sprzedać według taksy, która wyniosła trzy talary za wszystkie trzy kadzie. Wymienionych w opisie Trelińskiego dzbanów do piwa nigdy nie odnalazłem. Znalazłem natomiast dwa wspomniane stare stoły kuchenne, jak również była tutaj szafa. Przy tak złym stanie kościoła i budynków oraz tak niezwykle uszczuplonych dochodach zostałem zmuszony do prowadzenia różnych procesów i tak:

1. W 1794 roku zawarłem ugodę z królewską Kamerą Wojny i Domen w sprawie sześciu korców żyta, tak że przypadają one co roku proboszczom jako meszne lub dziesięcina z dawnego folwarku w Chojniczkach, teraz zamienionego w dobra dziedziczne, w wysokości sześciu talarów, czyli jeden talar za korzec, chociaż proboszcz Treliński był zadowolony już z dwóch złotych za korzec. Wyraźnie przy tym zachowałem dla mojego następcy pełne prawo zawarcia nowego porozumienia i domagania się mesznego z sześcioma korcami żyta w naturze, jeśli nie byłby on zadowolony z układu zawartego przeze mnie. Tekst omówionego tutaj układu znajduje się w Kamerze w Kwidzyniu i w Człuchowie.

2. W 1794 roku rozpocząłem proces przeciwko mieszkańcom dawniej jezuickich, a obecnie królewskich wsi Angowice, Doręgowice, Moszczenica i Nieżywięć, z powodu mesznego lub dziesięciny przysługujących proboszczowi z tych wsi po erekcji w 1618 roku. [s. 22] Proces ten, prowadzony z niezwykle wysokimi kosztami, które doszły do co najmniej sześciuset talarów, trudami i pracą trwał 10 lat. Miałem nieszczęście przegrać go we wszystkich trzech instancjach z powodu przedawnienia i zostałem skazany na zapłacenie ogólnych kosztów kar sądowych w trzech instancjach w wysokości 30 talarów. Wznowiłem ten proces z nowo odkrytymi dowodami, tym razem przeciwko skarbowi królewskiemu i mieszkańcom wymienionych wsi, i przegrałem go całkowicie w pierwszej instancji, ponownie też zostałem skazany na zapłacenie kosztów sądowych. Odważyłem się dalej apelować i uzyskałem w końcu korzystny wyrok. Pozwani zostali skazani na wypełnienie warunków określonych w dokumencie erekcyjnym i zapłacenie połowy kosztów procesowych, aczkolwiek kiedy nie udało się doprowadzić do skutku kompromisu między stronami, nie została określona wartość przedmiotu sporu, i nie potwierdzono jej sądownie. Pozwani uciekli się z drugiej strony do próby rewizji wyroku, ale

*reparirt worden. Wenn demnach die probsteiliche hiesige Wohnung sich in einen so schlechten baulichen Zustande befunden wie sie der Trelinski beschreibet, so kaum leicht ein jeder abnehmen, wie schlecht solche bey meinem Antritt muß gewesen, bis dahin das mindeste hiebey reparirt worden. Das aber muß ich bemerken, das die Fenster in der unter Stube über die hälfte bey meinem Antritt eingeschlagen, und mit Bretter verschlagen waren, bey denenselben habe ich keine einzige Schraube mehr vorgefunden. Auch waren nur noch selbe einzelne Finsterladen an denenselben, eben so waren auch die Finster jenoch schlechter im dem Vorhause sowohl unten wie auch oben beschaffen, bey welchen außer einem oben Finster, keine einzige Raute, nicht mehr vorhanden war. [s. 21] Von den Inventarien Stücke habe ich auch weiter nichts mehr vorgefunden, nur den in der Küche eingemauerten Kiestel, denn ich aber auch gleich bey meinem Antritt habe müssen flicken lassen, obgleich ich denselben, da ich meinen eigenen habe und der mir zum Bier brauen zu groß war, nicht gebraucht. Hinzu befanden sich auch noch drey Bier Balken, die aber schon faßt ganz zerfallen waren, und ich fand mich dahero genöthiget um solche nicht ganz zerfallen zu lassen zu repariren und darauf selbe nach der Taxe, die auch drey Thaler für alle 3 ausfiel, verkaufen zu lassen. Den in der Trelinskischen Beschreibung bemerkten Bierkanen habe ich nicht mehr vorgefunden. Dagegen find ich aber die zwey bemerkte alte Küchen Tische noch so wie den auch ein Schranck noch vorhanden. Bey so schlechten Zustande der Kirchen und Gebäuden und so außerordentlich geschmällerten Einkünften fand ich mich genötiget verschiedene Prozessse zu führen und zwar machte ich*

*1. Mit der königlichen Krieges und Domainen Cammer einen Vergleich anno 1794 über sechs Scheffel Roggen, so den Pröbsten von einen ehemaligen jezt in Erbguht ausgethanenen Vorwerck in klein Conitz als Meßkorn oder decem jährlich competiren, obgleich der Trelinski schon mit 2 Floren pro Scheffel zufrieden war, auch 6 Thaler jährlich mithin auch 1 Thaler pro Scheffel. Wobey ich indessen meinem Nachfolger das wolle Recht ausdrücklich vorbehalten eine andere Vergleich wenn er mit diesem meinem nicht zufrieden seye wollte, zumauchen und das Meßkorn mit sechs Scheffel Roggen in natura fordern zu kämen. Der hierüber abgefaßte Vergleich befindet sich bey Euer königlichen Cammer zu Marienwerder, und bey dem Domainen Justitz zu Schlochau.*

*2. Strengte ich anno 1794 einen Proceß wider die Einsaßen der ehemaligen Jesuiter jetzt königlichen Dorfschaften Henningsdorf, Deringsdorff, Mosnitz und Nesewantz wegen den, dem Probsten nach der Erection von anno 1618 aus benanndten Dörfern [s. 22] competenten decem oder Meßkorn an. Dieser Proceß wurde mit außerordentlich wieder Kosten, die sich wenigstens bis auf sechshundert Thaler belaufen, Mühe und Arbeit, durch 10 Jahre geführet. Ich hatte das Unglück in allen dreyen Instantzen diesen Proceß auf dem Grunde der Verjährung zu verliehren und wurde ich sämmtliche Kosten aller Instantzen auf 30 Thaller Succumbenzgelder condemnirt. Ich fand mich aber de noviter repertis bewogen diesen Proceß noch einmal contra Fiscum et Einsassen zu verneuern und verlohr demselben wiederum in der ersten Instantz total, wurde auch wiederum in sämmtliche Kosten condemnirt. Ich wagte indessen weiter zu appelliren und hier fand ich endlich ein günstiges Urtheil. Beklagte wurden hier ad Erectionem und die hälfte der Proceßkosten condemnirt, jedoch sollte das quantum noch inseperato, wenn kein Vergleich zu Stande gebracht werden, könnte ausgemittelt und gerichtlich festgesezt werden. Beklagte ergriffen indessen hingegen des Revisorium, es wurde aber hier das Erkenntniß der zweyten Instantz bestätigt und sie wurden auch endlich hier in sämmtliche Kosten dieser leztern*

potwierdzony został tutaj wyrok drugiej instancji i zostali także ostatecznie skazani na zbiorcze koszty ostatniej instancji. Jest to niezwykle ważna i korzystna dla moich łaskawych następców sprawa. Im samym zostawiam słuszną wdzięczność za moje starania i najusilniej proszę, by chcieli przy podobnych sprawach być ostrożniejsi niż moi poprzednicy, tak aby moje wielorakie prace, starania i zmartwienia nie okazały się bezowocne. Byłoby to tym boleśniejsze im więcej kosztów i starań wymagało przywrócenie do dawnego stanu zaniedbanej od ponad 100 lat sprawy. [s. 23] Wprawdzie w momencie, kiedy to piszę, nie wiem jeszcze, co i ile wywalczyłem, ponieważ wartość przedmiotu sporu nie została do teraz wyznaczona, jak również nie zostało zawarte żadne porozumienie; dopóki żyję trzeba tę sprawę kontynuować. Idę przeto dalej:

3. W 1797 roku wystąpiłem sądownie przeciwko panu hrabiemu Skórzewskiemu jako dziedzicowi na Jarcewie, Czartołomiu i Zbeninach z powodu mesznego, przysługującego z tych wsi na mocy dokumentu erekcyjnego. Z powodu nie stawienia się w sądzie strony przeciwnej proces ten w pierwszej instancji wypadł co prawda korzystnie dla mnie, ale oskarżony się odwołał i wtedy przegrałem z powodu przedawnienia. Nie odważyłem się prowadzić go dalej, ponieważ właśnie w tym samym czasie w trzeciej instancji wyżej opisanego procesu z wsiami jezuickimi także przegrałem w pierwszym podejściu z powodu przedawnienia, w tej sytuacji również w obecnym sporze nie mogłem liczyć na otrzymanie korzystnego wyroku. Tak więc straciłem tutaj około 200 talarów kosztów a nic nie wygrałem, i kiedy tutaj niczego nowego już nie mogę osiągnąć, muszę spokojnie przyjąć porażkę, którą zawdzięczam niedbalstwu moich poprzedników, ponieważ to oni pozwolili na przedawnienie się tych spraw.

[s. 24] 4. W tym samym 1797 roku wdałem się w spór z szambelanem Pląskowskim, ówczesnym posiadaczem dóbr Powałki, z powodu zaległego mesznego z tutejszego folwarku. Także ten proces całkowicie przegrałem w pierwszej instancji, odwołałem się jednak i tutaj go wygrałem. Oskarżony został skazany na wypełnienie warunków określonych w dokumencie erekcyjnym, co zwróciło tylko koszty. Na mocy tego wyroku właściciel Powałek został więc zobowiązany do oddawania proboszczowi rocznie

1. trzech ćwiertni lub dziewięciu korców żyta
2. beczki piwa i
3. dwóch guldenów

Ja jednak otrzymuję od obecnego właściciela tych dóbr radcy Lipińskiego tylko trzy korce żyta i trzy korce owsa, ponieważ pozostaję z nim w bardzo dobrych stosunkach i zostałem przez niego znacznie wspomożony drewnem. Mojemu następcy przysługują jednakże wszystkie należności na podstawie wyroku od niego samego lub od jego spadkobiercy, stosownie do wyroku ogłoszonego 13 stycznia 1802 roku według którego dziedzice są zobowiązani rocznie dostarczyć

1. 3 ćwiertnie żyta lub 9 korców berlińskich żyta tytułem mesznego
2. 2 złote gotówką
3. beczkę piwa lub 3 talary gotówką
4. jeden talar tytułem kolędy.

*Instanz condemnirt. Eine außerordentlich wichtige und für meine gütige Nachfolger vortheilhafte Sache. Ich überlasse denenselben die billige Danckbarkeit für meine Bemühungen und bitte sie inständigst sie wollen vorsichtiger bey dergleichen Sachen seyn, als meine Vorgänger gewesen, damit meine vielfältige Arbeiten, Bemühungen und Verdrüßlichkeiten nicht etwa wiederum fruchtloß gestellt werden möchten, denn dies wurde um so mehr schmerzhafter seyn, als mit mehreren Kosten und Bemühungen eine durch mehr denn 100 [s. 23] Jahr vernachläßigte Sache wiederum noch einmal glücklich hergestellt ist. In diesem Augenblick da ich dies schreibe, weiß ich zwar noch nicht was oder wie viel ich erstritten habe, weil das Quantum in seperato bis jezt auch nicht ausgemittelt, auch noch kein Vergleich hat zu Stande gebracht werden können und soll dieses noch wenn ich lebe, hier ferner nachgetragen. Ich schreite dahero weiter.*

*3. Anno 1797 wurde ich gegen den herrn Graffen von Skorzewski*[19] *als Erbherrn auf Zandersdorf, Sawist und Benin wegen des von diesen Dörfern Erectionsmäßig competente Meßkorn gerichtlich klagbar. Dieser Proceß viel zwar in den ersten Instanz in contumaciam zu meinem Vortheil aus, Beklagte appelirte indessen und hier verlohr ich den Prozeß auf dem Grunde der Verjährung. Ich wagte auch nicht solchen weiter zu prosequiren, weil ich in eben dieser Zeit auch in der dritten Instantz den vorbenannten Prozeß mit den Jesuiterdörfern in der dritten Instantz auch eben der Praescription und schon beym ersten Gange verlohren hatte, mithin auch bey diesem Prozeß keinen vortheilhaften Ausfall verhoffen konnte. Hier habe ich also etwa zwey hundert Thaler Kosten verlohren und nichts gewonnen und da ich hier keine nova anbringen, noch auffinden kann, so muß ich mich bey meinen Verlußt, den ich der Nachläßigkeit meiner Vorgängern zu verdencken habe, da sie die Sache haben praescribiren lassen, beruhigen.*

*[s. 24] 4. Eodem anno 1797 ließ ich mich mit dem Kammerherrn von Plonskowski dermaligen Gutsbesitzer zu Powalke wegen des vernachläßigte Meßkorn von diesem Vorwerck ein. Ich verlohr diesen Proceß auch in der ersten Instantz total, appellirte indessen und hier gewann ich solchen. Beklagte wurde hier ad Erectionem condemnirt, das wurden die Kosten nur compensirt. Vermöge dieses Erkenntnißes ist also der Gutsbesitzer zu Powalke*

*1 drey cwiertnie oder neun Scheffel Roggen*
*2 eine Lonne Bier, und*
*3 zwey Gulden*

*järlich an den Probst verbunden zu entrichten.*

*Ich aber erhalte doch nur jährlich von dem zeitiger Gutsbesitzer königlichen Ritterschafts Rats von Lipinski, da ich mit demselben im guten Vernehmen stehe und von demselben im Holtze ansehnlich unterstützt werde, drey Scheffel Roggen, und drey Scheffel Haber. Meinem Nachfolger stehet es aber frey nach dem Erkenntniße die obbenannte Abgaben von demselben oder dessen Erben gemäs Erkenntniß de publicato die 13 Januar 1802 nach welchem sie*

*1 Meßkorn 3 cwiertnie Roggen oder 9 Scheffel Berliner Roggen*
*2 an baarem Gelde 2 florin*
*3 eine Lonne Bier oder 3 Reichstaler baar*
*4 einen Thaler colende jährlich zu entrichten verbunden sind.*

[19] Fryderyk Skórzewski, zm. 1832, szambelan pruski (PSB 38, s. 367-368).

5. Także w tym samym roku zostałem zmuszony prowadzić proces w sprawie posesoryjnej z mieszczaninem i mistrzem piekarskim Liebenauem, który jeszcze [s. 25] w czasach proboszcza Trelińskiego niepostrzeżenie zajął stajnię dla koni, położoną przy murze na końcu mieszkania proboszczowskiego, ponieważ istniejące w tej sprawie dokumenty nie wydawały się mi wystarczająco jednoznaczne. Ta sprawa toczyła się w tutejszym sądzie magistrackim, gdzie Liebenau miał wiele okazji do przekupienia sędziów magistrackich i wobec tego przegrałem ten spór w wysoce niesprawiedliwy sposób, ponieważ Liebenau już sam, zanim zamieszkałem na tutejszej plebanii, płacił mi czynsz z tej stajni w wysokości 21 guldenów rocznie, czemu teraz bezwstydnie zaprzeczył. Chciałem odwołać się od tego wyroku, na co nie zezwolił mi królewski Sąd Nadworny, tak że ujrzałem się zmuszony pogodzić się z moją krzywdą. Mimo to jednak chciałem tę sprawę ponownie zacząć z powództwa cywilnego, ale powstrzymały mnie od tego inne, liczne i ważniejsze procesy i związane z tym znaczne koszty. Skoro sam nie mogłem tego załatwić, muszę przekazać sprawę mojemu łaskawemu następcy, aby z powództwa cywilnego usiłował ten proces poprawić. W czasie gdy zajmowałem się wszystkimi wyżej opisanymi sprawami sądowymi, pracowałem również nad przywróceniem do dawnego stanu całkowicie zniszczonych budynków mieszkalnych i gospodarczych, jak również nad remontem samego kościoła. [s. 26] Wymieniłem z tego powodu wiele listów i korespondencji z Kamerą, rządem i ministrami i w efekcie tej korespondencji doszło do tego, że rząd polecił mi rozpocząć proces przeciwko magistratowi i całemu miastu, aby tak jak za polskich czasów, przed zajęciem tej prowincji, budowali i utrzymywali zarówno kościół, jak i plebanię. Proces ów toczył się z wielką zawziętością po obu stronach, zabrakło mi jednak w tej sprawie szczęścia, ponieważ cały magistrat i prawie wszyscy mieszczanie podlegali w 179... roku wyznaniu luterańskiemu. Założyłem co prawda przeciwko nim sprawę apelacyjną, ale na jej kontynuowanie nie zezwolił mi rząd, ponieważ do troski o te budynki jest zobowiązany na podstawie ustawy ziemskiej Jego Wysokość Król jako patron tutejszego kościoła. Pośpiesznie teraz poprosiłem Kamerę Wojny i Domen, aby albo zechciała dać konieczne na ten cel pieniądze, albo na wszelki wypadek kontynuowała ten niedozwolony dla mnie samego proces przeciwko magistratowi [s. 27] i miastu. Od wspomnianego procesu odstępowałem tym łatwiej, im bardziej pochlebiałem sobie, że w tych okolicznościach sprawa musiałaby się wkrótce zakończyć korzystnym dla mnie lub raczej dla kościoła rozwiązaniem i im bardziej było mi wszystko jedno, czy remonty i naprawy zostaną wykonane za pieniądze magistratu i miasta, czy za pieniądze skarbu królewskiego. Kiedy jednak kamera nie wznowiła procesu przeciwko magistratowi i miastu, zacząłem naciskać, aby poprzez rząd przynaglić skarb do sfinansowania remontu kościoła i wszystkich budynków parafialnych. Także na moją interwencję rzeczywiście zostały przygotowane kosztorysy budowy i remontu budynków gospodarczych i stworzono pozory, jakby wkrótce prace na koszt skarbu miały się rozpocząć, tymczasem niedługo wszystko się zawaliło. Kamera Skarbu zupełnie wzbraniała się przed wydaniem potrzebnych na prace pieniędzy, dążyła raczej do tego, by kościół całkowicie zburzyć, uzyskane stąd materiały budowlane sprzedać i za to przywrócić do dawnego stanu budynki mieszkalne i gospodarcze. Z drugiej strony chciano dawny kościół jezuicki zaadaptować na kościół parafialny i na tym tle powstał teraz znowu silny i zaciekły spór między kamerą, mną i rządem, trzy razy ta sprawa się odnawiała, trzy razy stawałem także przeciwko kamerze, w końcu stanęło na tym, że,

*5. In eben diesem Jahre wurde ich genöthiget einen Proceß mit dem Bürger und Backärmeister Libnau[20], der sich einen [s. 25] in der Mauer auf einem Ende der probsteilichen Wohnung belegenen Pferdestall glimpflicher Weise noch zur Zeit des Probsten Trelinski angemaßt hatte, ex possessorio, weil mir die hierüber vorhandene documente nicht hinlänglich schienen zu seyn, zuführen. Dieser Prozeß schwebte bey dem hiesigen Justitz Magistrat, wo der Libnau alle Gelegenheit hatte den Magistrat zu corrumpieren und ich verlohr also diesen Prozeß höchst ungerechter Weise, da der Libnau mir schon selbst bevor ich noch hiesige Probstei bewohnte Miethe für diesen Stall jährlich 21 Gulden bezahlt hatte, welches aber der Libnau ohne Gewissen bestritten hat. Ich wollte von diesem Erkenntniß appeliren, indessen wurde mir dieses von Euer Koniglichen Hofgericht nicht nachgegeben und ich sah mich dahero gezwungen bey meinem Anrecht zuberuhigen. Doch aber wollte ich es wegen diese Sache ex petitorio von neuen anzufangen, es hielten mich aber hievon, andere vielfältige wichtigere Prozesse und die hiemit verknüfte ansehnliche Kosten ab, und ich muß wenn ich dieses nicht mehr sollte bewürken können, meinem gütigen Nachfolger überlassen, mit Anstrengung eines Prozesses ex petitorio zu verbessern. Mittler Weilen ich mich mit allen vorbenannten Prozessen beschäftigte, arbeitete ich auch wegen Herstellung der gänzlich ruinirten sämmtlichen Wohn- und Wirtschafts Gebäuden, so wie denn auch wegen Reparatur der Kirche selbst. [s. 26] Ich wechselte dieserhalb sowohl mit der Kammer, Regierung und Ministren viele Briefe und Correspodenzen und es kam endlich durch diese Correspondenz dahin, daß mir die Regierung aufgab gegen den Magistrat und die ganze Stadt, als welche bey polnischen Zeiten, vor der Occupation dieser Prowintz die Kirche sowohl, wie auch die geistliche Wohnung gebauet und unterhalten hatte einen Prozeß anzustrengen. Dieses Geschehe denn auch von beyden Seiten mit vieler Heftigkeit ich hatte aber das Maleur in dieser Sache aus dem Grunde, weil der ganze Magistrat und faßt die ganze Bürgerschaft der lutherischen Confession zugethan anno 179... zu unterliegen. Ich interponirte zwar hingegen das appelatorium, es wollte mir aber die Regierung die Prosecution des appellatorii, aus dem Grunde, weil Sacra Königliche Majestät als Patron der Kirche zu dergleichen Bauten nach den Landesgesetzen verbunden wäre, nicht erlauben, und hästdieselbe ersuchte nun die Krieges und Domainen Cammer, diese möchte entweder die nöthige Baugelder zu diesem Behuf hergeben, oder im Fall sie dieses verweigerte den Prozeß selbst nicht dem Magistrat und der Stadt weiter prosequiren. Ich aber stand von diesem Prozeße um so leichter ab, als mehr ich mich schmeichelte diese Sache müßte nun doch bey solchen Umständen für mich oder vielmehr für die Kirche einen günstigen Ausfall bald gewinnen, und als es mir gleich viel gelten konnte, ob die Bauten und Reparaturen mit Kosten des Magistrats und der Stadt, oder mit Kosten des Fisci würden vollgestreckt werden. Nachdem aber die Cämmer den Prozeß gegen den Magistrat [s. 27] und Stadt nicht prosequirte, so fang ich nun an darauf zudringen, um den Fiscus zur Reparatur der Kirchen und sämmtlichen geistlichen Gebäuden, durch die Regierung anzuhalten. Es wurden auch auf mein Andringen schon wirklich Anschläge über den Bau und Reparaturen der Wirtschaftsgebäuden angefertiget, und es hatte den Anschein als würde nun bald der Bau auf Kosten des Fisci den Anfang begönnen, indessen zerschlug sich dies ganz bald. Der Fiscus Cammera weigerte sich durchaus die hinzu nöthige Gelder herzugeben, die Cammer trug vielmehr darauf an die Pfarr Kirche ganz zu demolliren, die Materialien hievon zu verkaufen und dafür die geistliche, Wohn und Wirtschaftsgebäuden herzustellen dagegen die ehemalige Jesuiter Kirche zur Pfar- Kirche einzurichten und hier entstand nun wider ein heftiger und hernäckiger Streit zwischen Cammer, mich und Regierung, dreymal wurde dieser Streit oder Antrag von der E Cammer erneuret, dreymal hingte ich auch hier*

[20] Christian David Liebenau, zm. 1818, piekarz (E. Kloss, Das Bürgerbuch, s. 64).

ponieważ Kamera Skarbu nie chciała się polubownie zgodzić na budowę, musiałem zacząć proces przeciwko skarbowi i jednocześnie na rozkaz rządu przeciwko wszystkim parafianom, zarówno z dóbr królewskich, jak szlacheckich. Kamera zaciekle i ze wszystkich sił walczyła przeciwko temu i sprawa zaszła tak daleko, że sam wielki kanclerz został zapytany, czy w tym wypadku prawa krajowe względem Kościoła katolickiego i jego budynków rozciągają się na Prusy Zachodnie, [s. 28] czy też nie. Wielki kanclerz ponowił to pytanie i nakazał sądowi nadwornemu nie rozstrzygać tej kwestii, aż nie zostanie ułożone nowe prawo w tej sprawie dla Prus Zachodnich. Jednocześnie jednak polecił prezydentom rządu i kamer, także z zasięgnięciem rady stanów, przekazanie do komisji prawnej opinii w tym względzie, aby móc ułożyć i przedłożyć do zaaprobowania królowi ustawę rozstrzygającą o tym, kto mianowicie powinien być zobowiązany do budowania i utrzymywania kościołów i budynków przykościelnych w Prusach Zachodnich. Z powodu tego mojego procesu wszystkie kościoły i duchowni staną się teraz szczęśliwi lub nieszczęśliwi, na decyzję o szczęściu lub nieszczęściu trzeba jeszcze poczekać. Wszystkie przesłanki wskazują, że ogólnie mogliby się oni już czuć szczęśliwie, ponieważ można przyjąć z większej liczby powodów i okoliczności, że obowiązek dbania o kościoły katolickie i inne budowle kościelne zostanie nałożony na patrona razem z parafianami, ponieważ sprawa przeciwko parafianom została rozstrzygnięta na korzyść Kościoła już w dwóch instancjach, ale pozostaje jeszcze w sądzie rewizyjnym, gdzie się rozstrzygnie, czy parafianie zostaną zobowiązani zarówno do przywiezienia materiałów budowlanych na budynki gospodarcze, czy też również do zapewnienia pieniędzy. Z drugiej strony zostałem 24 lutego wezwany [s. 29] do Urzędu Skarbu w sprawie przypadającej właśnie trzeciej części pieniędzy budowlanych, abym zakończył sprawę polubownie lub na drodze urzędowej, jeżeli chcę posunąć się naprzód i zacząć budowę. Przyjąłem to z najwyższej konieczności, ponieważ niektóre budynki gospodarcze całkowicie upadły, a inne zagrożone zawaleniem musiałem kazać zburzyć i kazałem teraz kilka z nich wystawić na nowo, jak w pierwszym rzędzie stajnię dla koni i pomieszczenie dla drobiu oraz stodoły. Przez cały czas jednak w żaden sposób nie biorę na siebie albo na mojego następcę na urzędzie obowiązku budowania, co więcej całkowicie przeciwko temu protestuję, ponieważ musi on przypadać patronowi i parafianom, jeśli rzecz ma posiadać trwałą i pewną podstawę.

6. Kiedy byłem zajęty wspomnianymi wyżej problemami i procesami, wszczął ze mną spór landesdyrektor Józef Wolszleger, z powodu zaprzestania odprawiania Mszy co trzecią niedzielę w kościele w Nieżychowicach. Czynił on w tej kwestii różne starania w konsystorzu kamieńskim, a kiedy mu się nie powiodło, zwrócił się do rządu, a ja tymczasem postąpiłem tak samo, tak że on niczego nie wskórał. Następnie jednak doszło do [s. 30] formalnego procesu. Sprawa przeszła przez dwie instancje i ostatecznie zostało przy starym, a więc prośba Wolszlegera o odprawianie Mszy co trzecią niedzielę została całkowicie odrzucona, z wyjątkiem jednego razu w roku, a mianowicie niedzieli Św. Trójcy, kiedy był on zobowiązany, aby dać duchownemu jeść i pić. Jednakże musiałem przy tej okazji stracić około 100 talarów jako koszty procesowe, gdyż aby skutecznie przeciwstawić się mojemu przeciwnikowi, musiałem czynić wiele kroków, jednak dzięki temu uwolniłem siebie i moich następców od dużego ciężaru.

*gegen die Cammer, und es kamm endlich dazu, daß da sich der Fiscus Camera in der Güte zu den Bauten nicht verstehen wollte, ein Prozeß gegen den Fiscus und zugleich gegen sämmtliche königliche und adeliche Eingepfarrte auf Verfügung der Regierung angestrengt worden mußte. Die Cammer stritt fürchterlich und aus allen Kräften dagegen und es kamm so weit, daß der Großcanzler selbst befragt wurde, ob die diesfällige Landesgesetze in Ansehung der Catholischen Kirche und deren Gebäuden, auf Westpreußen [s. 28] sich erstreckten oder nicht? Der Großcanzler verneuete diese Frage und befehl dem Hofgericht in dieser Sachen nicht zu decidiren, bis nicht ein neues Gesetz in dieser Angelegenheit auf Westpreußen abgefaßt wäre. Zugleich aber gab er dem Regierungs und Cammer-Praesidenten auf und ebenfalls mit Zuziehung der Ständer, ein Gutachten in dieser Hinsicht, an die Gesetz- Commision zu übergeben um den hierauf ein Gesetz über die Verbindlichkeit, wer nehmlich die Kirchen und geistlichen Gebäuden in Westpreußen zu bauen, und unterhalten, verbunden seyn sollte, abzufassen und dem Könige zur Genehmigung vorzulegen. Durch diesen meinen Prozeß werden nun also alle Kirchen und Geistliche glücklich oder unglücklich seyn, die Entscheidung über dies Glück oder Unglück ist noch zu erwarten. Allen Anschein hat es indessen schon, als dürften sie hindurch sämmtlich glücklich werden, denn man kann schon aus mehreren Gründen und Umständen vermercken, daß diese Verbindlichkeit, die Catholische Kirchen und geistlichen Gebäuden dem Patronus zugleich mit den Eingepfarrten überall durch ein Gesetz festgesezt werden dürfte, denn gegen die Eingepfarrten ist die Sache schon in zwey Instanzen zum Vortheil der Kirche entschieden, schwebt aber doch noch im Revisorio auch werden Eingepfarrte schon mit Execution so wohl zum Anfahren der Bau Materialien zu den Wirtschaftsgebäuden als auch zu den Geld beytragen angehalten. Dagegen bin ich von Königliche Regierung unterm 24 Februar angewiesen für [s. 29] den Fiscus, den auf denselben fallenden dritten Theil der Baugelder, so lange bis sich dieser entweder in der Güte dazu verstanden, oder durch wege des Amhtes da zu angehalten worden doch wenn ich will vorzuschiessen und mit den Bauten so dann den Anfang zu machen. Ich habe mir dieses aus äußersten Noth, da die Wirtschafts- Gebäuden einige bereits umgefallen ander den Umstürz bedrohnten müssen gefallen lassen und habe nunmehr schon einige derselben, als ein Pferde und Federvieh- Stall und die Scheuen auf Vorschuß wieder herstellen lassen. Hindurch nehme ich aber die Verbindlichkeit zu bauen keines weges auf mich oder meine Nachfolger in officio, vielmehr prostestire ich ganz dagegen, denn solche muß dem Patronus und Eingepfarrten obliegen, wenn die Sache irgend einen festen und siecheren Fuß haben soll.*

*6. Während ich mich mit obbenanndten Sachen und Prozeß so beschäftigte, so grif mich der Landesdirector von Wolsehleger[21] auf Schoenfeldt wegen Abhaltung des Gottesdienstes in Schoenfeldt an jedem dritten Sonntage. Er machte hierüber verschiedene Motionen bey dem Camieschen Consistorio, da es ihm hier aber nicht gelingen wollte, wendete er sich an die Regierung, ich sezte mich imdessen auch hier in der Art entgegen, daß er hier nichts ausrichtete. Nun aber kamm es zum [s. 30] förmlichen Prozeß. Die Sache gieng zwey Instanzen durch und es blieb beim Alten, so daß dem Wolsehleger der Gottesdienst am dritten Sonntag, außer nur einmahl im Jahr, nehmlich auf Dreyfaltigkeit, wo er dem Geistlichen essen und trinken zu geben verbunden ist, ganz abgeschlagen wurde. Doch mußte ich bey dieser Gelegenheit gegen 100 Taller als Prozeßkosten, da ich um mich mehr meinem Gegner entgegenzusetzen, auch an denselben, mehrere aber schon verführte Forderungen gemacht hatte einbussen, indessen bin ich für mich und für meine Nachfolger hindurch einer grossen Last auf einner befreyet.*

[21] Józef Wolszleger, zm. 1822, od 1798 r. jeden z landesdyrektorów Prus Zachodnich (Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego, t. 4, Gdańsk 1997, s. 482-483).

7. Poza tym omówionym procesem, miałem w tym czasie ostry spór z magistratem w sprawie zrzeczenia się roszczeń przed Kamerą i rządem; ta sprawa nie zakończyła się tymczasem formalnym procesem. Teraz właśnie miały miejsce

8. różne propozycje ze strony ministrów, rządu i Kamery w kwestii przeniesienia cmentarza poza miasto; chciano go założyć na moim polu. Temu ostatniemu przeszkodziłem, ale kwestia przeniesienia cmentarza nie została jeszcze rozwiązana. Zanim więc w pełni zakończyłem kilka spośród omówionych procesów i kłótni, wytoczył mi

[s. 31] 9. kolejny proces skarbnik miejski, tym razem z powodu położonego na moim polu, na zachód od drogi do Igieł, ogrodu warzywnego, w którym jednak aż do chwili obecnej nie zapadł żaden wyrok. Ostatecznie mam również

10. przez cały czas mojego urzędowania tutaj, wiele trudności i kłótni z dzierżawcami, zarówno z powodu czynszów, których płacenia odmawiali, ponieważ musieli je już oddawać do kamlarii miejskiej, jak również z powodu oddawania wymaganego kontraktem drobiu. Te spory jednak są już w większej części uchylone, ponieważ porozumiałem się z kamlarią w kwestii czynszów, jak również zabezpieczyłem na przyszłość drób lub jego równowartość w pieniądzach według aktualnej ceny rynkowej. Na koniec jednak miałem

11. więcej trudności i procesów z powodu kapitałów kościelnych, a konkretnie o 500 talarów zapisanych na Sypniewie i o 166 talarów i 60 groszy na Gockowicach, które przy okazji zwrotu pieniędzy i deponowania ich w kasach krajowych, już prawie zostały zdefraudowane, ale na szczęście dzięki mojej aktywności zostały uratowane dla kościoła, ale już z trudnościami i wysokimi kosztami.

Życzliwy czytelniku, a szczególnie łaskawy mój następco na urzędzie. Nie wierzę, abyś w tym moim opisie i zestawieniu znalazł coś, co mogłoby zakłócić mój spokój, gdyż zrobiłem go w takim celu, aby powiadomić potomnych i dać im informację [s. 32] o stanie tego beneficjum oraz dla twojej przestrogi, abyś nie był niedbały przy żadnej sprawie, lecz abyś był zachęcony do troski o nie jak tylko jest to możliwe, teraz, kiedy widzisz z jak wieloma trudnościami, znojami, troskami i kosztami jest związane to, aby przynajmniej po części naprawić rzeczy zepsułe przez niedbalstwo moich poprzedników.

W nadziei, że nie będziesz miał mi tego za złe, chcę jeszcze, oprócz wieści o prowadzonych procesach, przekazać informację o uczynionych przeze mnie usprawnieniach w Kościele:

1. W roku 1799 sprawiłem sobie kapę w kolorze czerwonym, przechodzącym w biały. Ona kosztuje około .....15 talarów

2. W roku 1800 kupiłem ornat, niebieski przechodzący w biały, którego środek jest biały ze srebrnymi kwiatkami, kosztuje on około .....10 talarów

3. Tego samego roku kazałem przetopić i odlać na nowo pęknięty od wielu lat dzwon, najmniejszy spośród trzech, który w tym roku był już używany w wieży. Kosztował on 72 talary.

*7. Außer diesen besagten Prozessen, hatte ich in dieser Zwischenzeit auch noch heftige Streitigkeiten mit dem Magistrat auch so gar wegen einen Abtritt bey der Cammer und Regierung; diese Sache kamm indessen nicht zu einem formlichen Prozeß. Eben so wurden auch*

*8. verschiedene Anträge von Ministren, Regierung und Cammer in dieser Zwischenzeit wegen Verlegung des Kirchhofes außerhalb der Stadt, und zwar wollte man solchen auf meinem Hubenschlag anlegen. Lezteres verhinderte ich zwar, aber wegen der Verlegung des Kirchhofes ist noch jezt keine Ruhe. Bevor ich also noch einige von besagten Prozessen und Streitigkeiten völlig beendiget, so hat mir*

*[s. 31] 9. der Stadt- Kämmerer schon wieder einen Prozeß wegen einen auf meinem Hubenschlag am Wege nach Igel zu hinter den Sohne höften belegenen Gekäsgarten gemacht worüber aber bis jetzt noch nicht erkennt worden. Schließlich habe ich auch*

*10. mit den Grundzinßleuten durch die ganze Zeit meiner Ansetzung allhier sowohl wegen Grundzinsen, die sie schon aus dem Grunde, weil sie solche an die Kämmerei bezahlen müßten, verweigerten, als auch wegen Entrichtung des contractsmäßigen Federviehes, viele Schwierigkeiten und Streitigkeiten, diese sind aber nun auch schon da ich sie von den Grundzinsen an die Kammerey befreuet, mehrentheils gehoben, und die Grundzinsen, sowohl wie auch des Federvieh oder dafür eine Bezahlung nach den jedesmaligen Marcktpreisen, auf die Zukunft gesichert. Endlich aber hatte ich noch*

*11. mehrere Schwierigkeiten und Prozessen wegen einigen Kirchencapitalien, als wegen eines auf Sypniewo von 500 Reichstaler und eines auf Getzendorff von 166 Reichstaler 60 grossen, welche man bey Gelegenheit der Zurückzahlung der Gelder und Deponirung derselben bey den Landschaftscassen, schon unterschliechen hatte, und zum Glück nur noch durch meine Thätigkeit, aber schon mit Schwierigkeiten und Kosten für die Kirche gerettet wurden.*

*Geneichter Leser und besonders mein in Officio würdiger Nachfolger, wenn du in diesem meinem Aufsatz und Beschreibung, vielleicht etwas findest was zu meinem Ruhe greifen dürfte, so glaube ich nicht, daß dies von mir in der Absicht geschehen, um solchen hinmit der Nachwelt bekennt zu machen, denn es ist bloß darum geschehen um dir eine [s. 32] Nachricht von dem Zustande dieses Beneficii zu geben und zu deiner Warnung, damit du bey keiner Sache irgend nachläßig seyn möchtest, sondern vielmehr aufgemuntert werdest das Beste des Beneficii nach Möglichkeit zu besorgen, wenn du siehest mit wie vielen Schwierigkeiten, Mühen, Sorgen und Kosten es verknüft gewesen, um wenigstens einigermassen jenes wieder gut zu machen, was die Nachläsigkeit meiner Vorgänger versäumen und verdorben hatte.*

*In Hoffnung nun du wirst mir dieses nicht uebel auslegen; so will ich dir denn auch von denen von mir außer den geführten Prozessen, gemachten Meliorationen eine Nachricht hinterlaßen:*

*1. Anno 1799 habe ich eine Kappe von rothen in weißfallenden Coleur angeschaft. Sie kostet in circa .....15 Reichstaler*

*2. Anno 1800 ein Meßgewand, blau ins Weiße, in welchem die Mitte weiß mit silbernen Blumen kostet etwa .....10 Reichstaler*

*3. Eodem habe ich ein seit vielen Jahren zerbrochene Glocke, es ist unter dreyen die kleineste, umgeissen laßen auch, solche in demselben Jahre praevia Benedictione im Thurm aufgebracht. Sie kostet .....72 Reichstaler*

4. W roku 1804 kupiłem ornat, z zielonym środkiem w złote kwiatki, jak również sześć złotych tresek. Kosztuje to .....32 talary

[s. 33] Poza tym kazałem odnowić kilka ornatów, jak też sprawiłem obrusy ołtarzowe. To wszystko może w sumie kosztować .....12 talarów

5. Szafa do przechowywania ornatów kosztuje .....17 talarów

Jeśli doliczę tu 500 talarów i następne 166 talarów i 60 groszy, pieniędzy kościelnych, które miałem jeszcze szczęście uratować .....666 talarów 60 groszy

i zsumowane koszty procesowe około .....900 talarów

oraz zaliczkę na budowę .....260 talarów

to wydatki na poprawę kościoła wynoszą razem .....1984 talarów 60 groszy.

Poza wymienionymi działaniami na rzecz poprawy stanu kościoła, zostawiam jeszcze mojemu dostojnemu następcy:

1. z podwyżką dzierżawy z folwarku w Chojnicach rocznie .....66 talarów 60 groszy
2. z podwyżką czynszów w Nieżychowicach rocznie .....11 talarów 60 groszy
3. z podwyżką dzierżawy w Chojniczkach rocznie .....7 talarów
4. z podwyżką mesznego w Powałkach za trzy korce owsa .....1 talar 45 groszy
5. z odzyskanym mesznem z dawnych wsi jezuickich korzec pszenicy
6. z podwyższeniem stawek za meszne z dawnego folwarku w Chojniczkach rocznie 2 talary

[s. 34] 7. z odebraniem tak zwanej ziemi kościelnej przy granicy nieżywięckiej oraz dwóch działek ziemi ornej leżących przy granicy Chojniczek i Charzyków, które nieodpłatnie trzymał poddany proboszczowski Piotr Wolszleger, rocznie .....9 talarów,

a więc w sumie na poprawę rocznego dochodu proboszcza .....

Zatem do chwili obecnej, czyli do 1804 roku, wykonałem dla poprawy kościoła i dla podwyższenia dochodów proboszcza, prace na sumę .....

i poza tym jeszcze dla mającego przybyć nauczyciela kupiłem pół łana ziemi ornej za 100 talarów.

Na koniec zaznaczę tylko, że przy tutejszym gospodarstwie nie ma żadnego inwentarza, ale jest pod ręką pełny wykaz czynszów i zbiorów w pszenicy, jęczmieniu i owsie i musi on pozostać dla każdego następcy na urzędzie.

## [s. 43] WIZYTACJA KOŚCIOŁA CHOJNICKIEGO W ROKU 1619

Miasto Jego Królewskiej Mości w starostwie człuchowskim, a w nim kościół, metropolia tych krajów, pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela, murowany, okazały i sklepieniami w dawnych czasach pięknie wyposażony i ozdobiony, przed około trzema laty przez wielebnego pana Jana Gleisen Doręgowskiego, archidiakona i oficjała kamieńskiego, a tegoż kościoła proboszcza, z rąk heretyków został prawnie odzyskany i przywrócony na łono błogosławionej matki Kościoła Gnieźnieńskiego, przez tegoż proboszcza w 1617 roku w dniu Ścięcia Świętego Jana Chrzciciela wraz z cmentarzem uroczyście powtórnie konsekrowany w przepisanej formie, na mocy specjalnych uprawnień przyznanych mu przez Stolicę Apostolską - za wstawiennictwem

*4. Anno 1804 ein Meßgewand mit einem grünen Mitte in Goldblumen, auch acht goldenen Tressen. Kostet .....32 Reichstaler*

*[s. 33] Außer diesem habe ich einige Meßgewanden ausbesseren lassen, auch Altertücher und Decken angeschaft. Solche können überhaupt etwa kosten.....12 Reichstaler*

*5. ein Schaff zur Aufbewahrung der Meßgewanden kostet .....17 Reichstaler*

*Wenn ich nun jene numero 10 resp. 500 Reichstaler und 166 Reichstaler 60 gr Kirchengelder, die ich das Glück hatte noch zu retten ..... 666 Reichstaler 60 gr*
*und denn die sammtliche Prozeßkosten in circa mit .....900 Reichstaler*
*auch die an Vorschuß auf Bauten mit .....260 Reichstaler*
*nehme, so beträgt die Melioration bey der Kirche .....1984 Reichstaler*
*60 gr Außer vorstehenden Kirchen Meliorationen von in summa .....1984 Reichstaler 60 gr*
*habe ich auch noch für meinen würdigen Nachfolger folgende als*

*1. mit Erhöhung der Pacht von dem Vorwercke in Conitz jährlich 66 Reichstaler 60 gr*
*2. mit Erhöhung der Zinsen in Schoenfeldt jährlich ..... 11 Reichstaler 60 gr*
*3. mit Erhöhung der Pacht in Klein Conitz jährlich ..... 7 Reichstaler*
*4. mit Erhöhung des Meßkorns in Powalke für drey Scheffel Haber 1 Reichstaler 45 gr*
*5. mit erstrittenen Meßkorn von den ehemaligen Jesuiter dörfern von Scheffel Roggen*
*6. mit Erhöhung des Preises für das Meßkorn von dem ehemaligen Vorweck in Klein Conitz jährlich .....2 Reichstaler*

*[s. 34] 7. mit Zurückziehung des so genannten bey der Nesewantzschen Gränze und eines sogenanntes Kirchenland bey der Klein Conitzschen und Mieskendorfschen Gränze belegenen zwey Stücken Ackerland, welche bey der Priesterbauer Peter Wolszleger ohneetgeltlich hielte, jährlich ..... 9 Reichstaler*
*also in Summa an Meliorationen zu den jährlichen probsteilichen Revenuen .....*

*Mithin habe ich bis hinher nehmlich bis anno 1804 überhaupt für die Kirche, und den jährlichen Revenuen des Probstes, überhaupt an Meliorationen gemacht in summa .....*
*und außer dem annoch für den etwanigen Schullehrer auf eine halbe Hube Acker Land angekauft .....100 Reichstaler*

*Zulezt bemercke ich nur noch, daß bey dem hiesigen Vorwercke zwar kein Inventarium, doch aber die wolle Mieter- und Sammeraufsats an Roggen, Gersten und Haber vorhanden ist und für jeden Nachfolger in Officio verbleiben muß.*

## [s. 43] VISITACIO ECCLESIAE CHOYNICENSIS IN ANNO 1619

*Civitas Sacre Regie Majestatis ad capitaneatum Schluchoviensem, in ea ecclesia, metropolis harum partium, murata et sumptuose extructa tituli Sancti Joannis Baptistae, et fornicibus ubique antiquitus eleganter munita et exornata ante tres circiter annos per reverendum dominum Joannem a Gleyssen Dorengowski, archidiaconum et officialem Camenensem huius vero ecclesiae praesentatum et institutum parochum, ex manibus haereticorum iure vindicata atque ad gremium matris almae Gnesnensis Ecclesiae restituta, per eundemque anno 1617 die Decollationis Sancti Joannis Baptistae una cum caemiterio solemniter ex speciali gratia a Sede Apostolica sibi pro toto archidiaconatu Camenensi ad*

Najjaśniejszego Pana Arcybiskupa Gnieźnieńskiego obecnie szczęśliwie panującego - na obszar całego archidiakonatu kamieńskiego. Przywileje kościoła nie zostały jeszcze wydane, toczą się liczne sprawy sądowe z mieszczanami, jeszcze nierozstrzygnięte. Dachy, ściany, okna wymagają ciągle poważnej naprawy, mimo, że już podczas odzyskania kościoła na jego budynek i inne potrzeby wydano do 800 złotych.

Jest siedem ołtarzy, z których cztery mają portatyle, pięć ołtarzy zostało zniszczonych przez herezję, wszystkie są wystarczająco ozdobione świecznikami, obrusami i antependiami, to jest zasłonami. Na ścianie, po prawej stronie głównego ołtarza znajduje się cyborium dobrze zabezpieczone żelaznymi kratami i zamkiem, w którym przechowuje się Najświętszy Sakrament, w podwójnej srebrnej pozłacanej puszce; cyborium to często jest odnawiane, przykryte zaś jedwabiem ozdobionym perłami. Chór mniejszy cały odnowiony i okna nowe. Zakrystia murowana, wystarczająco duża, ze sklepieniem. Jest 8 szaf, w których przechowywane są sprzęty kościelne. Dalej skrzynie zabezpieczone żelaznym zamkiem, w jednej są 2 srebrne pozłacane monstrancje z perłami i kryształami, wykonane według reguł sztuki, większa warta jest około tysiąca złotych, mniejsza zaś sześćset złotych. Następnie krzyż srebrny pozłacany z kryształami i perłami drogocennymi o wartości około 200 złotych. Kielichów dobrej wagi ogólnie jest siedem, wszystkie wraz z patenami srebrne i pozłacane. Jeden srebrny pozłacany kielich został darowany przez szlachetnie urodzonego pana Nowodworskiego, kawalera maltańskiego. Dalej krzyż srebrny pozłacany z wieloma kryształami i relikwiami sprawiony za 80 złotych przez szlachetnie urodzonego starszego pana Doręgowskiego z Jarcewa dla jego kościoła w Nieżychowicach, obecnie znajduje się w kościele chojnickim. Trzy srebrne pozłacane pacyfikały z relikwiami, pięknie przyozdobione perłami. Następnie inne trzy pacyfikały białe, srebrne z drogimi kamieniami i relikwiami. Naczynie srebrne pozłacane ze świętymi olejami, ampułki cztery srebrne pozłacane i dwie białe. Humerały, welony, cztery dalmatyki i inne święte sprzęty do użytku liturgicznego ozdobione są złoconymi srebrnymi blaszkami: wartość pozłacanego srebra oblicza się na sumę do dwóch tysięcy sześciuset złotych. Ornaty i inne sprzęty zostały opisane oddzielnie w Inwentarzu. Posadzka w nawie bocznej pokryta jest wielkimi kamieniami,[s. 44] w nawie głównej natomiast obecnie prawie cała jest pokryta napisami nagrobnymi. Pośrodku kościoła znajduje się piękny krzyż z Najświętszą Marią Panną, Świętym Janem i dwoma łotrami. Ambona stosowna. Chrzcielnica kamienna z dużym ozdobnym naczyniem z miedzi. Woda świeża święcona i zmieszana ze Świętym Krzyżmem jest dobrze chroniona malowanymi kratami. Są dwa duże wiszące świeczniki, jeden koło głównego ołtarza darowany przez starszego pana Doręgowskiego o wartości 160 złotych, drugi stary na środku kościoła. Jest 15 innych świeczników z mosiądzu. Duże organy, wydające 18 tonów, wymagają naprawy. Chóry dwa. Kaplica Świętej Marii Magdaleny. Duża kaplica Świętej Anny i Świętej Katarzyny z drugiej strony fundowana ku czci Najświętszej Marii Panny, z Mszą i wotywą odprawianymi w soboty, obecnie wakuje. Dzwonnica murowana stara wymaga naprawy; powyżej z trzema większymi dzwonami, jeden pęknięty został ostatnio naprawiony w Gdańsku. Cmentarz otoczony murem, ale jest otwarty z obu stron z powodu drogi, którą mieszczanie chcą mieć koło kościoła: toczy się sprawa sądowa aż dotąd nie rozstrzygnięta, razem z wieloma innymi procesami. Kostnice

*instantiam illustrissimi domini archiepiscopi Gnesnensis feliciter moderni gratiose concessa, in forma consveta reconciliata. Cuius privilegia nondum sunt extradita, pendent actiones multae indecisae cum civibus. Tecta, parietes, fenestrae egent ad huc maxima reparatione sine procrastinatione, licet iam tempore recuperatione ad 800 florenos sint expositi pro fabrica et alia necessaria huius ecclesiae.*

*Altaria sunt septem, ex his quattuor habent portatitilia, quinque per haeresim demolita, ornantur omnia candelabris, mappis et antependiis sufficienter. Ciborium in pariete, in dextra parte majoris altaris, cancellis ferreis et clausura bene munitus, in quo servatur Venerabilissimum Sacramentum in pixide argentea duplici deaurata, quod saepius renovatur, tegitur vero ex holoserico gemmis ornato. Chorus minor totus renovatus et fenestra nova. Sacristia murata, satis magna cum fornice. Armaria 8, in quibus servatur suppellex ecclesiae. Item cistae ferro munitae, in una monstrantiae 2 argenteae deauratae cum gemmis et cristallo affabre facta, major constat mille circiter florenos, minor sexcentos florenos. Item crux argentea deaurata cum cristallis et gemmis pretiosis constat 200 circiter florenos. Calices in universum septem boni ponderis, omnes argentei cum patenis deaurati. Calix unus argenteus deauratus donatus est per generosum dominum Nowodworski*[22] *cavalerum. Item crux argentea deaurata cum cristallis et reliquiis multis comparata sunt 80 florenos a generoso domino seniori Dorengowski ex Jarcewo pro ecclesia sua in Schonfeldt modo applicata pro Choynicensi. Pacificalia tria argentea deaurata cum reliquiis pulcherrime ornata gemmis. Item alia tria alba argentea cum corallys et reliquiis. Chrysmale argenteum deauratum cum sanctis liquoribus, ampullae quattuor argenteae deauratae et duae albae argenteae. Humeralia, vela, dalmaticae quatuor et alia pro usu sacrifici suppellex sacra ornata est laminis argenteis deauratis; aestimatur argentum deauratum in summa ad duo milia et sexcentis florenis. Casule et alia suppellex separatim est descripta in Inventario. Pavimentum in minori choro lapidibus [s. 44] magnis, in majori etiam modo ferme totum epigraphis sepulchrorum stratum. Crux elegantissima in medio ecclesiae cum Beatissima Virgine et Sancto Joanne et duobus latronibus suggestum decens. Baptisterium muratum cum aheno magno cupreo in se ornato. Aqua nitida consecrata et sancto chrysmate uncta, bene clauditur cancellis pictis. Candelabra pensilia duo magna, unum in choro coram majori altari donatam a domino seniori Dorengowski*[23] *constat 160 florenos, aliud in medio ecclesiae antiquum. Alia candelabra ex aurichalco sunt in numero 15. Organa cum positivo magna 18 vocum egent reparatione. Chori duo. Capella Sanctae Mariae Magdalenae. Capella Sanctae Annae magna et Sanctae Catharinae ex alia parte pro cursu Beatissimae Virginis diebus sabbativis una cum votiva eiusdem cantato Sacra fundata nunc vacat. Campanile muratum altum eget reparatione; superius cum tribus campanis majoribus grandibus, una fracta modo de novo reparata Gedani. Caemiterium muro cinctum, sed non clauditur ex utraque parte propter viam, quam cives habere circa ecclesiam volunt; pendet causa indecisa hucusque simul cum aliis multis negotiis. Ossoria ad parietes ecclesiae duo murata et unum ex asseribus tempore haeresis extructum. Dos ecclesiae iuxta privilegium civitatis sex mansi, modo in omnibus*

[22] Bartłomiej Nowodworski, zm. 1625, kawaler maltański, dworzanin Zygmunta III (PSB 23, s. 356-360).
[23] Jan Doręgowski, ojciec proboszcza, ławnik tczewski (PSB 5, s. 329).

przy ścianach kościoła dwie murowane, jedna drewniana została zniszczona w czasie herezji. Uposażenie kościoła według przywileju miejskiego stanowi sześć łanów, teraz na wszystkich polach nie są one całe i muszą być raz jeszcze wymierzone. Uprawiane są na własny użytek pana archidiakona, do folwarku tamże nowo wybudowanego. Siódmy łan własny został przez pana archidiakona darowany kościołowi. Czynsz jest podwójny roczny od trzystu siedemdziesięciu czterech złotych. Drugi od około czterystu złotych. Regestry dokumentów i zapisów są w skrzyniach u witryków, Abrahama Hanke i Fabina, inna skrzynia znajduje się u Piotra Semraua, jednego z rajców miejskich: z tych skrzyń płaci się dwóm wikariuszom i służbie kościelnej, lecz nie wystarczająco, w każdym razie z ledwością zostaje coś na potrzeby kościoła. Kocioł wielki do warzenia piwa został obrócony na użytek kościoła. Czynsz wpływający z jego używania został obecnie zwrócony kościołowi. Inny został sprzedany w czasie [luka] łanów położonych w pobliżu Funki do tej pory nic pewnego nie wiadomo, na temat którego można przeczytać w Wizytacjach pana Maliszewskiego. Także w Nieżywięciu były 4 łany zapisane kościołowi przez zmarłego pana Trebnica, nie ma dotąd żadnego dokumentu potwierdzającego zapis, mówi się, że w tucholskich księgach ławniczych jest testament lub jego odpis. Nie jest płacone meszne z dziesięciu łanów, z każdego powinni dać korzec pszenicy, czego należy dojść na drodze prawnej. Do tegoż kościoła należało Obrowo, niegdyś wieś, a teraz folwark z kilkoma zagrodnikami, którego sprzedaż jest poświadczona w księgach miejskich chojnickich, trzeba zbadać ich obecny status. Drogą zamiany przeszedł do zamku tucholskiego, za folwark nazywany Słupy, sprzedany przez kasztelana gdańskiego, pana Żalińskiego. Zapis dotyczący tej zamiany znajduje się w księgach rewizji starostwa tucholskiego. Ogrody plebańskie, jak również łąki zostały sprzedane, o czym jest wzmianka w księgach miejskich. Kościół otrzymał liczne i znaczne fundacje, o czym zaświadczają księgi miejskie, z których wyciągi są w chojnickim archiwum. Kościół ten przejął też łąkę, którą niegdyś nadał w swojej wsi Drożdżenica klasztorowi augustianów pan Staszek Wałdowski, ponieważ klasztor został zupełnie zniszczony, z wyjątkiem fundamentów istniejących do dzisiaj i zaświadczających o fakcie fundacji. Są również własne pola należące do tego klasztoru; [s. 45] są one nazywane celami. Także miejsce naprzeciw miasta, rozciągające się do jego murów. Granice pól i gruntów są dobrze znane aż do dzisiaj. Do tego klasztoru należą też liczne ogrody, wraz z pewną częścią przedmieścia. naprzeciwko brzegu, następnie publiczną drogą zwaną Infa, prosto do granic Nieżychowic. Obecnie w posiadaniu wszystkiego jest rada miejska i plony z pól idą na rzecz ratusza. Do jurysdykcji kościelnej należą od dawna dwie baszty: w jednej mieszkał wapiennik, a w drugiej kapłan; prawo do nich uzurpuje sobie miasto przeciwko wyrokom i dokumentom, a na widoczną szkodę kościoła.

Wcielenie dóbr szlachetnie urodzonych panów Doręgowskich na gruncie miejskim do kościoła zostało oddzielnie opisane w archiwum kamieńskim i kościoła chojnickiego, mianowicie miejsce przed bramą Młyńską, gdzie został wzniesiony dom dla czterech czynszowników, którzy corocznie powinni płacić czynsz proboszczowi. Następnie położony poniżej ogród warzywny, którego połowa powinna zostać przekazana na fundację ojców z Towarzystwa Jezusowego, a druga połowa jest zastrzeżona dla pana prepozyta. Trzecie miejsce zwane Ripperhoff, na którym teraz

*campis non integri, debent mensurari. Coluntur in proprium usum domini archidiaconi ad praedium ibidem noviter aedificatum. Septimus mansus proprius per dominum archidiaconum ecclesiae donatus. Census est duplex annuus de trecentis septuaginta quatuor florenis. Alter de quadringentis circiter florenis. Regestra et inscriptiones sunt in cistis penes Abraham Hanke et Fabin vitricos, et alia cista penes Peter Zemrow*[24] *unum ex consulibus civitatis, ex quibus vicariis duobus et familiae ecclesiasticae solvitur sed insufficiens, imo pro fabrica ecclesiae vix aliquid superest. Cacabus magnus pro coquenda cerevisia in usum ecclesiae convertitur. Census ex illo proveniens modo restituitur. Alter venditus est tempore [luka] mansorum super Tunkel in Zorawie sito nihil adhuc certi constat, de quo videndum in visitacionibus domini Maliszewski. Item in Niezwienc fuerunt 4 mansi per olim dominum Trebnic ecclesiae legati, nullum documentum hactenus habetur, in libris scabinalibus Tucholiensibus dicitur esse testamentum vel inscriptio illorum. Missalia de centum mansis non solvuntur, tenentur per unum modium siliginis de quolibet dare, iure agendum. Villa Obrowo quondam modo praedium cum aliquot hortulanis spectabat ad hanc ecclesiam, cuius venditio habetur in libris civilibus Choynicensibus, inquirendum de statu illius. Per commutationem spectat ad arcem Tucholiensem po predio Słupy dicto abalienatum per dominum Zalinski castellanum Gedanensem*[25]*. Habetur nota illius commutacionis in revisionibus capitaneatus Tucholiensis. Horti plebanales abalienati, prata quoque de quibus mentio est in libris civilibus. Fundationes multae et insignes sublatae sunt; acta civilia testantur, extracta sunt in archivo Choynicensi. Item huic ecclesiae incorporatum est pratum quondam pro monasterio Fratrum Ordinis Sancti Augustini Eremitanum per dominum Stasconem Wałdowski haeredem in Drozdzenica villa sua fundatum, quod monasterium penitus dirutum est praeter fundamenta quae in hunc diem extant et testantur fuisse insignem fundationem. Sunt et agri adiacentes huic monasterio [s. 45] proprii vocantur cellae. Item locus versus civitatem tendens ad ipsa menia. Limites agrorum et fundi ad huc bene dignoscuntur. Horti multi spectant ad illud et cum una certa parte suburbii versus ripam, deinde communi via dicta Infa recte eundo ad limites Schonfeldenses. Modo in possessione totum est senatus huius civitatis et agri ad curiam suam arantur. Item propugnacula duo spectant antiquitus ad ecclesiam iurisdictionem: in uno calcans habitabat, in alio sacerdos: quae retinet et usurpat sibi civitas contra manifesta, documenta et in evidens detrimentum. Incorporatio bonorum nobilium et generosum dominorum Dorengowskich in fundo civitatis ad ecclesiam habetur separatim descripta per modum fundationis in archivo actorum Camenensium et ecclesiae Choynicensis, videlicet locus ante portam Molendinae, in quo domus est aedificata pro quatuor incolis locata ad censum annuum, quem praeposito ecclesie solvere tenentur. Item hortus pro oleribus et caulis inferius, octo sulcorum latitudinis, cuius medietas pro fundatione Patrum Societatis applicari debet et altera domino praeposito reservatur. Tertius locus dictus Ripperhoff in quo modo aedificatum praedium pro sex mansis ecclesiae. Quartus hortus pro Patribus Societatis ante portam Pawłoviensem. Fundatio Patrum*

[24] Piotr Semerow, sukiennik, przyjęty do prawa miejskiego w 1594 r. (E. Kloss, op. cit., s. 26).
[25] Maciej Żaliński, kasztelan gdański 1574-1602 (Urzędnicy Prus Królewskich XV-XVIII wieku. Spisy, opr. K. Mikulski, Wrocław 1990, nr 424).

wybudowano folwark dla sześciu łanów kościelnych. Czwarte miejsce to ogród dla jezuitów przed bramą Pawłowską. Ufundowanie siedziby ojców z Towarzystwa Jezusowego nastąpiło przy jednomyślnej zgodzie szlachetnych panów Doręgowskich, legalnych dziedziców dóbr we wsi Nieżywięć, mianowicie dziewięciu łanów razem z folwarkiem i poszczególnymi dochodami do nich należącymi. Następnie tegoż 1619 roku w dzień św. Jana Chrzciciela (24 czerwca) została kupiona i zapłacona inna część, mianowicie dziewięć łanów za 1700 złotych na pożytek tegoż folwarku, aby można łatwiej osadzić chłopów, którzy uprawiać będą pola. Dalej miejsce plebanii, czyli plac z nowymi budynkami, które na nim są zbudowane, przekazane zostaje na fundację siedziby jezuitów; fundacja ta posiada błogosławieństwo Stolicy Apostolskiej i autentyczne [luka] najczcigodniejszego ordynariusza diecezji.

Fundacja ołtarza pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty w wysokości pięciuset złotych polskich, uczyniona przez szlachetnie urodzonego pana Michała Knuta z Czartołomia, zapisana została w księgach ziemskich człuchowskich na dobrach dziedzicznych Czartołomie, od tej sumy mają płacić kwartalnie sześć złotych obecnemu wikariuszowi, który z polecenia czcigodnego pana archidiakona i oficjała kamieńskiego, a proboszcza chojnickiego, odprawia msze w każdy piątek za zmarłych zgodnie z wolą fundatora. Także z tego czynszu daje kościołowi kwartalnie 45 groszy na wosk, wino i inne pozostałe rzeczy. Rocznie mają płacić trzydzieści florenów od pięciuset.

Dom proboszcza koło kościoła murowany, kryty dachówkami, do tej pory była tutaj szkoła parafialna, na miejscu której jest duża dolna izba, u góry są dwie izby, dwa pokoje, taras i alkierzyk. Ten dom, odnowiony ze wszystkich stron, zamieszkuje czcigodny pan archidiakon i oficjał ze służbą i dwoma jezuitami - do ostatniej fundacji jezuitów na ziemi parafialnej. Ten zaś dom z innymi przynależnymi do niego budynkami naprzeciwko murów miejskich przystosował dla proboszczów tegoż kościoła. Jest także baszta, przygotowana dla wikarych, z małym przedsionkiem, zabezpieczona przed wejściem parkanem. Dalej dom z muru pruskiego dla przełożonego szkoły i innej służby kościelnej, służy on też za szkołę, do której uczęszczają chłopcy. Jest również miejsce puste dla wybudowania innych budynków. Wikariuszem jest obecnie Walenty Wysocki wyświęcony z prowizji czcigodnego pana oficjała kamieńskiego, przełożonym szkoły, kantorem i organistą Michał Sępoleński, a zakrystianinem Chryzostom Dulsko.

[s. 46] Kościołowi temu podlegają następujące wsie parafialne: Chojniczki, gdzie jest 18 chłopów wraz z sołtysami i karczmarzami: dają oni po dwa korce pszenicy i po 1 groszu na Wielkanoc oraz na kolędę. Jest 4 zagrodników, którzy płacą po 2 grosze.

W Charzykowach mieszka 17 chłopów, którzy płacą po 4 grosze, co razem daje 4 złote i 6 groszy. Płacą również na kolędę i na Wielkanoc. Z Jarcewa, zarówno z dworu, jak i ze wsi, płaci się tak, jak zostało to opisane w dokumencie szlachetnych parafian (Doręgowskich). Inne wsie to Zbeniny, Krojanty, Powałki, Klawkowo, folwark szlachecki Nieżywięć, Nieżychowice i Angowice. Do kościoła chojnickiego należy też kaplica w Moszczenicy, ale z powodu braku kapłana podlega teraz kościołowi parafialnemu w Ogorzelinach.

Miasto Chojnice jest całe heretyckie, mają dwóch pastorów heretyckich oraz trzeciego włóczącego się po wsiach heretyckich.

*Societatis facta est unanimi consensu nobilium dominorum Dorengowskich, haeredum legittimorum in bonis propriis villae Niezwiencz, videlicet novem mansos una cum praedio et singulis obventionibus ad illud pertinentibus. Item hoc anno 1619 pro festo Sancti Joannis Baptistae empta et soluta est alia pars videlicet novem mansorum mille septingentis florenis in commodum eiusdem praedii, ut eo commodius coloni locari possint et agrum colant. Item locus praeposituraе videlicet area cum novis aedificiis, quae extructa sunt in illo, applicantur pro fundatione Patrum, super quam fundationem benedictio Sedis Apostolicae et rathihabitio authenticumque [luka] reverendissimi loci ordinarii procurata est.*

*Fundatio altaris tituli Sancti Joannis Evangeliste generosi domini Michaelis Knut de Czarnołomie est quingentorum florenorum polonicalium, inscripta est libris terrestribus Schluchoviensibus super bonis Czarnołomie haereditariis, ex qua summa singulis quartualibus solvantur sex florenos vicario moderno, qui ex dispositione Reverendi Domini archidiaconi et officialis Camenensis, Choinicensis praepositi sacra absolvit singulis septimanis feria sexta pro defunctis iuxta ordinationem ibidem factam. Item dat ecclesiae singulis quartualibus ex eodem censu 45 grossos pro cera, vino et aliis requisitis. In summa triginta florenos de quingentis solvuntur per annum.*

*Domus praepositi retro ecclesiam murata, lateribus tecta, hactenus fuit schola parochialis, in qua est inferius hipocaustum magnum, superius duo hipocausta, duae camerae, solare et alkierzyk. Hanc restauratam et renovatam ex omni parte inhabitat reverendus dominus archidiaconus et officialis cum familia et duobus patribus Societatis ad ulteriorem patrum Societatis in loco parochiali fundationem. Hanc vero domum cum aliis adiacentibus versus maenia civitatis aedificiis pro parochis huius ecclesiae applicavit. Item propugnaculum, quod paratur pro vicariis ante ingressum sepibus munitum cum atrio parvo. Item domus ligno murata pro scholae rectore et alia familia ecclesiastica, hanc loco scholae pueri frequentant. Item locus vacuus septus pro aliis aedificiis extruendis. Vicarius ad praesens Valentinus Wysocensis ordinatus ad provisionem reverendi domini officialis Camenensis, et scholae rector, cantor et organarius Michael Sempelborgensis, sacristianus Chrisostomus Dulsko.*

*[s. 46] Villae parochiales ad hanc ecclesiam incorporatae sunt: Parva Choynica in qua sunt coloni cum scultetis, tabernariis 18, dant per duas metretas siliginis et per 1 grossum pro paschate et strenam. Hortulani 4 per 2 grossos.*

*Charzykowy - sunt 17 coloni incolae, dant per 4 grossos, facit 4 florenos 6 grossos. Item strenam et pro paschate. Jarcewo ex aula et villa sicut in erectione nobilium parochianorum est conscriptum. Zbininy, Krajenki, Powałki, Klapkowy, praedio Niezwiecz nobilium, Schonfelt et Hengowice. Moscynensis capella etiam incorporata est, sed ob defectum sacerdotum commendatur hactenus ad ecclesiam parochialem Ogorzelinensem.*

*Civitas choinicensis tota haeretica, habent ministros haereticos duos et tertium per pagos haereticorum vagantem.*

## SZPITAL ŚW. DUCHA

Kościół św. Ducha na przedmieściu chojnickim przed bramą Człuchowską, obecnie świątynia heretyków, został odnowiony przed ośmiu laty. Przy kościele tym jest szpital, założony dawno temu przez katolików, w którym teraz są pielęgnowani i żywieni ubodzy heretycy, na co jest przeznaczony czynsz od sumy około 500 złotych i jałmużna mieszczan. Była tu plebania i dobre uposażenie, jak mi osobiście opowiadał na zamku malborskim świętej pamięci czcigodny pan Fabian Sychaeus, doktor obojga praw, który pamiętał niektóre dochody tego kościoła w czasach zmarłego czcigodnego pana Kaspra Geschkaua, opata oliwskiego i mówił, że były to wysokie dochody. Do tej pory stoi dom proboszcza przy moście z ogrodem naprzeciw kościoła. Były tutaj dwa srebrne złocone kielichy i jeden pacyfikał, o których, jak również o innych sprzętach jest wzmianka w księgach miejskich chojnickich. Kościół ten od dawna podlegał zwierzchności parafialnego kościoła chojnickiego, obecnie jednak posiadają go, razem ze szpitalem i poszczególnymi przysługującymi mu dochodami, dla swoich praktyk mieszczanie.

## SZPITAL ŚW. JERZEGO

Kościół św. Jerzego ufundowany dawno temu wraz ze szpitalem na przedmieściu chojnickim przed bramą Pawłowską, z muru pruskiego, prawie całkowicie zniszczony; po odzyskaniu z rąk protestantów został, równocześnie z cmentarzem, powtórnie konsekrowany przez czcigodnego pana Jana a Gleysen Doręgowskiego, archidiakona i oficjała kamieńskiego. Dach z dachówek wymaga naprawy. Jest jeden przenośny ołtarz, ozdobiony obrusami i antependium. Są też 2 mosiężne świeczniki i jeden pozłacany srebrny kielich. Nowy Mszał rzymski został darowany przez pana Nowodworskiego. Jeden dobry ornat, alba, pas, humerał. Są dwa humerały z pozłacanymi srebrnymi blaszkami oraz jeden srebrny pozłacany pacyfikał bez relikwii. Skrzynię z żelaznym zamkiem ze sprzętami liturgicznymi tegoż kościoła przechowuje się w kościele farnym. Jeden duży dzwon w środku kościoła, a 2 małe przy ołtarzu. Przez wikariuszy kościoła parafialnego są tutaj odprawiane w określonych porach Msze i procesje.

Do kościoła należą trzy ogrody, z których proboszcz pobiera 50 groszy czynszu. Kwartalnie z czynszów pochodzi 5 grzywien monety pruskiej. Na czynsz przeznaczonych jest około siedmiuset grzywien, a kupuje się za nie drewno i inne potrzebne rzeczy dla ubogich oraz remontuje się zabudowania szpitalne. Ogród dla 12 ubogich osób, pewną część ma w nim proboszcz. Dom drewniany dla kapłana z dwoma izbami na górze i z łaźnią na dole.

Przywilej fundacji tegoż kościoła znajduje się w archiwum parafialnego kościoła [s. 47] chojnickiego. Całkowitą zwierzchność nad tym kościołem i szpitalem posiada czcigodny pan proboszcz chojnicki. Są dwaj witrycy heretycy, Maciej Wilcke i Piotr Klatte, za wiedzą i wolą tegoż czcigodnego pana proboszcza pobierają oni czynsz od przeznaczonych na to pieniędzy. Obecnie jest siedmiu ubogich.

Ogorzeliny

## XENODOCHIUM SANCTI SPIRITUS

*Ecclesia Sancti Spiritus in suburbio Choinicensi ante portam Schluchoviensem, synagoga moderna haereticorum, ante octos annos restaurata, penes quam est xenodochium antiquitus per catholicos fundatum, pauperes haeretici aluntur et in eo sustentantur ex censu de summa 500 circiter florenis et ex eleemosinis civium. Praepositura fuit et fundatio bona sicut mihi oretenus retulit ipsemet defunctus reverendus dominus Fabianus Sycheus doctor utriusque iuris in arca Marienburgensi, qui recordatus tempore olim reverendi domini Gasparis Geschkau*[26] *abbatis Olivensis singulas obventiones huius ecclesiae, et dixit, fuisse bonam fundationem. Domus praepositi penes pontem cum horto retro ecclesiam adhuc extat. Calices duo argentei inaurati et unum pacificale, de quibus et aliis attinentiis inventarium est libris civilibus senatus Choinicensis claves et ecclesia haec spectabat antiquitus ad iurisdictionem parochialis ecclesiae Choinicensis hucusque adhuc retinent cives hanc ecclesiam cum xenodochio et cum singulis attinentiis proventibus pro exercitio suo.*

## XENODOCHIUM SANCTI GEORGII

*Ecclesia Sancti Georgii in suburbio Choinicensi ante portam Pawłoviensem una cum xenodochio antiquitus fundata, ligno murata, ferme ruinosa; post recuperationem per reverendum dominum Joannem a Gleysen Dorengowski archidiaconum et officialem Camenensem simul cum caemiterio reconciliata. Tectum latericium eget reparatione. Altare unum portatile, mappis et antependio ornatum. Candelabra 2 aurichalcea, calix argenteus inauratus. Missale novum Romanum per generosum dominum Nowodworski donatum. Casula una bona, alba, cingulus humerale. Sunt humeralia duo cum argenteis laminis deauratis, pacificale unum argenteum inauratum sine reliquiis. Cista ferro munita cum suppellectili huius ecclesiae in parochiali templo servatur. Campana una maior in medio, parva ad altare 2. Divina ibidem certis temporibus per vicarios parochialis ecclesiae et processiones absolvuntur.*

*Ad ecclesiam spectant horti tres, de quibus praepositus percipit censum 50 grossos. Item pro quartuali ex censibus 5 marcas pruthenicae pecuniae. Ad census sunt expositae septingentae marcae circiter, ex quibus emuntur pauperibus ligna et alia necessaria et aedificia xenodochii reparantur. Hortus pro pauperibus personis 12, in quo praepositus habet certam partem. Domus lignea pro sacerdote superius cum duobus hipocaustis, inferius balneum.*

*Privilegium fundationis est in archivo ecclesiae parochialis [s. 47] Choinicensis. Iurisdictionem integram huius ecclesiae et xenodochii habet reverendus dominus praepositus Choinicensis. Vitrici duo haeretici Mathias Wilka et Peter Klat*[27]*, colligunt census ex pecunia exposita cum scitu et dispensione eiusdem reverendi domini praepositi Choinicensis. Pauperes ad praesens sunt septem.*

*Ogorzeliny*

[26] Kasper Geschkau, zm. 1584, opat oliwski (Z. Stromski, op. cit., s. 29).
[27] Piotr Klatte, otrzymał prawo miejskie w 1607 r. (E. Kloss, op. cit., s. 29).

## [s. 49] WIZYTACJA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W CHOJNICACH Z AKT WIZYTACYJNYCH OGŁOSZONYCH W ROKU 1653 PRZEZ PRZEWIELEBNEGO STANISŁAWA TREBNICA ARCHIDIAKONA I OFICJAŁA KAMIEŃSKIEGO, WYCIĄGNIĘTA I PRZEPISANA ZAŚ Z AKT CZCIGODNEGO KONSYSTORZA KAMIEŃSKIEGO,

a jej brzmienie słowo w słowo jest takie:

Chojnice

Miasto Jego Królewskiej Mości w starostwie człuchowskim, a w nim kościół murowany pod wezwaniem Ścięcia św. Jana Chrzciciela, po którego święcie w pierwszą niedzielę obchodzi się wspomnienie konsekracji kościoła, oraz pod wezwaniem św. Marii Magdaleny. Cały kościół ze sklepieniem pięknie wzniesiony, z murowaną wieżą. W kościele tym jest siedem ołtarzy. Pierwszy ołtarz główny, kamienny, zdobiony trzema obrusami, jednym korporałem, antependium, czterema miedzianymi świecznikami i rzeźbionym krzyżem, zawierający też dobry konsekrowany kamień ołtarzowy. Stół ołtarzowy stary i pięknie rzeźbiony, cały złocony. Ołtarz posiada pięknie malowany obraz Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej czy też lepiej powiedziawszy Koronowanej, a powyżej obraz św. Jana Chrzciciela nauczającego na pustyni. Cyborium dobrze zamknięte w ołtarzu, a w nim puszka srebrna pozłacana, mieszcząca w środku mniejszą podobnie srebrną; w niej było 20 hostii niedawno konsekrowanych. Wokół ołtarza kraty drewniane. Z boku ołtarza jest stare cyborium przymocowane do ściany, z posrebrzaną żelazną kratą, gdzie obecnie są przechowywane święte oleje. Przymocowane są do ołtarza dwie pozłacane zasłony ze skóry. Po prawej stronie znajduje się drugi ołtarz kamienny, pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny z dobrym portatylem, przykryty trzema obrusami i korporałem, przyozdobiony dwoma mosiężnymi świecznikami, antependium i rzeźbionym krzyżem. Stół ołtarzowy rzeźbiony i pozłacany, sporządzony niedawno sumptem szlachetnych małżonków Michała Borna i Justyny Stolińskiej, z najpiękniej malowanym obrazem przedstawiającym Niepokalane Poczęcie. Przy tym ołtarzu są fundatorzy i pierwsza fundacja szlachetnej rodziny Trebniców na sumę 1200 złotych, zapisana przez szlachetnego Wojciecha Stolińskiego w księgach miejskich chojnickich na części dóbr Szczytno, Lisowo i Płaszczyce; roczny czynsz od tej sumy w wysokości osiemdziesięciu złotych przeznaczony jest dla dziekana kolegiaty kamieńskiej, który powinien, osobiście lub przez swojego zastępcę, odprawiać przy tym ołtarzu każdego tygodnia [s. 50] dwie Msze, jedną za żywych, a drugą za zmarłych z rodziny Trebniców. Jeśli by ta fundacja została powiększona, a ciała zmarłych z tej rodziny przeniesiono by do kościoła kamieńskiego powinien utrzymywać wikariusza w Kamieniu, który odprawiałby Msze w swojej kaplicy założonej tamże przy ołtarzu. Z ołtarzem Niepokalanego Poczęcia związana jest kolejna fundacja szlachetnego Michała Borna i Justyny Stolińskiej małżonków, na sumę tysiąca złotych polskich, zapisanych w księgach ziemskich człuchowskich na drugiej połowie dóbr Szczytno, Lisowo i Płaszczyce, z rocznym czynszem osiemdziesiąt złotych polskich, z tytułu którego proboszcz powinien odprawiać, osobiście lub przez swojego zastępcę, dwie Msze tygodniowo, jedną za żywych, a drugą za zmarłych członków rodzin wspomnianych małżonków. Trzecia fundacja przy tym ołtarzu najjaśniejszego księcia Stanisława Radziwiłła, kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego

## [s. 49] VISITACIO ECCLESIAE PAROCHIALIS CONICENSIS EX ACTIS VISITACIONUM PER REVERENDISSIMUM STANISLAUM TREBNIC ARCHIDIACONUM ET OFFICIALEM CAMENENSEM EXPEDITARUM ANNO 1653, EX ACTIS VERO VENERABILIS CONSISTORII CAMENENSIS EXTRACTA ATQUE DESCRIPTA CUIUS

*de verbo ad verbum sequitur tenor estque talis*

*Choynica major*

*Civitas Sacrae Regiae Majestatis ad capitaneatum Schluchoviensem, in ea ecclesia murata tituli Sancti Joannis Baptistae decollati post cuius festum prima dominica celebratur aniversarium dedicationis et tituli sanctae Mariae Magdalenae. Tota ecclesia cum fornice eleganter extructa, cum turri murata. In ea ecclesia altaria septem. Primum altare maius muratum mappis tribus, uno subcorporali, antependio, candelabris quatuor aeneis, cruce sculpta ornatum, habens portatile bonum sibi inclusum. Tabula altaris alta et eleganter sculpta, tota deaurata, habens imaginem pulcherime pictam Beate Mariae Virginis Assumptae seu potius Coronatae, superius imaginem Sancti Joannis Baptistae docentis in deserto. Ciborium bene clausum in altari, in eo pixis argentea deaurata, continens intus minorem pariter argenteam; fuerant in ea Hostiae nuper consecratae viginti. Crates ligneae circa altare. Ad latus altaris ciborium vetus muro inclusum cum craticula argentea ferrea, ubi modo olea sacra servantur. Cortinae duae affixae ex corrio deauratae. Secundum altare ad sinistram partem muratum tituli Immaculatae Conceptionis Beatae Mariae Virtginis, mappis tribus et uno subcorporali tectum, candelabris duobus ex aurichalco, antependio, cruce sculpta ornatum cum portatili bono. Tabula altaris sculpta et deaurata sumptu nobilium Michaelis Borna et Justinae Stolinska coniugum novissime comparata cum imagine figurante Immaculatam Conceptionem picta pulcherrime. Ad hoc altare sunt fundationes et prima nobilis familiae Trebnicorum summa mille ducentorum florenorum inscripta a nobili Alberto Stolinski actis civilibus Choinicensibus super partem bonorum Szczytno, Lisowo et Płaszczyce fundando super predicta summa decanum collegiatae Camenensis, idque ex censu annuo octuaginta florenis annuatim ipsi decano provenienti ratione cuius quidem census tenetur decanus sive per suum substitutum tamdiu ad hoc ipsum altare qualibet septimana [s. 50] recitare duo Sacra, unum pro viva, alterum pro defuncta familia Trebnicorum. Quod si vero haec fundatio aucta fuerit et corpora translata fuerint dictae familiae in ecclesiam Camenensem, tunc decanus iuxta suam fundationem et erectionem tenebitur Cameni alere vicarium, qui Sacra dicta absolveret in capella sua ad altare ibidem fundatum. Secunda fundatio ad hoc ipsum altare nobilis Michaelis Bornae et Justinae Stolinska coniugum super altera medietate bonorum Szczytna, Lysowo, Płaszczyce super summa mille florenorum polonicalium actis terrestribus Schluchoviensibus inscripta ex censu annuo octuaginta florenorum polonicalium, ratione cuius census tenetur duo Sacra parochus sive per se, sive per suum substitutum, unum pro viva, alterum pro defuncta familia dictorum coniugum qualibet septimana. Tertia fundatio ad idem altare illustrissimi principis Stanislai Radziwił Magni Ducis*

itd. itd. na sumę sześciuset złotych polskich, z czynszem rocznym pięćdziesiąt złotych, płaconym proboszczowi przez radę miejską Chojnic, u której suma zapisu została zdeponowana; z tytułu tego czynszu proboszcz powinien odprawiać nabożeństwo o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny każdego tygodnia, tego dnia, którego w danym roku przypada wspomniane święto. Po prawej stronie znajduje się trzeci ołtarz pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty, kamienny z dobrym portatylem, przykryty trzema obrusami, korporałem, przyozdobiony dwoma mosiężnymi świecznikami, rzeźbionym krzyżem, antependium. Stół ołtarzowy niedawno sporządzony sumptem szlachetnego Władysława Korytkowskiego, z malowanym wyobrażeniem św. Jana Ewangelisty. Do tego ołtarza jest dołączona fundacja szlachetnych Knutów na sumę sześciuset złotych polskich, zapisanych na dobrach Gockowice, z czynszem rocznym trzydzieści złotych płaconym proboszczowi chojnickiemu w zamian za odprawianie każdego tygodnia Mszy za zmarłych z rodziny Knutów. Ołtarz czwarty w kaplicy św. Marii Magdaleny kamienny z dobrym portatylem, przyozdobiony trzema obrusami, antependium, krzyżem i dwoma miedzianymi świecznikami. Stół ołtarzowy stary z rzeźbą wyobrażającą św. Marię Magdalenę. Z tym ołtarzem złączona jest fundacja szlachetnych Ciecholewskich na sumę pięciuset złotych polskich, zapisanych na dobrach Płaszczyce, z czynszem rocznym dwadzieścia cztery złote, płaconym pod warunkiem odprawiania jednej Mszy tygodniowo za zmarłych z rodziny fundatorów. Piąty ołtarz w kaplicy po prawej stronie pod wezwaniem św. Anny, drewniany z dobrym portatylem, przykryty dwoma obrusami, korporałem, przyozdobiony antependium i dwoma miedzianymi świecznikami. Stół ołtarzowy rzeźbiony. Przy tym ołtarzu jest fundacja szlachetnych Doręgowskich na sumę tysiąca złotych, zapisanych na dobrach Pamiętowo, z czynszem rocznym osiemdziesiąt złotych, płaconym proboszczowi chojnickiemu [s. 51] z obowiązkiem odprawiania dwóch Mszy tygodniowo, jednej mianowicie za żywych, a drugiej za zmarłych z ich rodziny. Stół ołtarzowy rzeźbiony i pozłacany, z malowanym wyobrażeniem św. Anny. Ołtarz szósty kamienny, pod wezwaniem św. Jerzego, ozdobiony dwoma obrusami, korporałem, antependium, dwoma miedzianymi świecznikami i rzeźbionym krzyżem. Stół ołtarzowy rzeźbiony z malowanym wyobrażeniem Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej, do niego jest dołączonych jako wota kilka srebrnych tabliczek oraz srebrne epitafium szlachetnego Feliksa Powalskiego wartości około stu trzydziestu złotych. Inne podobne epitafium pana Kryspina Doręgowskiego jest przy ołtarzu Niepokalanej Najświętszej Marii Panny. Z ołtarzem św. Jerzego złączona jest fundacja szlachetnych Powalskich na sumę tysiąca trzystu złotych polskich, zapisanych na dobrach Powałki, z czynszem rocznym siedemdziesiąt osiem złotych, z obowiązkiem odprawiania dwóch Mszy tygodniowo, mianowicie za żywych i zmarłych z rodziny fundatorów. Ołtarz siódmy kamienny pod wezwaniem św. Augustyna przyozdobiony dwoma obrusami, antependium, portatylem, dwoma miedzianymi świecznikami, rzeźbionym krzyżem i innymi koniecznymi rzeczami. Stół ołtarzowy nowo rzeźbiony i malowany złotem z malowanym na płótnie obrazem św. Stanisława Kostki. Przy tym ołtarzu jest fundacja szlachetnych Garczyńskich na sumę pięciuset złotych, zapisanych na dobrach Ciecholewy, z czynszem rocznym czterdzieści florenów, płaconym pod warunkiem odprawiania tygodniowo jednej Mszy za żywych z tej rodziny ku czci Najświętszego Sakramentu. Ta fundacja została rozszerzona przez szlachetną Annę Powalską, wdowę po zmarłym Wawrzyńcu Garczyńskim

*Lithvaniae cancellarii etc. etc. super summa sexcentorum florenorum polonicalium a magistratu Conicensi per modum montis pietatis inscripta ex censu annuo quinquaginta florenorum parocho Choynicensi solvendorum pro recitando Sacro de Immaculata Conceptione Beatae Mariae Virginis qualibet septimana, illa die qua occurrerat hoc anno festum eiusdem. Ad dexteram partem altare tertium tituli Sancti Joannis Evangelistae muratum cum portatili bono, tectum mappis tribus, uno subcorporali, candelabris duobus ex aurichalco, cruce sculpta, antepedio ornatum. Tabula altaris novissime sumptu nobilis Vladislai Korytowski comparata cum imagine picta Sancti Joannis Evangelistae. Ad hoc altare est fundatio nobilium Knuthorum super summa sexcentorum florenorum polonicalium in bonis Gockowice inscripta ex censu annuo triginta florenorum solvendorum parocho Choynicensi pro recitanda missa pro defuncta familia Knuthorum qualibet septimana. Altare quartum in capella Sanctae Mariae Magdalenae muratum cum portatili bono, mappis tribus, antependio, cruce, candelabris duobus aeneis ornatum. Tabula antiqua cum imagine sculpta Sanctae Mariae Magdalenae. Ad hoc altare est fundatio nobilium Ciecholewskich super summa quingentorum florenorum polonicalium in bonis Płaszczyce inscripta ex censu viginti quatuor florenorum annuatim solvendorum sub obligatione recitandi unius sacri pro defuncta familia fundatorum qualibet septimana. Altare quintum in capella ad latus dextrum tituli Sanctae Annae ligneum cum portatili bono, tectum mappis duabus, uno subcorporali, antependio, candelabris aeneis duobus ornatum. Ad hoc altare est fundatio nobilium Dorengowskich super summa mille florenorum in bonis Pamiętowo inscripta ex censu annuo florenorum octuaginta solvendorum parocho Choynicensi [s. 51] cum obligatione Sacrorum duorum, unius scilicet pro viva, alterius pro defuncta familia eorundem qualibet septimana recitandorum. Tabula altaris sculpta et deaurata cum picta imagine Sanctae Annae. Altare sextum muratum tituli Sancti Georgii, mappis duabus, uno subcorporali, antependio, candelabris duobus aeneis, cruce sculpta ornatum. Tabula altaris sculpta cum imagine picta Beatae Mariae Virginis Assumptae, cui affixae sunt aliquot argenteae tabulae ex voto et epitaphium argenteum valoris circiter florenorum centum triginta domini Felicis Powalski. Alterum simile epitaphium domini Crispini Dorengowski affixum altari Immaculatae Beatae Mariae Virginis. Ad hoc altare Sancti Georgii est fundatio nobilium Pawłowskich super summa mille trecentorum florenorum polonicalium in bonis Powałki inscripta ex censu annuo septuaginta octo florenorum sub obligatione absolvendorum Sacrorum duorum qualibet septimana, videlicet pro viva et defuncta familia fundatorum. Altare septimum muratum tituli Sancti Augustini mappis duabus, antependio, portatili bono, candelabris duobus, aeneis, cruce sculpta et aliis necesariis ornatum. Tabula altaris noviter sculpta et auro picta cum imagine picta in tela Beati Stanislai Kostcae. Ad hoc altare est fundatio nobilium Garczynski super summa quingentorum polonicalium in bonis Ciecholewy inscripta ex censu annuo quadraginta florenorum annuatim, solvendorum sub obligatione absolvendi unius Sacri de Sanctissimo Sacramento qualibet septimana pro eadem familia viva. Quae fundatio est aucta per nobilem Annam Powalska viduam defuncti Laurentii Garczynski secundo nuptus cum summa quingentorum florenorum*

po jej powtórnym zamążpójściu, sumą pięciuset złotych zapisaną także na Ciecholewach, z czynszem rocznym czterdzieści złotych płaconym pod warunkiem odprawiania Mszy za zmarłych z tej rodziny. Jest także tysiąc siedemset złotych zapisanych testamentem przez Piotra Różańskiego, proboszcza bruskiego na śpiewanie nabożeństwa ku czci Najświętszej Marii Panny, która to fundacja nie została jeszcze doprowadzona do końca, niemniej pieniądze zostały przekazane przez proboszcza radzie miejskiej w zamian za czynsz roczny. Jest jeszcze przez tegoż zmarłego proboszcza bruskiego zapisana dużo większa suma, do 6000 złotych, na pobożne dzieła, którą przejął czcigodny pan dziekan kamieński, proboszcz chojnicki jako wykonawca testamentu, z powodu jego urzędu suma ta powinna zostać u niego w depozycie. Ambona rzeźbiona, malowana i złocona. Chrzcielnica nowa żelazna, w niej waza cynowa z wodą chrzcielną. Ławki dobrze urządzone, sześć nowych konfesjonałów, pośrodku kościoła znajduje się duży wiszący świecznik z wieloma ramionami. [s. 52] Także na środku kościoła jest duży rzeźbiony krzyż, na ścianach wisi kilka malowanych obrazów. Dwa chóry, organy wielkie, ale wymagają naprawy. W małym chórze jest obraz należący do bractwa Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej. Zakrystia murowana ze sklepieniem, a w niej znajdują się szafy do przechowywania zarówno srebra i skarbów kościelnych, jak też szat i innych przyborów kapłańskich. Tamże mają swoje szafy jezuici, przechowują w nich osobno swoje srebro i przybory liturgiczne. Cmentarz nie jest dobrze zamknięty, kostnica przy murze kościoła. Do tego kościoła przed kilkoma laty zostało wprowadzone bractwo Najświętszej Marii Panny, które zgodnie ze swym przywilejem odprawia nabożeństwa, ma swoich urzędników i własną skarbonę. Murowana plebania stoi na własnym gruncie, kiedyś była tutaj szkoła, a plebania znajdowała się w tym miejscu, gdzie obecnie rezydują jezuici. Dom ten ma trzy izby, jedną dużą na parterze i dwie mniejsze na piętrze, nie licząc mniejszych pokojów. Do tego domu dołączone zostały dwie murowane izby, jedna na górze, druga na dole. Oprócz plebanii jest dom drewniany na cmentarzu z trzema izbami, w których obecnie mieszkają świeccy rzemieślnicy, co nie odbywa się z chwałą kościoła. Jest jeszcze sąsiadujący z plebanią drewniany domek z kuchnią, w którym także mieszka rzemieślnik. Uposażenie kościoła stanowi sześć łanów na trzech polach.

## [s. 61] DEKRET REFORMACYJNY CZYLI WSKAZANIA POWIZYTACYJNE DLA CAŁEGO ARCHIDIAKONATU KAMIEŃSKIEGO

Krzysztof Antoni ze Słupów Szembek, z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski arcybiskup gnieźnieński, legatus natus, prymas i pierwszy dygnitarz Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Oznajmiamy wszystkim i każdemu z osobna tym zainteresowanym. Między innymi troskami związanymi z naszym urzędem pasterskim (który, pokornie ulegli Bogu, przyjęliśmy) najbardziej dążymy, by wypełnić powinność wizytacji duszpasterskiej ustanowioną chwalebnie przez przepisy prawa kanonicznego, i wszystkimi siłami dążyć do tego, aby ułomnym duszom powierzonym naszej troskliwości przynieść pomoc i wsparcie, zasmuconym pociechę, nieustraszonym i czujnym w dziele Bożym siłę wytrwałości. Taką troskę naszego urzędu słusznie zwróciliśmy w te krainy, gdzie zobaczyliśmy trzodę Pańską narażoną na wielkie

*in bonis etiam Ciecholewy inscripta ex censu annuo solvendo quadraginta florenorum, sub obligatione qualibet septimana absolvendi Sacri pro defuncta eadem familia. Sunt quoque floreni mille et septingenti per venerabilem Petrum Rozański Bruscensem testamento legati pro decantando cursu Beatae Mariae Virginis, quae fundatio nondum ad effectum deducta, sed pecunia nihilominus magistratui a venerabili parocho Choynicensi accomodata ex censu annuo; est multi maior summa legata, ad 6000 florenorum per eundum defunctum parochum Bruscensem pro piis operibus, quam receperat ad se reverendus dominus decanus Camenensis parochus Choynicensis uti executor testamenti, tenebitur coram officio ratione deponere illius. Suggestum sculptum, pictum et deauratum. Baptisterium novum ferreum, in eo vas stanneum cum aqua baptismali. Scamna bene ordinata, confesionaria nova sex, corona seu candelabrum aeneum cum multis brachiis in medio [s. 52] ecclesiae. Crux sculpta magna in medio ecclesiae, imagines in parietibus aliquot pictae. Chori duo, organa magna, sed indigent reparatione. In choro parvo positivum confraternitatis Immaculatae Conceptae Mariae Virginis. Zacristia murata cum fornice, in qua armaria tam pro servando argento et thesauro ecclesiae, quam pro servandis vestibus et aliis apparamentis sacerdotalibus. Ibidem Patres Societatis habent sua armaria, in quibus suum argentum et omnia apparamenta propria separatim servantur. Caemiterium non bene clausum, ossorium ad murum ecclesiae. Ad hanc ecclesiam est introducta Confraternitas Beatae Mariae Virginis ab aliquot annis, quae confraternitas iuxta sua privilegia utitur devotione et habet officiales suos et propiam carbonam. Domus plebanalis in proprio fundo murata, quae quondam fuit schola; plebanalis enim domus fuit in loco illo, ubi modo Patres Societatis resident. Dicta domus est cum tribus hypocaustis, uno magno inferius et duobus minoribus superius, exceptis cameris. Cui domui annexa sunt ibidem duo hypocausta murata, unum superius, alterum inferius. Domus praeterea lignea in caemeterio cum tribus hypocaustis, in quibus modo laici manent artifices, non cum decore ecclesiae. Item proxima domui plebanali domuncula lignea cum culina, in qua etiam habitat artifex. Dos ecclesiae mansi sex cum in tribus campis.*

## [s. 61] DECRETUM REFORMATIONIS PRO TOTO ARCHIDIACONATU CAMENENSI

*Christophorus Antonius a Słupow Szembek Dei et Apostolicae Sedis gratia archiepiscopus Gnesnensis, legatus natus, Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithvaniae primas primusque princeps.*

*Significamus praesentibus literis nostris quorum interest universis et singulis, quia nos inter caeteras curas nostras maxime ad pastorale munus (quod Deo humiliter obsequentes suscepimus) pertinere reputantes Sanctae Visitacionis Officium a sanctis canonibus laudabiliter institutum, adimplere totisque viribus ad ea contendere, per quae animabus vigilantiae nostrae concreditis, debilibus quidem opem et subsidium, maestis solatium, fortibus et vigilibus in opere Domini robur constantiae adferre possimus. Id sane sollicitudinis nostrae officium ad eas maxime partes convertimus,*

niebezpieczeństwa, udaliśmy się w te miejsca, gdzie nie spostrzegliśmy żadnych śladów osobistej wizytacji naszych poprzedników. Także Pan dał nam szczęśliwą podróż i zechciał obdarzyć nasz trud i troskę pasterską swoimi niebiańskimi błogosławieństwami oraz nasze ułomne siły, zachwiane na niewygodnych drogach, podtrzymał miłosiernie swoją łaską aż do zakończenia podjętego trudu. Dlatego my, zanosząc pokorne modlitwy do Majestatu Bożego za tak wielkie łaski i dobrodziejstwa, owoc naszej pracy, czyli dekret reformacyjny, który zostawiliśmy w celu wpisania go do ksiąg poszczególnych kościołów parafialnych, sporządzony na podstawie tego, co widzieliśmy naszymi oczami i dotykaliśmy naszymi rękami, dla całego archidiakonatu kamieńskiego, dla wypełnienia tej naprawy, przedstawiamy, sporządzamy i obwieszczamy.

Nie bez wielkiego poruszenia duszy naszej dowiedzieliśmy się, że w kościołach tego archidiakonatu żadne światło nie płonie bez przerwy przed Najświętszym Sakramentem, dlatego zaradzając takiej zniewadze nakazaliśmy i powtórnie niniejszym dekretem naszym nakazujemy, aby w każdym kościele, gdzie przechowuje się Najświętszy Sakrament, dniem i nocą paliła się lampa, i dla osiągnięcia tego celu w każdej parafii ustanowiliśmy opiekunów takiej lampy, których powinnością będzie zbieranie wszelkimi dobrymi sposobami jałmużny w pieniądzach, lub w pożywieniu i plonach, i kwartalne obracanie jej na podtrzymywanie tegoż światła, a co z jałmużny tej zostanie, odłożą do skarbony, od której będą dwa klucze: jeden u proboszcza, drugi [s. 62] będą mieli wspomniani opiekunowie lampy; jako wynagrodzenie swoich trudów otrzymają błogosławieństwo od Pana i mocą uczucia wdzięczności od Kościoła darmowy pogrzeb po dopełnieniu swojego losu. Wzywamy przeto niniejszym rozporządzeniem czcigodnych proboszczów, aby pod żadnym pretekstem, bądź z jakiegoś wymyślonego powodu, nie odstępowali od przygotowania takiego światła, a w celu ściślejszego jego przestrzegania, polecamy przewielebnemu archidiakonowi i oficjałowi naszemu kamieńskiemu obecnie urzędującemu, aby uważnie nad tym czuwał i wielce czcigodnym dziekanom okręgowym, aby zachowywali najwyższą pilność w przestrzeganiu tego naszego zarządzenia.

Starań o blask Domu Bożego tak wielki jak to możliwe, niech czcigodni proboszczowie nie zaniedbują, szczególnie zaś w kościołach przyłączonych (które potocznie są nazywane filialnymi) niech żądają napraw od parafian, których podczas obecnej wizytacji naszej widzieliśmy wystarczająco gotowych do podjęcia takich napraw i spostrzegliśmy, co prawda nie we wszystkich kościołach, gotowe kolekty przechowywane przez witryków kościelnych. Przy naprawach i remontach tych kościołów niech uważają, aby ławki nie były ustawione niewłaściwie, szczególnie zaś niech zniszczą nieumiejętnie zrobione i szkaradne chóry koło ołtarzy, używane przez pewne osoby prywatne, i ponadto niech nie dopuszczają do ich wznoszenia w tak niezgrabnej formie. Podobnie niech proboszczowie zatroszczą się, by zbudować zakrystie, tam gdzie ich nie ma, lub przynajmniej, by stworzyć w kościele jakieś stosowne miejsce dla zakrystii, oddzielone kratkami malowanymi ozdobnie przez dobrego rzemieślnika. Również niech mają staranie, by dachy w niektórych kościołach zanadto zniszczone i już przeciekające możliwie prędko zreperować i odnowić, i niech przywrócą do właściwego wyglądu kościoły zbyt stare oraz wzniesione niedbale na wzór prostych chat, lub niech je całkowicie zburzą i zatroszczą się o wystawienie nowych przez dobrego rzemieślnika. Aby zaś budowa i restauracja wspomnianych kościołów nie były zaniedbywane, jako opiekunowie budowy zostają ustanowieni w poszczególnych dekanatach dwaj kapłani znający się na architekturze, którzy będą otaczali uważną troską remonty kościołów. Jeżeli zaś chodzi

*ubi gregem Domini maioribus periculis obnoxium conspeximus, in haec loca nos contulimus, ubi praedecessorum nostrorum personalis visitationis vestigia nulla intelleximus et animadvertimus. Prosperum etiam iter nobis fecit Dominus studiumque nostrum ac sollicitudinem pastoralem coelestibus suis benedictionibus obsecundare dignatus est debilesque vires nostras viarum incommodis labefactatas, ad consumationem usque suscepti oneris clementer sua gratia sustinuit. Proinde humiles Divinae Majestati pro hisce gratiis et beneficiis effundentes preces, laboris nostri effectum scilicet reformationis decretum ex iis, quae oculis nostris perspexamus, manibusque nostris paspavimus pro universo archidiaconatu Camenensi supplendo eam reformationem, quam in libris metrices circa singulas ecclesias reliquimus, infrascriptam, dicimus, conficimus et pronuntiamus.*

*Non sine magno animi nostri sensu comperimus in ecclesiis huius archidiaconatus Camenensis nullam lucernam ante Sanctissimum Eucharistiae Sacramentum continuo et incessanter ardere, quocirca obviantes tantae irreverentiae ordinavimus iterumque praesente decreto nostro ordinamus, ut circa quamlibet ecclesiam, ubi Sanctissimum Eucharistiae Sacramentum asservatur, lampas noctu diuque ardeat, et ad hunc effectum provisores lampadis in quavis parochia constituimus, quorum muneris erit eleemosinas conquirere omni meliori modo et vel maxime quolibet quartuali circumeundo parochiam, sive per se, sive per alios ex eleemosinas seu in pecuniis seu in leguminibus aut frumentis postea divendendis et pro lampade convertendis, et quidquid superfuerit ad carbonam deponendo, a qua erunt duae claves, una penes parochum, alteram [s. 62] prefati procuratores lampadis habebunt, in premium laborum suorum benedictionem a Domino recepturi et in vim gratitudinis ab Ecclesia gratis quoad omnia post fata sua sepulturam habituri. Requirimus itaque presente ordinatione reverendos parochos, ut ipsi nullo praetextu aut quapiam excogitabili ratione a procuratione huiusmodi lampadis desistant, quod ut exactius observetur, perillustri archidiacono et officiali nostro Camenensi pro tempore existenti, ut serio attendat, ac admodum reverendis decanis foraneis, ut summam in observanda inviolabiliter hac nostra dispositione diligentiam adhibeant, commendamus.*

*Decorem Domus Dei quantum fieri potest, reverendi parochi procurare non intermittant, praecipue vero in ecclesis adiunctis sive unitis (quae vulgo filiales nominantur), reparationem a parochianis urgeant, ad quas reparandas sat proclives eosdem parochianos sub tempus praesentis visitationis nostrae comperimus et vix non in omnibus ecclesiis paratas collectas per vitricos ecclesiae conservatas reperimus. Caveant in reparatione earundem ecclesiarum, ne scamna inordinate collocentur, demum rudes et deformes choros circa altaria indebito modo, privatis nonnulorum usibus inservientes, aboleant nec illos inepta forma extrui amplius patiantur. Sacristias itidem, ubi non sunt, aedificari, vel saltem in ecclesia aliquem locum aptum craticulis depictis pro sacristia distinctum, compte per bonum artificem fieri curent. Tecta etiam in nonnulis ecclesis nimis corrupta et iam stillantia quantotius corrigi et restaurari procurent, ecclesiasque nimis vetustas in decore et incompte more simplicium casarum extructas in formam competentem reducant, vel eas totaliter diruant et novas per bonum artificem extrui*

o pobożność, to sądzimy, że koniecznie należy ją pomnażać i zobowiązujemy czcigodnych proboszczów, aby troszczyli się o odpusty albo bractwa, czy to św. Różańca, czy to św. Szkaplerza i aby wprowadzali je do swych kościołów, a także niech uczą lud śpiewania różańca i niech nie zaniedbują go śpiewać w poszczególne niedziele i dni świąteczne w przepisanym i oznaczonym czasie. Także niech śpiewają nieszpory, tak w przeddzień świąt i niedziel, jak w same święta i niedziele. [s. 63] Podobnie niech czcigodni proboszczowie ze swoimi organistami albo kantorami odprawiają w każdą niedzielę i święto modlitwy zwane matutinum gdzie zaś nie ma kantora lub organisty, niech śpiewają święte i pobożne pieśni w ojczystym języku parafian, tak aby lud bardziej zachęcać i zapalać do głoszenia chwały Bożej.

W pobożności kapłani niech dają dobry przykład: także w dni powszednie niech nie zaniedbują bez ważnego powodu ofiary Mszy Świętej dla powiększania chwały Bożej i dla uzyskania łaski dla zmarłych oraz duchowego pocieszenia dla żywych, a także za siebie samych, aby, podnosząc się z cnoty do doskonałości, nie osłabli na drodze zbawienia wiecznego. W czasie Mszy niech przyuczają również lud do śpiewania w języku ojczystym różnych, stosownych do wymagań czasu, pobożnych pieśni.

Życzylibyśmy sobie, aby kościoły nazywane filialnymi wolno było wyodrębnić i doprowadzić do pozycji odrębnych parafii (ponieważ każdy z nich posiada jakieś uposażenie), przynajmniej do normy rozporządzenia Gębickiego wydanego dla tego archidiakonatu. Niemniej zważywszy na szczupłość ich uposażeń, w tym stanie, w jakim teraz pozostają, sądzimy, że tymczasem należy istnienie tych kościołów filialnych tolerować, zastrzegając to, że każdy proboszcz bez jakichkolwiek wymówek ma ustanowić do pomocy sobie wikariusza. Ponieważ zaś proboszczowie ostrowicki, wałdowski, uniechowski, radawnicki, czarneński, krajeński i niektórzy inni nie mają wikariuszy dla pomocy w duszpasterstwie, dlatego obecnie zobowiązujemy ich, by w przeciągu dwóch miesięcy zdatnych wikariuszy sprowadzili i ustanowili, tak jak są oni ustanawiani w innych kościołach, pod najsurowszymi karami dla sprzeciwiających się temu, określanymi i wymierzanymi przez nasz oficjałat kamieński. Proboszczowi białoborskiemu, aby rezydował w mieście Białobór przy swoim kościele parafialnym, zaś w kościele w Koczałach niech ustanowi wikariusza; nikt nie jest zwolniony z przestrzegania tego naszego rozporządzenia. Zobowiązujemy również czcigodnych proboszczów, aby odwiedzali kościoły filialne z misterium Mszy nie tylko w niedziele i święta zgodnie z przypadającą kolejnością, lecz także w przeddzień świąt i w dni powszednie zgodnie z rozporządzeniem Gębickiego niech do nich przybywają i celebrują tam ofiarę Mszy Świętej, dla pomnażania kultu Bożego i dla pokazania ludowi swojej troski o niego. Kiedy zaś w kościele parafialnym będą uroczyście odprawiać Mszę z kazaniem, wtedy na nieszpory niech odwiedzą jeden z kościołów filialnych, gdzie niech wygłoszą jakąś naukę i na koniec z ludem niech odprawią modlitwy wieczorne i zakończą nabożeństwo stosownym pobożnym hymnem.

[s. 64] Nauk z wyjaśnieniem Świętej Ewangelii i Pisma Świętego, jak też kazań nigdy niech nie zaniedbują, a po tych kazaniach, czy też naukach niech z ludem jasno, wyraźnie i zrozumiale czytają wyznanie Świętej Wiary Rzymskiej i jak najwięcej prawd wiary, których przestrzeganie jest koniecznym środkiem do uzyskania zbawienia, a potem niech złożą z tymże ludem akt wiary, nadziei, miłości i zupełnej skruchy. We wsiach zawsze niech będą nauczyciele katoliccy, a nie żadni inni, którzy niech nauczają chłopców.

*satagant. Ne vero de aedificatio et restauratio dictarum ecclesiarum intermittatur, procuratores fabricae, qui architecturam intelligant curamque seriam reparandarum ecclesiarum habeant, in singulis decanatibus duo sacerdotes constituantur. Et quod spectat ad devotionem, eam necessario ampliandam esse censemus et iniungimus reverendis parochis, ut indulgentias seu confraternitates sive Rosaris, sive Scapularis procurent easque ad ecclesias introducant, ac rosarium decantare populum instruant singulis dominicis et festis diebus statuto et determinato tempore cantare non intermittant. Item vesperas tam in vigilia festorum et dominicarum, quam et in ipsis festis ac dominicis decantent. [s. 63] Similiter matutinum quolibet die dominico ac festo reverendi parochi cum suis organariis sive cantoribus absolvant, ubi vero cantor sive organarius defuerit, pias ac devotas cantilenas materna parochianorum linqua concinnant, ut ita populus ad recitandas Deo laudes magis alliciatur et inardescat.*

*Sacerdotes in devotionibus probeant bonum exemplum, sacrificia Missae etiam diebus ferialibus sine gravi impedimento non intermittant pro auctione cultus Divini et pro suffragio defunctorum ac solatio spirituali vivorum tum etiam pro semetipsis, ne non, procedendo de virtute in virtutem, deficiant in via salutis aeternae. Erudiant populum ad devotos sub tempus missae cantus patria linqua variarum iuxta temporis exigentiam cantilenarum.*

*Ecclesias nomine filialium appellatas licet distinguendas ac in statum distinctarum parochiarum (ex eo, quod quaelibet illarum aliqualem dotem habet) saltem ad normam ordinationis Gembicianae pro hoc archidiaconatu factae, redigendas esse optaremus. Nihilominus attenta tenuitate earundem dotum, in eodem statu prout nunc extant, easdem tantisper tolerandas esse duximus, hoc praecaventes, ut quilibet parochus absque ulla excusatione circa se vicarium pro adiutorio foveat. Quoniam vero parochi Ostrovitensis, Wałdoviensis, Henrichswaldensis, Radovnicensis, Hamersztynensis, Krainensis et nonnulli vicarios pro adminiculo curae animarum non habent, idcirco praesente iniungimus dictis parochis, ut in spatio duarum mensium vicarios idoneos conducant et foveant, quemadmodum circa alias ecclesias foventur, sub poenis rigorissimis in contraventores per officium nostrum Camenensem decernendis et extendendis. Baldemburgensi parocho mandamus, ut in oppido Baldemburg circa ecclesiam parochialem resideat, ad ecclesiam vero Koczalinensem vicarium foveat, quosque alia nostra non intercesserit ordinatio. Iniungimus etiam reverendis parochis, ut ecclesias filiales non solum diebus dominicis et festivis iuxta cadentiam et alternativam seu turnum devotionis cum sacrificio missae condescendant, verum etiam diebus profestis et ferialibus iuxta ordinationem Gembicianam illas adeant et visitent, ibidem Sacrae Missae sacrificium celebrent ad augendum cultum Divinum et ad demonstrandam populo suam erga illum sollicitudinem. Quando vero in parochiali solemniter celebrabunt missam cum concione, tunc pro vesperis discedent ad unam ex filialibus ubi exhortationem aliquam facient et in fine exercitium sive examen vespertinum cum populo absolvent ac cum aliquo pio hymno devotionem concludent.*

*[s. 64] Cathehismum cum explicatione Sancti Evangelii et Sacrae Scripturae ac conciones nunquam intermittant, post quas conciones sive cathechismos professionem Sanctae*

Co dotyczy życia czcigodnych proboszczów, to stwierdziliśmy, że niektórzy prowadzą gorszący tryb życia; zaleciliśmy naszemu przewielebnemu oficjałowi kamieńskiemu, aby jego urząd przeprowadził przeciwko nim proces sumaryczny, inni kapłani natomiast pamiętają o swoim powołaniu. Słusznie jednak, kiedy godność kapłańska umieszczona została na najwyższym stopniu, aby wszyscy ją podziwiali i czcili, należy strzec się nie tylko tych grzechów, które jej nieskażoność i czystość zniekształcają i oszpecają, lecz także najmniejszych okazji do podejrzeń i osądów ludzkich, które honor i cześć kapłańską między ludem pomniejszają; a wierzymy, że takie podejrzenia i złe opinie łatwo mogą między ludźmi powstać, w sytuacji, kiedy spostrzegliśmy, że w tym archidiakonacie kamieńskim siedziby proboszczów nie są oddzielone od służby kobiecej, lecz przez tę samą sień wchodzi się tak do izby księżowskiej, jak do pomieszczenia dla służby domowej. Dlatego zaradzając temu złemu zwyczajowi oraz troszcząc się o honor i cześć publiczną kapłanów, polecamy wszystkim, a szczególnie uposażonym proboszczom, aby przygotowali dla swojej służby osobne mieszkanie oddzielone i oddalone od ich własnego mieszkania, pod karą stu grzywien i innymi wyrokami, jeśli ktoś takiego mieszkania w przeciągu roku by nie przygotował, lub przynajmniej, tymczasowo przed zimą, jeśli by nie przystosował starych rezydencji tak, aby do pomieszczenia służby prowadziło wejście nie przez tę samą sień, lecz przez nową, zbudowaną z tyłu lub z boku zabudowań plebańskich, tak aby nie było żadnego prywatnego przejścia między sypialniami proboszczów a izbami domowej służby kobiecej. Kapłani niech także nie pozwalają w swoich sypialniach obsługiwać się przez kobiety i niech także nie pozwalają im chodzić przez sypialnię do skrzyń i szaf pod pozorem brania z nich pożywienia, a to pod karą trzech grzywien za każde przekroczenie niniejszego polecenia, wymierzaną bezpośrednio przez dziekanów bez żadnego procesu sądowego, z których to trzech grzywien jedna zostanie przeznaczona na budynek kościoła, druga przypadnie donosicielowi, a trzecia dziekanowi. Natomiast w przypadku uporczywości i braku poprawy księża niech będą zawieszani w czynnościach przez dziekana i niech będą kierowani na określony termin do oficjalatu, gdzie ich sprawa zostanie osądzona.

[s. 65] Zauważając, jak wiele jest dusz w każdej parafii tego archidiakonatu i zapobiegając niebezpieczeństwu dla którejkolwiek z tych dusz, upominamy i z całą powagą zachęcamy czcigodnych proboszczów, aby nie oddalali się razem z wikariuszami do innych kościołów na odpusty, albo w odwiedziny do szlachty albo także na jarmarki, lecz jeśli zdarzy się, że proboszczowi wypadnie na krótki czas opuścić parafię, niech nie czyni tego pod żadnym pozorem, jeśli najpierw nie pozostawił wikariusza; jeśli zaś jakaś konieczność będzie wymagała też nieobecności wikariusza, wówczas, pod najsurowszymi karami, niech ustanowi w zastępstwie innego zdatnego kapłana.

Zauważyliśmy, że w niektórych parafiach są zaniedbane stare fundacje, jak w miastach Krajenka i Łobżenica, gdzie są fundacje na utrzymanie muzyki, a mimo to z ledwością można tam napotkać organistę, dlatego wzywamy wspomnianych proboszczów krajeńskiego i łobżenickiego, jak również wszystkich innych, aby w pełni i całkowicie zadośćuczynili zamysłowi i woli swoich fundatorów.

Obowiązki odprawiania Mszy tam gdzie należy, kapłani niech wypełniają i na ścianie w zakrystii niech wywieszą wykaz Mszy. Niech przestrzegają liczby kapłanów zgodnie z dyspozycjami poszczególnych fundacji czy też dotacji bez uciekania się do jakichkolwiek wymówek i usprawiedliwień. Wreszcie niech te fundacje (jeśli jakieś nie są wypłacane) egzekwują na drodze prawnej. Wszystkie dokumenty niech starannie przepisują i wciągają do regestrów pod karami dla zaniedbujących tego przewidzianymi przez prawo kanoniczne.

*Fidei Romanae et maxime articulorum, qui sunt necessitate medii ad salutem requisiti cum populo clara, distincta ac intellegibili voce legant ac post haec actus fidei, spei, charitatis et perfectae contritionis cum iisdem elicient. In villis sint semper scholiregae catholici et non alii, qui pueros erudiant.*

*Quantum attinet vitam reverendorum parochorum, aliquos scandalose viventes adinvenimus, in quos, ut officium Camenense summario processu quantoequs agat, perillustri officiali nostro Camenensi commendamus, alios vero memores vocationis suae esse vidimus. Verum tamen cum in tam sublimi gradu sacerdotis dignitas collocata sit, ut eam omnes contemplentur et observent, cavendum venit non solum illas maculas, quae deformant et deturpant integritatem ac puritatem eiusdem, verum etiam minimas occasiones suspitionum ac humanarum opinionum, quae honorem et existimiationem sacerdotalem inter populum minuunt, quas suspitiones et opiniones malas facile in populo oriri credimus, cum in hoc archidiaconatu Camenensi residentias parochiales a familia muliebri non esse distinctas, sed per idem atrium tam ad cameram sacerdotalem quam ad hipocaustum familiae domesticae communem ingressum observavimus. Idcirco huic malae consuetudini obviantes honorique et publicae existimationi consulentes, mandamus omnibus beneficiatis praesertim parochis, ut pro familia sua domestica separatam et a sua mansione remotam, sub poena centum marcarum alisque arbitriis, si quis infra annum non procuraverit separatam eiusmodi mansionem vel saltem ante hyemem ad interim non accomodaverit ita veteres residentias, ut non per idem atrium, sed per alium novum a tergo, vel a latere aedificii plebanalis extructum, ad familiam sit ingressus, ita ut nulla maneat privata communicatio cubiculorum parochorum cum hypocaustis familiae muliebris domesticae. In cubiculis etiam suis nunquam sibi sacerdotes per faeminas famulari vel ad dispensas, aut armaria sub praetextu recipiendorum alimentorum per cubiculum suum cursitatem permittant sub poena trium marcarum pro qualibet transgressione praesentis mandati a decanis sine ullo processu iudiciali, sed simpliciter, ubi hoc constiterit repetendum, quarum marcarum una pars fabricae ecclesiae, altera delatori, tertia ipsi decano cedet. In casu vero contumatiae vel incorrigibilitatis suspendantur a decano et ad officium remittantur cum praefixione termini ad comparendum coram eodem officio.*

*[s. 65] Attendentes, quam multae reperiantur animae in quavis parochia huius archidiaconatus, ac providentes periculo, cuiusvis earum animarum, monemus et serio adhortamur reverendos parochos, ne simul cum suis vicariis pro indulgentiis ad alias ecclesias sive pro visitationibus ad nobiles aut etiam ad nundinas discedant, sed si parochum ad modicum tempus ex parochia sua discedere contigerit, nullo modo id faciat, nisi prius vicarium suum reliquerit; si vero ad vicarium necessitas aliqua abesse postulaverit, tunc aliquem idoneum sacerdotem substituat sub poenis gravissimis.*

*Observavimus in quibusdam parochis antiquas fundationes esse neglectas, uti in oppido Kraienka et Łobżenica, ubi pro musica fundatio habetur, caeterum tamen vix organarius reperitur, proinde monemus prefatos Krainensem et Lobsinensem ut quosvis ecclesiarum rectores, ut menti et voluntati suorum fundatorum plene et integre satisfaciant.*

Żadnych transakcji i umów prywatnych niech nie zawierają; kiedy jednak wymaga tego zachowanie spokoju i ciszy, mogą po uprzedniej zgodzie naszej lub naszego urzędu takie umowy czynić, zawierać i stanowić. Jeśli jednak jakieś umowy, a szczególnie układy z protestantami zostały zawarte bez naszej wiedzy i zgody, to je kasujemy, unieważniamy i ogłaszamy za nieistniejące i błędne.

Spostrzegliśmy także niemały uszczerbek w dochodach kościelnych, tam gdzie widzieliśmy łany i pola kościelne wynajęte czyli wydzierżawione; jako że tego rodzaju kontrakty lokacyjne czyli dzierżawne przedstawiają groźbę trwałej utraty dóbr kościelnych i są prawnie zabronione, dlatego z całą powagą wzywamy czcigodnych proboszczów, aby nie ośmielali się swoich łanów i pól lokować i wydzierżawiać, pod nieważnością takiego kontraktu i karami przewidzianymi przez prawo przeciwko wyzbywającym się dóbr kościelnych. W przypadku jednak, gdy nieunikniona konieczność lub widoczna korzyść doradzałyby lokację i dzierżawę, niech nie zawierają takiego kontraktu nie inaczej, jak tylko za uprzednią zgodą naszą lub naszego urzędu, [s. 66] dając na piśmie dostateczne wyjaśnienie przyczyn takiej konieczności lub korzyści i zawierając go na określony i krótki czas.

Kościoły katolickie znieważone przez protestantów, razem z ich uposażeniami, sądownie niech odzyskują i domagają się ich zwrotu, jak również niech nie pozwalają protestantom na cokolwiek sprzecznego z prawami, lecz niech ze wszystkich sił przeszkadzają zborom i niech jakiekolwiek w tym kraju uczynią zbędnymi.

Chcemy i rozkazujemy, aby przy każdym kościele parafialnym, a także przy każdym kościele filialnym byli opiekunowie kościołów czyli witrycy. W niektórych kościołach znaleźliśmy witryków, lecz nie mogliśmy od nich uzyskać żadnej informacji o dochodach i wydatkach kościoła, a to dlatego, że sami proboszczowie mieszają się i ingerują w urząd witryków i wszystkie kolekty i dochody kościoła zabierają do siebie i wydają zgodnie ze swoją wolą. Ponieważ praktyka taka jest obca pobożnemu zwyczajowi i w najwyższym stopniu naganna, zabraniamy proboszczom przeszkadzania w jakikolwiek sposób tymże witrykom w wypełnianiu ich urzędu, lecz nakazujemy, aby pozwolili im spokojnie zbierać dochody kościoła i pobożne datki, jak również czynić wydatki na potrzeby kościoła, tak aby wspomniani witrycy posiadali skarbonę kościelną, od której niech będą dwa klucze, jeden u proboszcza, drugi u jednego ze wspomnianych witryków; powinni oni dwa razy w roku złożyć przed proboszczem bilans dochodów i wydatków kościelnych, pierwszy nazajutrz po Św. Marcinie, drugi nazajutrz po Zielonych Świątkach. Wybór nowych witryków odpowiednich na ten urząd lub zatwierdzenie starych niech będzie dokonany przez proboszcza i przez parafian nazajutrz po dniu Św. Marcina. Aby zaś zarówno opiekunowie kościoła, jak opiekunowie światła byli gorliwsi w wypełnianiu swojej funkcji, w dowód wdzięczności będą oni mieć pierwsze miejsce w kościele po kolatorach oraz darmowy pochówek po śmierci jak również wezmą udział w zasługach i dobrych uczynkach dobrodziejów kościoła. Także do tych opiekunów kościelnych niech należy zbieranie i odkładanie do skarbony kościelnej opłat pogrzebowych, czyli datków za sprzęty pogrzebowe, obrus ołtarzowy, chorągwie, świece i tym podobne. Cokolwiek pozostanie z tego, co według pobożnych zwyczajów każdego miejsca, zostało złożone w ofierze za pogrzeb, rozdzielą po połowie między proboszcza i kościół. Niech nie czynią jednakże żadnych zdzierstw, lecz niech zadowalają się tym, co daje zasobność, stan i pobożność ludu. Na rzecz zaś czcigodnego proboszcza miejsca przyjmą za Mszę czytaną jednego tynfa, za śpiewaną dwa i ponadto dwa tynfy, jeśli ktoś z czci dla Boga i miłości wobec

*Missarum onera, ubi incumbit, absolvant et obligationum huiusmodi tabellam in sacristia parieti affixam habeant. Sacerdotum numerum iuxta prefatarum fundationum seu dotationum dispositiones nulla sufragante ratione et excusatione augeant et foveant. Demum has ipsas fundationes (si quae non exolvuntur) iure vindicent. Documenta omnia exacte conscribant et registrent sub poenis contra negligentes a sacris canonibus sancitis.*

*Compositiones et combinationes privatas nullas ineant; verum tamen exigente pace et tranquillitatae esadem praevia approbatione nostra vel officii nostri facere, formare, statuere poterunt. Si autem aliquae vel maxime cum dissidentibus compositiones sine nostro consensu et approbatione factae sunt, easdem cassamus, annihilamus, ac pro nullis et irritis declaramus.*

*Non modicum etiam in proventibus parochialibus consideravimus detrimentum, ubi mansos et agros locatos sive arendatos vidimus; cum itaque prefati contractus locationis sive arendae speciem aliquam alienationis prae se ferant ac de iure sint prohibiti, proinde serio adhortamur reverendos parochos, ne suos mansos et agros locare et arendare audeant, sub nullitate huiusmodi contractus ac poenis contra alienantes a iure prescriptis. Quodsi vero inevitabilis necessitas seu evidens utilitas locationem et arendam suaserit, eiusmodi contractus non aliter ineant, nisi praevio consensu nostro vel officii nostri ex [s. 66] motivis necessitatem vel utilitatem prefatam suffcienter demonstrantibus, in scripto dando et concedendo idque ad certum et breve tempus.*

*[s. 66] Ecclesias catholicas a dissidentibus profanatas cum suis dotibus vindicent et repetant, nec quidquam contra leges dissidentibus permittant, sed vel maxime conventicula impediant ac quosvis hac in parte abusus tollant.*

*Provisores ecclesiarum seu vitricos circa quamlibet parochialem ac etiam filiales ecclesias esse volumus et mandamus. Cum vero in nonnullis ecclesiis vitricos quidem extitisse adinvenimus, ab iis tamen rationem perceptarum et expensarum nullam habere potuimus, idque ex eo, quod ipsimet parochi in huiusmodi officium vitricorum se immisceant et ingerant omnesque collectas ac reditus ecclesiae ad se recipiunt ac pro libitu suo disponunt. Quod uti a pie consuetudine alienum est, ita etiam summe vituperabile consentes prohibemus parochis, ne ipsi vitricos ecclesiae in exercendo suo officio ullo modo impediant, sed illis redditus ecclesiae ac pias collectas colligere pacifice permittant, expensas quoque pro necessitatibus ecclesiae facere iisdem concedant, ita tamen ut prefati vitrici carbonam ecclesiae habeant, ab eaque duae claves sint, una penes parochum, altera penes unum ex prefatis vitricis, tum etiam rationem perceptarum et expensarum coram parocho bis in anno, primam in crastino Sancti Martini, alteram in crastino Pentecostes facere et reddere teneantur. Horum vitricorum electio vel antiquorum confirmatio ad officio aptorum fiat per parochum et per parochianos in crastino sancti Martini festi. Ut autem sint alacriores in hac functione tam ecclesiae quam lampadis provisores, in vim gratitudinis primum post collatores in ecclesie locum et post obitum gratis sepulturam habebunt ac benefactorum merita et suffragia participabunt. Ad hos quoque provisores ecclesiae expensas funeris videlicet pro apparatu funebrali linteamine, vexillis, candelis et caeteris similibus accordare et componere, ad carbonamque ecclesiae deponere spectet et pertineat. Reliquum vero quidquid pro fabrica ratione funeris pro pia cuiuscumque loci*

zmarłych [s. 67] zechciałby, aby było śpiewane oficjum za zmarłych z trzech nokturnów, natomiast za jeden nokturn jednego tynfa, i taką ofiarą niech się zadowolą. Kościelnym przysługuje zwyczajowy, dobrowolny datek. Jeśli zaś trafi się ktoś biedny, to nic nie musi dawać na pogrzeb, jego dusza niech będzie wspierana wszelką miłością, następnie niech wszystko będzie przygotowane bezpłatnie, ciało jego niech będzie odprowadzone z całym ceremoniałem, niech będzie odprawiona Msza i kondukt żałobny i niech żadne ciało nie zostanie pochowane, jeśli wcześniej nie zostanie wystawione w kościele podczas Mszy, aby wszystkim stało się publicznie wiadome, że kapłanom nie brakuje miłości, gdzie tego wymaga konieczność. Jeśli zgoła nie wymaga tego byt kapłanów i prawa parafialne, chciwość nie powinna mieć racji bytu. Od podobnych opłat pogrzebowych niech nie wymawiają się protestanci, lecz proporcjonalnie do możliwości i stanu katolików oraz swoich wszystko niech wypłacają, ale niech nie żąda się od nich więcej, niż od katolików podobnej zamożności. Chociaż bowiem protestanci podobnych zwyczajów pogrzebowych nie przestrzegają i nie żądają wsparcia, kapłani jednak za wspomożenie ich krewnych, którzy byli katolikami, i zbawienie dusz ich samych żyjących są zobowiązani odprawiać nabożeństwa i razem z kościelnymi błagać o to Boski Majestat, nie oddając zła za zło, za to, że w krajach protestanckich w podobnych rzeczach katolicy bardzo mocno są prześladowani, lecz aby protestanci ujrzeli miłość Kościoła katolickiego, która pragnie wszystkich przywieść z powrotem na łono Świętej Matki Kościoła.

Cokolwiek zaś z tytułu opłat pogrzebowych daliby protestanci, niech to zostanie rozdzielone między proboszcza i kościelnych, jak również do skarbony opiekunów kościelnych, na budynek i potrzeby kościoła.

Akta dekanalne niech będą starannie spisywane i wszystkie przedkładane sprawy niech będą rozstrzygnięte słownie i pisemnie, a ich postanowienie w tej kwestii niech zostanie wpisane do akt.

Inwentarze beneficjów wszystkich proboszczów niech będą w aktach dekanalnych. Aby to osiągnąć rozkazujemy czcigodnym proboszczom, aby każdy z nich swój kościół i jego budynek dokładnie opisał pod względem jakościowym i ilościowym, jego uposażenie czyli wielkość fundacji na budynek kościelny zanotował i wreszcie aby uposażenie swoje parafialne, fundacje i zapisy i wszystkie pewne i wpisane do akt dochody zapisał jako pewne i niepodważalne, a te które wzbudzają spory, aby zapisał jako sporne.

[s. 68]. Podobnie także i kościoły filialne i ich inwentarze oraz to, jak bardzo każdy z kościołów filialnych jest oddalony od kościoła macierzystego, niech zanotują i spiszą w dwóch egzemplarzach, z których jeden niech będzie przechowywany w aktach dekanalnych, a drugi w kościele parafialnym. Ponadto niech sporządzą rejestr wszystkich żyjących w ich parafii wiernych, jak również niewiernych i protestantów dorosłych, młodzieńców i dzieci i niech zapisują liczbę narodzonych i zmarłych, a rejestr ten każdego roku podczas letniej kongregacji dekanalnej niech podają do akt dekanalnych. Te zaś rejestry wszystkich proboszczów, starannie spisane, przewielebni dziekani niech przesyłają do naszego urzędu oficjalskiego w Kamieniu. Urząd zaś powinien spisy te podobnie przesłać do nas. Osobna kontrola uczyniona tymczasem z naszego polecenia niech zostanie wpisana do akt dla pamięci działających w sprawach budynków kościelnych, jak również w sprawach wsi parafialnych, które nie troszczą się o swoich proboszczów, i czcigodni proboszczowie niech będą zawiadamiani odnośnie potrzeb

*consuetudine offeretur, per medium parocho ac ecclesiae dividenl. Nullas tamen extorsiones facient, sed quod status et conditio pietasque populi offeret, eo contenti sint. A parte vero reverendo parocho loci respectu missae lectae unum tynphonem, cantatae duos et praeterea si quis ex pietate in Deum et charitatem erga defunctos [s. 67] voluerit decantari officium defunctorum trium nocturnorum duos tynphones, respectu unius nocturni unum tynphonem recipient, hacque oblatione contenti sint. A parte tamen pro ministris eclcesiae aliqua contentatio competens non extorsiva offeretur. Si quis autem tam pauper inveniatur, ut nihil ad sepulturam suam conferre possit, eius anima omni charitate iuvanda erit, omnia deinde gratis expediantur, deducatur corpus eius cum omni apparatu, fiat missa et conductus, et nullum cadaver sepeliatur, quod prius non fuerit expositum in ecclesia tempore missae, ut palam omnibus fiat, quod sacerdotum non desit charitas, ubi id exigit necessitas. Quod vero subsistentia sacerdotum et iura parochialia exposcunt, avaritia censeri non debet.*

*A similibus iuribus funeralium non se excusent dissidentes, sed ad proportionem status conditionis catholicorum et etiam suae omnia exsolvant, nec ab ipsis plus equiratur, nisi ad similitudinem catholicorum. Quamvis enim dissidentes similia funeralia non curant et suffragia habere non exposcant, sacerdotes tamen pro suffragio illorum consanguineorum, qui fuerant catholici, ac salute animarum ipsorummet viventium sunt obligati sacrificia absolvere et cum ministris ecclesiae Divinam exorare Majestatem, non reddendo mala pro malis, pro eo, quod in partibus dissidentium valde peraggravantur catholici in similibus, et ut videant ecclesiae catholici charitatem, quae omnes in gremium Sanctae Matris Ecclesiae revocare cupit. Quidquid autem ratione funeralium dederint dissidentes, id exdividatur pro parocho ac ministris ecclesiae, ac etiam ad carbonam provisiorum ecclesiae, pro fabrica et necessitatibus ecclesiae.*

*Acta decanalia exacte conscribantur, casusque omnes, qui propositi fuerint et verbis et scriptis resolvantur, eorumque resolutio in acta inscribatur.*

*Inventaria beneficiorum omnium parochorum circa acta decanalia existant. Ad quem effectum mandamus reverendis parochis, ut quilibet eorum ecclesiam suam eiusque structuram, quanta et quali est, accurate conscribat, dotem illius sive fundationem pro fabrica connotet, ac demum dotem suam parochialem, fundationes et obligationes ac universos redditus certos et actu perceptos pro certis et perceptis, controversos et in lite pendentes pro controversis regestret.*

*[s. 68] Similiter etiam et ecclesias filiales et earum inventarium et quantum quaevis filialis a matrice ecclesia distet, connotabunt et conscribent eiusdemque conscriptionis duo exemplaria conficient, quorum unum penes acta decanalia, alterum penes ecclesiam parochialem maneat. Insuper regestrum omnium animarum in sua parochia existentium, Christifidelium quam infidelium et dissidentium adultorum, adolescentium et infantium conficiant, numerumque natorum ac mortuorum describant, illudque regestrum quovis anno in congregatione aestiva ad acta decanalia porrigant. Quae regestra omnium parochorum admodum reverendi decani ad officium Camenensem exacte conscripta remittant. Officium vero eadem nobis quovis anno pariter remittere tenebitur. Revisio seorsiva ad interim pro memoria agendorum vel maxime circa fabricas, tum circa adiacentes villas, quae suos parochos non curant, ex commissione nostra facta penes acta habeatur, et reverendis*

każdej parafii, aby wszystkimi dostępnymi sposobami uzupełnili każdy niedostatek w swoich parafiach i kościołach. Natomiast przewielebny oficjał niech często pobudza i zobowiązuje dziekanów do należytego wypełniania ich obowiązków.

Każdy proboszcz niech ma oprócz innych ksiąg Biblię w wydaniu powszechnym (Wulgatę) oraz uchwały soboru trydenckiego z komentarzami i oświadczeniami, i wszyscy kapłani niech się starają, aby księgi te posiadać. Tam gdzie naczynia do świętych olejów oraz kociołki w chrzcielnicach są zniekształcone, niech zostaną wykonane zupełnie nowe.

To nasze rozporządzenie poleciliśmy naszemu przewielebnemu archidiakonowi i oficjałowi kamieńskiemu ogłosić wobec duchowieństwa wspomnianego archidiakonatu kamieńskiego zwołanego w dogodnym czasie (jednakże bez dużej zwłoki). Po ogłoszeniu tego rozporządzenia każdy z dziekanów niech zadba o wpisanie jego pełnej treści do akt dekanalnych, a każdy proboszcz o wciągnięcie go do akt swojego kościoła. Ponieważ zaś wszystkie prawa mogą zostać pomniejszone, jeżeli nie otrzymają należytej egzekucji, dlatego dla ściślejszego przestrzegania naszego rozporządzenia rozkazujemy wielce czcigodnym dziekanom, aby na każdym zgromadzeniu duchowieństwa, a także w czasie wizytacji swojego dekanatu, najpierw i przede wszystkim sprawdzali, w których punktach obecny nasz dekret reformacyjny jest przestrzegany, w których zaś nie jest wypełniany, a rezultaty takiego dochodzenia niech prześlą do oficjałatu kamieńskiego, aby przeciwko łamiącym nasze postanowienia[s. 69] zastosował środki prawne, jako przeciwko uporczywym i krnąbrnym, i aby przywiódł ich do należytego posłuszeństwa. Które to rozporządzenie dla większej wiary własną ręką podpisaliśmy i poleciliśmy umocnić je naszą pieczęcią. Dane w Nakle, dnia 27 czerwca roku Pańskiego tysiąc siedemset czterdziestego pierwszego

Krzysztof Antoni Szembek, arcybiskup gnieźnieński i prymas ręką własną
(miejsce pieczęci)
Tomasz Szczepański, sekretarz ręką własną

Józef Chyliński, kanonik kościoła metropolitalnego w Gnieźnie, archidiakon i oficjał kamieński, kanclerz kruszwicki, proboszcz gniewkowski

Wszystkim i każdemu z osobna oświeconym i wielce czcigodnym, wielebnym proboszczom, plebanom, komendarzom, wikariuszom, altarystom itd. ustanowionym w naszym archidiakonacie kamieńskim pozdrowienie w Panu. Niech będzie wiadomym oświeconym i wielce czcigodnym panom, że otrzymaliśmy wyżej wpisany dekret reformacyjny sporządzony dla naszego archidiakonatu. Aby dotarł on do wiadomości wszystkich i aby wykonanie postanowień tego dekretu we wszystkich punktach, artykułach i klauzulach jak najprędzej stało się możliwe i zostało osiągnięte, poleciliśmy wysłać go jako kurendę i właśnie go wysyłamy z zaleceniem, aby ostatni proboszcz jednego dekanatu posłał ten dekret do najbliższego proboszcza sąsiedniego dekanatu, a ten zaś do swojego dziekana, tak aby był on przez wszystkich dziekanów naszego archidiakonatu wysyłany dalej i aby w ten sposób powrócił do nas i naszego urzędu ze zwyczajową adnotacją potwierdzającą jego przeczytanie i wpisanie do akt.

Na czego wiarę... Dane w Kamieniu, dnia dziewiątego lutego roku Pańskiego 1742

Józef Chyliński kanonik gnieźnieński, archidiakon i oficjał kamieński ręką własną

*parochis pro necessitate uniuscuiusque parochiae respective communicetur, ut omni meliori modo quosvis defectus parochiarum suarum et ecclesiarum suppleant. Decanos vero perillustris officialis ad satisfaciendum officio suo saepius excitet et obliget.*

*Biblia vulgatae editionis ac Concilium Tridentinum cum annotationibus et declarationibus praeter alios libros quilibet parochus habeat, et omnes sacerdotes habere curent. Vascula ad olea sacra, tum etiam ahena ad baptisteria, ubi deformia inveniuntur, nova omnino comparentur.*

*Hanc autem ordinationem nostram perillustri archidiacono et officiali nostro Camenensi coram clero prefati archidiaconatus Camenensis commodo tempore convocando (citra tamen omnem moram) publicare mandamus. Post cuius publicationem quilibet decanus actis decanalibus praeinsertam hanc ordinationem nostram ingrossari, quivis vero parochus actis ecclesiae suae inseri indilate curabunt. Quoniam autem leges minus prosunt, nisi debitam executionem sortiantur, idcirco pro salubriori observantia huiusmodi ordinationis nostrae mandamus admodum reverendis decanis, quatenus in quavis congregatione, visitationibus quoque decanalibus primo et principaliter inquirant, in quibus punctis praesens nostrum reformationis decretum observetur, in quibus autem non adimpletur, eandemque inquisitionem et indagationem ad officium Camenensem remittant, ut contra tales [s. 69] tanquam contumaces et refragarios iuris mediis procedat, et ad exactam observantiam eos adstringat et compellat. Quam ordinationem in maiorem fidem manu propria subscripsimus et sigillo nostro communiri mandavimus. Datum in oppido Nakło die 27. mensis Iunii anno Domini millesimo septingentesimo quadragesimo primo*

*Christophorus Antonius Szembek archiepiscopus Gnesnensis primas manu propria (LS)*
*Thomas Szczepanski secretarius manu propria*

*Josephus Chyliński*[28] *Ecclesiae Metropolitanae Gneznensis canonicus, archidiaconus et officialis Camenensis, cancellarius Crusvicensis, Gniewkowiensis praepositus*

*Universis et singulis illustribus et admodum reverendis, venerabilibus praepositis, parochis, commendariis, vicariis, altaristis etc. per et intra archidiaconatum nostrum Camenensem constitutis salutem in Domino. Noverint suae illustres et admodum reverendae dominationes transmissum esse nobis decretum suprascriptum reformationis pro archidiaconatu nostro Camenensi formatum. Quod, ut ad omnium notitiam perveniat et executio eiusdem decreti in omnibus punctis, articulis et clausulis quantocius fiat et subsequatur, per totum archidiaconatum nostrum Camenensem via cursoria transmittendum esse duximus uti quidem transmittimus cum obligatione, ut ultimus parochus unius decanatus ad proximiorem parochum alterius decanatus, ille vero ad decanum suum transmittat, ita ut praesens decretum per omnes decanos huius archidiaconatus nostri transmittatur, expediatur ac tandem ad nos officiumque nostrum cum solita annotatione remittatur, mandamus et ordinamus.*

*In quorum fidem... Datum Cameni die nona mensis februarii anno Domini 1742.*

*Josephus Chylinski canonicus Gneznesis, archidiaconus et officialis Camenensis manu propria*

[28] Józef Chyliński, zm. 1758, archidiakon kamieński od 1742 (Fontes, t. 11-15, s. 524).

## [s. 70] PRAWO ALBO PRZYWILEJ CZYLI KONTRAKT DLA UCZCIWYCH ZAWALICHÓW NA DOMOSTWO NA CMENTARZU KUPIONE OD BASTUCHOWSKICH KRAWCÓW I ZAPŁACONE

Wszystkim komu o tym wiedzieć należy, mianowicie następcom moim czynię wiadomym, że uczciwi Franciszek i Barbara Zawalichowie, na podstawie mojego zezwolenia danego uczciwym Antoniemu i Annie Morys Bastuchowskim małżonkom na sprzedaż ich domostwa, toż domostwo na cmentarzu, na rogu od strony kościoła księży jezuitów, od tychże Bastuchowskich, według umowy sporządzonej między nimi w obecności przyjaciół, za sto siedemdziesiąt złotych pruskich kupili i sumę tę rzetelnie wspomnianym Bastuchowskim przekazali. Z tych odebranych pieniędzy wyżej wymienieni Bastuchowscy rzeczonych Zawalichów niniejszym kwitują, nie zostawiając sobie ani swoim spadkobiercom żadnego prawa do tegoż domostwa i dopuszczają Zawalichów do objęcia go w posiadanie. Na mocy tej transakcji uczciwi Franciszek i Barbara Zawalichowie ze swoimi spadkobiercami pochodzącymi wyłącznie z ich lędźwi, będą trzymać i dziedziczyć toż domostwo wraz z należącym do niego ogrodem dożywotnio, pod takimi warunkami jak inni dzierżawcy, to jest aby corocznie na dzień Świętego Marcina (11 XI) oddawali do rąk urzędującego w tym czasie księdza proboszcza sześć złotych pruskich czynszu, a także dwie gęsi i cztery kury do jego kuchni, aby odrabiali tak samo jak inni robociznę przy kosie i grabiach tak długo, jak cokolwiek będzie jeszcze na polu, aby również posyłali zdatnego człowieka do posługi kościelnej, to jest do bicia w dzwony w święta i na nieszpory, kiedy będzie to potrzebne, aby piwo z gruntu proboszczowskiego brali pod karą pięciu talarów i aby zachowywali zgodę z sąsiadami. Przestrzega się także, aby utrzymywali porządek tak na cmentarzu koło domu, jak w samym domostwie i aby w innych rzeczach byli posłuszni, niczym się zwierzchności pańskiej nie sprzeciwiając pod odpowiednią karą. Zaś do innych niezwyczajnych powinności pociągani być nie mają. Jeśliby chcieli to domostwo sprzedać, to wolno im to będzie zrobić za wyraźną zgodą urzędującego w tym czasie proboszcza, z zachowaniem praw i dochodów proboszczowskich. A gdyby mieli zejść z tego świata bezpotomnie, wtedy toż domostwo powinno być zwrócone do dyspozycji jegomości księdza proboszcza w tym czasie będącego, a pieniądze za nie powinny zostać przeznaczone na kościół. Na co dla lepszej wiary, wagi i pewności przy odcisku pieczęci kościelnej własnoręcznie się podpisuję. Działo się w Chojnicach w rezydencji proboszcza dnia 31 lipca roku Pańskiego 1756.

Ksiądz Jakub z Glisna Rolbiecki kanonik kamieński, proboszcz chojnicki i słupecki, sekretarz Jego Królewskiej Mości ręką własną

## [S. 71] PRAWO ALBO PRZYWILEJ CZYLI KONTRAKT DLA UCZCIWYCH SZPLETÓW NA DOMOSTWO NA CMENTARZU KUPIONE OD PACKOWSKICH KRAWCÓW I ZAPŁACONE

Wszystkim komu o tym wiedzieć należy, a szczególnie następcom moim do wiadomości podaję. Ponieważ stojące na cmentarzu domostwo po uczciwych Szymonie i Elżbiecie Packowskich małżonkach bezdzietnie schodzących z tego świata przechodzi według prawa

## [s. 70] PRAWO ALBO PRZYWILYI SIVE KONTRAKT UCCIWYM ZAWALICHOM SŁUŻĄCE NA DOMOSTWO NA CMENTARZU OD BASTUCHOWSKICH KRAWCOW KUPIONE I ZAPŁACONE

*Wszystkim komu o tym wiedzieć należy, mianowicie następcom i sukcessorom moim wiadomo czynię, jako ucciwi Franciszek i Barbara Zawalichowie wedlug konsensu mego do przedazy domostwa swego ucciwym Antoniemu i Annie Morys Bastuchowskim małzonkom danego, od tychze Bastuchowskich według kontraktu przedaznego przy przyiaciołach z sobą uczynionego toz domostwo na cmentarzu na rogu od kościoła XX Jezuitow leżącego za summę sto siedemdziesiąt złotych pruskich kupili i oną rzetelnie do rąk pomienionych Bastuchowskich wyliczyli. Z ktorey odebraney zwysz wyrazeni Bastuchowscy praesentibus przerzeczonych Zawalichow kwituią, zadnej sobie ani sukcessorom swoim do tegoz domostwa nie zostawując praetensyi, aktualney intomissyi i possessyi dopuscili. Vigore ktorego kupna ciz ucciwi Franciszek i Barbara Zawalichowie z sukcessorami swemi de lumbis eorum tantum procedentibus toz domostwo z ogrodem do niego należącym trzymac i dziedziczyć do życia swego będą, pod takiemi jako insi gruntownicy kondycyami i powinnosciami, to jest, aby corocznie na Święty Marcin czynszu złotych pruskich sześć do rąk X. Proboszcza natenczas będącego, tudziesz gęsi dwie, kur cztery na kuchnią jego oddawali, robociznę równo z drugiemi to jest do kosy i grabel pokąd co w polu będzie odprawiali, do nakładania gnoju, do rycia i pelcia w ogrodzie pańskim po dniu jednym, jako też do do usługi kościelney, do dzwonienie we swięta i nieszpory kiedy tego będzie potrzeba zdolnego człowieka posyłali, piwo z gruntu proboskiego na potrzebę swoią pod karą pięciu talerow brali, z somsadami aby w zgodzie się zachowali. Przestrzega się także aby ochędostwo wszelkie tak na cmentarzu kolo domu i w domostwie trzymali, i inne posłuszeństwo w niczym się nie sprzeciwiaiąc zwierzchnosci pańskiey czynili pod karą upodobaną. Do inszych zas powinności niezwyczaynych pociągani bycz nie maią. Jezeliby zas toz domostwo sprzedac chcieli, tedy to im za wyraznym konsensem praepositi pro tempore existentis wolno będzie salvis iuribus et oneribus praeposituralibus. A gdyby bezpotomnie z tego swiata zeysc mieli tedy toz domostwo do dyspozycyi Imci X. Proboszcza natenczas będącego wrocic się powinno, summa zas za toz domostwo no kosciol obrocić się powinna. Na co dla lepszey wiary, wagi i pewnosci przy przycisnieniu pieczęci koscielney ręką się własną podpisuię. Działo się w Choynicach w rezydencyi proboskiey dnia 31 lipca roku Pańskiego 1756.*

*X. Jakub z Glisna Rolbiecki kanonik kamiński, proboszcz choynicki i słupecki, JKM sekretarz manu propria*

## [S. 71] PRAWO ALBO PRZYWILYI SIVE KONTRAKT UCCIWYM SZPLETOM SŁUŻĄCE NA DOMOSTWO NA CMENTARZU OD PACKOWSKICH KRAWCOW KUPIONE I ZAPŁACONE

*Wszystkim komu o tym wiedziec nalezy, osobliwie następcom moim do wiadomosci podaię. Poniewasz domostwo po ucciwych Szymonie i Elzbiecie Packowskich małzonkach na cmentarzu stoiące bezdzietnie z tego swiata schodziących do kościoła według prawa*

i dawnych ustaw na rzecz kościoła, a obecnie popada w ruinę z powodu osłabionych sił żyjącej jeszcze w swojej starości wdowy Elżbiety, nie mogącej już tegoż domostwa doglądać, więc zapobiegając tak dalszej ruinie, jak też szkodzie Kościoła Pańskiego, tudzież szkodzie dla praw proboszcza jako bezpośredniego pana, daje się prawo do tegoż domostwa uczciwym Adamowi Szpletowi mistrzowi kunsztu krawieckiego i jego przyszłej małżonce Katarzynie oraz ich spadkobiercom wyłącznie z ich lędźwi pochodzącym. Na jego mocy toż domostwo wraz z należącym do niego od dawna ogrodem leżącym za miastem na gruncie proboszczowskim między ogrodami innych dzierżawców, będą oni i ich spadkobiercy dożywotnio trzymać i dziedziczyć, z takimi jak inni dzierżawcy warunkami i powinnościami, to jest aby corocznie w dzień Świętego Marcina (11 XI) oddawali sześć złotych pruskich na ręce jegomości księdza proboszcza i jego następców oraz dwie gęsi, cztery kury lub ich równowartość w pieniądzach, aby odrabiali tak jak inni robociznę przy kosie i grabiach tak długo, jak cokolwiek będzie jeszcze na polu, aby posyłali na jeden dzień zdatnego człowieka do nakładania gnoju, do kopania i pielenia w ogrodzie pańskim, aby dawali zdatnego człowieka do bicia w dzwony w święta i na nieszpory, lub żeby robili to sami, aby byli posłuszni we wszystkich rzeczach, zachowywali zgodę z sąsiadami, brali piwo z gruntu proboszczowskiego pod karą pięciu talarów i w niczym nie sprzeciwiali się zwierzchności. Za to domostwo płacą sto dwadzieścia złotych pruskich, tak na remont kościoła, jak na utrzymanie wspomnianej jeszcze żyjącej wdowy. Zobowiązani są także pod odpowiednią karą do utrzymywania porządku tak na cmentarzu, jak też koło domu i w samym domu. Do wypełniania innych powinności nie są zobowiązani, co im ja obiecuję, ręcząc też za moich następców. Na co dla lepszej wiary, wagi i pewności podpisuję się przy odcisku pieczęci kościelnej. Działo się w Chojnicach w rezydencji proboszcza dnia 10 października roku 1756.

Ksiądz Jakub Jan Nepomucen Rolbiecki kanonik kamieński, proboszcz chojnicki, słupecki, sekretarz Jego Królewskiej Mości ręką własną

## [S. 72] PRAWO ALBO PRZYWILEJ CZYLI KONTRAKT DLA UCZCIWYCH RĄPÓW NA DOMOSTWO POŁOŻONE NA PRZEDMIEŚCIU PO PRAWEJ STRONIE DROGI DO JARCEWA, KUPIONE OD LOGÓW KRAWCÓW I ZAPŁACONE

Wszystkim i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, a szczególnie moim następcom do wiadomości podaję, że uczciwi Piotr i Krystyna Rąpowie małżonkowie kupili za pięćdziesiąt siedem złotych pruskich domostwo położone na gruncie należącym do probostwa chojnickiego, po prawej stronie drogi do zdrojów w Jarcewie przy domku księży jezuitów, od uczciwych Chrystiana i Anny Marianny Logów, co dokonało się za moją wyraźną zgodą na jego sprzedanie wraz z należącym do niego ogrodem, i pieniądze te do rąk wspomnianych uczciwych Logów rzetelnie przekazali i obecnie zostają z nich skwitowani, a rzeczeni Logowie dopuścili do spokojnego objęcia domu przez uczciwych Rąpów, nie zostawiając sobie ani swoim spadkobiercom żadnego do niego prawa. Na mocy tej transakcji ciż uczciwi Rąpowie ze swoimi spadkobiercami pochodzącymi wyłącznie z ich lędźwi toż

*i ustaw dawnych spada i znaczney ruinie podpada dla oslabionych sił w starosci swoiey ieszcze zyiącey pozostałey wdowy Elzbiety, ani dozoru tego domostwa miec już nie mogącey, więc zabiegaiąc tak dalszey ruinie, iako też szkodzie Kościoła Pańskiego, tudziesz iuribus praeposituralibus uti directi domini daie się prawo na toz domostwo ucciwym Adamowi Szpletowi konsztu krawieckiego i przyszłey małżonce jego Katarzynie oraz sukcessorom ich ex lumbis eorundem tantum procedentibus. Vigore cuius toz domostwo z ogrodem do niego z dawna należącym miedzy ogrodami inszych gruntownikow na gruncie proboskim za miastem leżącym do zycia swego i sukcessorowie ich trzymac i dziedziczyc będą, z takowymi iako i insi gruntownicy kondycyami i powinnosciami, to iest aby corocznie na swięto swiętego Marcina po złotych sześć pruskich do rąk Imci X. Proboszcza i następcow iego, gęsi dwie, kur cztery lub za nie pieniądze wypłacali, robocyznę zarowno z drugiemi iako to do kossy, grabel, pokąd co w polu będzie obligowani byli, do gnoju nakładania, rycia, pełcia w ogrodzie pańskim po dniu, zdolnego czlowieka posylali, do dzwonienia we swięta i na nieszpory sam lub zdolnego czlowieka dawali i wszelkie posłuszeństwa czynili, w zgodzie z somsadami się zachowali, piwo z gruntu proboskiego pod karą piąci talerow brali, a w niczym się zwierzchnosci nie sprzeciwiali. Za ktore to domostwo, tak na reparacyą kościoła, iako też na sustentacyą ieszcze zyiącey pomienioney wdowy wyliczaią złotych pruskich sto dwadziescie. Obligowani także są pod karą upodobaną, aby wszelkie ochędostwo tak na cmentarzu, iako tez koło domu i w domu swoim trzymali. Do innych powinnosci nie są obligowani, co im ja i za następcow ręcząc dotrzymac deklaruię. Na co się dla lepszey wiary, wagi i pewnosci przy przycysnieniu pieczęci koscielney podpisuię. Działo się w Choynicach w rezydencyi proboskiej dnia 10 października roku 1756.*

*X. Jakub Jan Nepomucen z Glisna Rolbiecki kanonik kamiński, proboszcz choynicki, słupecki JKM sekretarz manu propria*

## [S. 72] PRAWO ALBO PRZYWILYI SIVE KONTRAKT UCCIWYM RĄPOM SŁUŻĄCE NA DOMOSTWO NA PRZEDMIEYSCU DO JARCEWA IDĄC PO PRAWEY RĘCE OD LOGOW KRAWCOW KUPIONE I ZAPŁACONE

*Wszem wobec i kazdemu z osobna komu o tym wiedziec należy, osobliwie następcom moim do wiadomosci poddaię, iako ucciwi Piotr i Krystyna Rąpowie małżonkowie kupili domostwo na gruncie do probostwa choynickiego służącym ku zdroiom do Jarcewa iadąc po prawey ręce przy domku XX Jezuitow leżącym od ucciwych Chrystyana i Anny Maryanny Logow za wyraznym konsensem mym im do przedazy danym, z ogrodem przy tymze domostwie leżącym, za złotych pruskich piecdziesiąt i siedem, które pieniądze do rąk pomienionych ucciwych Logow rzetelnie wyliczyli i z wyliczonych praesentes quietantur i wolney intromissyi ucciwym Rompom przerzeczeni Logowie dopuscili i zadney sobie ani sukcessorom swoim pretensyi nie zostawuiąc. Vigore ktorego kupna ciz ucciwi Rompowie z swemi sukcessorami de lumbis eorum tylko pochodzącemi toz domostwo z*

domostwo z ogrodem, tak jak jest w swoich granicach, oprócz łączki, która jest przy ogrodzie i wszelkie z niej pożytki powinny zawsze należeć bezpośrednio do urzędującego właśnie jego mości księdza proboszcza, trzymać dożywotnio i dziedziczyć pod takimi jak inni dzierżawcy warunkami i powinnościami, to jest, aby corocznie na dzień świętego Marcina płacili do rąk urzędującego w tym czasie jego mości księdza proboszcza sześć złotych pruskich czynszu, oddawali do jego kuchni dwie gęsi i cztery kury, aby odrabiali równo z innymi robociznę przy kosie i grabiach we żniwa, tak długo, jak cokolwiek zostanie na polu, aby posyłali człowieka zdatnego do nakładania gnoju, do kopania i pielenia w ogrodzie pańskim, po jednym dniu do każdej z tych robót z osobna, a także do kościelnej posługi dzwonienia w święta na nabożeństwo i na nieszpory, lub gdy będzie to potrzebne, jak również według dawnych zwyczajów do innych nagłych i potrzebnych praw, oraz aby okazywali wszelkie posłuszeństwo, w niczym nie sprzeciwiając się zwierzchności pod odpowiednią karą. Jeśli by zaś to domostwo chcieli sprzedać, wolno będzie im to uczynić za wyraźną zgodą jego mości księdza proboszcza, z zachowaniem praw i dochodów kościoła, proboszcza i religii. A gdyby mieli zejść z tego świata bezpotomnie, wtedy toż domostwo powinno powrócić do dawcy tego prawa. Mają pilnować, by na łączce nie wyrządzano szkody i nie pozwalać nikomu rozkładać tam płótna do bielenia. Oprócz tego nie mają być pociągani do żadnych niezwyczajnych robocizn. Tego obiecuję im dotrzymać, ręcząc też za moich następców. Dla lepszej wiary i wagi podpisuję się własnoręcznie przy odcisku pieczęci kościoła farnego Świętego Jana. Działo się w mojej rezydencji w Chojnicach dnia siódmego kwietnia roku Pańskiego 1758.

Ksiądz Jakub z Glisna Rolbiecki kanonik kamieński, proboszcz chojnicki i słupecki, sekretarz Jego Królewskiej Mości ręką własną

## [s. 73] KONTRAKT ALBO PRZYWILEJ DZIERŻAWCY NIEŻYCHOWICKIEMU NA CZTERY ŁANY KOŚCIELNE, SŁOWO W SŁOWO SPISANY

Remigian Michał Lewaldt Jezierski archidiakon i oficjał kamieński, tucholski, chojnicki itd. proboszcz

Wiadomo czynię, komu o tym wiedzieć należy albo należeć będzie, iż ja odebrawszy cztery łany z krzakami, puste, w większej części zarośnięte, bez jakichkolwiek budynków, z mocy uposażenia należące do kościoła nieżychowickiego, a mi przysądzone wyrokiem trybunału sądowego, puściłem je w dzierżawę uczciwemu Piotrowi Megerowi tym sposobem, aby na placu od dawna należącym do kościoła (ponieważ teraz z tymi łanami nie oddano żadnego placu, na którym można by zbudować dom) wybudował sobie i według swojej woli wystawił dom mieszkalny, jak również inne budynki zgodnie ze swoimi potrzebami, jak stodoły, szopy, chlewy itd. itd. Daję mu przy tym zwyczajową na takich wolnych gruntach kościelnych wolność i możność robienia piwa, ale tylko na własne potrzeby. Na tych łanach wolno mu zrobić dla swej wygody ogród warzywny, gdzie uzna to za najkorzystniejsze. Wolno mu chować tyle bydła, owiec i koni, ile będzie w stanie wykarmić swoją paszą, oprócz siana,

*ogrodem, iako iest in sua circumferentia, oprocz łączki ktora iest przy ogrodzie i zawsze z niey usus fructus nalezec powinien directe JMX proboszczowi pro tempore existenti, trzymac, dziedziczyc do zycia swego będą pod zwykłemi z innemi gruntownikami kondycyjami i powinnosciami, to iest aby corocznie na swięto swiętego Marcina czynszu złotych sześć pruskich do rąk Imci X. proboszcza na tenczas będącego płacili, gęsi dwie, kur cztery na kuchnię oddawali, robociznę rowną z drugiemi, to iest do kossy i grabel we zniwa, pokąd co w polu będzie odprawiali, do nakladania gnoiu, do rycia, pełcia w ogrodzie pańskim, do kazdey z osobna roboty po dniu iednym, iako tez do usługi koscielney dzwonienia we swięta na nabożeństwo i nieszpory lub gdy tego będzie potrzeba koleyno, iako tez inney nagłey i potrzebney roboty według dawnych zwyczaiow człowieka zdolnego posielali i wszystkie posłuszenstwo nie sprzeciwiaiąc się zwierzchności pod karą upodobaną czynili. Jezeliby zas toz domostwo przedac chcieli, tedy im z wyraznym konsensem JMci X proboszcza pozwolono będzie salvis iuribus et oneribus ecclesiae praeposituralibus et religionis. Lecz gdyby bezpotomnie z tego swiata zeyść mieli, tedy toz domostwo ze wszystkiemi przyległosciami ad iuris datorem wrocic się powinno. Na łączce zaś aby szkody przestrzegali i blechu tam nikomu nie dozwalali. Oprocz tego do zadnych niezwyczaynych robocizn pociągani bydz nie maią. Co im Ja za sukcessorow cavendo strzymac deklaruię. Na co się dla lepszey wiary i wagi ręką własną przy przycisnieniu pieczęci kościoła farnego Swiętego Jana podpisuię. Działo się w resydencyi moiey w Choynicach dnia siodmego kwietnia roku Pańskiego 1758.*

*X. Jakub z Glisna Rolbiecki kanonik kamiński, proboszcz choynicki i słupecki, JKM sekretarz manu propria*

## [s. 73] KONTRAKT ALBO PRZYWILYI ARĘDARZOWI SCHONFELDZKIEMU NA CZTERY WŁOKI KOSCIELNE, DE VERBO AD VERBUM SPISANY.

*Remigian Michał Lewaltd Jezierski archidiakon i officyał kaminski, Tucholski, Choynicki etc. proboszcz*

*Wiadomo czynię komu o tym wiedziec nalezy albo nalezec będzie, iż ja odebrawszy cztery włoki z krzakami puste, zarosłe z większey częsci, ex vi dotis kosciołowi schonfeldzkiemu nalezące, dekretem trybunalskim przysądzone, bez wszelakich budynkow, utciwemu Piotrowi Megerowi w arędę pusciłem tym sposobem, aby na placu ex antiqua kosciołowi należącym (ponieważ teraz z temi włokami zadnego nie oddano dla budynku placu) sobie według woli swoiey wybudował i wystawił domostwo do pomieszkania, takze inne budynki według potrzeby onegosz, iako to stodoły, szopy, chlewy etc. etc. Dawam mu przy tym wolność zwyczayną na gruntach takowych wolnych koscielnych, piwa wolne robienie na swą iednak własną potrzebę. Z tych zas włok wolno mu sobie uczynic ogrod dla wygody warzywa, gdzie naylepiey sobie sposobność upatrzy. Bydła, owiec, koni chowania iest mu wolno tyle, ile moze swą pastwą wychowac oprocz siana, bo tego dla*

bo je będzie musiał kupić, jeżeli chciałby na nim chować bydło. Z których to łanów i wszelkich gruntów oraz wolności powinien co roku dawać tak teraźniejszemu jego mości księdzu Remigianowi Michałowi Lewaldt Jezierskiemu archidiakonowi i oficjałowi kamieńskiemu, proboszczowi tucholskiemu, chojnickiemu itd., jak i następcom jego mości przez trzy lata po dwadzieścia złotych monety używanej w Prusach, połowę z nich w dzień Świętego Michała Archanioła (29 IX), a drugą połowę na Świętego Marcina (11XI) tego samego roku, a do tego dziesięć kur i sześć gęsi. Po upływie zaś trzech lat powinien dawać po trzydzieści sześć złotych oraz tyle samo kur i gęsi. Po skończeniu zaś tych wyżej wspomnianych [s. 74] lat będzie wspomniany Piotr Meger dawać każdego roku po złotych czterdzieści i tak cały czas, aż on sam, albo jego spadkobiercy nie będą dla siebie chcieli szukać lepszego losu, czego im nikt nie powinien zabraniać jako ludziom wolnym, tak jednak aby budynki wolno im było sprzedać komu chcą, za zezwoleniem albo opowiedzeniem pańskim. Do tych budynków nikt jednak nie powinien mieć lepszego prawa od własnego pana, jeśli będzie się o nie ubiegał za taką samą cenę jak ktoś inny. Jeżeli zaś wyżej wspomniani lub ich spadkobiercy zeszliby z tego świata bez potomstwa, wtedy do pozostałych po nich dobrach żadni krewni prawa mieć nie będą. Jeśli na poddanych z dóbr duchownych zostałyby nałożone jakieś podatki, to wspomniani dzierżawcy i ich spadkobiercy powinni je płacić. Kościół też będą mieli pod swoją opieką przy drugim kościelnym. Pierwszy więc czynsz dzierżawny powinien oddać dzierżawca na Świętego Marcina (11 XI) w roku 1691, i tak w kolejnych latach w terminach wyżej określonych. Aby mogli to wszystko trzymać ważniejszym prawem, będzie się im wolno postarać o zatwierdzenie Jaśnie Oświeconego Księcia arcybiskupa gnieźnieńskiego itd. itd. albo wielebnego księdza oficjała generalnego. Na co się dla lepszej pewności własnoręcznie podpisuję. Działo się w Chojnicach, 16 listopada 1691

R. M. L. Jezierski archidiakon i oficjał kamieński (miejsce pieczęci oficjalatu)

Na prośbę strony, aby umocnić jej bezpieczeństwo, obecny dokument podpisuję, w niczym nie pomniejszając autorytetu najdostojniejszego proboszcza

Wojciech Stawowski biskup sufragan i oficjał generalny gnieźnieński ręką własną.

Na odwrocie następują potwierdzenia z dodanymi postanowieniami ze strony następnych proboszczów chojnickich:

[s. 75] 1. Potwierdzam ten kontrakt w jego brzmieniu i całkowicie zatwierdzam, dnia 15 października roku 1714.

Józef Erazm de Platern archidiakon i oficjał kamieński ręką własną.

2. Podpisuję ten kontrakt z tym jednak, aby po roku, licząc od dnia dzisiejszego, dzierżawca nieżychowicki był pociągany do takich samych prac jak dzierżawca w Chojniczkach. Dnia 18 listopada roku Pańskiego 1723.

J. Blistroń kanonik kamieński, proboszcz chojnicki ręką własną.

*wszystkiego trzeba, iezeli nim będzie chciał bydło chowac, kupic. Od ktorych to włok i wszelakich gruntow i wolności powinien co rok dawac tak JMci teraznieyszemu Xiędzu Remigianowi Michałowi Lewaltd Jezierskiemu archidiakonowi i officyałowi kamienskiemu, Tucholskiemu, Choynickiemu etc. proboszczowi, iak succedaneis JMci przez lat trzy po złotych dwadziescie monety w Prusiech idącey, połowicę z tych na swięto Swiętego Michała Archanioła, a drugą połowicę na Swięty Marcin tegoz roku, przy tym kurow dziesięc, gęsi szesc. Po trzech zas lat wyisciu powinien dawac po złotych trzydziestu i szesci, kury i gęsi iako wyzey pisało się. Po skończeniu zas tych wyzey mianowanych [s. 74] lat, będzie powinien pomieniony Piotr Meger dawac kazdy rok po złotych czterdziestu et sic continuo pokiedy sam, albo sukcessorowie jego nie będą lepszey swoiey fortuny chcieli szukac, do ktorey zaden im drogi tamowac nie będzie powinien, iako ludziom wolnym, tak iednak aby budynki swoie komu będą chcieli wolno im było sprzedac za dozwoleniem panskim albo opowiedzeniem. Tych iednak budynkow nikt nie powinien bliższy bydz nad własnego pana, iezeli będzie affektował za te pieniądze iak drugi. Jezeliby zas bez potomstwa pomienioni z tego swiata zeszli albo ich sukcessorowie, tedy do tych dobr pozostałych zadni krewni nalezec nie będą. Podatki, iezeliby iakie na duchowieństwo z ich poddanych było uchwalone tedy powinni pomienioni arędarze i ich sukcessorowie dawac. Kościoł tez będą mieli w swoiey opiece przy drugim koscielnym. Pierwszą tedy arędę oddawac będzie powinien arędarz na Swięty Marcin in anno 1691, et sic consequentis annis pro terminis superius specificatis. Co wszystko aby waznieyszym prawem trzymac mogli, tedy wolno im będzie o konfirmacyą JO Xięcia JMci Arcybiskupa gnieźnińskiego etc. etc. albo JW JMci Xiędza officyała generalnego postarac. Na co się dla lepszey pewnosci ręką własną podpisuię się. Datum w Choynicach 16 Novembris 1691.*

*R.M.L. Jezierski archidiakon i officyał kaminski (L S officialatus).*

*Ad petitionem partis consulendo secuiritati eiusdem presentes litteras subscribo,non preiudicando authoritati emminentessimi praepositi*

*Albertus Stawowski*[29] *episcopus suffrraganeus et officialis generalis Gnesnensis manu propria.*

*A tergo sequuntur approbationes cum adiectis clausulis succedaneorum praepositorum Conecensium:*

*[s. 75] 1. Ratihabeo hunc contractum uti sonat, eundemque taliter confirmo die 15 Octobris anno 1714.*

*Josephus Erasmus de Platern*[30] *archidiaconus et officialis Camenensis manu propria.*

*2. Subscribo eundem contractum ita tamen, ut post annum a data presenti computandum, aeque an arędator in minori Choynica ad labores subeundos, arendator Schonfeldensis adstrictus sit. Die 18 mensis Novembris Anno Domini 1723.*

*J. Blistron canonicus Caminensis, praepositus Conicensis manu propria*

[29] Wojciech Stawowski, zm. 1693, biskup tytularny Petry, sufragan gnieźnieński (P. Nitecki, op. cit., s. 417).
[30] Józef Erazm de Platern, zm. 1741, proboszcz chojnicki od 1714 (Fontes TNT, t. 11-15, s. 522-525).

3. Aprobuję wyżej wpisany kontrakt i jego zawartość we wszystkich punktach, poprawiając jednakże rzeczy już dawniej poprawione, ponieważ dzierżawca z upływem lat polepszył stan dzierżawy, niech zwiększy również świadczenia, to jest ponieważ corocznie z dwudziestu złotych przeszedł do płacenia czterdziestu złotych, które każdego roku powinien wypłacać mi i moim następcom, niech zwiększy również świadczenia dla kościoła, i jak do tej pory dawał sześć gęsi, to odtąd powinien corocznie dawać dziesięć gęsi i czternaście kur, które to potwierdzenie niech wypełni, a ja z nadzieją na zadośćuczynienie tym warunkom dodatkowo je we wszystkich punktach zatwierdzam. Dla czego większej wiary podpisuję się i umacniam tę umowę własną pieczęcią. Działo się w Chojnicach, 12 listopada roku 1735.

Józef Trzebiatowski proboszcz chojnicki ręką własną (miejsce pieczęci).

Zachowując zmiany w kontrakcie, sprzedaż niech będzie dokonana za moją wiedzą i niech do mnie należy prawo pierwokupu. Ten sam co wyżej.

4. Wyżej wpisany kontrakt z jego poprawkami i dodatkami przez świętej pamięci poprzedników moich proboszczów chojnickich uczynionymi i dołączonymi, we wszystkich punktach i postanowieniach obecnemu dzierżawcy, uczciwemu Jakubowi Mulrofowi, który na mocy zgody proboszcza kupił całe i nienaruszone zabudowania od uczciwych Grosów, poprzednich posesorów, a spadkobierców wymienionego w kontrakcie zmarłego Piotra Megera i realnie sumę należną za budynki i zasiewy wypłacił, potwierdzam, aprobuję i zatwierdzam, z tym jednak, aby nie ważył się zawierać z kimkolwiek umowy o sprzedaży tych budynków, nie mając wcześniej na piśmie zgody urzędującego w tym czasie proboszcza, pod groźbą nieważności takiej umowy i zachowując dziesiąty grosz, który ma być płacony według wartości budynków proboszcza oraz zatrzymując prawo pierwokupu dla proboszcza.

Na czego wiarę .... Działo się w Chojnicach roku Pańskiego 1749, dnia 12 listopada.

Jakub Rolbiecki proboszcz chojnicki i słupecki, sekretarz Jego Królewskiej Mości ręką własną (miejsce pieczęci).

## [s. 76] KONTRAKT ALBO PRZYWILEJ DLA JERZEGO WOLSZLEGERA NA CZTERY ŁANY W CHOJNICZKACH, NALEŻĄCE DO PROBOSZCZA CHOJNICKIEGO

Ja niżej podpisany daję niniejszy kontrakt uczciwemu Jerzemu Wolszlegerowi oraz jego małżonce i spadkobiercom, na mocy którego trzymać on będzie cztery łany położone w Chojniczkach, należące do mojego kościoła chojnickiego prawem własności, ze wszystkimi należącymi do tychże łanów budynkami, gruntami, ogrodami, łąkami i wszelkimi od dawna przyległościami, przynależnościami, tak jak istnieją w swoich granicach i jak je trzymali dawni dzierżawcy. Z tych łanów

*3. Approbo contractum superius specificatum ac intro contractum in omnibus punctis, meliorando tamen antiquitus meliorata, quoniam arendator succidentis annis melioravit arendam, melioret et alia accidentia, id est quoniam singulis annis a viginti florenis processit ad quadraginta, quos etiam pro succedentis annis mihi et successoribus meis exsolvere tenebitur, melioret pro ecclesia accidentia, et prout hucusque dedit sex anseres a modo tenebitur singulis annis dare decem anseres et quatuor decem gallos galinaceos, cui approbatione ut ipse satisfaciet, et me satisfacturum in omnibus punctis appromitto. Maioris fidei gratia me subscribo et sigillo proprio presenti munio. Datum Coneci 12 Novembris anno 1735*

*Josephus Trzebiatowski*[31] *praepositus Conecensis manu propria (LS)*

*Salva melioratione contractus venditio cum scitu meo fiet, propior mihi erit emptio. Idem qui supra.*

*4. Retroscriptum contractum in omnibus punctis et clausulis cum suis meliorationibus et augmentis per pie memorie antecessores meos praepositos Conecenses factis et accordatis moderno arendatori honesto Jacobo Mulroff, qui vigore consensus praepositurales a honestis Grosön immediatis possessoribus dictum contractum et aedificiorum intro specificatum, successoribus vero olim Petri Meger in contractu mentionati, tota et integra aedificia emit et realiter summam accordatam pro aedificiis ac conseminationibus exsolvit, approbo, confirmo et ratifico, ita tamen, ut nullo modo contractum venditorium cum aliquo alio inire, nisi prius habito in scripto consensu pro tempore existenti praepositi, audeat sub nullitate, et salvo decimo grosso iuxta taxam aedificiorum praepositis pensitari solito, tum quoque proximiori iure emptionis praepositi.*

*In quorum fidem... Datum Coneci anno Domini 1749 die 12 mensis Novembris*

*Jacobus Rolbiecki praepositus Conecensis et Słupecensis, Sacrae Regiae Majestatis secretarius manu propria (LS)*

## [s. 76] KONTRAKT ALBO PRZYWILYI JERZEMU WOLSZLEGROWI NA CZTERY WŁOKI W MAŁYCH CHOYNICZKACH DO PROBOSZCZA CHOYNICKEGO NALEZĄCE

*Nizey na podpisie wyrazony daię ninieyszy kontrakt ucciwemu Jerzemu Wolszlegrowi i małżonce i sukcessorom jego, względem ktorego trzymac będzie włoki cztery w małych Choyniczkach lezące, do koscioła mego choynickiego iure domini nalezące, ze wszystkiemi do tychze włok budynkami, gruntami, ogrodami, łąkami i wszelkimi z dawna przyległosciami, przynalezyłosciami, tak iako in eius metis consistunt i iako je dawni*

[31] Józef Trzebiatowski, zm. 1748, proboszcz chojnicki od r. 1735 (ibidem, s. 541).

wymienieni małżonkowie dzierżawcy albo też ich spadkobiercy powinni mnie lub mojemu następcy płacić na dzień Świętego Marcina Biskupa (11 XI) trzydzieści dziewięć złotych monety pruskiej czynszu, w tym samym dniu powinni też oddawać na kuchnię proboszcza dziesięć gęsi i dwanaście dobrych kur. Mają również dwa dni w roku wywozić nawóz na łany proboszczowskie leżące koło Chojnic. Od innych ciężarów wolnymi ich czynię. A ponieważ rodzice wymienionego Wolszlegera objęli wyżej wspomniane łany nie zasiane i postawili na nich swoim kosztem budynki, dlatego gdyby mieli je opuścić, nastąpi to nie prędzej aż za te budynki i zasiewy nie zostaną spłaceni według wyceny rozjemców, ludzi dobrych i znających się na rzeczy. Nawóz corocznie mają wywozić nie na cudze pole, lecz na te swoje łany. Zobowiązuję się do dotrzymania warunków tego kontraktu, zachowując we wszystkim prawa kościoła. Dla lepszej zaś wiary, wagi i pewności niniejszy kontrakt ręką własną podpisuję. Działo się w Kamieniu nazajutrz po święcie Świętego Jana Chrzciciela (25 VI) roku Pańskiego 1729.

Ksiądz Józef Blistroń kanonik kamieński, proboszcz chojnicki ręką własną (miejsce pieczęci).

Następują potwierdzenia następców:

Wyżej spisany kontrakt zatwierdzam we wszystkich punktach, klauzulach i warunkach i z nastaniem mojego urzędowania chcę wyżej wspomnianego Jerzego Wolszlegera razem z jego spadkobiercami zachować przy warunkach tej umowy. Działo się w Chojnicach dnia 12 listopada roku Pańskiego 1735.

(miejsce pieczęci) Józef Trzebiatowski proboszcz chojnicki.

[s. 77] Z nastaniem mojego urzędowania zatwierdza się w całości niniejszy kontrakt Barbarze Wolszlegerowej, wdowie po śmierci jej męża Jerzego Wolszlegera, zachowując świadczenia i powinności czyli robocizny. Działo się w Chojnicach dnia 11 listopada roku Pańskiego 1749.

Jakub z Glisna Rolbiecki proboszcz chojnicki, sekretarz Jego Królewskiej Mości (miejsce pieczęci).

Następuje układ między spadkobiercami zmarłego Jerzego Wolszlegera i wycena wszystkich dóbr, tak ruchomych, jak nieruchomych, dokonana przez ludzi biegłych w sprawach gospodarskich, za życia matki, wdowy po Jerzym, z powodu braku sił, nie pozwalających jej zarządzać sprawami gospodarskimi.

Z rozkazu jego wielebności, pana proboszcza chojnickiego, stawiłem się dnia 12 stycznia 1756 roku we wsi Chojniczki u jego dzierżawcy dla dokonania dobrowolnego porozumienia między wdową po świętej pamięci zmarłym Jerzym Wolszlegerem a ich sześciorgiem dzieci.

*trzymali arędarze. Z ktorych to włok pomienioni arędarze małżonkowie albo tez sukcessorowie ich powinni będą corocznie mnie lub sukcessorowi moiemu płacic czynszu złotych pruskiey monety trzydziesci i dziewięc na swięto Świętego Marcina Biskupa i na tenze sam czas oddawac na kuchnią proboską gęsi dziesięc, kur dobrych dwanascie. Nawoz tez na proboskie włoki przy Choynicach leżące co rok dwa dni wywozic maią. Od innych ciężarow wolnymi ich czynię. A poniewaz rodzicy pomienionego Wolszlegra nie zasiane odebrali włoki zwyz mianowane i swoim kosztem budynki wystawili, tedy gdyby mieli bydz od tych włok oddaleni, nie wprzod ustąpic maią, pokiey im według taxy arbitrorum, ludzi dobrych i znaiących się, pomienione budynki i zasiewki zapłacone nie będą. Nawoz tez nie na cudze pole, lecz na same te włoki co rok wywozic maią. Ktorego to kontraktu we wszystkim dotrzymac im obliguię się, salvo per omnia iura ecclesiae. Dla lepszey zas wiary, wagi i pewnosci ninieyszy kontrakt ręką własną podpisuię. Działo się w Kamieniu nazajutrz swięta Świętego Jana Chrzciciela roku Panskiego 1729.*

*X. Jozef Blistron kanonik kaminski, proboszcz choynicki manu propria (LS)*

*Sequuntur approbationes successorum:*

*Contractum supra expressum in omnibus clausulis, punctis, conditionibus approbo et stante posessione mea supra memoratum Georgium Wolszleger una cum successoribus eius conservare volo circa eundem contractum. Datum Coneci die 12 Novembris anno Domini 1735.*

*(LS) Josephus Trzebiatowski praepositus Conecensis.*

*[s. 77] Approbatur in toto praesens contractus stante posessione mea Barbarae Wolszlegrowa derelictae viduae post fata mariti sui Georgii Wolszleger, salva auctione, servitutionem seu laborum. Datum Coneci, die 11 Novembris anno Domini 1749.*

*Jacobus de Glisno Rolbiecki praepositus Conecensis, Sacrae Regiae Majestatis secretarius (LS)*

*Sequitur dispositio inter successores olim Georgii Wolszleger et taxa omnium bonorum, tam mobilium, quam immobilium per homines rei aeconomicae gnaros, stante vita matris derelictae viduae, ob debilitatem virium iam ultra rem aeconomicam nolentis gubernare.*

*Auf Befehl Euer Hochwürden herren Probsten zu Conitz bin ich in dem Dorff Klein Conitz erschienen bey seinen Arendator anno 1756 die 12 Januarii auf guttwilliges Vergleichnus zwischen dem weiland verstorbenen George Wolffschläger und seiner nachgellaßenen Frau Wittwe und sechs Kinder.*

| | | |
|---|---|---|
| | Najpierw zostały tylko oszacowane dobra z zasiewami z zimy i następnego lata | złotych 200 |
| Piotr obiecuje rocznie tytułem dożywocia swojej matce, jeśli nie chciałaby ona u niego jadać: | | |
| 4 korce żyta | Jeden koń | 9 |
| 2 korce jęczmienia | Jeszcze jeden koń | 12 |
| 1 korzec grochu | Jedno źrebię | 12 |
| 1 korczyk soli | Para wołów | 45 |
| 1 korczyk lnu do wysiania | Inna para wołów | 28 |
| 2 zagony w ogrodzie do kapusty i brukwi | Jeden wół | 10 |
| 2 zagony do marchwi | Jedna jałówka | 12 |
| Trzymać jedną zdrową krowę mleczną wraz z paszą i wynagrodzeniem pasterza | 3 cielęta | 13 |
| 4 owce na mleko i wełnę, jagnięta będą jego | 4 stare owce | 8 |
| Utuczyć jesienią 4 gęsi i jedną świnię | 6 jagniąt | 3 |
| Jedną izbę w domku, jak też bezpłatne drewno | 5 świń | 9 |
| Miejsce na którym rośnie wiśnia | 4 stare gęsi | 4 |
| Jedną gruszę | Jeden wóz | 5 |
| | 2 pługi | 5 |
| | 2 siekiery | 2 |
| | 2 kosy wykonane z dobrej stali | 2 |
| | 2 wideł groszy 15 | |
| | Razem | 380 |

[s. 78] Kiedy majątek zostanie podzielony na sześć części, wtedy każdy otrzyma 60 złotych. Pozostaje 20 złotych, z których 10 otrzymuje matka, a 10 najmłodszy z rodzeństwa.

Pierwszy brat, tak jak przejmuje dobra, w takim stanie je zachowuje.

Innemu bratu Jerzemu na Boże Narodzenie 1756 roku ma zapłacić 30 złotych, a na następne, w 1757, kolejne 30 złotych jako drugą połowę należnej sumy.

Janowi tak samo 60 złotych przez dwa lata.

Marcinowi także 60 złotych w dwa lata.

Annie Marii podobnie 60 złotych przez najbliższe dwa lata.

Katarzynie tak samo 60 złotych w dwa lata.

Podpisy: Pani matka trzymanym piórem

Piotr jako posesor dóbr trzymanym piórem

Jerzy trzymanym piórem

| *Peter versprüchet seiner Mutter jährlich zum Leibgeding wofern sie nicht bey ihm speisen wird.* | *Erstlich seind nur die Gütter taxiret mit Winter und nach folgender Sommer Saat* | *floreni* 200 |
|---|---|---|
| *4 Scheffel Rocken* | *ein Pferd* | *9* |
| *2 Scheffel Gersten* | *Item ein Pferd* | *12* |
| *1 Scheffel Erbsen* | *ein Füllen* | *12* |
| *1 Viertel Saltz* | *ein Paar Ochsen* | *45* |
| *1 Viertel Lein zum Säen* | *ein anderes Paar Ochsen* | *28* |
| *2 Rucken zum Kohl und Prucken in dem Garten* | *ein Ochse* | *10* |
| *2 Rucken zum Wurtzelgezeig* | *eine Starcke* | *12* |
| *Eine frische milken Kühe frey zu halten in Futter und Hirtten Lohn* | *3 Kälber* | *13* |
| *4 Schaffe in der Milch und Wolle, die Lämmer seind sein* | *4 alte Schaffe* | *8* |
| *4 Ganse, ein Schwein fett zu machen im Herbst* | *6 Jährling* | *3* |
| *Eine Stube in dem Haußgen, auch frey Holtz* | *5 Schweine* | *9* |
| *Ein Örthgen Kirschbaüme* | *4 alte Gänse* | *4* |
| *Einen Krusgenbaum* | *einen Wagen* | *5* |
| | *2 Pflüg* | *5* |
| | *2 Acksen* | *2* |
| | *2 Schneidsensen borck Stahl hortzeig* | *2* |
| | *2 Forcken gr 15* | |
| | *Summa* | *380* |

*[s. 78] Wann es in sechs Theils getheilet wird, so bekommet ein jeder fl 60. 20 bleiben übrig davon bekommet die Mutter 10 fl. und der Jungste vor Nachstschafst 10 fl.*

*Der erste Bruder so sich die Gütter annehmet, behaltet seines darinnen.*

*Dem anderen Bruder George auf zukünftliche Weinachte 1756 fl. 30, bis mann schreibet 1757 die andere Helffte fl. 30.*

*Dem Johann wieder in zwey Jahren fl. 60.*

*Dem Martin auch in 2 Jahren fl. 60.*

*Der Anna Maria ebenfals in nachfolgenden zweyen Jahren fl. 60.*

*Der Catherina ebenflas in 2 Jahren fl. 60.*

*Die Frau Mutter mit gehaltener Feder*

*Peter alß Possesor der Gütter mit gehaltener Feder*

*George mit gehaltener Feder*

Jan trzymanym piórem

Marcin trzymanym piórem

Anna Maria trzymanym piórem

Katarzyna trzymanym piórem

Jan Trzebiatowski jako sędzia grodzki

Jakub Schildckau jako świadek

Piotr Düchrau jako świadek

Tę ugodę zawartą za pośrednictwem krewnych między spadkobiercami zmarłego Jerzego Wolszlegera i wdowy po nim Barbary, dzierżawców czterech łanów w Chojniczkach należących do probostwa chojnickiego, we wszystkich punktach zatwierdzam i aprobuję, tak aby przy Piotrze, najstarszym synu wspomnianego Jerzego, pozostała władza nad wymienionymi wyżej dobrami, bez naruszenia praw do wypłaty dla każdego ze spisanych wyżej współdziedziców. Pod czym dla lepszej wiary się podpisuję. Działo się w mojej chojnickiej rezydencji, dnia 12 stycznia roku Pańskiego 1756.

Jakub z Glisna Rolbiecki, kanonik kamieński, proboszcz chojnicki i słupecki, sekretarz Jego Królewskiej Mości ręką własną.

## [s. 79] POTWIERDZENIE ODBIORU SWOJEJ CZĘŚCI PRZEZ CZCIGODNEGO SADZIKOWSKIEGO

Roku Pańskiego 1756 dnia 27 lutego ja niżej podpisany oznajmiam tym moim pismem, że od mojego brata Marcina Sadzikowskiego odebrałem należną mi część majątku po naszych zmarłych rodzicach Marcinie Sadzikowskim i naszej matce Katarzynie, żonie naszego ojca, przysądzoną przez zwierzchność duchowną to jest przez wielebnego jego mość księdza proboszcza chojnickiego w wysokości 230 złotych, słownie dwieście trzydzieści. Z tych pieniędzy brata mojego całkowicie kwituję, oświadczając, że nie będę miał do niego żadnych pretensji i podpisuję się własną ręką. Działo się dnia i roku jak wyżej.

To potwierdzenie napisane i podpisane własnoręcznie na innej kartce zostało przekazane jego bratu i już tutaj w księdze w obecności mojej, proboszcza chojnickiego, je zatwierdził, nie zostawiając żadnej pretensji i to zatwierdzenie podpisał własną ręką. Dnia i roku jak wyżej.

Ksiądz Hieronim Sadzikowski augustianin ręką własną.

Prawo albo przywilej czyli kontrakt dla uczciwych Zawalichów na domostwo na cmentarzu kupione od Bastuchowskich krawców i zapłacone został wpisany pod tym właśnie tytułem trzy karty wstecz.

*Johann mit gehaltener Feder*

*Martin mit gehaltener Feder*

*Anna Maria mit gehaltener Feder*

*Catherina mit gehaltener Feder*

*Johann Trzebiatowski als Schloßgerichtsmann*

*Jacob Schildckau als Zeuge*

*Peter Düchrau als Zeuge*

*Hanc dispositionem per amicos factam inter successores olim Georgii Woszleger et Barbarae derelictae viduae, quatuor mansorum in małe Choyniczki ad praepositum Conencensem petinentium posessorum, in omnibus punctis ratifico et approbo, ita ut penes Petrum dicti Georgii filium natu maiorem omnis dispositio et haereditas superficiatis maneat, illaese iure exsolutionis pro capite cuiuslibet suprascriptorum consuccessorum manente. In cuius rei fidem me subscribo. Datum in residentia mea Conecense die 12 Januarii Anno Domini 1756.*

*Jacobus de Glisno Rolbiecki canonicus Caminensis, praepositus Conecensis et Słupcensis curatus, Sacrae Regiae Majestatis secretarius manu propria.*

## [s. 79] QUITATIO DE PERCEPTA SUA SORTE VENERABILIS SADZIKOWSKI

*Anno Domini 1756 die 27 Februarii ja niżey wyrazony znam tym skryptem moim, zem odebrał od brata moiego Marcina Sadzikowskiego fortuny mnie należącey po zmarłych rodzicach naszych Marcina Sadzikowskiego i matki naszey Katarzyny, żony oyca naszego przysądzonych od jurisdikcyi duchowney to iest od wielebnego JMX proboszcza choynickiego florenow 230, dico dwiescie trzydziesci. Z czego ze wszystkim go kwituię tym skryptem moim, abym żadney do niego już nie miał pretensyi i własną się podpisuię ręką. Datum ut supra. Quam quitationem manu sua propria in alia scheda scriptam et subscriptam fratri suo traditur et iam hic in actis in praesentia mei praepositi Conecensis ratificavit, nichil praetensionis sibi reservando, quam ratificationem manu sua propria subscripsit. Die, anno ut supra.*

*X. Hieronim Sadzikowski augustyanin manu propria*

*Prawo albo przywilyi sive kontrakt ucciwym Zawalichom służące na domostwo na cmentarzu od Bastuchowskich krawcow kupione i zapłacone retro tres chartas sub eodem titulo ut est.*

## [s. 80] WYCIĄG Z NAJSTARSZYCH KSIĄG REJESTRÓW KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO CHOJNICKIEGO OD ROKU 1514

tutaj zamieszczony dla pamięci i informacji, znaleziony pomiędzy kronikami kościoła konwentu chojnickiego czcigodnych ojców eremitów Świętego Augustyna i przekazany mi Józefowi Trzebiatowskiemu proboszczowi chojnickiemu słowo w słowo jak następuje [bynajmniej, ponieważ ten paszkwil zawiera wyłącznie czyste i wymyślone pomówienia i kłamstwa]

W roku 1514 Marcin Luter zaczął swoją działalność, uciekłszy z zakonu Świętego Augustyna i zaczął nauczać w Księstwie Saskim.

W roku 1517 w Chojnicach poświęcał coś biskup-sufragan, jak świadczy karta 12 we wspomnianej księdze kościelnej.

W roku 1518 augustianie z konwentu chojnickiego pozbywali się kielichów z klasztoru, zobacz kartę 15 w tej księdze, od tegoż też czasu zaczęli uciekać z klasztoru za Lutrem.

W roku 1523 był tu jeszcze katolicki pleban imieniem Dawid, przed którym witrycy składali sprawozdania, zobacz kartę 22 we wspomnianej księdze, tam też jest wzmianka o płaceniu sługom kościelnym za odprawianie fundowanej modlitwy Salve Regina.

W roku 1524 napisano o wypłatach czynionych z rozkazu plebana przez witryków na rzecz nauczyciela i kustosza, skąd wniosek, że była tu kolegiata. Dalej w Boże Ciało w czasie procesji. Następnie za krzyżmo i za pranie korporałów. Następnie za odprawianie rorat, zobacz kartę 28 we wspomnianej księdze.

W tym samym roku, jak można przeczytać na karcie 28, opiekunowie kościelni dali księdzu plebanowi na drogę do Piotrkowa 11 grzywien pruskich.

W roku 1525, 1526, 1527, 1528 i 1529 znajdują się wzmianki, jak płacili za Salve Regina, roraty i modlitwy za zmarłych, a potem jeszcze w roku następnym.

W roku 1527 w końcu tutejszy mnich sprzedał ogród, kiedyś darowany klasztorowi, o czym informację i jego zrzeczenie się można znaleźć w księgach miejskich.

W roku 1530 wreszcie Chojniczanie będąc jeszcze wszyscy katolikami pisali do króla Augusta i zawiadomili go, że zakonnicy opuścili miejscowy klasztor, prosząc, aby opuszczoną budowlę, która stawała się kryjówką zbójów i stwarzała niebezpieczeństwo zasadzek, mogli zburzyć, a rzeczy z niej pochodzące przeznaczyć na pobożne dzieła. Na co król dał im autentyczny dokument z odpowiedzią i zgodą pod takimi warunkami, aby do Chojnic pojechał arcybiskup imieniem Jan, który w tym czasie przebywał w Krakowie przy królu, albo żeby przysłał tu w zastępstwie kogoś z parałatów. Mam kopię tej odpowiedzi królewskiej danej w Krakowie, w najbliższy piątek przed niedzielą Zielonych Świątek (3 VI) roku jak wyżej. Chojniczanie muszą mieć oryginał tego dokumentu, i tak w roku następnym

W roku 1531 Chojniczanie rozpoczęli z opuszczonego kościoła klasztornego wyjmować okna, jak o tym świadczy karta 35, gdzie jest napisane, że za wyjmowanie

## [s. 80] EXCERPTUM EX LIBRIS REGESTRORUM ANTIQUORUM ECCLESIAE PAROCHIALIS CONICENSIS AB ANNO 1514

*hic propter memoriam et informationem descriptum, inter monimenta ecclesiae venerabilium patrum Eremitarum Sancti Augustini conventus Conicensis repertum, mihique Josepho Trzebiatowski praeposito Conicensi extraditum de verbo ad verbum ut sequitur [sed nequaquam quoniam merae et solae excogitatae calumniosae diffamationes et mendatia continet hoc pasquile]*

*Anno 1514 Martinus Luterus nastał uciekszy z zakonu Sancti Augustini i począł nauczać w Xięstwie Saskim.*

*Anno 1517 poświęcał tu coś suffraganeus w Choynicach, uti constat folio 12 in dicto regestro libro ecclesiastico.*

*Anno 1518 Augustyani konwentu choynickiego zbywali kielichow klasztoru, observa folio 15 in dicto regestro, a od tego tez czasu uszli z klasztoru za Luterem.*

*Anno 1523 był tu ieszcze katolicki pleban de nomine David*[32]*, przed ktorym koscielni rachunki czynili, observa folio 22 in dicto regestro, tamże od fundowanego Salve Regina wotywy płacono sługom koscielnym.*

*Anno 1524 napisano iaka się działa solucya od kościelnych farskich scholastico et custodi ex praecepto plebana, skąd dochodzić, że tu było iakieś pułtumie. Item sub festo Corporis Christi tempore processionis. Item pro chrismate i od korporałow prania. Item pro rorate vide folio 28 in dicto libro.*

*Anno eodem, folio 28, na drogę do Piotrkowa xiędzu plebanowi dali grzywien pruskich 11 kościelni opiekunowie.*

*Anno 1525, Anno 1526 et 1527 et 1528 et 1529 anno znayduią się annotata iak płacili a Salve Regina, rorate et anniversariis, a po tym anno sequenti.*

*Anno 1527 naostatek mnich tuteczny przedał ogrod kiedyś klasztorowi darowany, co znaydziesz w xięgach mieyskich i rezygnacyą jego.*

*Anno 1530 tandem supplikowali Choyniczanie do krola Augusta*[33] *będąc jeszcze katolikami wszyscy i dali znać krolowi, że zakonnicy klasztoru tuteyszego odbiegli, prosząc, aby to latibulum, z ktorego imminebat periculum insidiarum mogli znieść, a rzeczy jego ad pia opera obrocicz. Na co im dał krol autentyczny konsens i respons cum conditionibus his, żeby tu ziachał arcybiskup de nomine Joannes*[34]*, ktory na ten czas rezydował w Krakowie przy krolu, albo zeby kogo z parałatow na swoie mieysce zesłał. Jest tego konsensu i skryptu krolewskiego kopia przy mnie de data z Krakowa feria sexta proxima ante dominicam Pentecostes anno ut supra. Choyniczanie muszą tego mieć oryginał i taliter anno sequenti*

*Anno 1531 poczęli Choyniczanie z koscioła opuszczonego klasztornego okna wyimować, iako o tym constat folio 35, gdzie od wymowania okien dali chłopom 10 szelągow na piwo, a tam też constat, że ieszcze byli katolikami mieszczanie, bo takze iako pirwye od*

[32] Dawid Konnersyn, proboszcz chojnicki od 1494 r., tutaj występuje po raz ostatni (P. Panske, Chojnice i Człuchowo w czasach tak zwanej reformacji i przeciwreformacji, Roczniki TNT, t. 32, 1925, s. 145).

[33] Chodzi o króla Zygmunta I Starego, panującego w latach 1506-1548.

[34] Jan Łaski, zm. 1531, arcybiskup gnieźnieński od 1510 (PSB 18, s. 229-237).

okien dali chłopom 10 szelągów na piwo, tam też dowód, że mieszczanie byli jeszcze katolikami, bo także tak jak przedtem, płacili za odprawianie rorat [s. 81], Salve Regina, oraz kwartalnie kustoszowi. Płacili także za paschał wielkanocny i za pranie korporałów itd., a potem

W roku 1534 przyjechał na wizytację oficjał, jak zaświadcza karta 46, gdzie napisano, że za piwo i owies w czasie wizytacji zapłacili 17 groszy, z czego wniosek, że oficjał był przysłany z ramienia arcybiskupa dla uporządkowania spraw kościelnych i klasztornych zgodnie z dokumentem królewskim i od tego czasu, wskutek pobytu oficjała, mieszczanie zaczęli klasztor rozbierać.

W tym samym roku witrycy sprzedali monstrancję klasztorną za pozwoleniem księdza plebana Balcera Lewaldta-Jezierskiego i całej rady chojnickiej, jak to widać w rejestrze dochodów na karcie pod znakiem prawie w połowie księgi, gdzie jest papierek przylepiony do tej karty. Jeszcze i tego roku byli katolikami i przez wszystkie następne lata, jak wynika z ich pobożności i zachowywania świąt Bożego Ciała, rorat, Salve Regina i modlitw zadusznych.

W 1555 roku mieszczanie rozpoczęli się chwiać i powoli przechodzić na wiarę luterańską za przyczyną działalności starosty człuchowskiego Stanisława Latalskiego, który tegoż roku 1555 w Chojnicach wybudował szkołę, na której alkierzu był wyryty rok 1555. W tych też czasach zabili na cmentarzu ostatniego plebana pochodzącego z miasta. Wygnali innych księży, których jeszcze poznał i widział w Oliwie Kryspin Doręgowski, gdy w młodości przebywał tam na naukach u swojego wuja opata Kacpra Geschkaua, a Chojniczanie bawili się przychodnimi pastorami, aż w końcu w roku

1575 przyszedł tutaj przeor dominikański z Chełmna z dwoma towarzyszami i zwano go Elvoterus Berent, chociaż ci dwaj kapłani go opuścili, ale on tutaj pozostał, zrzucił habit zakonny, a pojąwszy żonę został tu pierwszytm pastorem i tutaj też umarł, ja byłem tego świadkiem, i tak luteranie mieli kościół farny aż do roku tego, który teraz następuje

1616 w dniu Świętego Bartłomieja katolicy odebrali znowu kościół, co rachując wstecz do tego roku wyżej wymienionego 1555 daje lat 60, który to kościół katolicy trzymają teraz już 47 lat, licząc do roku obecnego 1663.

Płynie z tego wniosek, że od tego tylko roku 1530, kiedy Chojniczanie jeszcze katolicy prosili króla Augusta o zgodę na zburzenie opuszczonego i spustoszonego klasztoru licząc do roku 1555, pozostawało miasto w wierze katlockiej 25 lat po odejściu mnichów: dlatego, kto twierdzi, że to herezja stąd wygnała i zabijała mnichów, błądzi, bo tu jeszcze żadnej herezji nie było, kiedy oni już idąc za Marcinem Lutrem śpiewali "Podążamy za wonią twoich olejków".

*rorat [s. 81], Salve Regina, item custodi quartuale płacili. Item pro cereo paschali i od prania korporałow et caetera, a po tym*

*Anno 1534 officyał na wizytacyą ziachał, ut constat folio 46, gdzie napisano pro visitatione officialis, że wydali za piwo i owies groszy 17, zkąd znać, że ten officyał był ex brachio archiepiscopali tu zesłany na dyspozycyą rzeczy kościelnych, klasztornych podług autentyku krolewskiego, a od tych czas poczęli mieszczanie klasztor rozbierać, ponieważ tu officyał był tego roku.*

*Anno eodem przedali koscielni monstrancyą klasztorną za pozwoleniem Xiędza plebana Balcera Lewalt*[35] *i całey rady Choynickiey, iako to constat in regestro perceptarum folio sub signo* ✠ *prawie w puł xięgi, gdzie iest papierek przylepiony do tey karty. Jeszcze i tego roku* ✠ *patet, że byli katolikami, et per subsequentes omnes annos, iako patet z ich nabożenstwa i obserwacyi świąt Corporis Christi, rorat, Salve Regina i anniwersarzow zadusznych.*

*1555 poczęli się mieszać i powoli odmieniać na luterską wiarę za powodem Stanisława Latalskiego człuchowskiego starosty*[36]*, ktory tegoz roku 1555 szkołę postawił w Choynicach z ktorych na alkierzu tenże był wyryty 1555 rok. W tych tez czasach plebana ostatniego rodem tu z miasta na cmentarzu zabili. Xięży inszych wygnali, ktorych ieszcze zaznał i widział w Oliwie Crispinus Doręngowski*[37]*, gdy tam młody będąc przy Gasparze Jeszko opacie wuiu swoim uczył się, a Choyniczanie się bawili przychodniemi ministrami aż tandem anno*

*1575 przyszedł tu dominikan prior z Chełmna samotrzeć i zwano go Eleuterius Berent, acz go oni dway ministrzy odbiegli, ale on tu został, szaty mnichowskie zrzucił, a żonę poiąwszy pierwszym ministrem tu był i tu też umarł, iam tego zaznał, a tak mieli Lutherani koscioł farski aż do roku tego qui sequitur*

*1616 in die Sancti Bartholomei odięli znowu katolicy koscioł, co wspak rachuiąc do roku onego wzwyż pomienionego 1555 znaydziesz lat 60, ktory iuż teraz katolicy trzymaią lat 47 ad annum presentem 1663 rachuiąc.*

*Zkąd nota, że do tego tylko roku 1530, iako supplikowali Choyniczanie ieszcze katolicy do krola Augusta o konsens o zniesienie klasztoru opuszczonego, spustoszałego rachuiąc ad annum 1555 trwało miasto w wierze katolickiey po mnichach lat 25: zkąd kto udaie, żeby haeresis stąd wygnała i zabiiala mnichow, błądzi, bo tu ieszcze żadna haeresis nie była, kiedy oni za Marcinem Lutrem idąc "In odorem ungventorum tuorum currimus" spiewali.*

[35] Balcer Lewalt z Jarcewa (L. Białkowski, op. cit., s. 194)

[36] Stanisław Latalski, zm. 1598, był starostą człuchowskim od 1557 (P. Czaplewski, op. cit., s. 74), tutaj może chodzić wyłącznie o jego ojca Janusza (por. P. Panske, Chojnice i Człuchowo, s. 136-140).

[37] Kryspin Doręgowski, brat proboszcza (J. K. Dachnowski, Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku, wyd. Z. Pentek, Kórnik 1995, s. 232).

## [s. 82] KOPIA LISTU MIASTA CHOJNIC DO NAJDOSTOJNIESZEGO BISKUPA WARMIŃSKIEGO W SPRAWIE POZWANIA MIASTA PRZED TRYBUNAŁ METROPOLITALNY Z POWODU ZŁAMANIA ZAKAZU ODBUDOWANIA ŚWIĄTYNI POŁOŻONEJ POŚRODKU RYNKU MIEJSKIEGO, SPALONEJ WRAZ Z CAŁYM MIASTEM 15 KWIETNIA ROKU BIEŻĄCEGO 1742.

[...] ani nie była przyłożona żadna ręka do odbudowy tego spalonego kościoła, jak wmawia dostarczona mi wczoraj kopia pozwu. Pomagają nam bowien różne prawa Królestwa, przemawiają też za nami pakty oliwskie, a nawet regulacje konstytucji sejmowej z 1717 roku, która jest uznawana za normę prawną. Dlatego w obliczu takiego dyskryminowania naszych praw sądzę, że trzeba nam uciec się pod opiekę Waszej Wysokości najpokorniej prosząc, abyście raczyli jak najżyczliwiej chronić prawa naszego miasta itd. itd. itd.

## KOPIA ODPOWIEDZI NAJDOSTOJNIEJSZEGO KSIĘCIA ADAMA STANISŁAWA Z GRABOWA GRABOWSKIEGO BISKUPA WARMIŃSKIEGO DO MIESZCZAN CHOJNICKICH, DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 1742

Otrzymałem dwa listy Waszej Łaskawości, oba jednak napisane 20 dnia ubiegłego miesiąca: jeden opowiada o pewnym pozwie do trybunału metropolitalnego wraz z zakazem odbudowania świątyni wiernych wyznania nazywanego augsburskim, która, jak wiem, spaliła się wraz z większą częścią budynków waszego miasta; drugi list oznajmia o przybyciu poborców żołdu dla wojska. W obu przypadkach Wasza Łaskawość prosi o moje wstawiennictwo, uważając działania korzystne dla miasta za moją powinność jako prezydenta tych ziem. Prawdziwie życzyłbym sobie, abym miał siły i możliwość, by skutecznie odwrócić krzywdy, które z każdej strony sprzeciwiają się prawom i przywilejom pruskim i by podźwignąć wasze miasto z popiołów, pod którymi leży pogrzebane (nad czym w najwyższym stopniu ubolewam); lecz to jest nieszczęście naszych czasów, że mamy przywileje pozostawione przez pokolenie naszych przodków i żadnego sposobu, by przyjść z pomocą nieszczęśliwym. Tymczasem niech Wasza Łaskawość rozumie, że ogół przywilejów tej prowincji nie zawiesza [s. 83] wolnego praktykowania wyznania augsburskiego lub innych sprawiedliwych praw, na których chce polegać, gdy nasi przodkowie, czciciele prawdziwego Kościoła i wiary katolickiej, od katolików, a nawet książąt Kościoła otrzymali swoje prawa i przywileje, i je szczęśliwie posiadali przed powstaniem luteranizmu, także teraz mogą je posiadać, jeśli oddalą się spośród zborów nowatorów religijnych. W każdym razie ufam w Panu, że uda się nasze sprawy szczęśliwie rozwiązać, jeśli w Prusach, czego gorąco pragnę, będzie jedna owczarnia i jeden Pasterz. Dlatego też tym, którzy tutaj działają na mocy autorytetu ordynariusza, żadną miarą nie dozwalam czynić krzywd, które naruszają prawa pruskie, ani urzędy tych ziem nie mogą domagać się w takim przypadku wsparcia, owszem sądzę, że niegodne jest biskupa przeszkadzanie pod jakimkolwiek względem gorliwości apostolskiej najdostojnieszego i najczcigodniejszego księcia pana prymasa Królestwa. Co zaś dotyczy kontrybucji publicznych, to wykazywałem już wcześniej, że nie widzę żadnego wyjścia; na razie, aby pomóc miastu,

## [s. 82] COPIA LITERARUM CIVITATIS CONICENSIS AD CELSISSIMUM EPISCOPUM VARMIENSEM[38] INTUITU INHIBITIONIS ATQUE CITATIONIS AD TRIBUNAL METROPOLITANUM DE NON REAEDIFICANDO FANO IN MEDIO FORO CIVITATIS SITO, ATQUE ANNO PRESENTE 1742 DIE 15 APRILIS UNA CUM TOTA CIVITATE EXUSTO.

*[...] neque enim hactenus reaedificando oratorio huic exusto ulla erat admota manus, cum insinuata heri mihi fuisset inhibitio cum citatione, cuius copiam mihi adiungere liceat. Prosunt equidem nobis variae leges Regni, loquuntur etiam pro nobis pacta Olivensia, imo in constitutione de anno 1717 expressi sunt anni sic dicti regulativi, qui ad instar normae habentur. In hoc discrimine rerum nostrarum confugiendum mihi fuisse censeo ad praesidium Celsitudinis Vestrae humillime supplicans, dignetur affictissimae civitatis huius iura protegere etc. etc. etc.*

## COPIA RESPONSI CELSISSIMI PRINCIPIS ADAMI STANISLAI DE GRABOWO GRABOWSKI EPISCOPI VARMIENSIS AD CIVES CONICENSES DIE QUINTA OCTOBRIS 1742.

*Tradita mihi fuit duplex epistola Dominationis Vestrae; utraque tamen die 20 proxima elapsi mensis exarata: una refert de quadam citatione ad tribunal metropolitanum cum inhibitione de non reaedificando oratorio hominum confessionis, quae Augustiana dicitur, addictorum, quod cum maiore parte aedium istius civitatis exustum fuisse non ignoro; altera annutiat adventum exactoris stipendiorum militarium. In utroque casu implorat Dominatio Vestra meum patrocinium, quod existimet mea officia tamquam praesidis harum terrarum aflictis rebus civitatis profutura. Optarem sane, id virium et facultatis mihi fuisse datum ut praeiudicia, quibus iura et privilegia prussica undequaque impetuntur, efficaciter averterem et vestram civitatem (quod maxime doleo) e cineribus, quibus sepulta iacet, erigerem; ast haec est temporum nostrorum infelicitas, ut parum praesidii a privilegiis maiorum nostrorum sanquine partis nobis sit relictum nullusque modus subveniendi miseris suppetat. Interim sciat Dominatio Vestra summam privilegiorum huius provinciae [s. 83] non pendere a libero exercitio confessionis Augustanae vel ab assertis legibus, quibus illud inniti praetendit, cum maiores nostri verae Ecclesiae et catholicae fidei cultores, a catholicis, imo ecclesiasticis principibus iura et privilegia sua acceperint, eaque ut ante Lutheranismum feliciter steterunt, etiam num stare posse, et si novatorum conventicula e medio tollantur. Imo confido in Domino res nostras priori felicitati restitutum iri, si in Prussia, quod ardenter exopto, unum sit ovile et unus Pastor. Quare quae isthic ordinarii authoritate aguntur, nullatenus accenseo praeiudicis, quaeis iura Prussica convelluntur, nec praesidis harum terrarum Prusiae officia eo in casu expeti posse, imo indignum episcopo censeo esse zelum apostolicum celsissimi ac reverendissimi domini principis Primatis Regni aliquatenus morari. Quod autem spectat contributiones publicas, iam ante insinuavi, quod nihil remedii videam;*

[38] Adam Stanisław Grabowski, zm. 1768, biskup warmiński od 1741, prezes stanów pruskich (J. Dygdała, Adam Stanisław Grabowski (1698-1768). Biskup, polityk, mecenas, Olsztyn 1994).

tak jak mogę, napisałem do pana pułkownika Wejhera prosząc, aby w wyciąganiu żołdu postępował bardziej oględnie. To wszystko, co miałem do przekazania Waszej Łaskawości. Z serca życzę Wam wszystkiego dobrego od Boga, po trzykroć Najlepszego i Największego.

Działo się w Lidzbarku, piątego października 1742.

## INFORMACJA O SPROWADZENIU OJCÓW Z TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO DO CHOJNIC I ZATWIERDZENIU ICH KOLEGIUM W TYMŻE MIEŚCIE,

znajdująca się w historii domu Towarzystwa Jezusowego w kilku egzemplarzach, które są obecnie w ich posiadaniu, bowiem oryginały są w kancelarii większej Jego Królewskiej Mości i w archiwum prowincji polskiej Towarzystwa Jezusowego.

1. Wielmożny pan Jan Doręgowski pisał 20 lipca 1610 roku z Jarcewa do najdostojniejszego księcia, prymasa Królestwa Wojciecha Baranowskiego, w celu przedstawienia mu wielkiego problemu tych ziem, to jest braku wielu kapłanów, najbardziej w starostwie człuchowskim i tucholskim, koniecznych do utwierdzania pozostałych [s. 84] katolików w wierze i zachowania ich w niej, a także do nawracania odstępców, prosząc jednocześnie, aby prymas przysłał dla wypełnienia tych zadań do Chojnic ojców z Towarzystwa Jezusowego, na których utrzymanie oddał tym ojcom swoje dobra, które miał w okolicach Chojnic i w samym mieście, aby w kolejne niedziele i dni świąteczne wygłaszali kazania w kościele parafialnym.

2. Tego samego 1610 roku, dnia 15 września najdostojniejszy książę Wojciech Baranowski napisał do czcigodnego ojca Piotra Fabrycego, wówczas prowincjała polskiej prowincji jezuitów, przekazując mu tę prośbę i jednocześnie swój postulat, doradzając, aby prowincjał tę prośbę spełnił.

3. W roku 1620 posłał dwóch ojców jezuitów, jednego głoszącego kazania po polsku, drugiego po niemiecku, aby pojechali na Kaszuby, pod opiekę przewielebnego pana proboszcza chojnickiego Jana Doręgowskiego, u którego ci dwaj ojcowie przez rok mieszkali i przez którego byli utrzymywani.

4. W roku 1621 tenże przewielebny pan dał jezuitom domek na cmentarzu wraz z ziemią.

5. W roku 1622 ojcowie jezuici wznieśli nowy budynek mieszkalny i szkołę, przebywało tutaj już 4 ojców.

6. W roku 1623 mieszkali tu czterej jezuici, z których jeden uczył w szkole, dwóch głosiło kazania w kościele parafialnym, a czwarty wyruszył na misje.

7. W roku 1624 liczba ojców zwiększyła się o cztery osoby, tak że teraz było ich już ośmiu. Dwóch kaznodziejów i posługujących, podobnie dwóch profesorów, pozostali to misjonarze.

8. W roku 1630, 14 maja najdostojniejszy prymas Królestwa Jan Wężyk, po przedstawieniu mu listów polecających, uzyskując zgodę Najjaśniejszego Pana króla

*interim, ut civitati eo quo possum modo opitularer, scripsi ad dominum Colonellum Weiher rogans, quo in exactione stipendiorum mitius ageret. Haec sunt, quae Dominationi Vestrae reponenda habui. Cui iam omnia bona a Deo ter Optimo, Maximo ex animo praecor.*

*Datum Heilsbergae, die quinta Octobris 1742.*

## INFORMATIO DE INTRODUCTIONE PATRUM SOCIETATIS JESU IN CIVITATEM CONENCENSIS ET CONFIRMATIONE EORUNDEM COLLEGII IN EADEM CIVITATE,

*ut habetur in historia domus eiusdem Siocietatis Jesu et exemplaribus nonnullis, quae habentur hic et nunc, nam authentica sunt in cancellaria maiori Sacrae Regie Majestatis et in archivo provinciae Polonae Societatis Jesu.*

*1. Magnificus dominus Joannes Doręgowski scripsit Jarcewo, 20 Julii anno 1610 ad celsissimum principem, primatem Regni Albertum Baranowski*[39] *proponendo ipsi magnam necessitatem in his partibus, maxime in capitaneatu Człuchoviensi et Tucholiensi plurium quam fuere sacerdotum ad confirmationem residuorum [s. 84] catholicorum in fide et conservatione in eadem atque ad conversionem aversorum, petendoque ut Patres Societatis Jesu pro eo munere submittat Conecum, pro quorum sustentatione et conservatione obtulit sua bona, quae habuit circa et in ipsa civitate Conecensi iisdem Patribus, ut continuis dominicis et festis in parochiali ecclesia concionentur.*

*2. Anno eodem, scilicet 1610 die 15 Septembris celsissimus princeps Albertus Baranowski scripsit RP Petro Fabricio*[40] *protunc provinciali provinciae Polonae, prpoponendo illi desiderium et postulatum ac simul suum, et suadendo, ut huic desiderio satis faciat.*

*3. Anno 1620 submisit duos Patres Societatis concionatores polonicum unum, alterum germanicum, et ut simul in Cassubiam excurrerent cura admodum reverendi domini parochi Conecensis Joannis Doręgowski, apud quem duo isti patres per annum habitabant et ab illo alebantur.*

*4. Anno 1621 idem admodum reverendus dominus domunculam in caemeterio cum fundo dedit.*

*5. Anno 1622 Patres Societatis Jesu novum aedificium et scholas erexerunt, manseruntque iam 4 Patres.*

*6. Anno 1623 Patres Societatis Jesu ibidem quatuor manserant, ex quibus unus docebat scholas, duo concionabantur in parochiali, quartus excurrebat ad missiones.*

*7. Anno 1624 auctus numerus patrum personis quatuor, ita ut eorum essent personae octo. Duo concionatores et operarii simul, duo professores, reliqui missionarii.*

*8. Anno 1630 pridie idus Maji celsissimus primas Regni Joannes Węzyk*[41] *editis literae credae, accedente consensu Serenissimi Regis Sigismundi tertii*[42] *et de consensu venerabilis*

[39] Wojciech Baranowski, zm. 1615, arcybiskup gnieźnieński od 1680 (PSB 1, s. 342-343).
[40] Piotr Fabrycy (Kowalski), zm. 1622, prowincjał polskich jezuitów w latach 1608-1613 (PSB 6, s. 342-343).
[41] Jan Wężyk, zm. 1638, arcybiskup gnieźnieński od 1627 (P. Nitecki, op. cit., s. 475).
[42] Zygmunt III Waza, król polski w latach 1587-1632.

Zygmunta III i za zgodą czcigodnej metropolitalnej kapituły gnieźnieńskiej, zatwierdził, potwierdził i umocnił rezydencję chojnicką ojców jezuitów ze wszystkimi dobrami, czynszami przeznaczonymi na ich utrzymanie, [s. 85] i nakazał wznieść, wybudować i ustanowić kolegium, na wzór innych już istniejących kolegiów jezuickich, prosząc zarazem króla o zatwierdzenie jego konfirmacji dla kolegium.

9. Tegoż samego roku najjaśniejszy król Zygmunt III, przychylając się łaskawie do prośby prymasa, zatwierdził, zaaprobował i umocnił jego dokument we wszystkich punktach, klauzulach i artykułach.

Na mocy tych przywilejów w 1640 roku został zbudowany drewniany kościół ojców jezuitów w Chojnicach, który następnie spłonął 5 sierpnia 1712 roku. W kolegium przebywa 13 osób, zajmują się studiami humanistycznymi, sztuką przemawiania do sumień, posyłają misjonarzy w tym archidiakonacie kamieńskim i wszędzie tam, gdzie brakuje duchowieństwa.

W roku 1638 na mocy konstytucji sejmowej kolegium zezwolono na kupowanie dóbr do pewnej określonej ich wartości.

Następnie w roku 1741 a także wcześniej i później, ojcowie jezuici starali się po spaleniu kościoła parafialnego i prawie całego miasta o wybudowanie, za środki swych dobrodziejów, swojego kościoła z trwałego muru, biorąc sobie na własność znaczną część cmentarza przy kościele parafialnym, jak zaświadczają mury otaczające cmentarz.

[s. 87] WIELKA NAPRAWA BENEFICJUM CHOJNICKIEGO UCZYNIONA PRZEZE MNIE JÓZEFA TRZEBIATOWSKIEGO, PROBOSZCZA CHOJNICKIEGO I TUTAJ WIERNIE OPISANA, dla świadectwa, że beneficjum to przejąłem w opłakanym stanie po pożarze kościoła i innych budynków, dla lepszej wiedzy mych następców, z tej przyczyny, że zabudowania te spłonęły z winy miasta i mieszczanie powinni zwrócić wydatki na remont, bowiem wznoszenie budynków kościelnych jest ich obowiązkiem.

| | | złote | grosze |
|---|---|---|---|
| 1. | Przede wszystkim owczarnię zwaloną przez wiatr i całkowicie zniszczoną w roku 1736, w dniu świętej Agnieszki (21 I), w roku 1737 zacząłem odbudowywać i poleciłem odbudować ją w tym samym miejscu, z tym, że zrobiłem ją o 19 łokci dłuższą Wydałem na drewno konieczne do budowy, pospolicie mówiąc budholtzu kupiłem do owczarni za złotych | 57 | |
| | Cieśli za stawianie tejże owczarni dałem | 42 | |
| | Piwa beczki półtorej, licząc beczkę piwa tylko za słód i chmiel, a że wówczas słód był po 2 złote 15groszy, daje to za półtorej beczki | 7 | 15 |
| | Za tarcice do pokrycia tej owczarni, ponieważ wtedy z powodu nieurodzaju było trudno o słomę, dałem najpierw | 9 | |
| | Na żelazne gwoździe | 2 | |
| | Na deski do pokrycia nimi tejże owczarni dałem | 2 | 6 |

*capituli Ecclesiae metropolitanae Gnesnensis, residentiam Conecensem cum omnibus bonis ac censibus pro sustentatione personarum Societatis Jesu ratificavit, confirmavit et approbavit [s. 85] collegiumque iuxta normam aliorum collegiorum erigendum, extruendum et constituendum esse decrevit omni meliori modo, via et iure, supplicavitque Serenissimo Regi, ut suam confirmationem collegii huius ratificaret.*

*9. Anno eodem Serenissimus Rex Sigismundus III huic supplicationi benigne annuens, confirmationem ipsius et literas in omnibus punctis, clausulis et articulis etc. ratificavit, approbavit et confirmavit.*

*Vigore horum privilegiorum aedificata ecclesia Patrum Societatis Jesu in civitate Conencensi lignea sub anno 1640 extructa, conflagrata deinde anno 1712, die 5. Augusti. Resident in collegio personae 13, studia humanitatis tractantur ad rethoricam et casus conscienciae, agunt missionarios in hoc archidiaconatu Camenensi et ubi alias egestas cleri reperitur.*

*Anno 1638 per constitutionem publicam Regni permissum collegio bona emere ad certam summam.*

*Sub anno deinde 1741, ante et post, curarunt Patres Societatis Jesu sumptibus benefactorum post conflagratam ecclesiam parochialem et fere integram civitatem de solido muro extrui ecclesiam suam, appropriata sibi notabili parte caemeterii ecclesiae parochialis, prout muri cingentes caemeterium testantur.*

[s. 87] REPARATIO NOTABILIOR CIRCA BENEFICIUM CONICENSE FACTA PER ME JOSEPHUM TRZEBIATOWSKI PRAEPOSITUM CONECENSEM ET HIC FIDELITER ANNOTATA, *propter informationem, quod in ruinato statu receperim hocce beneficium post conflagrationem ecclesiae et aliorum aedificiorum ad meliorem successoris informationem, casu quo conflagrare debererent ex occasione civitatis haecce aedificia, ac etiam ut expensa pro illi restituant, illorum enim obligatio est haecce aedificare.*

| | | floreni | grossi |
|---|---|---|---|
| 1. | *Praeprimis ovile per ventum deiectum et funditus disiectum anno 1736 die sanctae Agnetis, caepi reaedificare anno 1737 et in eodem loco iussi illud reaedificari, hoc adiecto, quod illud ad 19 ulnas longius protaxeramExpendi pro lignis ad aedificium hoc necessariis* | | |
| | *vulgo Budholtzu kupiłem do owczarni za złotych* | *57* | |
| | *Ciesli za stawianie teyze owczarni dałem* | *42* | |
| | *Piwa beczki pułtory rachuiąc beczkę piwa tylko za słod i chmiel, ile* | | |
| | *wtenczas był słod po florenów 2 groszy 15, facit za pułtory beczki* | *7* | *15* |
| | *Na tarcice do nakrycia tey owczarni, ile wtenczas był nieurodzay* | | |
| | *ze o słomę skąpo, dałem naprzod* | *9* | |
| | *Na żelazne gwozdzie* | *2* | |
| | *Na czwarty do wydelowania teyże owczarni dałem* | *2* | *6* |
| | *Item dałem na tarcice do dachu* | *8* | *15* |

| | | | |
|---|---|---|---|
| | Następnie dałem na tarcice do dachu | 8 | 15 |
| | Dalej znowu dałem za tarcice do dachu | 9 | |
| | Następnie za tarcice do tejże szopy | 7 | 15 |
| | Także za tarcice do dachu tejże szopy czyli owczarni | 10 | |
| | Robotnikom, którzy szopę czyli owczarnię dachem pokrywali | 9 | |
| | Następnie tymże robotnikom | 2 | |
| | Także tym samym | 2 | |
| | Ponownie za tarcice do owczarni | 3 | 18 |
| | Także za tarcice do owczarni | 4 | 6 |
| | Następnie pół beczki piwa, wypitego przy pokrywaniu owczarni | 2 | 15 |
| | Suma wydatków na samą owczarnię daje | 196 | |
| | Roku tego co wyżej, czyli 1737 | | |
| 2. | Przy obejmowaniu tego beneficjum naprawiłem starą stajnię na cmentarzu, pod murem niedaleko rezydencji komendarza, którą kazałem całkowicie odnowić dla moich koni Wydałem na dwa podkłady i inne drewno na poprawienie starej stajni dla koni | 7 | |
| | Także do stajni na cmentarzu kupiłem 8 bali drewnianych na podłogę | 4 | 6 |
| | Dnia 7 listopada za tarcice do pokrycia stajni | 9 | 3 |
| | Następnie dnia 8 listopada za tarcice do dachu tejże stajni | 6 | 15 |
| | Dalej dnia 9 listopada za tarcice do stajni | 3 | 22 |
| | Następnie za bale do podłogi w stajni | 2 | |
| | Za gwoździe żelazne do stajni | 2 | |
| | Cieśli za podciągnięcie podkładów pod stajnią, za założenie nowych krokwi, za poucinanie słupów i wprawienie nowych, za postawienie ścian, za zabicie szczytu i pokrycie całej stajni, za balowanie podłogi i zrobienie nowych drzwi dałem | 12 | |
| | Piwa dla cieśli i dwóch pachołków za złotych | 5 | |
| | Wszystko, co wydałem na tę stajnię daje w sumie | 51 | 16 |
| | Suma tego co zanotowane na tej stronie | 249 | 16 |
| 3. | [s. 88] W roku 1737 karczma już i tak całkowicie zrujnowana runęła ostatecznie, zadbałem o zbudowanie na tym miejscu nowej dużej karczmy z dwiema izbami i tyloma mniejszymi, niedaleko mojego spichlerza na przedmieściu Gdańskim, naprzeciwko starego cmentarza Świętego Jerzego, pospolicie przy krzyżu | | |
| | Kupiłem drewno odpowiednie do tej budowy i zapłaciłem za nie | 61 | 24 |
| | Za siedemdziesiąt cztery deski konieczne do tego budynku wydałem | 22 | 6 |
| | Następnie dokupiłem krokwi do tegoż domostwa | 8 | 10 |
| | Łat kupiłem do dachu za | 6 | 8 |
| | Zwiozłem swoimi końmi 55 kop tarcic, za których tarcie dałem rzemieślnikowi | 15 | 15 |
| | Cieśla za postawienie tegoż budynku wziął | 69 | |

| | | | |
|---|---|---|---|
| | *Item dałem za tarcice do dachu* | *9* | |
| | *Item do teyze szopy za tarcice* | *7* | *15* |
| | *Item za tarcice do dachu teyze szopy alias owczarni* | *10* | |
| | *Robotnikom, co szopę alias owczarnią pobiiali* | *9* | |
| | *Item tymze* | *2* | |
| | *Item tymze robotnikom* | *2* | |
| | *Item za tarcice do owczarni* | *3* | *18* |
| | *Item za tarcice do owczarni* | *4* | *6* |
| | *Item pułbeczek piwa przy pobiianiu owczarni* | *2* | *15* |
| | *Summa expensy na samą owczarnią facit* | *196* | |
| | *Anno eodem ut supra videlicet 1737* | | |
| 2. | *Reperi circa installationem super hoc beneficium stabulum vetustum in caemeterio, sub muro penes residentiam commendatarialem, quod iussi de integro reparare pro equis meis Expendi na dwie cwele i insze drewno na poprawienie starey stayni dla koni* | *7* | |
| | *Item do stayni na cmentarzu kupiłem bali 8 na podłogę* | *4* | *6* |
| | *Die 7. Novembris za tarcice do stayni pokrycia* | *9* | *3* |
| | *Item die 8. Novembris za tarcice do dachu teyze stayni* | *6* | *15* |
| | *Item die 9. Novembris za tarcice do stayni* | *3* | *22* |
| | *Item za bale do podłogi w stayni* | *2* | |
| | *Item gwozdzi zelaznych do stayni* | *2* | |
| | *Ciesli za podwleczenie cweli pod staynią, za nowych kozłow wyniesienie, a słupow pourzynanie i nowych wprawienie, za scian wydelowanie, za szczytu zabicie i całey stayni pobicie, za balowanie podłogi i drzwiów nowych zrobienie dałem* | *12* | |
| | *Piwa na cieslę i dwu pachołkow za florenow* | *5* | |
| | *Summa summarum, com wydał na tę staynią facit* | *51* | *16* |
| | *Summa lateris primi* | *249* | *16* |
| 3. | *[s. 88] In anno 1737 domus propinatoria vulgo karczma totaliter ruinata ad extremum concidit, in cuius loco reaedificare curavi domum novam magnam cum duobus hypocaustis ac totidem cameris, penes horreum meum in suburbio Gedanensi, versus antiquum caemeterium Sancti Georgii vulgo przy krzyzu* | | |
| | *Emi ligna huic aedificio apta et expendi pro illis* | *61* | *24* |
| | *Pro septuaginta quatuor asseribus ad hoc aedificium necessariis expendi* | *22* | *6* |
| | *Item dokupiłem kozłowiny do tegoz domostwa* | *8* | *10* |
| | *Łatow kupiłem do dachu za* | *6* | *8* |
| | *Zwiozłem swemi końmi dranic kop 55, od ktorych darcia dałem dranicarzowi* | *15* | *15* |
| | *Ciesla za stawienie tegoz budynku wziął* | *69* | |

| | | | |
|---|---|---|---|
| | Tenże zużył trzy beczki piwa, które najmniej kosztują | 9 | |
| | Dekarzowi, który pokrywał ten dom deskami dałem | 15 | |
| | Temuż piwa za | 1 | 15 |
| | Gwoździ do zabijania szczytów itd. kupiłem za | 3 | |
| | Kupiłem trzy wiązki szkła do okien | 4 | |
| | Za lepienie ścian komina w tymże domostwie dałem | 9 | |
| | Pomocnikowi przy lepieniu tychże ścian | 3 | |
| | Za piwo i inne wydatki przy lepieniu | 2 | |
| | Za zawiasy do drzwi i wierzchnie deski do nich, za parapety do jednej izby i za gwoździe | 8 | |
| | Za podmurowanie murów chroniących od pożaru w obu izbach, kominków, fundamentów od pieców, podkładów, poddaszy dałem murarzowi | 16 | |
| | Temuż piwa beczkę | 2 | |
| | Szklarzowi za zrobienie czterech okien w jednej izbie | 6 | |
| | Ślusarzowi za oprawienie tychże okien i za materiał | 3 | 12 |
| | Za glinę, którą kupiłem, nie licząc 50 wozów zwiezionych własnymi końmi i żwir do murowania | 7 | |
| | Wapna gaszonego 6 beczek po 2 tynfy | 7 | 6 |
| | Nie licząc kamieni zwiezionych, za samą cegłę wydało się | 5 | |
| | Żwir to jest piasek lub glina dały się przywieźć za pieniądze wtedy, kiedy od gospodarstwa trudno było konie oderwać. W tymże domostwie w jednej izbie kazałem postawić piec z zielonych kształtnych kafli, nie licząc gliny, pomocników itd. będzie on kosztował | 13 | |
| | Murarzom, którzy tynkowali ten dom dałem | 8 | |
| | Farby, klej, pokost kupiłem, na co wydałem | 3 | 10 |
| | Następnie do drugiej izby na strop 12 tarcic po $7^{1}/_{2}$ grosza | 3 | |
| | Także na strop kupiłem 12tarcic po 6 groszy | 2 | 12 |
| | Dalej kazałem w drugiej izbie postawić piec prosty kaflowy, kosztuje | 4 | 12 |
| | Następnie za położenie stropu i za schody dałem | 10 | 12 |
| | Za gwoździe do przybijania tarcic | 3 | |
| 4. | [s. 89] Ogrodziłem podwórze między tymże budynkiem i owczarnią, z drugiej strony między tymże budynkiem i domostwem Jakuba Krawca | | |
| | Za 6 słupów, każdy licząc po 15 groszy | 3 | |
| | Cieśla, który robił przy podwórzu, bramach, drzwiach | 8 | |
| | Tarcic do bram, drzwi itd. wyszło 26 po 9 groszy | 4 | 24 |
| | Gwoździ do tychże za | 2 | |
| | Żelaza do zawiasów u bram i u drzwi domowych, do klamek, skobli itd., nie licząc pracy kowala wyszło za | 6 | |
| | W roku 1740 kazałem postawić parkan między gorzelnią Kinikowej i moim domostwem na dole za moją stodołą | | |
| | Dałem cieśli za robotę | 4 | 16 |
| | Kupiłem do tego pięć słupów i tarcice | 3 | 24 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| | *Tenze trzy beczki piwa, za ktore naymniey* | *9* | |
| | *Dekarzowi, co pobiiał dranicami ten dom dałem* | *15* | |
| | *Temuz piwa za* | *1* | *15* |
| | *Gwozdzi do zabiiania szczytow etc. kupiłem za* | *3* | |
| | *Kupiłem szkła do okien pękow trzy* | *4* | |
| | *Od lepienia scian komina u tegoz domostwa dałem* | *9* | |
| | *Hantlangrowi przy tychze scian lepieniu* | *3* | |
| | *Za piwo i inne expensa przy lepieniu* | *2* | |
| | *Za zawiasy drzwi i futra do nich, za fensterkopy do iedney idzby i za gwozdzie* | *8* | |
| | *Od brantmurow w obu izdbach, kominkow, fundamentow od piecow podmurowania, cwelow, poddaszkow dałem mularzowi* | *16* | |
| | *Temuz piwa beczkę* | *2* | |
| | *Szklarzowi od robienia czterech okien do iedney idzby* | *6* | |
| | *Slosarzowi od oprawienia tychze okien i za żelastwo* | *3* | *12* |
| | *Gliny, nie rachuiąc ktorey swoiemi końmi zwiozłem for 50, a parte com kupił i grantu do murowania* | *7* | |
| | *Kalku gaszonego beczek 6 a tynfow 2* | *7* | *6* |
| | *Kamini zwiezionych nie rachuiąc, za samę cegłę wydało się* | *5* | |
| | *Grant to iest piasek lub glina dała się przywiesc za pieniądze wtenczas, kiedy od gospodarstwa trudno było konie oderwać. W tymze domostwie w iedney idzbie dałem postawić piec w zielone formowe kafle nie rachuiąc gliny, pomocnikow etc. uczyni zań* | *13* | |
| | *Mularzom, co koło tego domostwa tinkowali dałem* | *8* | |
| | *Farbow, kleju, pokostu kupiłem, na co wydałem* | *3* | *10* |
| | *Item tarcic do drugiey izby na posowę 12 a groszy* $7^1/_2$ | *3* | |
| | *Item kupiłem tarcic na posowę 12 a groszy 6* | *2* | *12* |
| | *Item dałem piec prosty kaflowy postawic w drugiey idzbie, constat* | *4* | *12* |
| | *Item od położenia posowy dałem i od trepow* | *10* | *12* |
| | *a gwozdzie do przybiiania tarcic* | *3* | |
| *4.* | *[s. 89] Ogrodziłem podworz między tymze budynkiem i owczarnią z drugiey strony między tymze budynkiem i domostwem Jakuba Krawca* | | |
| | *Za słupow 6, kazdy rachuiąc a groszy 15* | *3* | |
| | *Ciesla, ktory około podworza, wrot, fortow robił* | *8* | |
| | *Tarcic wyszło do wrot, fortow etc. 26 a groszy 9* | *4* | *24* |
| | *Gwozdzi do tychze za* | *2* | |
| | *Żelaza do zawiasow u wrot, u fortow, u drzwi domowych, do klamkow, skobli etc., nie rachuiąc kowala wyszło za* | *6* | |
| | *Anno 1740 dałem postawic parkan między gorzalnią Kinikowey i moim domostwem na dole za moią stodołą* | | |
| | *Dałem ciesli od roboty* | *4* | *16* |
| | *Kupiłem pięć słupow do tegoz i tarcic* | *3* | *24* |

| | | |
|---|---|---|
| 5. W roku 1739 pobudowałem spichlerz, pod którym znajduje się duża stajnia dla wołów, a także dosyć wygodna stajnia dla sześciu koni, z sieczkarnią, a na końcu wozownia, w której są sprzęty gospodarskie. Budynek ten ma 30 łokci długości i 13 łokci szerokości, stoi za browarem mogowskim, tam gdzie między tymże browarem i domostwami moich dzierżawców znajduje się aleja, leżąca w całości na mojej ziemi, chociaż spichlerz ten nie zachodzi na całą aleję, czemu winny jest cieśla, ponieważ nie dość daleko założył podkłady. Leży ten budynek na moim podwórzu przy karczmie za Bramą Gdańską, do jego budowy kupiłem drzewa i wydałem: | | |
| Najpierw za trzy krokwie, sztuka po 10 groszy daje | 1 | |
| Za 4 krokwie, sztuka po 10 groszy | 1 | 10 |
| Następnie 4 krokwie po 10 groszy | 1 | 10 |
| Za 4 krokwie po 9 groszy | 1 | 6 |
| Kolejne 4 krokwie po 9 groszy | 1 | 6 |
| Za trzy murłaty | 1 | 24 |
| Za 4 krokwie po 10 groszy | 1 | 10 |
| Za trzy murłaty dałem | 1 | 21 |
| Tegoż dnia 4 murłaty po 15 groszy co daje | 2 | |
| Tego samego dnia za jeden podkład dałem | 1 | 15 |
| 12 lipca za dwie belki dałem | 2 | 12 |
| Tegoż dnia za dwie belki dałem | 1 | 27 |
| Również wtedy kupiłem jedną belkę do słupów | | 25 |
| Za 4 krokwie dałem | 1 | 6 |
| Tego samego dnia za trzy murłaty zapłaciłem | 1 | 12 |
| [s. 90]Za dwie sztuki drewna do wiązań konstrukcji dachu | 1 | |
| 15 lipca za dwie belki | 1 | 18 |
| Tego samego dnia za jedną belkę | | 24 |
| Następnie za dwie belki | 1 | 18 |
| Tego dnia za trzy murłaty zapłaciłem | 1 | 15 |
| 17 lipca za dwie murłaty do wiązań | 1 | |
| Tego dnia za trzy murłaty | 1 | 21 |
| Następnie za 2 sztuki drewna do wiązań | 1 | 6 |
| Tegoż dnia za beleczkę do słupów | | 21 |
| 18 lipca kupiłem 2 drewniane bale | 1 | 18 |
| Tegoż dnia za 9 sztuk murłatów do wiązań zapłaciłem | 4 | 15 |
| Podobnie 10 murłatów do wiązań po 13 groszy daje | 4 | 10 |
| Za gładką, jeszcze nie obrobioną sztukę drewna | | 18 |
| 20 lipca za belkę i murłat | 1 | 12 |
| Tegoż dnia za jedną belkę | | 27 |
| Także wtedy za 4 belki wiązarkowe | 2 | |
| Tegoż dnia za 3 murłaty | 1 | 6 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| 5. | *Anno 1739 pobudowałem spichlerz, pod ktorym staynia dla wołow słuszna, takze staynia dla sześci koni dosyc wygodna z sieczkarnią, a a koncu woziarka dla sprzętow gospodarskich, ktorego budynku iest wzdłusz łokci 30, a wszerz łokci 13. Stoi za mielcuchem mogowskim, gdzie ganek między tymze mielcuchem i domostwami moich gruntownikow prosto wychodzi, ktory ganek cały do gruntu mego nalezy, lubo ten spichlerz nie na cały zachodzi, bo temu ciesla winien, ze nie dosyc daleko cwele założył. Lezy ten budynek w podworzu moim przy karczmie za Gdanską Bramą, do ktorego kupiłem drzewa i wydałem* | | |
| | *Naprzod za trzy sztuki kozłowiny, sztuka a groszy 10 facit* | *1* | |
| | *Za 4 kozły, sztuka a groszy 10* | *1* | *10* |
| | *Item 4 kozły a groszy 10* | *1* | *10* |
| | *Za 4 kozły a groszy 9* | *1* | *6* |
| | *Item 4 kozły a groszy 9* | *1* | *6* |
| | *Za trzy murłaty* | *1* | *24* |
| | *Za 4 kozły a groszy 10* | *1* | *10* |
| | *Za trzy murłaty dałem* | *1* | *21* |
| | *Eodem 4 murłaty a groszy 15 facit* | *2* | |
| | *Eodem za cwelę iednę* | *1* | *15* |
| | *XII Julii za dwie balki dałem* | *2* | *12* |
| | *Eodem za dwie balki dałem* | *1* | *27* |
| | *Eodem balka iedna do słupow* | | *25* |
| | *Za 4 kozły dałem* | *1* | *6* |
| | *Eodem za trzy murłaty* | *1* | *12* |
| | *[s. 90] Za dwie sztuki do wiązarku* | *1* | |
| | *15 Julii za dwie balki* | *1* | *18* |
| | *Eodem za balkę iednę* | | *24* |
| | *Item za balki dwie* | *1* | *18* |
| | *Eodem za trzy murłaty* | *1* | *15* |
| | *17 Julii za dwa murłaty alias wiązarku* | *1* | |
| | *Eodem za trzy murłaty* | *1* | *21* |
| | *Item za 2 sztuki wiązarku* | *1* | *6* |
| | *Eodem za baleczkę do słupow* | | *21* |
| | *18 Julii 2 balki* | *1* | *18* |
| | *Eodem za 9 sztuk murłatow vulgo wiązarku* | *4* | *15* |
| | *Item 10 murłatow to iest wiązarku a groszy 13 facit* | *4* | *10* |
| | *Za gładką ieszcze nie obrobioną sztukę drewna* | | *18* |
| | *20 Julii za balkę i murłat* | *1* | *12* |
| | *Eodem za iedną balkę* | | *27* |
| | *Eodem za 4 wiązarki* | *2* | |
| | *Eodem za 3 murłaty* | *1* | *6* |

| | | | |
|---|---|---|---|
| | Dalej za pięć okrągłych sztuk drewna | 3 | |
| | 24 lipca za siedem bali drewnianych do słupów, każdą licząc po 27groszy | 6 | 9 |
| | Za 4 sztuki drewna do wiązań dałem tego dnia | 1 | 24 |
| | Następnie dokupiłem od mieszczan pięć belek do słupów | 5 | |
| | Za 4 podkłady dałem | 6 | |
| | Cieśli za obrobienie drewna i wystawienie z niego budynku wraz z połączeniem ścian fugami dałem w sumie | 50 | |
| | Temuż cieśli dałem 2 beczki piwa, na które zużyłem 4 korce słodu, korzec po 1 złoty i 15 groszy, wliczając chmiel wyszło za te dwie beczki piwa | 7 | |
| | Za łaty na dach do tegoż budynku | 6 | 20 |
| | Dekarzowi za pokrycie dachu moją słomą | 5 | |
| | Lepiarzom za oblepienie całego budynku gliną | 6 | 24 |
| | Za 17 tarcic do szczytu | 3 | 1 |
| | Murarzowi od podmurowania podkładów | | |
| | Ten spichlerz w czasie urzędowania tegoż proboszcza gruntownie się spalił, co nastąpiło z winy miasta, od pożaru w miejskich browarach | | |
| 6. | [s. 91] W roku 1738 kazałem ogrodzić wkoło cmentarz ponieważ, jak tutejszy kościół farny spalił się za przyczyną miasta, tak i cmentarz wokoło opalił się; zgodnie z prawem powinno to uczynić miasto na wzór innych miast w ziemiach pruskich, na przykład niedaleko w Debrznie, przede wszystkim z tego powodu, że mieszczanie byli winni podpalenia tak wspaniałego kościoła, bo ogień powstał przez ich nieostrożność. A do tego w ogóle nie ratowali kościoła, chociaż kilka razy byli do tego u burmistrza wzywani. Ponieważ jednak w niecały rok po tym pożarze zmarł świętej pamięci jegomość ksiądz Blistron kanonik kamieński, proboszcz chojnicki, mój najgodniejszy poprzednik, i testamentem przeznaczył sto dwadzieścia złotych na ogrodzenie tegoż cmentarza, więc ja zadość czyniąc woli testatora, kazałem go ogrodzić. Jednakże stanowczo oświadczam (ponieważ to jest powinność miasta), że prawa kościoła nie są przez to pomniejszone. | | |
| | Wydałem zaś tegoż roku na drzewo do ogrodzenia cmentarza: | | |
| | 2 czerwca kupiłem dwie murłaty, dałem za nie | 1 | 9 |
| | 4 czerwca kupiłem 13 tarcic, sztuka po $7^1/_2$ grosza, razem zapłaciłem za nie | 3 | $7^1/_2$ |
| | 7 czerwca kupiłem do cmentarza 4 murłaty, po 18 groszy, razem daje | 2 | 12 |
| | Tegoż dnia kupiłem podkład do tegoż ogrodzenia, dałem za niego | | 24 |
| | Następnie za 4 murłaty dałem | 1 | 6 |
| | 9 czerwca za trzy murłaty dałem | 1 | 6 |
| | 11 czerwca na sześć murłat wydałem | 3 | 9 |
| | 17 czerwca za trzy podkłady dałem | 2 | 6 |

| | | |
|---|---|---|
| *Item za pięc sztuk drewna okrągłego* | *3* | |
| *24 July za siedm balek do słupow, kazdą rachuiąc a groszy 27* | *6* | *9* |
| *Za 4 wiązarki dałem eodem* | *1* | *24* |
| *Item dokupiłem od mieszczan pięc balkow do słupow* | *5* | |
| *Za 4 cwele dałem* | *6* | |
| *Ciesli od obrabiania pod topor i wystawienia budynku z tego drzewa dałem in summa, z zabiciem szczytow na fug* | *50* | |
| *Temuz ciesli 2 beczki piwa, do ktorego wziąłem słodu korcy 4, korzec a floren 1 groszy 15, z chmielem rachuie się za te dwie beczki piwa* | *7* | |
| *Za łaty na dach do tegoz budynku* | *6* | *20* |
| *Dekarzowi od dekowania moią słomą* | *5* | |
| *Lepiarzom od lepienia całego budynku* | *6* | *24* |
| *Za 17 tarcic do szczytu* | *3* | *1* |
| *Mularzowi od podmurowania cweli* | | |
| *Ten spichlerz stante posessione eiusdem praepositi funditus spalił się ex occasione miasta z zapalenia się w ich browarach* | | |
| *6. [s. 91] In anno 1738 dałem cmentarz wkoło oparkanić ex quo, iak kościoł tuteyszy farski ex occasione civitatis wygorzał, tak i cmentarz wokoło opalił się, ktory iure merito powinno miasto tuteysze oparkanić more aliarum civitatum in terris Prussiae, iako niedaleko we Frydlandzie czynią dopieroz i z tey racyi, ze byli causa et occasio incendii tak wspaniałego kościoła, bo z nieostrozności miasta wszczął się ogień. A do tego wcale kościoła nie bronili, choc kilka razy byli do tego u burmistrza rekwirowani. Ale ze po tym pogorzeniu roku nie dozywszy świętej pamięci Jegomość Xiądz Blistron kanonik kaminski, proboszcz choynicki, antecessor moy naygodnieyszy, testamentem legował sto dwadzieścia złotych na oparkanienie tegoz cmentarza, zaczym ja menti testatoris zadosyc czyniąc dałem go ogrodzić. Jednakze, aby przez to iakiego praeiudicium kościoł nie miał (ponieważ to iest powinnosc miasta) hisce circumstantiis expressis protestuię się.* | | |
| *Wydałem zas na drzewo do tego cmentarza eodem anno* | | |
| *Die 2 Junii kupiłem dwa murłaty, dałem za nie* | *1* | *9* |
| *Die 4 Junii kupiłem tarcic 13, sztuka a groszy $7^1/_2$, facit za nie* | *3* | *$7^1/_2$* |
| *Die 7 Junii kupiłem do cmentarza murłatow 4, a groszy 18, facit* | *2* | *12* |
| *Eodem cwelę do tegoz cmentarza kupiłem, dałem* | | *24* |
| *Item za 4 murłaty dałem* | *1* | *6* |
| *Die 9 Junii za trzy murłaty dałem* | *1* | *6* |
| *Die 11 Junii za szesc murłatow wydałem* | *3* | *9* |
| *Die 17 Junii za trzy cwele dałem* | *2* | *6* |

| | | |
|---|---|---|
| 21 czerwca za pięć sztuk drzewa | 3 | $11^1/_2$ |
| Tegoż dnia za 10 tarcic zapłaciłem | 1 | 28 |
| Następnie za dwa podkłady | 2 | 9 |
| 1 lipca za trzy murłaty | 1 | 9 |
| 3 lipca za dwa podkłady czyli przyciesie | 2 | |
| 9 lipca kupiłem kilka sztuk drzewa do wiązań przy ogrodzeniu cmentarnym, wydałem na nie | 7 | 25 |
| Za 13 sztuk drzewa dopożyczonego od Packowskiej, gdyż mi zabrakło, które jej odkupiłem i wydałem | 9 | 18 |
| 4 sierpnia za jeden podkład dałem | 1 | |
| Kupiłem także 25 tarcic po $7^1/_2$ groszy | 6 | $7^1/_2$ |
| Za gwoździe do bram i cieśli na rękę | 1 | 15 |
| Następnie za murłaty dałem | 2 | 27 |
| Cieśli za ogrodzenie cmentarza dałem w sumie | 24 | |
| Cieśla z pomocnikami wziął 72 kwarty piwa, kosztuje ono | 4 | 24 |
| Na odnowienie cmentarza po spaleniu, ponieważ płot wkoło niego zupełnie zniszczono, kupiłem 10 tarcic po $7^1/_2$ grosza, co daje | 2 | 15 |
| Cieśla z czterema ludźmi za 4 dni wziął | 9 | |
| Wyszły 3 sztuki nowego drzewa, za które zapłaciłem | 1 | 18 |
| Piwa kwart 18 | 1 | 24 |
| Następnie 4 tarcice | 1 | 6 |

7. [s. 92] Rok Pański 1740

Wiadomo, że budynek plebanii chojnickiej spłonął całkowicie wraz z kościołem przy okazji pożaru miasta; gdy więc chciałem na drodze procesu w kurii zmusić miasto do jego odbudowy, prosili mieszczanie, abym odstąpił od procesu przeciwko nim i dobrowolnie przyjęli na siebie obowiązek odbudowania tejże plebanii, mając świadomość, że odnawiali już ją za czasów przewielebnego Jezierskiego, proboszcza tutejszego kościoła oraz w zgodzie z chwalebnym zwyczajem panującym w ziemiach pruskich, że do obowiązków miast należy troszczenie się o kościoły i ich odbudowywanie, jak również wznoszenie na nowo plebanii i innych zabudowań lub ich odnawianie. Chojnice przeznaczyły więc na odbudowę plebanii od fundamentów, a konkretnie na wynagrodzenie dla murarzy i cieśli trzydzieści dukatów, licząc na jednego dukata po 8 złotych i 6 groszy, co razem daje złotych 246

Pieniądze te oraz wszystkie wymienione poniżej materiały od miasta przyjąłem i wzniosłem od fundamentów budynek plebanii zgodnie z moją wolą i upodobaniem.

Ponadto dach nad tym domem został zbudowany za inne pieniądze, ponieważ nie starczyło już tutaj owe dwieście

| | | |
|---|---|---|
| *Die 21 Junii za pięć sztuk drzewa* | *3* | *11 1/2* |
| *Eodem za 10 tarcic* | *1* | *28* |
| *Item cweli dwie* | *2* | *9* |
| *Die 1 Julii trzy murłaty* | *1* | *9* |
| *Die 3 Julii za dwie cwele alias przyciesie* | *2* | |
| *Die 9 Julii kupiłem kilka sztuk drzewa do cmentarza vulgo wiązarku, wydałem na nie* | *7* | *25* |
| *Dopozyczonego drzewa od Packowskiej, co mi nie stawało do cmentarza sztuk 13, ktore iey odkupiłem i wydałem* | *9* | *18* |
| *Die 4 Augusti za iedną cwelę dałem* | *1* | |
| *Item tarcic 25 a groszy 7 1/2* | *6* | *7 1/2* |
| *Za gwozdzie do fortow i ciesli na rękę* | *1* | *15* |
| *Item za murłaty dałem* | *2* | *27* |
| *Ciesli od oparkanienia cmentarza dałem in summa* | *24* | |
| *Piwa stofow 72 z pomocnikami wziął ciesla, uczyni za nie* | *4* | *24* |
| *Na restauracyą cmentarza po pogorzeniu, ile płot wkoło niego fundatus rozrzucono, kupiłem tarcic 10 a groszy 7 1/2 facit* | *2* | *15* |
| *Ciesla z czterema ludzmi 4 dni wziął* | *9* | |
| *Drzewa nowego wyszło sztuk 3, za które* | *1* | *18* |
| *Piwa stofow 18* | *1* | *24* |
| *Item tarcic 4* | *1* | *6* |

7. *[s. 92]* *Annus Domini 1740*

*Sciendum, quod domus parochialis Conicensis una cum ecclesia per incendium a civitate hac causatum fuerit totaliter exusta, cuius reaedificationem cum per processum post curiam vellem urgere et civitati instituere, petiit eadem civitas, ut desisterem a processu ipsis intimando, suscepitque in se benevole onus reaedificationis eiusdem domus plebanalis, sciens, se eam etiam sub perillustri Jezierski praeposito huius ecclesiae reaedificasse, tum morem laudabilem in terris Prussiae hunc esse, quod incumbat civitatibus ecclesias conservare seu reaedificare, domus plebanales aliaque sarta tecta pariter sive de novo erigere, sive in restaurationes earundem impendere.*

*Contribuit ergo civitas haec Conicensis pro praedicta domus praeposituralis e fundamentis ipsis reaedificatione scilicet pro murariis et lignifabris triginta ureos in specie quemlibet numerando per florenos 8, grossos 6 facit* *246*

*Hanc ego pecuniam et omnia materialia inferius specificanda a civitate percepi et domum praepositurae iuxta meum velle et placitum extrui et a fundamentis erigi curavi.*

*Insuper tectum super hanc domum seorsivis expensis huius civitatis impositum et alia pretio eiusdem sunt facta, ubi non sufficiebant illi ducenti quadraginta sex floreni pro artificibus dati, prout singula inferius suo*

| | | | |
|---|---|---|---|
| czterdzieści sześć złotych danych dla rzemieślników, jak w poszczególnych pozycjach wiernie zostanie poniżej zanotowane, a to dla poinformowania mojego następcy. | | | |
| Zwiozło przeto to miasto Chojnice zimą roku obecnego 1740 drzewo potrzebne do wzniesienia tegoż budynku. | | | |
| Znakomici i sławetni mieszczanie chojniccy | Drzewa sztuk: | | |
| Maciej Lesse, prezydent miasta | 4 | | |
| Jerzy Lesse, sędzia miejski | 2 | | |
| Jeremiasz Lesse | 1 | | |
| Kuppisch, rajca chojnicki | 2 | | |
| Koch, mieszczanin chojnicki | 1 | | |
| Tycowa, wdowa | 1 | | |
| Adam Ludwich, mieszczanin | 1 | | |
| Fryderyk Kohls | 1 | | |
| Schultz, kotlarz | 1 | | |
| Marcin Benvitz, ławnik | 1 | | |
| Korn, złotnik | 1 | | |
| Drzewo zwieźli tylko ci z mieszczan, którzy mieli konie. | | | |
| [s. 93] Chłopi z przedmieść chojnickich z polecenia miasta zwieźli drzew sztuk | 13 | | |
| Dzierżawca z folwarczku miejskiego Igły sztuk | 2 | | |
| Następnie z przedmieścia sołtys Drahim | | | |
| Inny sołtys Renwantz, i inni | 4 | | |
| Dalej różni ludzie tak z miasta, jak z przedmieścia zwieźli sztuk | 12 | | |
| Mieszkańcy wsi Charzykowy i Chojniczki zwieźli z własnej woli drzewa sztuk | 11 | | |
| Suma zwiezionych zimą drzew wynosi sztuk | 58 | | |
| Również kupił pan prezydent na krokwie drzewa sztuk 60, płacił za każdą krokiew po 12 groszy, co razem daje złotych | | 24 | |
| Ryglów czyli belek do wiązań kupił pan prezydent 38 sztuk, także po 12 groszy za sztukę, daje | | 15 | 6 |
| Brakującego drzewa na belki i na słupy kupiło miasto 9 sztuk, które kosztowały | | 7 | 15 |
| W sumie to drzewo kupione od miasta na budynek probostwa kosztowało 46 złotych, 21 groszy | | | |
| Kiedy jeszcze nie było dosyć drzew, dało miasto 10 sztuk | | 4 | |
| PS. Cenę tego drzewa podaję tutaj jak najdokładniej, ponieważ zawsze pytałem chłopów, ile dawało miasto za każdą sztukę, drzewa a czyniłem to dlatego, by obecny rejestr miał jak największą wiarygodność. Zgodzony w imieniu miasta cieśla za pobudowanie budynku probostwa o dwóch kondygnacjach, czterech wielkich izbach i trzech izdebkach i także | | | |

| | | | |
|---|---|---|---|
| *loco fideliter annotabuntur, idque grati successoris gratia.* | | | |
| *Convexit itaque civitas haec Conicensis hieme anni praesenti 1740 ligna huic aedificio apta.* | | | |
| *Spectabiles ac famati cives Conicenses* | *Drzewa sztuk:* | | |
| *Mathias Less, praesidens civitatis*[43] | *4* | | |
| *Georgius Less, iudex advocatus*[44] | *2* | | |
| *Jeremias Less*[45] | *1* | | |
| *Kupisz, consul civitatis Conicensis*[46] | *2* | | |
| *Koch, civis Conicensis*[47] | *1* | | |
| *Tycowa, vidua*[48] | *1* | | |
| *Adam Ludwich, civis*[49] | *1* | | |
| *Fridericus Khols*[50] | *1* | | |
| *Schultz, cuprifaber*[51] | *1* | | |
| *Martinus Benvitz, scabinus*[52] | *1* | | |
| *Khorn, aurifaber*[53] | *1* | | |
| *Et hi convexerunt civium tantum, qui equos habebant.* | | | |
| *[s. 93] Rustici suburbii Conicensis ex mandato civitatis convexerunt lignorum sztuk* | *13* | | |
| *Arendator ex praediolo Igły civitatense sztuk* | *2* | | |
| *Item ex suburbio scultetus Drahim* | | | |
| *Alter scultetus Renwantz, et alii* | *4* | | |
| *Item varii, tam ex civitate, quam ex suburbio convexerunt* | *12* | | |
| *Ex villa Charzykowy et Choyniczki inquilini convexerunt sua sponte* | *11* | | |
| *Summa lignorum hieme convectorum sztuk* | *58* | | |
| *Item kupił Pan prezydent do kozłow drzewa sztuk 60, płacił za kazdą kozłowinę a groszy 12, facit* | | *24* | |
| *Riglow vulgo do wiązarku drzewa kupił pan prezydent numero sztuk 38, także a groszy 12 facit* | | *15* | *6* |
| *Co nie dobiegało do balkow i na słupy, kupiło miasto sztuk 9, facit* | | *7* | *15* |
| *Efficit za to drzewo od miasta do probostwa kupione florenow 46, groszy 21 Item dało miasto drzewa sztuk 10, gdy ieszcze nie dosyc było* | | *4* | |
| *NB Pretium horum lignorum exactissime scribo, quia semper rusticos interogavi, quod dederit civitas pro uno quoque ligno, et hoc ideo ut eo maior quandoque praesenti registro adhibeatur fides.* | | | |

[43] Jan Maciej Lesse, zm. 1768, sukiennik, prezydent miasta (E. Kloss, op. cit., s. 54).
[44] Jerzy Lesse, zm. po 1790, sukiennik, sędzia miejski (ibidem, s. 56).
[45] Jeremiasz Lesse, przyjęty do prawa miejskiego w 1738 r., postrzygacz sukna (ibidem, s. 56).
[46] Michał Kuppisch, przyjęty do prawa miejskiego w 1739 r., rajca, kierownik szkoły (ibidem, s. 56).
[47] Krzysztof Ernest Koch, przyjęty do prawa miejskiego w 1722 r., powroźnik (ibidem, s. 53).
[48] Wdowa po Jakubie Tietzu, przyjętym do prawa miejskiego w 1722 r. (ibidem, s. 53).
[49] Adam Ludwig, przyjęty do prawa miejskiego w 1726 r., iglarz (ibidem, s. 54).
[50] Krystian Fryderyk Kohls, przyjęty do prawa miejskiego w 1702 r., sukiennik (ibidem, s. 48).
[51] Franciszek Schultz, przyjęty do prawa miejskiego w 1721 r., kotlarz (ibidem, s. 53).
[52] Marcin Benvitz, przyjęty do prawa miejskiego w 1729 r., ławnik, sukiennik (ibidem, s. 54).
[53] Marcin Korn, przyjęty do prawa miejskiego w 1734 r., złotnik (ibidem, s. 56).

| | | |
|---|---|---|
| dwupiętrowego przedsionku, wziął z owych trzydziestu czerwonych złotych (dukatów) danych | | |
| przez miasto, za pobudowanie całego budynku | 86 | |
| Cztery beczki piwa | | |
| Także tenże cieśla wziął za obrabianie zwiezionego zimą drzewa, które wyciął z grubego wióra i pod topór | 30 | |
| Jedną beczkę piwa | | |
| Ile tylko wapna było potrzeba do budowy probostwa kupowało miasto jak następuje: | | |
| 7 lipca miasto kupiło 7 beczek niegaszonego wapna. Jedna beczka po 24 grosze, co daje za nie | 5 | 18 |
| 8 lipca kupiło miasto 13 beczek niegaszonego wapna. Beczka podobnie po 24 grosze, co daje za nie | 10 | 12 |
| 9 lipca dało miasto 11 beczek takiegoż wapna. Beczka po 21 groszy, co w sumie daje | 7 | 21 |
| 12 lipca miasto kupiło $6^1/_2$ beczki takiego samego wapna. Beczka po 24 grosze, co razem daje | 4 | 18 |
| 28 lipca miasto kupiło $1^1/_2$ beczki wapna, kosztowało ono | 1 | 6 |
| 3 sierpnia miasto kupiło $13^1/_2$ beczki wapna. Beczka po 24 grosze, co razem daje | 10 | 24 |
| [s. 94] 11 sierpnia miasto kupiło $12^1/_2$ beczki niegaszonego wapna. Beczka po 21 groszy, daje za nie | 8 | $22^1/_2$ |
| 25 września dało miasto $12^1/_2$ beczki takiegoż wapna. Beczka po $25^1/_2$ grosza, daje za nie | 10 | 19 |
| Piasek do rozrabiania tego wapna także kazało miasto wozić na swój koszt, od każdego zaś wozu wspomnianego piasku płacił pan prezydent jak następuje i jak widać z karbów, które nacinał tutejszy ksiądz komendarz, zwieziono 107 wozów. Każdy wóz licząc po $4^1/_2$ grosza daje w sumie - na taki rachunek zgodził się sam prezydent | 16 | $1^1/_2$ |
| Podobnie 13 września przywieziono 48 wozów piasku, tak samo jak przedtem miasto płaciło za wóz po $4^1/_2$ grosza, co daje | 7 | 6 |
| Tak samo 12 października przywieziono 33 wozy piasku. Wóz po $4^1/_2$ grosza, daje | 4 | $28^1/_2$ |
| Gliny przywieziono w sumie 22 wozy. Za każdy wóz miasto płaciło po 4 grosze, co daje | 2 | 28 |
| Dnia 21 lipca dało miasto 1000 cegieł | | |
| Następnie 28 lipca dało miasto także 1000 cegieł | | |
| Następnie 2 sierpnia 1000 cegieł | | |
| Następnie 5 sierpnia dało miasto 3000 cegieł | | |
| Dalej 13 września dało miasto 3000 cegieł | | |
| Podobnie 21 września dało miasto 5000 cegieł | | |
| Następnie 3 października dało miasto 2000 cegieł | | |

| | | |
|---|---|---|
| *Zgodzony ciesla imieniem miasta za pobudowanie probostwa o dwoch kontignacyach vulgo dwoch szosach, czterech wielkich izbach i trzech izbetkach i przedsionku takze dwuszosowego, ktory wziął z owych trzydziestu czerwonych złotych od miasta danych od pobudowania całego budynku* | 86 | |
| *Piwa beczek cztery* | | |
| *Wziął takze tenze ciesla od obrabiania drzewa zimą zwiezionego, ktore wyciął z wiora grubego i pod topor* | 30 | |
| *Piwa beczkę iednę* | | |
| *Wapna cokolwiek tylko potrzeba było do probostwa kupowało miasto ut sequitur* | | |
| *7 Julii kupiło miasto wapna niegaszonego beczek 7. Beczka iedna a groszy 24, facit za nie* | 5 | 18 |
| *8 Julii kupiło miasto wapna niegaszonego beczek 13. Beczka a groszy itidem 24, facit za nie* | 10 | 12 |
| *9 Julii dało miasto takiegoz wapna beczek 11. Beczka a groszy 21 facit za nie* | 7 | 21 |
| *12 Julii kupiło miasto wapna takegoz beczek 6$^{1}/_{2}$. Beczka a groszy 24, facit za nie* | 4 | 18 |
| *28 Julii kupiło miasto wapna beczkę 1$^{1}/_{2}$, facit za nie* | 1 | 6 |
| *3 Augusti kupiło miasto wapna beczek 13$^{1}/_{2}$. Beczka a groszy 24, facit za nie* | 10 | 24 |
| *[s. 94] 11 Augusti dało miasto i kupiło wapna niegaszonego beczek 12$^{1}/_{2}$. Beczka a groszy 21, facit za nie* | 8 | 22$^{1}/_{2}$ |
| *25 Septembris dało miasto wapna takiegoż beczek 12$^{1}/_{2}$. Beczka a groszy 25$^{1}/_{2}$, facit za nie* | 10 | 19 |
| *Grant do rozrabiania tego wapna dało miasto swoim kosztem także wozić, od kazdey zas fory przerzeczonego grantu alias piasku płacił pan prezydent ut sequitur i iako się z karbow, ktore Xiądz Kommendarz tuteyszy narzynał, pokazało for 107. Kazdą forę rachuiąc a groszy 4$^{1}/_{2}$ facit - tak* | | |
| *się zgodził sam prezydent* | 16 | 1$^{1}/_{2}$ |
| *Item 13 Septembris przywieziono grantu for 48, płaciło go miasto iak i przedtym forę a groszy 4$^{1}/_{2}$ facit* | 7 | 6 |
| *Item 12 Octobris przywieziono grantu for 33. Fora a groszy 4$^{1}/_{2}$ facit* | 4 | 28$^{1}/_{2}$ |
| *Gliny przywieziono in summa for 22. Kazdą forę płaciło miasto a groszy 4, facit* | 2 | 28 |
| *Die 21 Julii dało miasto cegły 1000* | | |
| *Item 28 Julii dało miasto cegły 1000* | | |
| *Item 2 Augusti cegły 1000* | | |
| *Item 5 Augusti dało miasto cegły 3000* | | |
| *Item 13 Septembris dało miasto cegły 3000* | | |
| *Item 21 Septembris dało miasto cegły 5000* | | |
| *Item 3 Octobris dało miasto cegły 2000* | | |

| | | |
|---|---|---|
| Następnie 11 października dało miasto 1000 cegieł<br>Cegła ta została zaś zużyta tak na nadmurowanie ściany na murze miejskim, gdzie wyprowadzono też okna nad jezioro, jako też do murowania pokojów w całym budynku probostwa i komina z murami zabezpieczającymi przed ogniem, kominkami itd., oprócz starej cegły, która była w ruinach starej plebanii, i która została zużyta do wykonania fundamentów, także nowa piwnica, wymurowana z fundamentu.<br>Licząc więc samej nowej cegły na 17000 tysięcy sztuk, które miasto na pobudowanie plebanii dało, każdy tysiąc po 15 złotych, gdyż w tej cenie zawsze kupują ją w cegielni, ponieważ to jest cegielnia pana Wolffa, a nie całego miasta, daje za samą cegłę | 255 | |
| Do tego jeszcze cegła, która nie weszła do powyższego rachunku.<br>I tak 31 października dało miasto 1000 cegieł | 15 | |
| Za jej zwiezienie | 2 | |
| Następnie 29 listopada dało miasto 500 cegieł , za które zapłaciłem | 7 | 15 |
| Za ich zwiezienie | 1 | |
| Następnie 18 kwietnia 1741 roku dało miasto na zbudowanie piwnicy 1500 cegieł, za które, wliczając ich przywiezienie dałem | 18 | |
| Ponadto ceglarzowi za każde sto cegieł dawało miasto po 3 grosze, co razem daje złotych | 17 | |
| Za zwiezienie każdych stu cegieł dało miasto ludziom z przedmieścia, którzy ją wozili po 3 grosze, razem kosztowało to | 17 | |
| Na pokrycie tegoż probostwa dało miasto 6600, słownie: sześć tysięcy sześćset, dachówek. Każde sto dachówek licząc po 2 złote, jak kupują je w cegielni, daje w sumie złotych | 132 | |
| Ceglarzowi liczonemu po 3 grosze za każde sto dachówek, dałem razem | 6 | 18 |
| Za zwiezienie tejże dachówki dało miasto razem | 6 | 18 |
| Łat ciętych pod dachówkę kupiło miasto w tartaku 356, słownie: trzysta pięćdziesiąt sześć sztuk, za każdą zaś [s. 95] łatę płaciło razem z przywiezieniem po $3^1/_2$ grosza, słownie po trzy i pół grosza, co w sumie kosztowało | 41 | 16 |
| Gwoździ do przybijania tychże łat dało miasto tysiąc siedemset, za każde sto płaciło po 1 złotym, co daje złotych | 17 | |
| Te łaty przez trzy dni przybijało trzech ludzi, każdemu z nich płaciło miasto po 15 groszy dziennie, jak również majstrowi od każdego człowieka po 6 groszy na dzień, a także każdemu dawano dziennie kwartę piwa, razem przybijanie łat i piwo kosztowało | 7 | 6 |
| Przez pięć dni przy kładzeniu dachu pracował murarz z pięcioma pomocnikami. Każdy pomocnik brał dziennie 15 groszy i kwartę piwa. W sumie to, co wzięli pomocnicy przez pięć dni, daje | 12 | 15 |
| Od miasta wzięto także 25 kwart piwa. Kwarta po 3 grosze, daje | 2 | 15 |

| | | |
|---|---|---|
| *Item 11 Octobris dało miasto cegły 1000* | | |
| *Cegła zas ta wyszła tak na nadmurowanie sciany na murze mieyskim, gdzie i okna nad jezioro wyprowadzone, iako tez do murowania kwaterow w całym probostwie i komina z brantmurami, kominkami etc., procz starey cegły, ktora była w rozwalinach starego probostwa, ta się do fundamentow obrociła, takze sklep nowy, wymurowany z fundamentu.* | | |
| *Rachuiąc tedy samej cegły nowey in summa 17000 tysięcy, ktorą miasto do pobudowania probostwa dało, kazdy tysiąc a florenow 15, iako ią hoc pretio zawsze w cegielni kupuią, poniewaz to iest cegielnia pana Wolffa, nie całego miasta, facit za tęz samę cegłę* | 255 | |
| *Ta cegła ieszcze insuper dana, ktora nie weszła w summę.* | | |
| *Item 31 Octobris dało miasto cegły 1000* | 15 | |
| *Od zwiezienia i liczonego* | 2 | |
| *Item 29 Novembris dało miasto cegły 500, za ktore* | 7 | 15 |
| *Od zwiezienia i liczonego* | 1 | |
| *Item 18 Aprilis anno 1741 dało miasto cegły do sklepu 1500, za ktore z liczonym i zwiezieniem* | 18 | |
| *Insuper ceglarzowi liczonego od kazdego sta dawało miasto po groszy 3, facit tego liczonego* | 17 | |
| *Od zwiezienia takze kazdego sta cegły dało miasto ludziom z przedmiescia, ktorzy ią wozili a groszy 3, facit itidem* | 17 | |
| *Dachowki na pokrycie tegoz probostwa dało miasto szesc tysięcy szescset dico 6600. Kazde sto rachuiąc a florenow 2, iako ią w cegielni kupuią, facit za tę dachowkę* | 132 | |
| *Ceglarzowi liczonego groszy 3 od kazdego sta dachowki facit* | 6 | 18 |
| *Od zwiezienia teyze dachowki dało miasto itidem* | 6 | 18 |
| *Łatow rzniętych pod dachowkę kupiło miasto w koppermeli in summa 356 dico trzysta pięćdziesiąt i szesc, kazdą zas [s. 95] łatę płaciło i z przywiezieniem po groszy $3^1/_2$ dico po pułczwarta grosza, facit in summa* | 41 | 16 |
| *Gwozdzi do przybiiania tychze łatow dało miasto tysiąc siedmset, kazde sto płaciło a florenow 1, facit* | 17 | |
| *Trzech ludzi przybiiało łaty prez trzy dni, ktorym kazdemu z osobna płaciło miasto a groszy 15 na dzien, tudziez maistrowi od kazdego na dzien groszy 6, takze kazdemu na dzien stof piwa, facit od przybiiania tych łat i z piwem* | 7 | 6 |
| *Robił mularz z piąciu hantlagrami przez pięć dni kładąc dach. Hantlanger kazdy na dzien brał groszy 15 i stof piwa za pięć dni, co hantlangrowie wzięli facit* | 12 | 15 |
| *Piwa takze z miasta wziętego stofow 25. Stof a groszy 3 facit* | 2 | 15 |
| *Item mularz a parte za kazdy dzien brał od miasta floren 1 i dwa* | | |

| | | |
|---|---|---|
| Także murarz za każdy dzień osobno brał od miasta 1 złoty i dwie kwarty piwa, za pięć dni razem z piwem dało to | 7 | |
| Dnia 3, 4 i 5 sierpnia dało miasto sześciu ludzi, którzy przez trzy dni pracowali przy budowie plebanii i płaciło każdemu z nich dziennie po 12 groszy. Razem za trzy dni dano im | 7 | 6 |
| Również każdemu z nich dawano po kwarcie piwa na dzień, kosztowało to piwo | 1 | 24 |
| 6 sierpnia dało miasto dwie sztaby żelaza o wadze 42 funtów, funt po 4 grosze, daje za nie | 5 | 18 |
| Kowalowi, który z tego żelaza robił klamry dla przymocowania murłat, pobocznych belek i gzymsów, tudzież haki potrzebne do murów przeciwpożarowych, dało miasto za tę pracę | 3 | 24 |
| Następnie od 3 lipca aż do około 31 października wydałem z tych pieniędzy, które miasto przeznaczyło na pobudowanie probostwa, to jest na rzemieślnika większego wydałem na murarzy i dwóch pomocników, którzy przez cztery miesiące pracowali tak przy fundamentach, rozbierając stare a murując nowe, za wybudowanie murów przeciwpożarowych, komina, ściany na murze miejskim, za wymurowanie wiązań, jednym słowem za wszystkie prace należące do murarza, za postawienie kominków, podłogi w dolnej izbie i sieni, kuchni, pieca chlebowego itd., wzięli ciż murarze w czasie swojej pracy, za wszystko razem | 163 | $7^{1}/_{2}$ |
| Ci sami murarze przy tejże pracy zużyli razem z pomocnikami 336 kwart piwa, co daje trzy i pół beczki, do tego dochodzi piwo, które dawałem cieśli (ściśle mówiąc żadnemu rzemieślnikowi nie dawałem piwa, ale robiło to miasto), na to piwo dał mi, na podstawie ugody, pan prezydent miasta 10 korców słodu, za korzec płacił po 2 złote i 24 grosze, razem słód ten kosztował | 28 | |
| Niech będzie wiadomym, że cokolwiek więcej wydałem ponad te 30 czerwonych złotych (dukatów), które miasto przekazało na cieślę i murarza, to wziąłem ze środków tegoż miasta, bowiem ściągnąłem kilkadziesiąt talarów od różnych mieszczan tytułem kary za różne występki, to jest za naruszenia dni świątecznych, jak to od piekarzy, rzeźników – od tych, że w dni święte bili zwierzęta i w te dni wystawiali mięso na rynku na sprzedaż, od tamtych, że ważyli się piec chleb w dni uroczyste. Również za zbrodnie rozpusty, bluźnierstwa i tym podobne, które to kary przeznaczyłem też częściowo na te wydatki, [s. 96] i tak: | | |
| Kupiłem 22 tarcice po 7 groszy, co razem daje | 5 | 4 |
| Następnie kupiłem 20 tarcic po 6 groszy, co daje złotych | 4 | |
| Znowu kupiłem 12 tarcic po 9 groszy i więcej, co kosztowało | 4 | |
| Za tarcice dębowe dałem | 1 | 12 |
| Dał także pan prezydent miejski tarcice do rusztowania do szczytu, przed przedsionek itd., jak też stolarzowi za robienie gzymsu | 1 | 6 |

| | | |
|---|---|---|
| *stofy piwa, za pięc dni i z piwem facit* | 7 | |
| *Die 3, 4 et 5 Augusti dało miasto ludzi szesciu przez trzy dni do podnoszenia probostwa i płaciło im na dzień kazdemu a groszy 12. Co im za trzy dni dano facit* | 7 | 6 |
| *Item kazdemu po stofie piwa na dzien dawano, facit za to piwo* | 1 | 24 |
| *Die 6 Augusti dało miasto zelaza dwie sztęgi o 42 funtach, funt a groszu 4, facit za nie* | 5 | 18 |
| *Kowalowi, co z tego zelaza robił klamry dla utwierdzenia murłatow, pobocznych balkow i gzemsow, tudziez do brantmurow potrzebne ankry dało miasto od tey roboty* | 3 | 24 |
| *Item a die 3 Julii usque ad diem 31 circiter mensis Octobris wydałem z pieniędzy tych, ktore miasto na pobudowanie probostwa, to iest na rzemieslnika większego contribuit, wydałem in quam na mularzy i dwoch hantlangrow, ktorzy przez cztery miesiące robili tak przy fundamentach, stare rozbieraiąc nowe muruiąc, od wystawienia brantmurow, komina, sciany na murze mieyskim, od wymurowania wiązarku, denique od wszelkiey roboty do mularza należącey, kominkow, podłogi w izbie dolney i sieni, kuchni, pieca chlebowego etc., wzięli ciz mularze roznemi tygodniami, summatim vero facit za wszystko* | 163 | $7^1/_2$ |
| *Ciz mularze przy teyze robocie wybrali piwa z hantlangrami vulgo pomocnikami stofow 336, co efficit na pułczwartey beczki na to piwo i ktorem ciesli dawał (alias tez zadnemu rzemieslnikowi piwa nie dawałem tylko miasto), na to piwo dał mi pan prezydent mieyski zgodnym sposobem słodu korcy 10, korzec płacił a florenow 2 groszy 24, facit za ten słod* | 28 | |
| *Sciendum, zem cokolwiek więcey wydał nad te 30 czerwonych złotych, ktore miasto contrubuit na cieslę i mularza, ale to ex eiusdem civitatis contubernio wziąłem, bowiem kilkadziesiąt talerow od roznych mieszczan in vim straffy pro variis facinoribus utpote transgressionibus seu violatoribus festorum, iako to od piekarzow, rzeznikow - tych ze w dni swięte rzes bili, z mięsem na rynku w tez dni na przedaż wystawali, owych ze chleb w dni uroczyste piec wazyli się. Item pro criminibus luxuriae, blasphemiae et horum similibus, ktore mulctas applicavi ex parte etiam na expenst enze, [s. 96] i tak:* | | |
| *Kupiłem tarcic 22 a groszy 7, facit* | 5 | 4 |
| *Item kupiłem tarcic 20 a groszy 6, facit* | 4 | |
| *Item kupiłem tarcic 12 a groszy 9 et ultra, facit* | 4 | |
| *Za dębowe tarcice dałem* | 1 | 12 |
| *Dał takze pan prezydent mieyski tarcic do rosztowania do szczytu, przed przedsionek etc., tudziez stolarzowi za robienie gzemsu* | 1 | 6 |

| | | |
|---|---|---|
| Następnie na dach, poddasza itd. kilka tarcic, czego się nie liczy, jako mniejszej wartości itd. | | |
| 15 października zdun miejski postawił piec w dolnej izbie z kafli formowanych biało polewanych, któremu miasto zapłaciło za ten piec, licząc każdy kafel po 5 groszy, co w sumie dało | 36 | |
| Osobno za stawianie tegoż pieca | 3 | |
| Także w tym czasie stolarz miejski Jan Heyman robił dwoje drzwi oraz pięć futryn okiennych do tejże izby dolnej, któremu miasto zapłaciło za tę pracę złotych | 8 | |
| Szklarz miejski Eberhard Hasse katolik obdarzony przywilejem, ponieważ innemu szklarzowi nie godzi się tu ani mieszkać ani pracować, robił do tejże izby dolnej okna, a miasto zapłaciło mu za pracę | 8 | 19 |
| Ślusarz miejski Jan Michał Schultz robił do okien, to jest do umocowania ram haki żelazne czyli klamry do dziewięciu skrzydeł okiennych, od każdego skrzydła licząc po 24 grosze, dało za to, o miasto mu zapłaciło | 7 | 6 |
| Również robił tenże ślusarz do tejże izby dolnej przy komendarii wchodząc do plebanii po lewej stronie, 32 pręty żelazne do okien, za które miasto zapłaciło złotych | 4 | |
| Następnie robił tenże ślusarz zawiasy do drzwi od izby zawiasy, zamek wewnątrz pobielany, zamykany wielki i dwa uchwyty, także pobielane cyną, za to miasto mu zapłaciło | 7 | |
| Także ten ślusarz robił dwa zawiasy do drzwi od komory przy tejże izbie, zamek i klamkę pobielaną cyną, za co dało mu miasto złotych | 3 | |
| Następnie tenże robił dziewięć haków żelaznych do pieca, za które dało mu miasto tutejsze | 8 | |
| Temuż za 2, słownie: dwa, zawiasy do drzwi od sieni i zamek wielki do tychże drzwi dało miasto | 6 | 15 |
| Temu samemu ślusarzowi za 2 zawiasy do drzwi kuchennych dało miasto | | 24 |
| Następnie robił tenże 16 zawiasków z hakami do okiennic przy tejże izbie, jak również haki, które trzymają okiennice, aby nimi wiatr nie rzucał i z śrubami od wewnątrz, za co dostał złotych | 7 | |
| 20 grudnia tego roku, to jest 1740, kupił tutejszy pan prezydent $16^1/_2$ beczek wapna a za każdą beczkę płacił po 24 grosze, w sumie wapno to, które miasto dało do dalszej budowy i wykończania izb na, da Pan Bóg, przyszły 1741 rok, kosztowało | 13 | 6 |

| | | |
|---|---|---|
| *Item na dach, poddaszki etc. kilka tarcic, co się nie rachuie ut minoris momenti etc.* | | |
| *15 Octobris postawił zdun mieyski piec w izbie dolney z kaflow formowych biało polewanych, ktoremu zapłaciło miasto za ten piec, kazdy kafel rachuiąc a groszy 5 in summa facit* | *36* | |
| *A parte od stawiania tegoz pieca* | *3* | |
| *Item circa idem tempus robił Jan Heyman stolarz mieyski drzwi dwoie, fensterkoppow pięć do teyze izby dolney, ktoremu miasto zapłaciło od teyze roboty* | *8* | |
| *Szklarz mieyski Eberhardus Hast[54] katolik privilegiatus, ile się tu innemu szklarzowi nie godzi ani mieszkac ani robić, robił do teyze izby dolney okna, ktoremu zapłaciło miasto od roboty* | *8* | *19* |
| *Slosarz mieyski Michał Jan Schultz[55] robił do okien, to iest do ramow utwierdzenia na rogi zelaz alias ankrow seu klamrow vulgo wynteiser do dziewiąciu kwaterow, od kazdey kwatery rachuiąc a groszy 24, facit za to co mu miasto zapłaciło* | *7* | *6* |
| *Item robił tenze slosarz do teyze idzby dolney przy kommendaryi wchodząc w probostwo po lewey ręce do okien prętow zelaznych numero 32; facit za nie iako miasto zapłaciło* | *4* | |
| *Item robił tenze slosarz do drzwi izdebnych zawiasy, zamek pobielany wewnątrz, zamykany wielki i dwa hantgreffy, takze ceną pobielane, za to zapłaciło miasto temuz* | *7* | |
| *Item robił tenze do drzwi komornych przy teyze izbie dwoie zawias, zamek i hantabę ceną pobielaną, dało mu miasto* | *3* | |
| *Item robił tenze dziewięć ankrow zelaznych do pieca, za ktore dało mu miasto tuteysze* | *8* | |
| *Temuz za 2 dico dwoie zawias do drzwi siennych i zamek wielki do tychze drzwi dało miasto* | *6* | *15* |
| *Temuz za 2 zawiasy do kuchennych drzwi dało miasto* | | *24* |
| *Item robił tenze 16 zawiaskow z hakami do okiennic przy teyze izbie, tudziez haki, ktore trzymaią okiennice, aby niemi wiatr nie rzucał i z szrubami ab intra* | *7* | |
| *Die 20 Decembris 1740, to iest tegoz roku kupił pan prezydent tuteyszy wapna beczek 16 1/2, kazdą beczkę płacił a groszy 24, facit za to wapno, ktore miasto zapłaciło do dalszego pobudowania i wyporządzenia izbow na rok da Pan Bog przyszły 1741* | *13* | *6* |

[54] Eberhardt Hasse, zm. 1753, szklarz (ibidem, s. 49).
[55] Jan Michał Schultz, przyjety do prawa miejskiego w 1739 r., ślusarz (ibidem, s. 57).

| | | |
|---|---|---|
| [s. 97] Rok Pański 1741 | | |
| Tego roku porozumiałem się ogólnie z miastem w sprawie dokończenia budowy tutejszego probostwa, tak w kwestii okien, jak i pieców, podłóg, strychów i innych, jak niżej się specyfikuje, ile każdy rzemieślnik wziął od swojej roboty | | |
| 15 marca za siedem dębowych tarcic, każdą licząc po 18 groszy, dało miasto | 4 | 12 |
| Następnie za sześć takich samych tarcic dębowych do futryn okiennych, każda po 12 groszy, razem daje za nie | 2 | 12 |
| Również za dwie tarcice dębowe | | 24 |
| 11 kwietnia za farbę minię do pomalowania futryn | | 8 |
| Pół funta gryszpanu, czyli zielonej farby, która kosztowała | 1 | |
| Blejwasu, czyli bieli ołowianej za groszy | | 10 |
| 32 pręty żelazne do okien, za które | 2 | 4 |
| 22 kwietnia 17 tarcic dębowych kupionych, każdą licząc po 15 groszy, daje za nie | 8 | 15 |
| 24 kwietnia wziął ślusarz za żelastwa do obicia ram u okien złotych | 9 | |
| 26 kwietnia za dziewięć tarcic dębowych, każdą licząc po 9 groszy dano | 2 | 21 |
| Za gwoździe pobielane do okien | 1 | |
| 20 maja dwóm chłopom, co wywozili ziemię z piwnicy za dwa dni | 2 | |
| 4 kwarty piwa | | 16 |
| Za czternaście tarcic sosnowych, każda po 9 groszy, dano | 4 | 6 |
| 17 maja kupiło miasto 12 beczek wapna. Beczka po $25^1/_2$ grosza, dano za nie | 10 | 6 |
| Następnie za 4 beczki takiegoż wapna dało miasto | 3 | 6 |
| 27 czerwca za 4 sztuki drzewa do wiązania do ściany w izbie nad piwnicą, dano | 1 | 18 |
| 28 czerwca za drzewo | 1 | 6 |
| 6 lipca za tarcice sosnowe | 4 | 3 |
| Następnie wziął stolarz za różne prace, jak to za okna, drzwi, futryny, kładzenie poddaszy itd. | 7 | 12 |
| Także on wziął za tę pracę | 12 | 24 |
| 2 czerwca Dawid Fetzer majster i murarz miejski zaczął murować piwnicę pod plebanią i wziął za dwa dni razem z pomocnikiem | 3 | 12 |
| Sześć kwart piwa | | 18 |
| Następnie 12 czerwca wziął tenże murarz Dawid za 6 dni | 7 | 21 |
| Pachołek jego za pięć dni wziął | 5 | |
| Pomocnik za siedem dni wziął | 3 | 15 |
| Drugi pomocnik za cztery dni wziął | 2 | |
| Przez wyżej wymienione dni wszyscy zużyli w sumie trzydzieści trzy kwarty piwa, kwarta po 3 grosze, gdyż tak drogi był słód, daje | 3 | 9 |
| Za trzydzieści wozów piasku, wóz po 4 grosze, dano | 4 | |

| | | |
|---|---|---|
| *[s. 97]* | *Annus Domini 1741* | |
| *Anno presenti ut supra zgodziłem się summatim z miastem ratione dokonczenia probostwa tuteyszego tak względem okien, iako i piecow, podłogow, gor et aliorum iako się nizey specifikuie, co ktory rzemieslnik wziął od swoiey roboty* | | |
| *Die 15 Martii za dębowych tarcic siedm, kazdą rachuiąc a groszy 18, facit* | *4* | *12* |
| *Item za szesc tarcic takichze dębowych do fensterkopow, kazda a groszy 12, facit za nie* | *2* | *12* |
| *Item za dwie tarcice dębowe* | | *24* |
| *Die 11 Aprilis za minią farbę do pomalowania fensterkoppow* | | *8* |
| *Gryszpanu puł funta, za ktory facit* | *1* | |
| *Bleywasu a groszy* | | *10* |
| *Prętow zelaznych 32 do okien, za ktore* | *2* | *4* |
| *Die 22 Aprilis tarcic dębowych numero 17 kupionych, kazdą rachuiąc a groszy 15, facit za nie* | *8* | *15* |
| *Die 24 Aprilis wziął slosarz od zelastwa do ramow u okien obicia* | *9* | |
| *Die 26 Aprilis za dziewięc tarcic dębowych kazdą a groszy 9 rachuiący dano* | *2* | *21* |
| *Za gwozdzie pobielane do okien* | *1* | |
| *Die 20 Mai dwiema chłopom, co ziemię wywozili z sklepu za dwa dni* | *2* | |
| *Piwa stofow 4* | | *16* |
| *Za tarcic sosnowych czternascie, kazda a groszy 9, facit* | *4* | *6* |
| *Die 17 Mai kupiło miasto wapna beczek 12. Beczka a groszy 25$^{1}/_{2}$ facit za nie* | *10* | *6* |
| *Item za beczek 4 takiegoz wapna dało miasto* | *3* | *6* |
| *Die 27 Junii za 4 sztuki drzewa do wiązarku do sciany w izbie nad sklepem facit* | *1* | *18* |
| *Die 28 Junii za drzewo* | *1* | *6* |
| *Die 6 Julii za tarcice sosnowe* | *4* | *3* |
| *Item wziął stolarz od roboty rozney, iako to okien, drzwi, fensterkoppow, kładzenia gor etc.* | *7* | *12* |
| *Item wziął tenze od teyze roboty* | *12* | *24* |
| *Die 2 Junii zaczął Dawid Fetzer*[56] *maister i mularz mieyski murowac sklep pod probostwem i wziął za dwa dni z hantlangrem alias pomocnikiem* | *3* | *12* |
| *Piwa stofow szesc* | | *18* |
| *Item 12 Junii wziął tenze Dawid mularz za 6 dni* | *7* | *21* |
| *Pachołek tego za pięć dni wziął* | *5* | |
| *Hanlanger za siedm dni wziął* | *3* | *15* |
| *Drugi hantlanger za cztery dni wziął* | *2* | |
| *Piwa wzięli wszyscy in summa za wzwyz pomienione dni stofow trzydziesci i trzy, kazdy stof a groszy 3 ile drogi był słod facit* | *3* | *9* |
| *Za grantu for trzydziesci fora a groszy 4 facit* | *4* | |

[56] Dawid Fetzer, przyjęty do prawa miejskiego w 1742 r., murarz (ibidem, s. 57).

| | | |
|---|---|---|
| [s. 98] Dalej za wożenie piasku i cegły wziął wozak złotych | 3 | |
| Za wymurowanie piwnicy i tynkowanie izb murarze wraz z pomocnikami wzięli | 22 | |
| Następnie majster z pachołkiem wziął za jedenaście i pół dnia 23 kwarty piwa | 2 | 9 |
| Uczeń wziął $4^1/_2$ kwarty piwa | | 17 |
| Pomocnicy wzięli 13 kwart piwa | 1 | 9 |
| Następnie wozak wziął za dwadzieścia wozów piasku | 2 | 18 |
| Dalej murarz z dwoma pachołkami i dwoma pomocnikami wziął za pięć dni pracy | 18 | 3 |
| $34^1/_2$ kwart piwa | 3 | 17 |
| 11 lipca na 29 tarcic sosnowych, każda po 6 groszy, dano | 5 | 24 |
| 18 lipca za 37 tarcic dano | 8 | 15 |
| Następnie za $6^1/_2$ beczki wapna, beczka po 21 groszy, dano | 4 | $16^1/_2$ |
| Cieśla natomiast wziął za pewną małą pracę groszy | | 15 |
| Dalej za zrobienie okien w górnej izbie pan Eberhard Hasse, tutejszy szklarz wziął od miasta złotych | 8 | |
| 10 lipca roku Pańskiego 1748 objąłem w posiadanie to beneficjum po śmierci świętej pamięci Józefa Trzebiatowskiego proboszcza chojnickiego (którego dusza niech będzie błogosławiona). Zastałem je ogołocone przez jego spadkobierców z całego inwentarza do tego stopnia, że do użytku nie została nawet najmniejsza rzecz, oprócz jednego kotła do piwa, ale kadzie zostały wzięte przez Jaśnie Pana Franciszka Trzebiatowskiego, który twierdził, że mój poprzednik kupił je za swoje pieniądze, i już u niego zostały, lub też je sprzedał. Więc ja kupiłem nowe, ktore mnie kosztują | | |
| Dwie dębowe kadzie | 20 | |
| Tak samo dwie sosnowe - większa | 5 | |
| mniejsza | 3 | 15 |
| Zaraz tegoż samego roku dałem zrobić schody na górę i izbę wykończyłem swoim kosztem, to jest dałem zrobić podłogę w górnej izbie. Kosztuje mnie ta reparacja razem z opłaceniem rzemieślnika więcej niż | 15 | |
| PS. Miasto kazało wybielić wszystkie izby i ponaprawiać okna. Następnie kazało swoim kosztem zrobić dach i na nim obwarować gąsiory. | | |
| [s. 99] Przez ten rok spadkobiercy księdza proboszcza pobierali na mocy "roku łaski" połowę dochodów z wielką krzywdą parafii. | | |
| W latach 1749, 1750 i 1751 aż po rok 1752 puściłem w dzierżawę za 450 złotych panu Szymonowi Mielińskiemu cały dochód z tego beneficjum, z której to sumy brał sobie tytułem wynagrodzenia 120 złotych. Na remonty miał corocznie łożyć 50 złotych. | | |
| Pierwszego roku pokrył jedną stronę stodoły i zapłacił | 50 | |
| Drugiego pobudował dwa chlewiki bez podłogi i kazał przestawić piec | | |

| | | |
|---|---|---|
| *[s. 98] Item za wozenie grantu i cegły wziął hamernik* | *3* | |
| *Item wzięli mularze od tegoz sklepu i tynkowania idzbow z hantlangrami* | *22* | |
| *Item wziął maister z pachołkiem za pułdwanasta dnia piwa stofow 23* | *2* | *9* |
| *Uczen wziął piwa stofow $4^1/_2$* | | *17* |
| *Hantlangrowie wzięli piwa stofow 13* | *1* | *9* |
| *Item wziął hamernik za grantu for dwadziescia* | *2* | *18* |
| *Item wziął mularz z dwiema pachołkami i dwiema hantlangrami za pięc dni* | *18* | *3* |
| *Piwa stofow $34^1/_2$* | *3* | *17* |
| *11 Julii. Item na tarcice sosnowe numero 29, kazda a groszy 6 facit* | *5* | *24* |
| *Die 18 Julii za tarcic 37 facit* | *8* | *15* |
| *Item za wapna beczek $6^1/_2$, beczka a groszy 21 facit* | *4* | *$16^1/_2$* |
| *Item ciesla wziął od pewney małey roboty* | | *15* |
| *Item od robienia okien do wierzchniey idzby wziął pan Eberhardus Hast szklarz tuteyszy od miasta tegoz* | *8* | |
| *Anno Domini 1748, die 10 Julii wziąłem post fata pie defuncti Josephi Trzebiatowski praepositi huius locis Conecensis (cuius anima sit in benedictionibus) posessionem tegoz beneficium choynickiego. Ktore ze wszystkiego inwentarza ogołocone zastałem per successores eius tak dalece, ze naymnieyszey rzeczy nie było pro loco et usu procz iednego kotła do piwa, ale kadzie wzięte były do JP. Franciszka Trzebiatowskiego, ktory allegavit, ze ich moi antecessor swoim groszem kupił i tam zostały, czyli je tez przedał. Więc ja nowe kupił, ktore mię kosztuią* | | |
| *Dwie dębowe kadzie* | *20* | |
| *Ditto dwie sosnowe - większa* | *5* | |
| *mnieysza* | *3* | *15* |
| *Tegoz samego roku zaraz dałem schody na gorę i izbę wyporządziłem swoim kosztem, to iest dałem podłogę w izbie gorniey. Kosztuie mię więcey z rzemięsnikiem ta reparacya niz* | *15* | |
| *NB Miasto kazało wybielic izby wszystkie i okna ponaprawiac. Item dach kazało swoim kosztem sporządzic i gąsiory na wierzch dachu obwarowac.* | | |
| *[s. 99] Ten rok wytrzymowali spadkobiercy X. Proboszcza in vim anni gratiae to iest medieatis proventum z wielką krzywdą loci.* | | |
| *1749 et 1750 et 1751 in annum 1752 puściłem per arędem JP Szymonowi Mielinskiemu omnes proventus huius beneficii za florenow 450, z ktorey summy sobie in vim salarii brał florenow 120. Na reparacyą miał corocznie łozyc florenow 50. Pierwszego roku pokrył iedną stronę stodoły a* | *50* | |
| *Drugiego pobudował dwa chlewiki bez podłogi i piec w owczarskiey izbie* | | |

| | | |
|---|---|---|
| w izbie owczarskiej, dał nowe drzwi z tarcic i okna, to wszystko kosztuje | 100 | |
| Wreszcie od 24 czerwca 1752 roku wziąłem beneficjum w pełne posiadanie i sprawiłem wszystkie sprzęty gospodarskie, mianowicie wozy, pługi, naczynia drewniane, stoły, stołki, szafy i inne rzeczy inwentarskie. | | |
| Dokończyłem piwnicę i kanał kominowy wyprowadziłem, kosztują sami cieśle bez materiału | 3 | |
| Dałem murarzowi oraz za położenie bruku koło probostwa | 5 | |
| Kazałem zrobić na jeziorze za ogrodem sadź, czyli skrzynię do przechowywania żywych ryb, cieśle wzięli za niego | 3 | |
| Został zrobiony bruk koło folwarku i podmurowanie owczarni, kosztuje mnie sam murarz oprócz wiktu | 15 | |
| Za podłogi w chlewach i stajni, nie licząc tej stajni przy probostwie, dałem cieślom | 3 | |
| Za deski i drągi | 2 | |
| 20 lipca 1753 roku miasto na swój koszt kazało przestawić mi piec w górnej i dolnej izbie. Następnie kazało na dole podlepić i wytynkować wszystkie izby i zrobić wszystko co do muru należy. Do większego remontu miasta nie zobowiązywałem, chociaż miasto powinno wykonać wszystkie prace remontowe zewnętrzne i wewnętrzne w domach proboszcza i wikarego, zgodnie z zachowywanym i praktykowanym w ziemiach pruskich zwyczajem, a szczególnie w tym starostwie człuchowskim to jest w Debrznie i Człuchowie, chcąc zgodnie z ugodą z roku 1751 bardziej zjednać mieszczan do szybszego odnowienia kościoła parafialnego spalonego od 20 i więcej lat. | | |
| Ksiądz Jakub Rolbiecki, proboszcz chojnicki, pleban słupecki, sekretarz Jego Królewskiej Mości | | |
| [s. 100] W sierpniu 1741 roku ja ksiądz Józef Trzebiatowski proboszcz tutejszy niegodny wystawiłem na Przedmieściu Gdańskim, na miejscu kościoła Świętego Jerzego, kolumnę murowaną z figurą Św. Jana Nepomucena, patrona wszystkich najpowszechniejszego, a mojego zaś szczególnego. | | |
| Wydałem zaś za wykonanie statuy Świętego Jana Nepomucena | 12 | |
| Za oprawienie jej w żelazo dałem | 1 | |
| Za pręt żelazny, na którym stoi taż figura dałem | 2 | |
| Na tą kolumnę wyszło 800 nowych cegieł, oprócz starych, za tą nową cegłę dano | 12 | 24 |
| Jakub Bekier mistrz rzemiosła szewskiego, mój dzierżawca, dał 10 beczek wapna | | |
| Za 15 wozów piasku, po 4 grosze 4 za wóz, dałem | 2 | |
| Murarz, który stawiał tę kolumnę wziął za dziewięć dni pracy | 9 | |
| Jego pomocnikowi dałem także za dziewięć dni | 4 | 15 |
| Do fundamentu kupiłem 6 wozów kamieni, za które dałem | 1 | 15 |
| Malarzowi za pomalowanie i pozłocenie figury Świętego Jana dałem | 5 | |

| | | |
|---|---|---|
| *kazał przestawic, drzwi z tarcic i okna dał nowe, to wszystko kosztuie* | *100* | |
| *Tandem 1752 a die 24 Junii wziąłem w swoią zupełną i posessyąsporządziwszy omnem suppellectilem aeconomicam utpote wozy, pługi, naczynia drewniane, stoły, stołki, szafy i wszelki porządek gospodarski.* | | |
| *Sporządziłem sklep i szyię wyprowadziłem, kosztuią sami cieśle procz materyału* | *3* | |
| *Dałem mularzowi oraz od bruku koło probostwa* | *5* | |
| *Sadź dałem w jezierze za ogrodem, cieśle wzięli* | *3* | |
| *Bruk koło folwarku i podmurowanie owczarni kosztuie mię sam mularz procz wiktu* | *15* | |
| *Podłogi w chlewach i stayni, nie rachuię się oprocz tey stayni przy probostwie, od podłogi cieślom dałem* | *3* | |
| *Za cwiarty i dyle* | *2* | |
| *1753 die 20 Julii miasto kazało przestawic mi piec w gorniey i dolney izbie swoim kosztem. Item w dolney izbie podlepic i wytynkowac wszystkie izby i sporządzic co do muru należy. Do większey reparacyi ich, to iest miasta, nie obligowałem, lubo wszystką internam et externam reparationem domos plebanalis et vicarialis przyiąc powinno miasto, iuxta consuetudinem terrarum Prussiae ubique servatam et practicatam, a osobliwie tez w tym człuchowskim starostwie iako to w Frydlandzie i Człuchowie, chcąc ich bardziey allicere ad celeriorem restaurationem ecclesiae parochialis ab annis 20 et ultra compustae, iuxta complanationem ze mną factam 1751.* | | |
| *X. Jakub Rolbiecki, proboszcz choynicki, pleban słupecki, JKM sekretarz* | | |
| *[s. 100] Anno 1741 in mense Augusto wystawiłem ia X. Jozef Trzebiatowski proboszcz tuteyszy niegodny kolumnę murowaną na Przedmieściu Gdańskim na mieyscu kościoła Świętego Jerzego cum effigie desuper sancti Joannis Nepomuceni patroni omnium universalissimi, mei vero singularissimi.* | | |
| *Wydałem zas za rznięcie statuy Świętego Jana Nepomucena* | *12* | |
| *Za oprawienie w zelazo teyze statui dałem* | *1* | |
| *Za pręt zelazny, na ktorym stoi taz statua dałem* | *2* | |
| *Cegły do teyze kolumny wyszło 800 nowey, procz starey, za ktorą nową cegłę facit* | *12* | *24* |
| *Wapna dał Jakub Bekier maister rzemiesła szewskiego, gruntownik moy beczek 10* | | |
| *Za grantu for 15, a groszy 4 fora dałem* | *2* | |
| *Mularz, ktory tę kolumnę stawiał wziął od roboty za dni dziewięc* | *9* | |
| *Hantlangrowi jego dałem takze za dni dziewięc* | *4* | *15* |
| *Kamieni kupiłem do fundamentu for 6, za ktore* | *1* | *15* |
| *Malarzowi od pomalowania i wyzłocenia statuy Świętego Jana dałem* | *5* | |

Skoro zaś wspomniałem tu kościół Świętego Jerzego czy raczej miejsce po nim, na którym teraz stoi ta kolumna z rzeźbioną podobizną Świętego Jana, to trzeba wiedzieć, że ten kościół razem ze szpitalem miał niegdyś duży majątek. Szpital ten stał kiedyś na miejscu, gdzie Jakub Beckier pobudował sobie dom, na rogu przy browarze Mogowskim, a nie tam gdzie od dawna stała karczma i gdzie ja teraz nową pobudowałem, jak to miasto fałszywie twierdzi, że moi poprzednicy zamienili szpital na karczmę, bo to jest rzecz oczywista i kontraktami dzierżawców na tamtym miejscu opisana, że szpital ten był na miejscu Jakuba Beckiera na rogu przy drodze bitej, brukowanej kamieniami. Jakoż to i rozum podpowiada, że nie byliby szpitala stawiali za kościołem, tylko przy drodze, gdzie przechodzący ludzie z miłosierdzia jałmużnę podawać ubogim zwykli.

To zaś jest pewniejsze, co powiedziałem mieszczanom prosto w oczy i jeszcze później (jeżeli Bóg zdrowia i życia użyczy) dowiodę na drodze prawnej, że tutejsze miasto zarażone luterską sektą i złością, grunty należące do tegoż kościoła [s. 101] niesłusznie i bezwstydnie sobie przywłaszczyło. Bo jak Szwedzi po raz pierwszy w 1655 roku przez toż miasto przeciwko katolikom zaproszeni przyszli, tak tenże kościół Świętego Jerzego razem ze szpitalem i z obszernymi gruntami spalili, które do tych lat leżały puste, a które ja jeszcze pamiętam. Dopiero około 1716 roku tutejszy mieszczanin Mogge wystawił na gruncie tegoż kościoła, czyli na należącym do niego cmentarzu wielki browar i gdy tutaj ziemię równano pod pokłady, wykopywano kości pochowanych tu zmarłych, co widząc jegomość ksiądz Schreiber, ówczesny komendarz, a następnie kanonik kamieński zabronił stawiania budynku na tej ziemi. Mieszczanie nie zwracając na to uwagi grunt ten zajęli, pobudowawszy nieprawnie wspomniany browar.

Co więcej dodatkowo, już podczas mojego urzędowania na tym beneficjum, zbudowali drogę wielką przez cmentarz jadąc od strony Kamienia i rościli sobie pretensje do tego gruntu aż po same fundamenty kościoła, które jeszcze gdzie niegdzie było widać, aż na dowód ich nieprawości kazałem na samej drodze wykopać wielki dół, skąd dobywszy wiele kości pochowanych ciał wiernych zmarłych, obaliłem niesprawiedliwe pretensje tegoż miasta. Jest więc ta ziemia, począwszy od mojej owczarni aż za dom Bekierów do samego bruku, to jest do wielkiej bitej drogi, cała własnością kościoła Świętego Jerzego, jak zaświadczają ponadto słupy, bo szczątki pni od słupów zostające w ziemi pokazują, jak daleko był ten cmentarz ogrodzony, czyli aż do brukowanej drogi. Odkryłem te pnie całej radzie tutejszej, wydobyć je kazałem i ich przewrotność oraz niesprawiedliwą pretensję w najwyższym stopniu ukazałem i tę prawdę poparłem, ze nie należy nigdy wierzyć luteraninowi, bo jaka wiara takie sumienie; da Bóg zdrowie, to pokaże im się to i w innych okolicznościach.

## KONTYNUACJA REMONTU TAK PROBOSTWA, JAKO I OKOŁO FOLWARKU, KARCZMY I OWCZARNI ROKU PAŃSKIEGO 1753

| [s. 102] | złote | grosze |
|---|---|---|
| Oprócz swoich tarcic dałem za tarcice do szczytu i gdzie jeszcze były potrzebne | 12 | |
| Za strop w karczmie i izbie owczarskiej stolarzowi dałem | 10 | |
| Za schody stolarzowi | 4 | 15 |

*Ze zas namieniłem tu kościoł Świętego Jerzego alias mieysce tegoz, na ktorym teraz ta kolumna cum effigie Sancti Joannis sculpta stoi, trzeba wiedziec, ze ten kościoł miał wielkie quondam fundacye una cum hospitali. Ktory szpital na tym mieyscu, gdzie Jakub Beckier dom sobie pobudował quondam stoiał, na rogu przy mielcuchu Mogowskim, nie tam gdzie karczma czy szynkowny dom ab antiquo stała i gdziem ia teraz nową pobudował, iako miasto falso allegat, ze antecessorowie moi szpital na dom szynkowny obrocili, bo to iest rzecz oczywista i kontraktami gruntownikow na tamtym mieyscu opisana, ze szpital ten był na mieyscu Jakuba Beckiera na rogu przy drodze bitey, brukowaney kamieńmi. Jakoz to i ratio dictat, ze nie byliby szpitala za kościołem stawiali, tylko przy drodze, gdzie ludzie przemiiaiący z miłosierdzia jałmużnę podawac ubogim zwykli.*

*To zas pewnieysza, com ia miastu w oczy wykłoł i ieszcze daley (iezeli Bog zdrowia i zycia uzyczy) iuris mediis dowiodę, iako miasto tuteysze luterską sektą i złoscią zarazone grunta do tegoz kościoła [s. 101] należące sobie niesłusznie i bezsumiennie przywłaszczyło. Bo iak Szwedzi pierwsi roku 1655 od tegoz miasta przeciwko katolikom zaproszeni przyszli, tak tenze kościoł Świętego Jerzego i z szpitalem i z obszernymi gruntami spalili, ktore do tych lat pusto lezały, ktore ia zapamiętac mogę. Dopiero roku 1716 circiter, Moga*[57] *mieszczanin tuteyszy wystawił na gruncie kościoła tegoz, czyli na cmentarzu do niego należącym, mielcuch wielki i gdy ziemię do cweli rownano, wykopywano kosci od umarłych ciał pochowanych, co widząc JMX. Schreyber kommendarz na ten czas tuteyszy, a potym kanonik kamiński inhibuit, aby się stawiac budynku na tym gruncie nie wazyli. Na co nic nie dbaiąc grunt ten occuparunt, iniuste pomieniony mielcuch pobudowawszy.*

*Insuper co większa, stante iuz mea posessione na tym beneficium, drogę wielką przez cmentarz od Kaminia iadąc obrocili i do samych fundamentow, ktore ieszcze ut-ut od kościoła znac było sobie grunt ten pretendowali, az in comprobationem kazałem na samey drodze doł wielki wykopac, gdzie wiele kosci pochowanych ciał wiernych zmarłych dobywszy confudi praetensionem miasta tegoz iniquam. Jest tedy grunt ten począwszy od owczarni moiey in circumferentia az za dom Bekierow należący az do samego bruku, to iest do wielkiey bitey drogi wszystek należący do kościoła tegoz Świętego Jerzego, iako insuper edocent słupy, az kawały pniow od słupow w ziemi zostaiące iako daleko był ten cmentarz ogrodzony, to iest az do brukowaney drogi. Ktorem ia pnie całey radzie tuteyszey odkrył, dobydz kazał et perfidiam ich et iniquam praetensionem summopere zkonfundował i tę prawdę poparł, ze nie trzeba nigdy wierzyc Lutrowi, bo iaka wiara takie sumienie; pokaze im się to da Bog zdrowie i w inszych okolicznosciach.*

## KONTYNUACYA REPARACYI TAK PROBOSTWA IAKO I OKOŁO FOLWARKU, KARCZMY I OWCZARNI ANNO DOMINI 1753

| [s. 102] | floreni | grossi |
|---|---|---|
| Oprocz swoich tarcic dałem za tarcice do szczyta i gdzie ich było potrzeba | 12 | |
| Od posowy na karczmie i izbie owczarney stolarzowi | 10 | |

[57] Jan Mogge, przyjęty do prawa miejskiego w 1700 r. (ibidem, s. 48).

| | | |
|---|---|---|
| Także stolarzowi za dwie ławki i listwy | 1 | 24 |
| Za okiennice | | 24 |
| Za podłogę w komorze | | 18 |
| Za strop w sieni na plebanii | 3 | |
| Za szafę | 1 | 15 |
| Za gwoździe na strop do karczmy zapłaciłem | 8 | 15 |
| Za gwoździe do stropu | 1 | |
| Murarzowi za zrobienie bruku, podmurowanie owczarni i naprawy w karczmie dałem, oprócz codziennego wiktu i 3 kwart piwa na dzień | 3 | |
| Kredens w izbie, razem ze szkłem, kosztuje bez malowania | 70 | |

[s. 103] ROKU PAŃSKIEGO 1773.

Miasto Chojnice z powodu odebranych sobie na rzecz skarbu Najjaśniejszego Monarchy Pruskiego, pod którego władzę całe Prusy i Krajna dostały się w ubiegłym, to jest 1772 roku, dnia [luka] września, dochodów i akcyz nie chciało dotrzymywać starych postanowień, w myśl których tytułem dochodów z praw stuły dają rocznie 200 złotych pruskich i zatrzymało te dochody od niekatolików. Meszne jednak w całości zostało przy kościołach katolickich, jak wyjaśniają rezolucje Najwyższej Kamery Kwidzyńskiej w odpowiedzi na prośby archidiakonatu kamieńskiego, więc za ten rok miasto oddało tylko sto złotych pruskich, które zmuszony koniecznością odebrałem i dałem na to pokwitowanie, wypisując je tu dla wiadomości moich następców, jak następuje, słowo w słowo:

Kwit dany magistratowi chojnickiemu dnia 4 września 1773 roku.

Dnia 4 września roku Pańskiego 1773, przyjąłem od wspomnianego wyżej miasta Chojnice z tytułu kontraktów czyli przyjacielskich porozumień zawartych z tym miastem przez moich poprzedników proboszczów chojnickich (w niczym przez to nie naruszając tych umów, jak również praw proboszcza i Kościoła, a nawet zachowując sobie pełne prawo dążenia do odzyskania mesznego) sto złotych pruskich. Następnie na kolędę z obszaru miasta trzydzieści złotych, jak również wreszcie od sumy radziwiłłowskiej, złożonej w magistracie za obowiązek odprawiania Mszy, pięćdziesiąt złotych pruskich, które wszystkie przyjąwszy wspomniane miasto z rozsądku tylko kwituję i zwalniam, z zachowaniem praw moich proboszczowskich w całości pozostających. Na czego wiarę itd. Działo się jak wyżej.

Jakub von Rolbiecki kanonik gnieźnieński, oficjał kamieński, proboszcz chojnicki.

| | | |
|---|---|---|
| Od trepow stolarzowi | 4 | 15 |
| Od dwoch ławek i listwy stolarzowi | 1 | 24 |
| Od okiennicow | | 24 |
| Od podłogi w komorze | | 18 |
| Od posowy w sieni na probostwie | 3 | |
| Od szaffy | 1 | 15 |
| Za gozdzie do karczmy na posowę | 8 | 15 |
| Za gozdzie do posowy | 1 | |
| Mularzowi od bruku podmurowania owczarni i reparacyi koło karczmy procz wiktu codziennego i piwa stoff 3 na dzień | 3 | |
| Kredens w izbie ze szkłem kosztuie przez malowania | 70 | |

## [s. 103] ANNO DOMINI 1773.

*Poniewaz miasto Choynice dla odebranych sobie intrat i akcyzow do skarbu Nayiasnieyszego Monarchy Pruskiego, in cuius dominium roku przeszłego dostały się całe Prusy i Kraina cum aliis ditionibus, to iest Anno 1772, die [luka] Septembris, nie chciało stare antiquis compositionibus in vim iuris stolae et missalium, dawaią florenos pruthenicales 200 corocznie, amputatis iuribus stolae ab acatholicis. Ius tamen missalium in pleno zostaie przy kosciołach katolickich, iako edisserant rezolucye Naywyzszey Kamery Kwidzynskiey ad desideria Archidiaconatus Camenensis, więc pro horno oddało miasto tylko florenos pruthenicales sto, ktore premente necessitate odebrałem i iakowy kwit dałem, wypisuiąc go tu pro futura informatione ut sequitur de verbo ad verbum:*

*Kwit dany magistratowi Choynickiemu die 4 Septembris 1773.*

*Anno Domini 1773, die 4 Septembris recepi a supradicta civitate Conitzensi ad rationem contractuum sive amicabilium compositionum cum eadem civitate per antecessores meos praepositos Conitzenses initiorum (nihil quidquam praeiudicando eisdem contractibus tum quoque iuribus praeposituralibus ac Ecclesiae, imo reservato mihi semper iure pleno, qui ad recuperanda missalia) florenos pruthenicales centum. Item pro strena ex ambitu civitatis florenos triginta ac demum a summa Radziviliana apud magistratum hic rente, pro obligationibus missae sacrifitionum florenos pruthenicales quinquaginta, de quibus receptis prefatam civitatem ad rationabiliter tantum quieto, salvoque et salvis iuribus meis praeposituralibus in toto manentis. In quorum fidem etc. Datum ut supra.*

*Jacobus von Rolbiecki canonicus Gnesnensis, officialis Camenensis, praepositus Conitzensis.*

## [s. 104] INWENTARZ SREBRA POZOSTAWIONEGO PRZY CHOJNICKIM KOŚCIELE PARAFIALNYM I POZOSTAŁEGO, PRZEKAZANEGO DO PRZECHOWANIA CZCIGODNEMU I SŁAWETNEMU PANU NATANIELOWI SENFFOWI OPIEKUNOWI, DNIA 11 WRZEŚNIA 1773 ROKU.

Ze srebra kościoła farnego wzięto 3 lipca 1768 roku do przelania na użytek tegoż kościoła, jak następuje:

1. Trybularz czyli lampa stara ważąca 9 grzywien i 250 łutów.
2. Stara pokrzywiona lampa, dwie ampułki, dwie półkorony, dwie całe korony, blaszka z łańcuszkiem, dwa małe wota, co wszystko ważyło 8 grzywien i 251 łutów.

Z tego zrobiono jak następuje:

1. Trybularz nowy ważący 6 grzyw i 10 łutów
2. Łódka do kadzidła ważąca 2 grzywny i $13^1/_2$ łuta
3. Lampa ważąca 4 grzywny i $13^1/_2$ łuta

To pozostaje na użytek kościelny w rękach wielebnego księdza proboszcza w kościele. Również u tegoż na tenże użytek wzięto ze skrzyni:

4. Monstrancja mniejsza sztuk 1
5. Kielich jeden i patena jedna
6. Kielich drugi z pateną. Także patena do chorych
7. Puszka pozłacana do Hostii jedna z jednym krzyżykiem
8. Tacka mała do ampułek, ale bez ampułek

Zostawia się więc to w skrzyni kościelnej, a resztę oddaje się na dalsze przechowywanie do rąk pana Nataniela Senfa prowizora kościelnego [JP Nataniel Senf odebrał)

1. Monstrancja wielka z pozłacanym melchisedechem
2. Krzyż wielki z relikwiami i fragmenty należące do tegoż wielkiego krzyża

Poza tym zostało w kościele: kielich nowy z pateną 1

Krzyż srebrny sztuk 1

Waza z podstawą do świętych olejów bez pokrywki

Wotum srebrne - 1

Ilość srebra, które zostaje w kościele farnym chojnickim, poświadczam własnoręcznym podpisem, 11 września 1773 roku.

Ksiądz Gaspar Hoppa kanonik kamieński

## [s. 104] INVENTARIUM ARGENTEUM RELICTAE CIRCA ECCLESIAM PAROCHIALEM CONITZENSEM ET RELIQUAE TRADITAE AD CONSERVATIONEM, SPECTABILIS ET FAMOSI DOMINI NATHANIELIS SEMFFI PROVISORIS ECCLESIAE, DIE 11 SEPTEMBRIS 1773 ANNO

*Z srebra koscielnego farnego wzięło się do przelania ad usum tegoz kościoła anno 1768 die 3 Julii ut sequitur:*

*1. Turybularz czyli lampa stara wazqca grzywien 9 łot 250.*

*2. Stara pokrzywiona lampa, dwie ampułki, dwie puł korony, dwie całe korony, blaszka cum apune, dwa małe vota, co wszystko wazyło grzywien 8, łot 251*

*Z tego się zrobiło ut sequitur:*

*1. Turybularz nowy wazący grzywien 6, łot 10*

*2. Łotka wazqca grzywien 2, łot $13^1/_2$*

*3. Lampa wazqca grzywien 4, łot $13^1/_2$*

*To się zostaie ad usum ecclesiae w rękach wielebnego JM proboszcza w kosciele. Item u tegoz ad eundem usum wzięło się ze skrzyni:*

*4. Monstrancya mnieysza numero 1*

*5. Kielich ieden i patyna iedna*

*6. Kielich drugi z pateną. Item patena do chorych*

*7. Pyxis wyzłacana do Hostyi iedna z krzyzykiem iednym*

*8. Tacka mała do ampułkow, bez ampułek*

*Więc zostawuie się w skrzyni koscielney, cetera się do rąk JMPana Nathaniela Semffa prowizora koscielnego do dalszey dyspozycyi oddaie (JP Nathanael Semff odebrał)*

*1. Monstrancyia wielka z melchisedechem wyzłacanym*

*2. Krzyz wielki z reliquiami i fragmenta nalezqce do krzyza tegoz wielkiego*

*A parte. Zostało się w kosciele: kielich nowy z pateną 1*

*Krzyz srebrny numero 1*

*Waza z postumentem ad olea sacra sine operculo*

*Votum srebrne - 1*

*Na to srebro, co się zostawuie w kosciele farnym choynickim, na to się podpisuię anno 1773, die 11 Septembris ręką własną.*

*X Gaspar Hoppa Camenensis canonicus*

## [s. 108] PRAWO ALBO PRZYWILEJ CZYLI KONTRAKT DLA UCZCIWYCH LOGÓW NA DOMOSTWO ZA BRAMĄ MŁYŃSKĄ, KUPIONE OD SADZIKOWSKICH

Wszystkim i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, a szczególnie moim następcom czynię wiadomym, że uczciwi Chrystian i Anna Marianna Logowie małżonkowie na podstawie mojej zgody danej uczciwym Marcinowi i Mariannie z Łukowiczów Sadzikowskim na sprzedaż ich domostwa leżącego na gruncie probostwa chojnickiego za Bramą Młyńską, za mostem, pierwszego za miastem po lewej stronie, od tychże Sadzikowskich to domostwo wraz ze wszystkimi należącymi do niego budynkami za dwieście pięćdziesiąt złotych pruskich kupili i pieniądze te rzetelnie przekazali na zaspokojenie dłużników. Z których to pieniędzy obecnie wymienieni Sadzikowscy ich kwitują i nie zostawiając sobie ani swoim spadkobiercom żadnej pretensji do tegoż domu, dopuszczają uczciwych Logów do spokojnego objęcia go w posiadanie. Na mocy tegoż kupna ciż uczciwi Logowie wraz ze swoimi spadkobiercami, pochodzącymi wyłącznie z ich lędźwi, będą trzymać dożywotnio i dziedziczyć toż domostwo i wszystkie inne budynki wraz z ogrodem do niego należącym, na takich samych warunkach jak inni dzierżawcy, to jest, aby corocznie na dzień Świętego Marcina (11 XI) oddawali do rąk urzędującego w tym czasie jego mości księdza proboszcza sześć złotych pruskich czynszu, a do jego kuchni dwie gęsi i cztery kury. Robociznę aby tak samo jak inni odprawiali, to jest przy kosie, grabiach, tak długo, jak cokolwiek na polu będzie, aby do nakładania gnoju, do kopania i pielenia w ogrodzie pańskim po jednym dniu, jak też do posługi kościelnej, dzwonienia we święta na Msze i nieszpory, gdy będzie to konieczne, lub też do innej potrzebnej pracy posyłali zdatnego człowieka i okazywali wszelkie posłuszeństwo, nie sprzeciwiając się w niczym zwierzchności pod odpowiednią karą. A że w tym domostwie od dawna miał miejsce proboski wyszynk wszelkich trunków, więc ciż uczciwi Logowie za to, że będą dawali na sprzedaż swoje piwo, powinni corocznie zapłacić jego mości księdzu proboszczowi siedemdziesiąt złotych pruskich w dwóch ratach, to jest trzydzieści pięc złotych pruskich na dzień Świętego Michała (29 IX) i drugie tyle na Święta Wielkanocne z zachowaniem umiarkowania w przypadku klęsk nieurodzaju lub lat pomyślnych. Przy tym wolno im będzie sprzedawać i inne trunki, jak gorzałkę i miód oraz utrzymywać garkuchnię dla wygody przychodzących ludzi. Jeśli zaś chcieliby toż domostwo sprzedać, wolno będzie im to zrobić po uzyskaniu wyraźnej zgody aktualnego proboszcza, z zachowaniem praw i dochodów proboszczowskich. Lecz gdyby mieli zejść z tego świata bezpotomnie, wtedy dom ten wraz z przyległościami powinien wrócić do dawcy tego przywileju. Do żadnych zaś niezwyczajnych robocizn nie mają być pociągani, co obiecuję im dotrzymać, ręcząc też za moich następców, na co się dla lepszej wiary i wagi własnoręcznie podpisuję przy odcisku pieczęci kościoła farnego. Działo się w mojej rezydencji w Chojnicach, dnia 6 kwietnia 1758 roku.

Ksiądz Jakub z Glisna Rolbiecki, kanonik kamieński, proboszcz chojnicki, sekretarz Jego Królewskiej Mości ręką własną.

## [s. 108] PRAWO ALBO PRZYWILYI SIVE KONTRAKT UCCIWYM LOGOM SŁUZĄCE NA DOMOSTWO ZA MŁYŃSKĄ BRAMĄ OD SADZIKOWSKICH KUPIONE

*Wszystkim i kazdemu z ogólna, komu o tym wiedziec nalezy, osobliwie następcom moim wiadomo czynię, iako ucciwi Chrystyan i Anna Maryanna Logowie małzonkowie vigore consensus mei do przedazy domostwa swego na gruncie probostwa choynickiego za Młyńską Bramą, za mostem, pierwszego wychodząc z miasta po lewey stronie leżącego, ucciwym Marcinowi i Maryannie z Łukowiczow Sadzikowskim do przedazy onego dati, od tychze Sadzikowskich wedlug kontraktu między sobą umowionego toz domostwo in circumferentia ze wszystkiemi budynkami za złotych pruskich dwiescie pięcdziesiąt kupili i one na uspokoienie dłuznikow rzetelnie wyliczyli. Z ktorych wyliczonych praesentes quietantes i zadnego sobie pomienioni Sadzikowscy ani sukcessorom swoim pretensyi nie zostawuiąc, wolney intromissyi tymze ucciwym Logom dopuszczaią. Więc vigore tegoz kupna ciz ucciwi Logowie z swemi succesorami de lumbis eorum tantum procedentibus, toz domostwo i wszystkie inne budynki z ogrodem do tego należącym trzymac i dziedziczyc do zycia swego będą, pod takiemi iako insi gruntownicy kondycyami i powinnosciami, to iest, aby corocznie na swięto swiętego Marcina czynszu złotych pruskich szesc do rąk JMX proboszcza na ten czas będącego, gęsi dwie, kur cztery na kuchnią iego oddawali. Robociznę rowno z drugiemi to iest do kosy, grabel, pokąd co w polu będzie odprawiali, do nakładania gnoiu, do rycia, pełcia w ogrodzie pańskim po dniu iednym, iako tez do usługi koscielney, dzwonienia we swięta, na nabozenstwo i nieszpor, gdy tego potrzeba będzie lub inszey potrzebney roboty zdolnego człowieka posyłali i wszystkie posłuszenstwo nie sprzeciwiaiąc się w niczym zwierzchności pod karą upodobaną czynili. A ze w tym domostwie z dawnosci lat szynk proboski wszelkich trunkow bywał, więc ciz ucciwi Logowie, aby swoie piwo na szynk dawali, powinni corocznie zapłacic JMX proboszczowi pro loco existenti od tegoz szynku złotych pruskich siedemdziesąt na dwie raty, to iest na swięto swiętego Michała złotych pruskich trzydziesci i pięc i tylez drugie na Swięta Wielkanocne salvo moderamine calamitatis vel fertilitatis temporum. Przy tym wolno im będzie i inne trunki, iako to gorzałkę, miod i garkuchnię trzymac dla wygody przychodzących ludzi. Jezeliby zas toz domostwo sprzedac chcieli, tedy to im za wyraznym konsensem praepositi existentis pozwolono byc ma, salvis iuribus et oneribus praeposituralibus. Lecz gdyby bezpotomnie z tego swiata zeysc mieli, tedy toz domostwo ze wszystiemi przyległosciami ad iuris datorem wrocic się powinno. Do zadnych zas niezwyczaynych robocizn pociągani bydz nie maią. Co im i ia za sukcessorow ręcząc strzymac obiecuię, na co się dla lepszey wiary i wagi ręką własną przy przycisnieniu pieczęci koscioła farskiego podpisuię. Działo się w rezydencyi moiey w Choynicach dnia 6 kwietnia roku 1758.*

*X. Jakub z Glisna Rolbiecki kanonik kamienski, proboszcz chounicki, JKM sekretarz manu propria.*

## [s. 109] DEKRET ALBO DEKLARACJA W SPRAWIE OPUSZCZONEGO DOMOSTWA PO ZMARŁYCH UCZCIWYCH BORMANACH, A POTEM PO ZBIEGŁYM JANIE FLATANGU.

Dnia 24 września roku Pańskiego 1759 podaje się do wiadomości wszystkim, którym należy o tym wiedzieć, a szczególnie moim następcom. Jak wiadomo krawiec Jan Flatang ożeniony z wdową po zmarłym Józefie Bormanie, która bezpotomnie zeszła z tego świata, zostawiwszy tylko jedną córkę urodzoną z pierwszego małżeństwa z Józefem Bormanem - Katarzynę, która po śmierci matki zaczęła prowadzić rozpustne życie, w której to sprawie wspmniany jej ojczym Jan Flatang był kilkakrotnie napominany przez zwierzchność swoją – prowadząc się podejrzanie i popełniając coraz więcej nagannych uczynków, w końcu nie zważając na sumienie i zbawienie duszy swojej, nie spłaciwszy długów zaciągniętych od różnych ludzi przez wspomnianą Katarzynę pasierbicę swoją, a nawet więcej pożyczywszy rzeczy i pieniędzy ludzkich, z tąż pasierbicą swoją Katarzyną, opuściwszy domostwo przypadające jej po jej rodzicach Bormanach, do którego poniekąd już nabywał prawa przez spłacenie długów ciążących na tym domostwie i jego naprawę, według dekretów zapisanych w innej księdze metryk, uciekł 22 lipca 1758 roku, wybrawszy życie hultajskie (jak łatwo można się domyślić z towarzyszących temu okoliczności). Przez swój postępek naraził na straty swą zwierzchność, czyli proboszcza chojnickiego, pod względem powinności i danin, jak też zostawił domostwo popadające teraz w ruinę. [s. 110] Zapobiegając takiemu stanowi rzeczy, po upływie roku i więcej dla jego opamiętania, wyznaczyłem na dzisiaj wszystkim ubiegającym się o pozostały majątek Bormanów, jako też Jana Flatanga termin dla zgłoszenia swych pretensji, ogłosiłem toż domostwo za opuszczone i zezwoliłem na jego sprzedaż według wyceny lub poprzez licytację. Na kupno to w obliczu toczącej się obecnie wojny odważył się ledwie jeden uczciwy Maciej Knytter i on ten dom kupił dla siebie i swoich spadkobierców, płacąc za niego według wyceny dwieście pięćdziesiąt złotych pruskich, z których zostaje teraz skwitowany. Sumę tą rozdysponowano następująco. Najpierw uregulowano dług wobec kościoła z odsetkami za osiem lat, co razem wyniosło 77 złotych, słownie: siedemdziesiąt siedem, i kościół nie ma już żadnych pretensji do zaległych dochodów z tego domostwa. Osiemdziesiąt dwa złote i 12 groszy przeznaczono na zaspokojenie różnych wierzycieli, na podstawie rozpatrzenia przedstawionych przez nich dowodów. Pozostałe siedemdziesiąt złotych pokryło opłaty kancelaryjne i wydatki. Co do pozostałych rzeczy to nakazuję oddać komu należy pożyczone przedmioty, natomiast sprzęty domowe drewniane już bardzo podniszczone powinny być sprzedane, a uzyskane za nie pieniądze przekazane na pobożne cele, a przede wszystkim na potrzeby kościoła parafialnego do rąk witryków. [s. 111] Unieważniając już wszelkie możliwe roszczenia do tegoż domostwa i majątku, tak po Bormanach, jak po rzeczonym Janie Flatangu, pełne prawo do niego rezerwuję, daję i udzielam uczciwemu Knyttrowi i jego spadkobiercom. To zostaje ogłoszone, potwierdzone i zdecydowane na mocy niniejszego dekretu w obecności świadków. Działo się roku i dnia jak wyżej, czyli 24 września 1759 w mojej rezydencji parafialnej. Tę deklarację własnoręcznie podpisuję.

Ksiądz Jakub Jan Rolbiecki kanonik kamieński, proboszcz chojnicki, sekretarz Jego Królewskiej Mości

## [s. 109] DEKRET ALBO DEKLARACYA WAKUIĄCEGO DOMOSTWA PO NIEGDY UCCIWYCH BORMANACH, A POTYM ZBIEGŁYM JANIE FLATANGU

*Roku Pańskiego 1759, dnia 24 wrzesnia do wiadomosci się podaie, komu o tym wiedziec nalezy, osobliwie następcom moim. Poniewaz Jan Flatang kunsztu krawieckiego maiąc za sobą pozostałą wdowę niegdy zmarłego Jozefa Bormana, ktora bezpotomnie z tego zeszła swiata, zostawiwszy corkę iedną Katarzynę z pierwszego małzenstwa z Jozefem Bormanem spłodzoną, ktora po smierci matki swoiey w rozpustne pusciwszy się zycie, o ktore przerzeczony Jan Flatang oyczym po kilkukrotnie razy od zwierzchnosci był napominany, w podeyrzeniu zostaiący, lecz coraz głębiej w nagannych akcyach postępował, na ostatek nie uwazaiąc na sumienie i zbawienie duszy swoiey, nie wypłaciwszy długow przez pomienioną Katarzynę pasierbicę swoią od roznych zaciągnionych, i owszem więcey fantow zaciągnąwszy i pieniędzy ludzkich z tąz pasierbicą swoią Katarzyną, opusciwszy domostwo po Bormanach rodzicach Katarzyny i na nią spadaiące, na ktore poniekąd już nabywał prawa według dekretow w inszey księdze metryk napisanych przez spłacenie dłogow i reparacyi onego, uszedł, na hultayskie pusciwszy się zycie (iako się łatwo z konjunktur i okolicznosci dorozumiewac można) roku 1758, dnia 22 lipca. Przez co tak zwierzchnosci w powinnosciach i daninach uszczerbek uczynił, tak toz domostwo ruinie podległe zostawił. [s. 110] Czemu zabiegaiąc po wyisciu roku i daley seu upamiętaniu jego na dzien dzisieyszy wszystkim kompetytorom do pozostałey substancyi Bormanowskiey, iako tez Jana Flataga zwykły naznaczywszy termin toz domostwo pro vacanti deklarowałem i wolne kupno według taxy lub plus offerencyi onego dopusciłem. Do ktorego w teraznieyszych okolicznosciach rewolucyi woienney ledwo ieden ucciwy Maciey Knytter się odwazył i toz domostwo dla siebie i sukcessorow swoich kupił, ktore in instanti według taxy złotych pruskich dwiescie pięćdziesiąt zapłacił, z ktorey wypłaconey quietatur. Ktora ta summa tak disponowana. Primo koscielney z prowizyą za lat osm złotych siedemdziesiąt i siedm, dico 77 i juz kościoł nie ma nic do przerzeczonego domostwa gruntowych pretensyi. Złotych osiemdziesiąt i dwa, groszy 12 na roznych kredytorow pretensyi według uznania i probacyi nalezycie wysłuchanych. Złotych siedmdziesiąt reliquo iura cancellariae et expensae compensantur. Rzeczy zas pozostałe, iako to fanty komu należy oddac decyduię, sprzęty zas domowe drewniane już prorsus depravatae sprzedane bydz powinne i pretium onych piis causis praecipue pro fabrica ecclesiae parochialis ad manus vitricorum oddane bydz declarantur.[s. 111] Amputatis iam omnibus terminis quorum eorum pretendentum do tegoz domostwa i substancyi tak Bormanowskiey, iako tez przerzeczonego Jana Flatanga et plenum ius ucciwemu Knyttrowi i jego sukcessorom reservatur, datur et conceditur. Ita declaratur, iniungitur et deciditur decreti praesentis vigore in presentia concurrentum. Actum anno et die quo supra, videlicet 24 mensis Septembris 1759 in residentia mea parochiali. Quam declarationem manu mea propria subscribo.*

*X. J. J. Rolbiecki kanonik kaminski, proboszcz choynicki, JKM sekretarz*

## PRAWO DLA UCZCIWYCH KNYTRÓW I ICH SPADKOBIERCÓW NA DOMOSTWO POŁOŻONE ZA BRAMĄ GDAŃSKĄ, NA ROGU PRZY UCZCIWYCH FALKACH.

Wszystkim komu o tym wiedzieć należy do wiadomości podaję, a szczególnie moim następcom, że domostwo za Bramą Gdańską po uczciwych zmarłych Bormanach i ich jedynej sukcesorce córce Katarzynie Bormanównie, opuszczone przez Jana Flatanga ojczyma tejże Katarzyny, zbiegłego z tąż pasierbicą w podejrzanym towarzystwie, ogłosiłem w dniu dzisiejszym z przyczyn opisanych w dekrecie za wakujące i zezwoliłem je kupić temu, kto dawał więcej. Ostatecznie sprzedałem ten dom prawem wieczystym uczciwym Maciejowi i Dorocie Knytrom oraz ich spadkobiercom, wyłącznie z ich lędźwi pochodzącym i zezwoliłem im na objęcie tegoż domu ze wszystkimi jego przyległościami i dawnymi na tymże miejscu zwyczajami, dochodami i godziwymi sposobami gospodarowania. Ci zaś uczciwi Knytrowie wyliczyli za toż domostwo według dawnej wyceny dwieście pięćdziesiąt złotych pruskich [s. 112] i komu należy oddali, jak to przedstawiono w dzisiejszej deklaracji. Więc z oddanej sumy zostają obecnie skwitowani i już ani kościół farny, ani żaden dłużnik nie powinien rościć sobie pretensji do tego domostwa, ale ciż uczciwi Knytrowie z swoimi spadkobiercami będą dożywotnio trzymać i dziedziczyć to domostwo, jakie ono jest, wraz z należącym do niego ogrodem, pod takimi, jak inni dzierżawcy warunkami, to jest aby corocznie na dzień Świętego Marcina (11 XI) oddawali do rąk urzędującego w tym czasie księdza proboszcza sześć złotych pruskich czynszu, a na jego kuchnię dwie gęsi i cztery kury, aby tak jak inni odrabiali robociznę przy kosie i grabiach tak długo, jak długo cokolwiek będzie na polu, aby posyłali na jeden dzień do każdej roboty zdatnego człowieka do nakładania gnoju, kopania i pielenia w ogrodzie pańskim, jak również do posługi kościelnej, to jest do dzwonienia gdy będzie taka potrzeba lub do innej pilnej pracy oraz aby we wszystkim byli posłuszni zwierzchności pod odpowiednią karą. Jeżeli zaś chcieliby to domostwo sprzedać, wolno będzie im to zrobić za zgodą aktualnego proboszcza i z zachowaniem praw i dochodów proboszczowskich. Gdyby zaś zmarli bezpotomnie, wtedy toż domostwo powinno wrócić do nadawcy tego prawa. Do żadnych zaś prac niezwyczajnych pociągani być nie mają. Co obiecuję im dotrzymać, ręcząc też za moich następców i dla większej wiary, wagi i waloru podpisuję się własnoręcznie przy odcisku pieczęci kościoła farnego. Działo się w mojej rezydencji w Chojnicach, dnia 24 września roku Pańskiego 1759.

A że jeszcze po upływie wyznaczonego terminu zostały zgłoszone i udowodnione pewne pretensje do majątku po Bormanach i zbiegłym Janie Flatangu, więc pieniądze uzyskane ze sprzedaży pozostawionych przez nich rzeczy, które według dekretu miały pójść na potrzeby kościoła, zostaną przeznaczone dla zupełnego zadośćuczynienia tym pozostałym pretensjom, jako to księdzu Zemrogowi 24 złote powierzonego długu, który został mu powierzony przez jego szwagra z Witkowa, Dawida Happa; to co zostanie przypadnie kościołowi. Dnia 19 grudnia 1759.

Ksiądz Jakub Rolbiecki kanonik kamieński, proboszcz chojnicki

## PRAWO UCCIWYM KNYTROM NA DOMOSTWO ZA GDANSKĄ BRAMĄ NA ROGU PRZY UCCIWYCH FALKACH I SUKCESSOROM ICH

*Wszystkim komu o tym wiedziec nalezy do wiadomosci podaię, osobliwie sukcessorom moim, jako ja domostwo za Gdańską Bramą po ucciwych niegdy Bormanach i ich sukcessorce Katarzynie Bormanownie iedyney corce, przez Jana Flatanga teyze Katarzyny oyczyma, z tąż pasierbicą w podeyrzaney kompanii zbiegłego opuszczone, dnia dzisieyszego pro vacanti deklarowałem z przyczyn w dekrecie wyrazonych, i one plus offerenti kupic dozwoliłem. Jakoz ucciwym Maciejowi i Dorocie Knytrom i ich sukcessorom ex lumbis eorum tantum procedentibus wieczystym prawem przedałem, intromisyi dopusciłem ze wszystkiemi do tegoz domostwa przyległosciami i z dawnosci na tymze mieyscu zwyczaiami, dochodami i zabiegow godziwych sposobami. Ktorzy to ucciwi Knytrowie za summę złotych pruskich dwiescie pięcdziesiąt za toz domostwo według dawney [s. 112] taxy wyliczyli i komu nalezy oddali, iako to iest w deklaracyi pod datą dzisieyszą wyrazono. Więc z oddaney summy quietantur praesentis i już ani koscioł farski ani zaden dłuznik do tego domostwa pretensyi formowac sobie nie powinien, ale ciz ucciwi Knytrowie z swemi sukcessorami toz domostwo iako w sobie iest z ogrodem do niego należącym do zycia swego trzymac i dziedziczyc będą, pod takiemi, iako insi gruntownicy kondycyami i obligacyami, to iest aby corocznie na swięto swiętego Marcina czynszu złotych pruskich szesc do rąk JX proboszcza na ten czas będącego, gęsi dwie, kur cztery na kuchnią jego oddawali, robociznę rowno z drugiemi, to iest do kosy, do grabel pokąd co w polu będzie odprawiali, do nakładania gnoju, rycia, pełcia w ogrodzie pańskim po dniu iednym, iako tez do usługi koscielney, do dzwonienia, gdy tego potrzeba będzie lub inney pilney roboty zdolnego człowieka posyłali i wszystkie posłuszenstwo nie sprzeciwiaiąc się w niczym zwierzchnosci pod karą upodobaną czynili. Jezeli by zas toz domostwo sprzedac chcieli, tedy im to wolno bydz ma za wyraznym konsensem praepositi existentis salvis iuribus et oneribus directorum dominorum. Gdyby zas bezpotomnie umierac mieli, tedy toz domostwo ad iuris datorem wrocic się powinno. Do zadnych zas niezwiczaynych robocizn pociągani bydz nie maią. Co im za sukcessorow ręcząc strzymac przyobiecuię i dla większey wiary, wagi i waloru przy przycisnieniu pieczęci koscielney farskiey ręką własną podpisuię się. Działo się w rezydencyi moiey w Choynicach dnia 24 wrzesnia roku Panskiego 1759.*

*A ze iescze po naznaczonym terminie niektore pretensye podane i komprobowane zostały, więc ex rebus derelictis venditis, ktore za dekretem pro fabrica ecclesiae miały cedere, dla zupełney ukrzywdzonym satisfakcyi, tymze reliquis pretendentis naznaczaią się. Jako to JX. Zemrogowi zleconego długu florenow 24, ktory dług Jegomosci X. Zemrogowi był zlecony od Dawida Happa szwagra jego z Witkowa et quod supererit, kosciołowi adiudicatur. Die 19 Decembris anno Domini 1759.*

*X. J. Rolbiecki kanonik kaminski, proboszcz choynicki manu propria*

[s. 113] Następuje rejestr sprzedanych rzeczy po zbiegłym Flatangu

| | Złotych | Groszy | Szelągów |
|---|---|---|---|
| Za 7 talerzy po $1^1/_2$ grosza | | 10 | |
| Za 15 gorszych talerzy po 1 groszu | | 15 | |
| Za 9 misek w sumie | | 21 | |
| Za firanki | | 10 | |
| Za poszewkę | | 15 | |
| Za kaftanik | | 18 | |
| Za materiał i kawałki szmat | 1 | | |
| Za pierzynkę z samodziałowego płótna | 1 | 12 | |
| Za kołderkę bawełnianą, stary gorset i pończochy | | 25 | |
| Za 5 całych obrazków, 44 stłuczone | 2 | 9 | |
| Za zwierciadło | | 9 | |
| Za 2 łokcie sukna, które pojadły mole | 1 | 6 | |
| Za małą wazkę | | 4 | |
| Za starą szczotkę i stare szczoteczki do lnu | | 6 | |
| Za żelazko krawieckie | | 9 | |
| Za stare żelazo, co było w kobiałeczce, złamany szpadel i starą siekierę | | 9 | |
| Za siekacz do kapusty | | 9 | |
| Za żelazny trójnóg pod garnek | | 15 | |
| Za stary kociołek | 1 | 15 | |
| Za nosidła do noszenia wody | | 6 | |
| Za 3 stare stołki czerwono malowane | | 12 | |
| Za wanienkę do prania | | 15 | |
| Za konewkę | | 6 | |
| Za miarę półkorcową | | 12 | |
| Za różowy gorset | | 15 | |
| Za żelazko krawieckie | | 7 | |
| Za stół i szafkę | - | - | - |
| Za nowe ławki wkoło stołu stolarską robotą robione | - | - | - |
| Za miarę półbeczkową do wody | | 9 | |
| Za chustkę | | 4 | |
| Za spodnie | | 9 | |
| Za ruszt | | 15 | |
| Za wiadro | | 7 | |
| Za garneczek | | 1 | |
| Za kielnię murarską | | 4 | |
| Za parę noży i świecznik | | 3 | |
| Za stary rondel | | 3 | |
| Za 3 stare koszule | | 3 | |
| Za łóżko z materacem | 2 | 12 | 2 |
| Za starą skrzynkę i patelnię | | 10 | |
| Za stół wąski i za listewkę do obrusa | 1 | 6 | 1 |

Suknie, które się sprzedały za 4 tynfy odebrał ojciec Flatanga, a skrzynię odebrała jego siostra, bo była jej.

*[s. 113] Sequitur regest sprzedanych rzeczy po zbiegłym Flatangu*

| | Złotych | Groszy | Szelą gów |
|---|---|---|---|
| *Za 7 talerzy po groszy* $1^1/_2$ | | *10* | |
| *Za 15 talerzy podleyszych groszy 1* | | *15* | |
| *Za 9 miskow w sumie* | | *21* | |
| *Za firanki* | | *10* | |
| *Za poszewkę* | | *15* | |
| *Za kawtanik* | | *18* | |
| *Za materyą i kawałki łatow* | *1* | | |
| *Za pierzynkę warpową* | *1* | *12* | |
| *Za kołderkę bagażyową i gorzet stary i ponczochy* | | *25* | |
| *Za 5 całych obraskow, 44 stłuczone* | *2* | *9* | |
| *Za zwierciadło* | | *9* | |
| *Za sukno łokci 2, ktore mole poiadły* | *1* | *6* | |
| *Za małą waskę* | | *4* | |
| *Za starą szczotkę i stare kracki* | | *6* | |
| *Za zielaso krawieckie* | | *9* | |
| *Za zielaso stare, co było w kobialecce i złamany rydel i starą siekierę* | | *9* | |
| *Za siekacz do kapusty* | | *9* | |
| *Za drybynek* | | *15* | |
| *Za grapę starą* | *1* | *15* | |
| *Za szondy do noszenia wody* | | *6* | |
| *Za 3 stolki stare czerwono malowane* | | *12* | |
| *Za wanienkę do prania* | | *15* | |
| *Za kropiełniczkę* | | *6* | |
| *Za pułkorczę* | | *12* | |
| *Za gorset rożowy* | | *15* | |
| *Za krawieckie zielazo* | | *7* | |
| *Za stoł i szafkę* | - | - | - |
| *Za ławki wkoło stołu stolarską robotą robione nowe* | - | - | - |
| *Za pułbeczek do wody* | | *9* | |
| *Za chustkę* | | *4* | |
| *Za spodnie* | | *9* | |
| *Za rost* | | *15* | |
| *Za wemborek* | | *7* | |
| *Za garneczek* | | *1* | |
| *Za kielną mularską* | | *4* | |
| *Za parę nozy i lichtarz* | | *3* | |
| *Za starą panefkę* | | *3* | |
| *Za 3 stare koszule* | | *3* | |
| *Za łozko z pukładem* | *2* | *12* | *2* |
| *Za starą skrzynkę i patelną* | | *10* | |
| *Za stoł wąski i za listewkę do obrusa* | *1* | *6* | *1* |

*Suknie, ktore się przedały za tynfow 4 te odebrał Flatoga oyciec i skrzynię odebrała siostra jego, ktora jey była.*

## [s. 114] PRAWO DLA UCZCIWYCH SZTOLLÓW NA DOMOSTWO PO JESZCE

Wszystkim i każdemu z osobna, komu należy o tym wiedzieć, a szczególnie moim następcom, czynię wiadomym, że uczciwy Piotr Sztoll, mistrz krawiecki, ze swoją małżonką Katarzyną kupił domostwo leżące na moim gruncie za Bramą Młyńską, pomiędzy domami uczciwego Loka z jednej i uczciwego stolarza Jerzego Bonina z drugiej strony, pozostałe po uczciwych małżonkach Janie Jeszce i Agnieszce, którzy utracili je za niepłacenie czynszu, nie oddane daniny i nie odpracowane powinności, według wyceny przysiężnych, którzy oszacowali jego wartość (ponieważ wymaga znacznego remontu) na trzydzieści dziewięć złotych monety pruskiej. Ponieważ ci kontrahenci zapłacili do moich rąk za to domostwo, wraz z remontem kosztującym ich co najmniej kilka talarów, pięćdziesiąt cztery złote monety pruskiej, niniejszym kwituje się ich z tej płatności, a wielebny ksiądz prawodawca dopuszcza ich do objęcia w posiadanie tegoż domostwa razem z ogrodem, uwalniając ich od jakichkolwiek roszczeń zarówno różnych wierzycieli, jak i samych wyżej wspomnianych uczciwych Jeszków, czemu nikt ani osobiście, ani za pośrednictwem osób trzecich przeszkadzać nie powinien. Podatek należny od poprzednich dzierżawców od dnia Świętego Michała (29 IX) roku ubiegłego 1760 do dnia dzisiejszego, należeć będzie do tychże kontrahentów i będą oni mogli go sobie odebrać. Prawo to obejmuje tylko spadkobierców pochodzących w prostej linii od uczciwych Sztollów, jeśli zaś zmarliby oni bezpotomnie, wtedy to domostwo będzie należało do kościoła, na którego ziemi stoi. Nie może być ono sprzedane bez zezwolenia bezpośredniego zwierzchnika i bez wydzielenia dziesięciny. Dzierżawcy zobowiązani będą do płacenia sześciu złotych pruskich rocznego czynszu na dzień Świętego Marcina Biskupa (11 XI), do oddawania dwóch gęsi i czterech kur, do odrabiania robocizny w żniwa przy kosie i grabiach tak długo, jak cokolwiek w polu będzie, do nakładania gnoju, kopania i pielenia w ogrodzie pańskim, do każdej z tych prac z osobna po jednym dniu, do posługi kościelnej, to jest do dzwonienia w święta na nabożeństwa lub nieszpory, oraz do wykonywania zgodnie ze starymi zwyczajami jakichkolwiek nagłych i potrzebnych prac pod odpowiednią karą i groźbą utraty przywileju. Powinni także, pod karą pięciu talarów, brać piwo dla siebie i dla swych gości tylko z gruntu proboszcza. Nakazuje się również, aby pod surową karą nie czynili żadnych hałasów tak w domu, jak i z sąsiadami oraz aby mieli dozór nad kominem, wymiatając co tydzień komin i kominki. Aby to prawo czyli kontrakt dany często wspominanym uczciwym Sztollom małżonkom i ich bezpośrednim spadkobiercom było rzetelnie dotrzymane, dlatego dla lepszej wiary, wagi i pewności własnoręcznie je przy odcisku pieczęci podpisuję. Działo się w Chojnicach na plebanii, dnia 14 lutego roku Pańskiego 1761.

Ksiądz Jakub Antoni Rolbiecki, kanonik gnieźnieński, archidiakon i oficjał kamieński, proboszcz chojnicki, ręcząc również za następców, ręką własną.

## [s. 114] PRAWO UCIWYM SZTOLLOM NA DOMOSTWO PO JESZCE

*Wszem wobec i kazdemu z osobna, komu o tym wiedziec będzie nalezało osobliwie następcom moim, wiadomo czynię, jako ucciwy Piotr Sztoll z Katarzyną małzonką swoią, mayster konsztu szewieckiego kupili domostwo na gruncie do probostwa mego choynickiego służącym za Młynską Bramą, między domostwami uczciwego Loki z jedney, a z drugiey strony uczciwego Jerzego Bonina stolarza posrodku leżące, po uczciwych Janie Jeszce i Agnieszce małżonkach spadłe, za niewypłacone rocznie czynsze, nieodbyte powynnosci i nieoddane daniny zostawione, według taxy przysięznych (ile ze znaczney reparacyi potrzebowało) za złotych monety pruskiey trzydziesci i dziewięc otaxowane. Za ktore to domostwo, poniewaz ciz contrahentes wypłacili wraz z reparacyą nayminiey na kilka talerow podjętą do rąk moich rzetelney summy złotych monety pruskiey pięćdziesiąt i cztery quietantur contractum, possessyi i intromissyi wolney do pomienionego domostwa z przyległym ogrodem, uwalniaiąc od wszelkiey iakiekolwiek impetycyi tak kredytorow roznych, jako i samychze uczciwych Jeszkow wyzey wspomnianych, uczciwym Sztollom małzonkom od dnia dzisieyszego nizey wyrazonego WJX iurisdator dopuszcza, ktorey nikt ani przez siebie ani przez subordynowane osoby przeszkadzac nie będzie powynien. Podatek należący od Świętego Michała anni elapsi 1760 do dnia dzisieyszego od teraznieyszych arendownych possessorow do tychze kontrahentow należec będzie, ktory sobie odebrac będą. Do tego zas prawa tylko successores ex directe linea kontrahentow pochodzący należec mają, sin secus, tedy by toz samo domostwo praecise do Kościoła, na ktorego gruncie stoi, należali. Bez zwierzchnosci zas directi haeredis, ani bez zezwolenia oneyze i wydzielenia ma Pan grosza dziesiątego przedane byc nie ma. Do wydawania czynszu rocznego na dzień i święto Świętego Marcina Biskupa przypadającego, to iest złotych pruskich szesc, dico numero złotych pruskich 6, gęsi dwoch i kur czterech, do odbywania powinnosci we zniwa, to iest do kosy i grabel pokąd co w polu będzie, do nakładania gnojow, rycia i pełcia w ogrodzie panskim, do kazdey z osobna roboty po dniu iednym, jako tez do usługi koscielney dzwonienia we swięta na nabozenstwo czyli nieszpory, lub gdy tego potrzeba będzie koleyno, albo tez do jakichkolwiek nagłych i potrzebnych robocizn według dawnych zwyczajów, nie sprzeciwiayąc się w niczym zwierzchnosci pod karą upodobaną et amissione privilegii, obowiązani będą. Takze piwo tak dla siebie, iako dla gosci u siebie będących z gruntu tylko proboskiego brać powinni pod stratą piąciu talerów. Iako tez zeby zadnych hałasow tak w domu iako z somsiadami nie czynili pod surową karą i dozor komina mieli, wymiatając co tydzień komin i kominki. Ktore to prawo czyli kontrakt często wspomnionym uczciwym Sztollom małzonkom et eorum directis successoribus dane jako ma być rzetelnie dotrzymane, tak onez dla tym lepszey wiary, wagi i pewnosci własną moią przy przycisnieniu pieczęci stwierdzam ręką. Działo się w Choynicach na probostwie, dnia 14 lutego roku Panskiego 1761.*

*X. Jakub Antoni Rolbiecki, kanonik gnieznenski, archidiakon i officiał kamienski, proboszcz choynicki et pro successoribus cavendo manu propria.*

## [s. 115] KONTRAKT DLA UCZCIWEGO PIOTRA WOLSZLEGERA NA ROLE POD NIEŻYWIĘCIEM I FRYJERTEM, NALEŻĄCE DO PROBOSTWA CHOJNICKIEGO.

Wiadomym czynię komu o tym wiedzieć należy, iż posiadając w granicach miejskich pod Nieżywięciem osiemnaście morgów ziemi, lub więcej, jak to wykaże pomiar, które dotąd trzymali uczciwi Michał Laddmeiter i Piotr Dust wraz z innymi Charzykowianami, ale niepunktualnie płacili z nich czynsz, oraz siedem i pół morgów lub więcej należących do probostwa chojnickiego, położonych pod Fryjertem przy granicy Chojniczek, które od dawna na podstawie kontraktu trzymali sołtysi charzykowscy, a bojąc się, by w wyniku długiej dzierżawy role te nie przeszły w posiadanie tychże obywateli charzykowskich, jak również mając na względzie niepełny stan łanów mojego gbura z Chojniczek, jak wykazał to pomiar wykonany przed dniem Świętego Marcina bieżącego roku przez urząd zamkowy (w sprawie niepełności owych czterech łanów zachowuję sobie lub moim następcom swobodę działania), postanowiłem puścić te grunty w roczną dzierżawę gburowi mojemu małochojnickiemu uczciwemu Piotrowi Wolszlegerowi i niniejszym w taką dzierżawę je puszczam (z takim jednak zastrzeżeniem, aby tych ról nigdy nie dołączał do swoich łanów gburskich). Z owych 18 morgów pod Nieżywięciem, ponieważ są one zasiewane co trzeci rok, powinien również co trzeci rok płacić na moje ręce dwanaście złotych, także w tym roku, gdyż pola te przypadają teraz do siewu. Natomiast z siedmiu i pół, lub więcej, morgów pod Fryjertem co roku będzie płacić trzy złote dobrej monety, powinien ponadto ze wszystkich pól co roku dostarczyć na potrzeby mojej stajni w Chojnicach furę siana. Z wdzięczności za to nadanie zobowiązuje się także do wykonywania innych posług według umowy. Przykazuje mu się ponadto pod odpowiednią karą i koniecznością wyrównania szkód, aby nad polami sprawował nadzór, aby nie pozwalał od nich niczego odorywać, a wręcz przeciwnie, aby utrzymywał je należycie w ich obecnych granicach Nie może, ani nie powinien puszczać tych pól w dalszą dzierżawę, chyba że uzyska na to wyraźną zgodę moją lub moich następców, proboszczów chojnickich. Jakoż i na ten rok te siedem i pół morgi pod lasem miejskim Fryjertem, z określonych powodów i okoliczności, które mi przedstawiono, pozwalam poddzierżawić sławetnemu panu Stanisławowi Heryngowi, obecnemu sołtysowi charzykowskiemu, i jeżeli Piotr Wolszleger będzie chciał te role dalej jemu, a nie komu innemu, wydzierżawiać, to zostawiam to jego dobrej woli. Jeżeli zaś w dalszym czasie trzymałby te role wspomniany pan Stanisław, sołtys charzykowski, to obiecuje on także dawać corocznie na potrzeby mojej stajni furę siana, tak długo, jak będzie te pola od tegoż Piotra poddzierżawiał i na siebie trzymał. Ten zaś kontrakt ma obowiązywać z roku na rok, jednakże tylko do czasu odpowiadającego obu stronom. Działo się w Chojnicach, dnia 28 kwietnia roku Pańskiego 1763. Ten kontrakt własnoręcznie podpisuję przy odcisku mojej pieczęci.

(miejsce pieczęci) Ksiądz Jakub Antoni Rolbiecki, kanonik gnieźnieński i inflancki, archidiakon i oficjał kamieński, proboszcz chojnicki i słupecki.

## [s. 115] KONTRAKT NA ROLE POD NIEDZWIĘDZIEM I FRYIERTEM DO PROBOSTWA CHOYNICKIEGO NALEŻĄCE UCZCIWEMU PIOTROWI WOLSZLEGROWI GBUROWI

*Wiadomo czynię komu o tym wiedziec nalezy, iz maiąc role pod Niedzwiędziem w granicach mieyskich morgow osmnascie lub więcey, iak się z wymiaru pokaze, ktore dotąd uczciwi Michał Laddmeiter i Piotr Dust z innemi Charzykowianami trzymali, lecz ze z nich niepunktualnie płacili, jako tez role pułosma lub więcey morgow przy granicy małochoyniczkiey pod Fryiertem leżące, ktore z dawna za kontraktem szoltysi charzykowscy trzymali do probostwa choynickiego należące, zeby w possessyą czasu długością tychze obywatelow charzykowskich nie poszły, tudziesz uwazaiąc niezupełnosc włok gbura mego małochoynickiego iako się pokazało z wymiaru przez urząd zamkowy w roku teraznieyszym przed swiętem Świętego Marcina uczynionego (o ktorą zupełnosc czterech włok do tego gburstwa należących salvam sobie actionem lub successoribus zostawuiąc) uczciwemu Piotrowi Wolszlegrowi gburowi memu małochoynickiemu też role w roczną arędę puscic umysliłem, iako tez i puszczam (tak iednak, zeby sobie tych rol nigdy do swoich włok gburskich nie przywłaszczał). Z ktorych to rol, iako to z tych 18 morgow pod Niedzwięczem leżących poniewasz co trzeci rok tylko się zasiewaią, takze co trzeci rok płacic będzie powinien do rąk moich złotych pruskich dwanascie, iako i tego roku powinien zapłacic, poniewasz do siewu przypadaią. Z drugich zas połosma lub więcey morgow pod Fryiertem corocznie płacic będzie złotych dobrej monety trzy i od wszystkich rol corocznie forę siana dobrą smuznego na stanię moią do Choynic odniesc. Przy tym inne usługi, zawdzięczając tę łaskę, czynic według umowy obliguie się. Zeby zas te role w dobrey porze i dozorze miał, ani od nich odorac nie dozwalał i owszem w granicach ich swoich należycie trzymał, przykazuie mu się pod karą upodobaną i nagrodzeniem szkody. Subarędowac ich nie moze ani powinien, tylko za konsensem moim lub sukcessorow moich proboszczow choynickich. Jakoz i na ten rok te pułosma morgi pod Fryiertem lasem mieyskim z racyi i okolicznosci niektorych, ktore mam przełozone pozwalam ich subarędowac sławetnemu panu Stanisławowi Heryngowi szołtysowi charzykowskiemu teraznieyszemu i iezeli dłuzey tych rol chce subarendowac temuz samemu, a nie komu innemu, jego woli dobrey zostawuię. Jezeli by w dalszym czasie te role sam trzymał tenze pan Stanisław szołtys charzykowski, obiecuie takze forę siana na stanię moią corocznie, pokąd by te role od tegoz Piotra subarędował i na siebie trzymał. Ten zas kontrakt służyc ma de anno in annum do czasu iednak obiemu stronom upodobanego. Działo się w Choynicach dnia 28 kwietnia roku Panskiego 1763. Ktory to kontrakt przy przycisnieniu pieczęci moiey ręką własną podpisuię się.*

*(LS) X. Jakub Antoni Rolbiecki kanonik gnieznieński i inflancki, archidyakon i officyał kaminski, proboszcz choynicki i słupecki.*

## [s. 116] ŚWIADECTWO JEGO MOŚCI KSIĘDZA ZEMROGI O WYMIERZENIU CZTERECH ŁANÓW DUCHOWNYCH W CHOJNICZKACH, JEGO WŁASNĄ RĘKĄ SPISANE OD SŁOWA DO SŁOWA:

Ja niżej podpisany, zeznaję tym moim dokumentem, że z rozkazu wielmożnego jego mości pana Marcina Stempkowskiego, gubernatora starostwa człuchowskiego, w obecności tego wielmożnego pana gubernatora i łowczego starostwa człuchowskiego jego mość pana Ernesta Kwiatkowskiego, dnia 7 grudnia roku Pańskiego 1762 wymierzyłem cztery łany duchowne w Chojniczkach, w których znalazłem tylko 98 morgów i 256 prętów; dla dopełnienia 4 łanów brakuje 22 morgów. Na co dla lepszej wagi i waloru własnoręcznie się podpisuję. Działo się w Kramsku, dnia 29 grudnia roku Pańskiego 1762.

M. Zemrog

Nataniel Konitzer starszy sołtys i mierniczy ręką własną

## WPIS PEWNYCH DOKUMENTÓW OD SPADKOBIERCÓW CZECHOWSKICH STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ SŁAWETNEGO JÓZEFA MAERCKERA SZEWCA, OBECNIE MIESZCZANINA CHOJNICKIEGO, PRZEDTEM ZAŚ ZAGRODNIKA PROBOSZCZOWSKIEGO, DNIA 10 PAŹDZIERNIKA ROKU PAŃSKIEGO 1771.

W Chojnicach, roku Pańskiego 1771, dnia 10 października, do obecnych akt probostwa chojnickiego osobiście przyszedł sławetny Józef Maercker mieszczanin chojnicki, a przedtem zagrodnik na gruncie kościelnym, przedstawił do wpisania pewne dokumenty na swoją korzyść dane mu przez spadkobierców zmarłego uczciwego Czechowskiego, których treść jest taka:

W imię błogosławionego Pana amen. Ja sławetny Fabian Czechowski, augustianin, będąc po śmierci mojej matki w należącym do mnie domu czynię tę cesję na rzecz jaśnie pana Józefa Maerckera (ponieważ dom według testamentu mojej matki przypadł nie tylko mojej siostrze i ojczymowi), który otrzymał jedynie dożywotnio małą izdebkę z wszelkimi wygodami, a którego ja za ojca swojego uważam. Dlatego, mając na uwadze wszystko to, co działo się obok postanowień testamentu, a zwłaszcza fakt, że pani siostra wzięła większą część majątku, niż ta przypadająca ojczymowi i mi samemu, dlatego jaśnie panu Józefowi Maerckerowi oraz jego potomkom zapisuję ten dom dożywotnio. Jeśli zaś pani siostra zgłaszałaby zastrzeżenia wobec tego zapisu, to niech najpierw odda panu ojcu to jest panu Józefowi Maerckerowi złoty łańcuch i 190 złotych w gotówce. Na co się podpisuję: Fabian Czechowski, augustianin, ten sam co wyżej, ręką własną. Działo się w Chojnicach, 28 września 1768.

Ksiądz jegomość Graff, komendarz chojnicki jako świadek, Jan Blistron, Łukasz Sprengel, Wawrzyniec Milewski.

Treść drugiego pisma (bez daty): Ja niżej podpisany oświadczam, że odebrałem od mojego pana ojczyma całość należnego mi majątku, tak w naczyniach cynowych, jak

## [s. 116] SWIADECTWO JMCI X ZEMROGI O WYMIERZE CZTERECH WŁOK DUCHOWNYCH W MAŁYCH CHOYNICZKACH, JEGO WŁASNĄ ZAPISANE RĘKĄ OD SŁOWA DO SŁOWA TAK:

*Ja niżey na podpisie wyrażony zeznaię tym skryptem moim, że z rozkazu wielmożnego Jego mosci pana Marcina Stempkowskiego gubernatora starostwa człuchowskiego die 7 Decembris anno Domini 1762 w przytomnosci tegoż wielmoznego pana gubernatora z jego mość panem Ernestem Kwiatkowskim łowczym starostwa człuchowskiego, cztery włoki duchowne w Małych Choyniczkach wymierzyłem, w ktorych więcey nie znalazłem, tylko 98 morgow, 256 prętow. Na co się dla lepszey wagi i waloru ręką własną podpisuię. Datum w Kramsku, die 29 Decembris Anno Domini 1762. Brakuie morgow ad complementam 4 włok 22.*

*M. Zemrog*

*Nathanael Konitzer starszy szołtys i miernik manu propria*

## OBLATA CERTORUM SCRIPTORUM FAMOSI JOSEPHI MERKIER[58] SUTORIS NUNC CIVIS CONECENSIS, ANTE VERO INQUILINI PRAEPOSITURALIS, A SUCCESSORIBUS CZECHOWSKICH SIBI SERVIENTUM, DIE 10 MENSIS OCTOBRIS ANNO DOMINI 1771.

*Anno Domini 1771, die vero decima mensis Octobris, Conicii, personaliter veniens ad acta praesentia praeposituralia famosus Josephus Merkier civis conecensis, ante vero inquilinus fundi praeposituralis porrexit ad ingrossandum certa scripta sibi servientia a successoribus olim honesti Czechowski data, quorum tenor qui sequitur talis:*

*In nomine Domini benedicti amen. Famosus Fabianus Czechowski augustinianus, będąc po smierci matki moiei w domu mi należącym czynię tę cesyą JP Jozefowi Merkierowi (to iest iako dom według testamentu matki moiey spadaiący niezupełnie na siostrę moią wraz i oyczyma), ktory tylko dozywotnie maiąc izdebkę małą z wszelką wygodą, ktorego ja za oyca wyznaię i znam. Za czym ja zwazywszy wszystko co się oprocz testamentu działo, iz pani siostra więcey wzięła substancyi nizli oyczym i moja substancya nam należąca, więc czynię cesyą JP Jozefowi Merkierowi oycu memu zapisania domu tego az do smierci i potomkom jego. Jezeliby się pani siostra upominała zapisu tego domu więc niech złoty łancuch i złotych 190 odda panu oycu to iest JP Jozefowi Merkierowi. Na co się podpisuię. Fabian Czechowski augustianin manu propria, idem qui supra. Datum Conecii, 28 Septembris 1768.*

*XJM Graff komendarz choynicki iako swiadek, Jan Blistron, Lucas Szprengel*[59]*, Wawrzyniec Milewski.*

*Secundi scripti tenor (absque data) ut sequitur: Ja nizey na podpisie wyrazony przyznaię tym kartem moim, iakom odebrał od pana oyczyma mego wszystko należącey do mnie fortuny,*

[58] Józef Maecker, zm. 1800, szewc (ibidem, s. 63).

[59] Łukasz Sprengel, przyjęty do prawa miejskiego w 1753 r., zegarmistrz (ibidem, s. 59).

w bieliźnie i w srebrze; z pieniędzy, które teraz odbieram w wysokości 100, słownie: stu, tynfów kwituję go i żadnych roszczeń już do niego nie mam.

Ksiądz Fabian Czechowski, augustianin, Łukasz Sprengel, Wawrzyniec Milewski.

Treść trzeciego pisma: Po śmierci mojej świętej pamięci matki odebrałam pełne zadośćuczynienie od mego ojczyma, dlatego zaświadczam tym pismem, że w pełni kwituję ze wszystkiego mojego pana ojca, pod czym podpisuję się trzymając pióro braterskie:

Anna Czechowska

## [s. 117] DZIAŁO SIĘ W CHOJNICACH W SĄDZIE ZIEMSKIM CZŁUCHOWSKIM W NAJBLIŻSZY PONIEDZIAŁEK PO ŚWIĘCIE NAJŚWIĘTSZEGO BOŻEGO CIAŁA, (12 VI) ROKU PAŃSKIEGO TYSIĄC SZEŚĆSET SZEŚĆDZIESIĄTEGO DRUGIEGO.

Przed sądem ziemskim człuchowskim i aktami jego stawił się osobiście przewielebny pan Jan Doręgowski, archidiakon i oficjał kamieński, proboszcz chojnicki, pozostając zdrowy na ciele i umyśle, publicznie i dobrowolnie oświadczył, że daje, daruje, zapisuje i zabezpiecza jako fundację, tak jak obecnie dał, darował, zapisał osiemnaście osiadłych łanów we wsi i dziedzictwie Nieżywięć, czyli trzecią część wsi i dziedzictwa Nieżywięć w powiecie człuchowskim i województwie pomorskim, z całym prawem dziedzicznym, własnością, bliższością, jak również z folwarkami, dworami, placami, budynkami i wszystkimi zabudowaniami istniejącymi w ich granicach oraz prawo ich używania, jak też ze wszystkimi przyległościami, polami, łąkami, ogrodami, sadami, lasami, gajami, zaroślami, barciami, prawem do polowania, jeziorami, stawami, rzekami, strumieniami, potokami, dwoma ratajami i pięcioma zagrodnikami, czynszami, dniami pańszczyźnianymi, z ciężarami na ich rzecz, i ze wszystkimi innymi plonami, dochodami, pożytkami, zasiewami, generalnie ze wszystkimi zyskami płynącymi z tych dóbr i tymi, które mogłyby dojść w przyszłości, tak jak to wyżej zostało wyszczególnione, a więc z pełnymi dochodami z tych dóbr, teraz i od dawna należącymi do nich, nic nie wyłączając ani nie zastrzegając dla siebie i swoich następców, lecz tak jak wszystkie i poszczególne zostały nazwane, opisane i wyrażone, w niczym tego nie kwestionując, w taki sam sposób, w jaki proboszczowie chojniccy te dobra mieli, dzierżyli, posiadali i użytkowali i tak jak rozciągają się one w swoich granicach, wielce czcigodnemu ojcu Kasprowi Sebastiańskiemu superiorowi rezydencji Towarzystwa Jezusowego, jak również jego następcom i całej rezydencji, tytułem fundacji z przeznaczeniem na dwóch kaznodziejów, jednego polskiego a drugiego niemieckiego, którzy we wszystkie niedziele i święta będą w kościele parafialnym w Chojnicach głosić kazania do ludu zgromadzonego na nabożeństwie i nauczać Słowa, [s. 118] jeden po polsku, drugi po niemiecku, jak również będą wspierać przewielebnego proboszcza i jego następców w duszpasterstwie. Wspomniany proboszcz dopuszcza od teraz do

*iako w cynie, iako i w bieliznie, w srebro i w pieniędzy, co teraz odbieram 100 tynfow dico sto tinfow, kwituię i zadney pretensyi nie mam do niego.*

*X Fabian Czechowski augustianin, Lucas Szprengel, Wawrzyniec Milewski.*

*Terti scripti tenor: Zupełną odebrawszy po śp. matki moiey stasfakcyą od oyczyma mego, zaczym się zaswiadczam tym karteluszem, iz zupełnie kwituię Pana oyca mego ze wszystkiego. Na co się przy trzymaniu piora braterskiego podpisuię*

*Anna Czechowska.*

## [s. 117] ACTUM CONICII IN IUDICIIS TERRESTRIBUS CZLUCHOVIENSIBUS FERIA SECUNDA POST FESTUM SANCTISSIMI CORPORIS CHRISTI PROXIMA ANNO DOMINI MILLESIMO SEXCENTESSIMO SEXAGESIMO SECUNDO

*Coram iudicio praesenti terrestri Czluchoviensi actisque illius personaliter comparens illustris admodum reverendus dominus Joannes Derengowski, archidiaconus et officialis Camenensis, Choynicensis praepositus, sanus mente et corpore existens, publice ac benevole recognovit, quia ipse octodecim mansos possessionatos in villa et haereditate Niedzwięc, videlicet tertiam partem villae et haereditatis predictae Niedzwięc in districtu Człuchoviensi et palatinatu Pomeraniae consistentis cum omni iure, dominio, proprietate tituloque haereditario, tum et praediis, curiis, arreis, aedificiis, structuris omnibus in eisdem bonis existentibus, in quemcunque usum constructis pertinentiisque, cohaerentis, adiacentiis, attinentiis omnibus, necnon agris, pratis, hortis, pomariis, campis, silvis, gajis, nemoribus, apesteriis, venationibus, lacubus, piscatoribus, stagnis, piscinis, fluviis, fluminibus, rivis, decursibus, colonis seu ratajis duobus et inquilinis seu hortulanis quinque, censibus, dierum laboribus, angariis, perangariis aliisque omnibus fructibus, redditibus, proventibus, utilitatibus, crescentiis, conseminationibus et emolumentis generaliter omnibus ex eisdem bonis proventibus, et quae in posterum excogitari et inveniri poterint, tandem et ultra supra specificatum est, ex iisdem bonis modo quocunque provenientibus, tunc et ab antiquo ad dicta bona spectantibus et pertinentibus in toto, nihil excipiendo nec pro se et suis successoribus reservando, sed tanquam hic ea omnia et singula specifice denominata, descripta et expressa forent, generi per speciem et econverso in nullo derogando, prout videlicet eadem bona omnia tenuerunt, habuerunt, possidebant, et illis utifruebantur in longum et latum, prout dicta bona cum suis attinentis, in suis metis et liminibus extendunt et protendunt, admodum reverendo patri Gasparo Sebastianski[60] superiori residentiae Societatis Jesu totique residentiae ac eorum succedaneis in vim fundationis na dwu kaznodziejow polskiego i niemieckiego, qui quibuslibet diebus dominicis et festivis in parochiali ecclesia Conecensi ad populum ad Divina congregatum conciones habebunt et Verbum [s. 118] unus polonice, alter germanice praedicabunt, tum etiam illustrem admodum praepositum loci, eiusdem succedaneos in cura animarum adiuvabunt, dat, donat, inscribit et modo fundationis assecurat, prout praesentibus dedit, donavit, inscripsit et fundationem*

[60] Kasper Sebastiański, zm. 1687, superior rezydencji jezuitów w Chojnicach w latach 1647-1652 i 1661-1664 (Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995, Kraków 1996, s. 608).

objęcia w posiadanie tych już zapisanych dóbr i powinien osobiście wprowadzić do nich jezuitów, dopilnowawszy złożenia im przysięgi przez poddanych, nie uciekając się do żadnych odroczeń, apelacji, wybiegów prawnych, których obecnie się wyrzeka, w pełni stosując się do spisanego powyżej swojego osobistego oświadczenia.

Jan Piotr Tuchołka pisarz ziemski województwa pomorskiego (miejsce pieczęci)
Z ksiąg ziemskich chojnickich wyciąg sporządził Kowalkowski.

## [s. 120] WYKAZ TYCH, KTÓRZY DALI RZECZY DO KOŚCIOŁA FARNEGO CHOJNICKIEGO W ROKU 1768, TO JEST NA WPROWADZENIE NABOŻEŃSTWA FARNEGO.

Najpierw ksiądz Jan Rozpłochowski kazał wybielić wewnątrz zakrystię i poprawić posadzkę, co kosztuje 6 złotych pruskich;

Krucyfiks z tyłu kościoła, 3 złote.

Pan Zeft mieszczanin chojnicki 24 czerwca 1768 roku dał mi na wprowadzenie nabożeństwa farnego pięć czerwonych złotych (dukatów), za co w pierwszej kolejności zostało kupione czerwone sukno na stopnie ołtarza.

2. Zielone sukno na ołtarz

3. Antependium z indyjskiej bawełny przed wielkim ołtarzem

4. Poza tym kupiłem 25 funtów oliwy do lamp, za funt dałem 4 szóstaki gdańskie.

Następnie darowałem wstążki koloru karmazynowego, które kosztowały 5 tynfów.

Dalej panna Zofia darowała okrycie kielicha, woreczek i obrus na ołtarz w kolorze karmazynowym i zielonym.

Następnie wziąłem 3 talary kary od parobka, za co kupiłem czarne sukno na katafalk, jest na nim wyszyty rok 1768, ale jeszcze należy za nie zapłacić kolejne 3 talary. [już zostały oddane]

Następnie Michał Werner darował mosiężny trybularz.

Ksiądz Józef Rozpłochowski, komendarz kościoła parafialnego.

*praemissam fecit. In quae iam bona taliter fundata intromissionem ex nunc admittit et officiose in bona affectata personaliter existens admittere cum pacifica possessione et obedientia subditorum debebit ac tenebitur, nullis dilationibus, appelationibus et universis in genere diffugiis iuris obsantibus, quibus praesentibus abrenuntiat ad praemissa omnia utendo, hac sua personali recognitione in praemissis mediante.*

*J. Petrus Tuchołka*[61] *notarius terrestris palatinatus Pomeraniae (LS)*
*Ex actis terrestribus Conicensibus extradidit Kowalkowski*

## [s. 120] DYARYUSZ RZECZY TYCH, KTORZY DALI DO KOSCIOŁA FARNEGO CHOYNICKIEGO ANNO 1768, TO IEST NA WPROWADZENIE NABOZENSTWA FARNEGO.

*Nayprzod kazał X. Joannes Rozpłochowski bielic zakrystyą wewnątrz i posackę poprawic, kosztuie złotych pruskich 6;*

*Krucyfiks w tele kościoła, złotych 3.*

*Pan Zeft mieszczanin choynicki na wprowadzenie nabozenstwa anno 1768, die 24 Junii dał mi czerwonych złotych 5, za to iest czerwone sukno na gradus.*

*2. zielone sukno na ołtarz*

*3. antependium przed wielkim ołtarzem gingasowe*

*4. kupiłem 25 funtow oliwy do lamp, a funt szostaków 4 Gdanskich.*

*Item darowałem wstąszki karmazynowego koloru tynfow 5.*

*Item darowała panna Zofia welum, bursę, palkę w karmazynowym i zielonym kolorze.*

*Item wziąłem 3 talary strafy od parobka, za co kupiłem sukno czarne na katafalk, na ktorym iest annus wyszyty 1768, lecz ieszcze za nie się nalezy 3 talary. [oddane są].*

*Item darował Michał Werner turybularz mosiężny.*

*X. Jozef Rozpłochowski commendarius ecclesiae parochialis.*

[61] Jan Piotr Tuchołka, zm. 1691, pisarz ziemski pomorski 1652-1666 (Urzędnicy Prus Królewskich, nr 851).

BIBLIOGRAFIA:

Źródła drukowane:

- Ad historiam Pomeraniae pauper a Georgio Schwengel, wyd. B. Czapla, w: Fontes TNT, t. 16-19, 1912-1915.
- Historia Residentiae Conecensis Societatis Jesu, w: Fontes TNT, t. 14, 1910.
- Lustracja województw Prus Królewskich 1624, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1967.
- Lustracja województwa pomorskiego 1565, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1961.
- Monumenta vetustoria ad archidiaconatum Camenensem pertinentia, wyd. P. Panske, w: Fontes TNT, t. 11-15, 1907-1911.
- Műller J. Z., Nachrichten von der Grűndung des Jesuiten – Klosters in Conitz und wie Allmähling das jetzige Gymnasium daraus gebildet worden ist: womit zur offentlichen Prufung, Conitz 1822.
- Opis Królewszczyzn w województwach chełmińskim, malborskim i pomorskim w 1664r., wyd. J. Paczkowski, w: Fontes TNT, t. 32, 1938.
- Visitationes Archidiaconatus Pomeraniae H. Rozrażewski, wyd. S. Kujot, w: Fontes TNT, t. 1-3, 1897-1899.
- Visitatio Archidiaconatus Camensis Andrea de Leszno Leszczyński anno 1652 et 1653 facta, wyd. P. Panske, w: Fontes TNT, t. 11-15, 1907-1911.
- Visitationes ecclesiarum dioecesis Culmensis et Pomesaniae Andrea Leszczyński episcopo a. 1647 factae, wyd. A. Pobłocki, w: Fontes TNT, t.4, 1900.
- Wizytacje dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i kapituły gnieźnieńskiej z XVI wieku, wyd. Bolesław Ulanowski, Kraków 1920.

Opracowania:

- Bär M., Die Kirchenbücher der Provinz Westpreussen, Abhandlungen zur Landeskunde d. Prov. Westpreussen XII, Danzig 1908.
- Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen, Bd. 1, bearb. J. Heise, Danzig 1884-1887.
- Białkowski L., Lewaltowie Jezierscy h. Rogala. Szkic genealogiczny, w: Zapiski TNT, t. 8, 1930.
- Biskup M., Tomczak A., Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI w., w: Roczniki TNT, R. 58, 1955, z. 1.
- Borowka B., Aus sage und Geschichte von Konitz, Chojnice 1919.
- Borzyszkowski J., Wielewskie Góry, Gdańsk 1986.
- Brillowski D., Geschichte der Stadt Conitz in Westpreussen, w: Preussische Provinzial Bläter, 1829.
- Chojnice. Dzieje miasta i powiatu, pod red. S. Gierszewskiego, Wrocław 1971.
- Clasen K.H., Die mittelalterliche Bildhauerkunst im Deutschordensland Preussen, Berlin 1939.
- Czaplewski P., Senatorowie świeccy, podskarbowie i starostorie Prus Królewskich 1454-1772, w: Roczniki TNT, R. 26-28, 1919-1921.
- Czaplewski P., Wykaz oficjałów gdańskich i pomorskich od 1467-1824, w: Roczniki TNT, R.19, 1912.
- Dachnowski J.K., Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku, wyd. Z. Pentak, Kórnik 1995.

- Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny, Pelplin 1928.
- Dygdała J., Adam Stanisław Grabowski (1698-1768). Biskup, polityk, mecenas, Olsztyn 1994.
- Dygdała J., Uwagi o magnaterii Prus Królewskich w XVIII stuleciu, w: Zapiski TNT, t. 44, z.3: 1979.
- "Dziennik Pomorski", Chojnice, roczniki 1924-1926.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995, Kraków 1996.
- Fankidejski J., Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej podług urzędowych akt kościelnych i miejscowych podań, Pelplin 1880.
- Fankidejski J., Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej, Pelplin 1880.
- "Fontes" TNT, t. 11-15, 1907-1911.
- Frydrychowicz R., Dzwony kościelne w diecezji chełmińskiej, w: Roczniki TNT, R..32-33.
- Fuhrman W., Statistiche Derstellung des Kreises Konitz, Konitz 1871.
- Glemma T., Historjografia diecezji chełmińskiej, Kraków 1925.
- Goedtke I. G., Geschichte der Stadt Conitz/ Historia miasta Chojnic, Chojnice 1991.
- Goedtke I. G., Kirchengeschichte der Stadt Conitz, w: Preussische Provinzial Blätter, t. 1 Neue Folge, Königsberg 1845.
- Górski K., Prusy Królewskie i Książęce w XV i XVI w., Toruń 1971.
- Historia Pomorza, t. 1-3, pod red. G. Labudy, Poznań 1969, 1976, 1996.
- Hoffman B., Z historii gimnazjum w Chojnicach, Chojnice 1935.
- Hoffmannowa H., Kilka kart z dziejów chojnickiej fary, w: Zabory, nr 7-8-9/ 1937.
- Ichnowski M., Ochrona zabytków, w: Baszta, nr 2, Chojnice 1974.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. 11 pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, z. 5: Chojnice, Czersk i okolice, Warszawa 1979.
- Klonder A., Szlachecka elita polityczna Prus Królewskich lat 1576-1578, w: Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1983, t. 3.
- Kloss E., Das Bűrgerbuch der Stadt Konitz von 1550-1850, w: Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussen 13, Danzig 1927.
- Kłoczowski J., Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich, w: Kościół w Polsce, t. 1: Średniowiecze, Kraków 1966, t. 2: Wieki XVI-XVIII, Kraków 1969.
- Kościński K., Parafia borzyszkowska, Toruń 1905.
- Kościński K., Parafia kaszubska Konarzyny, Toruń 1909.
- Kratochwil Z., Augustianie w Chojnicach (1356-1819), w: Rocznik Gdański, t. 49, 1989.
- Kratochwil Z., Inwentarz regestrów – streszczeń akt chojnickich opracowanych przez Maksymiliana Ichnowskiego, Gdańsk 1991
- Kratochwil Z., Reformacja i kontrreformacja w Chojnicach w latach 1518-1772, w: Rocznik Gdański, t. 52, 1992.
- Krzepela J., Rody ziem pruskich, Kraków 1927.
- Krzepela J., Spis miejscowości i rodów ziemiańskich województwa pomorskiego, Kraków 1925.
- Kujot S., Dzieje Prus Królewskich, w: Roczniki TNT, R. 20-31, 1913-1925.
- Kujot S., Kasztelania Raciąska i Ziemia Zaborska, w: Roczniki TNT, R. 2, 1880.
- Kujot S., Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej, w: Roczniki TNT, R.9-12, 1902-1905.
- Labuda G., Początki diecezjalnej organizacji kościelnej na Pomorzu i Kujawach w XI i XII wieku, w: Zapiski TNT, t. 33, 1968.

- Librowski S., Biskup Hieronim Rozrażewski jako humanista i mecenas, w: Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 11.
- Liedtke A., Zarys dziejów diecezji chełmińskiej do 1945 roku, Pelplin 1994.
- Look W., Ostrowski K., Chojnice. Kronika dziejów miasta 1275-1975, Bydgoszcz 1976.
- Makowski B., Sztuka na Pomorzu, Toruń 1932.
- Mańkowski A., Prałaci i kanonicy katedralni chełmińscy od założenia kapituły do naszych czasów, w: Roczniki TNT, R. 33-34, 1926-1927.
- Mross H., Słownik biograficzny kapłanow diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821-1920, Pelplin 1995.
- Nadolny A., Archiwum Diecezjalne w Pelplinie. Zarys dziejów i informacje o zasobie, w: Studia Pelplińskie, 21-22, 1994.
- Nitecki P., Biskupi Kościoła w Polsce, Warszawa 2000.
- Oracki T., Słownik biograficzny Prus Książęcych i ziemi malborskiej od poł. XV do XVIIIw., t.1-2, Olsztyn 1984, 1988.
- Pabich F., Życie i twórczość ks. Bolesława Makowskiego, w: Bazuny nr 10, Chojnice 1984.
- Paczkowski J., Opis królewszczyzn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664, w: Fontes TNT, t. 32, 1938.
- Panske P., Chojnice i Człuchowo w czasach tak zwanej reformacji i przeciwreformacji, w: Roczniki TNT, R. 32, 1925.
- Panske P., Dwa listy z r. 1742 w sprawie odbudowania zboru w Chojnicach, w: Zapiski TNT, t.1, 1908.
- Panske P., Handfesten der Komturei Schlochau, w: Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens, 10, Danzig 1921.
- Panske P., Urkunden der Komturei Tuchel, w: Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens, 6, Danzig 1911.
- Panske P., Z przeszłości miasta Chojnic, w: Zapiski TNT, 1, 1908.
- Pasierb J. S., Malarz gdański Herman Han, Warszawa 1974.
- Petras P., Chronik der Stadt Konitz, Konitz 1910.
- Polski Słownik Biograficzny, t. 1-31, Kraków 1935-1993.
- Scheffs A., Parafialny kościół pojezuicki p.w. Zwiastowania NMP w Chojnicach, Chojnice 1994.
- Schmid B., Bau- und Kunstdenkmäler der Ordenszeit in Preussen, 1, Marienburg 1939.
- Schmid B., Die Denkmalpflege in der Provinz Westpreussen im Jahre 1906, 1913, Danzig 1907, 1914.
- Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego, t. 1-4, Gdańsk 1992-1997.
- Słownik Geograficzny Królestwa polskiego i krajów słowiańskich, t. 1-15, Warszawa 1880-1900.
- Stromski Z., Pamięci godni. Chojnicki słownik biograficzny 1275-1980, Bydgoszcz 1986.
- Uppenkamp A., Geschichte der Stadt Konitz, Konitz 1873.
- Urzędnicy Prus Królewskich XV-XVIII wieku. Spisy, opr. K. Mikulski, Wrocław 1990.
- Uth G., Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce, Kraków 1930.
- Walkusz J., Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939, Pelplin 1992.
- Wycech Cz., Powiat chojnicki. Ziemia-Ludzie-Przeszłość-Życie gospodarcze i społeczne, Chojnice 1936.
- Zakład św. Boromeusza w Chojnicach 1885-1935. Księga Pamiątkowa z okazji 50-lecia założenia, Chojnice 1936.

# INDEKS OSÓB

W – wstęp
P – tekst polski
O – tekst oryginału
*Białkowski* – przypisy


Adam Ludwig (Ludwich), mieszczanin: P 120; O 121
Agnieszka św.: P 108; O 109
Anna św.:
kaplica: W 9 ; P 58, 68; O 59, 69
obraz: P 26, 68; O 27, 69
ołtarz: W 10 ,
Augustyn św.:
augustianie: W 7, 14; P 38, 100, 154; O 39, 101, 155
klasztor: W 7, 10, 14; P 60, 100, 102; O61, 101, 103
ołtarz: P 68; O 69

Banner Jan, proboszcz: W 9
Baranowski Wojciech, abp. gnieźnieński: P 106; O 107
Bartłomiej św.: P 16, 102; O 17, 103,
kościół: P 40; O 41
Bastuchowska Anna z d. Morys: P 84, 98; O 85, 99
Bastuchowski Antoni: P 84, 98; O 85, 99
Beckier Jakub – zob. Bekier Jakub
Behrendt August, proboszcz: W 10
Bekier Jakub, szewc: P 134, 136; O 135, 137
Benvitz Marcin, ławnik, sukiennik: P 120; O 121
Berent Elvoterus, dominikanin: P 102; O 103
*Białkowski Leon: O 17,103*
Blistron Jan: P 154; O 155
Blistron Józef, proboszcz: P 32, 34, 90, 94, 116; O 33, 35, 91, 95, 117
Bonin Jerzy, stolarz: P 150;O151
Bork: P 42; O43
Borman Józef: **P144; O 145**
Borman Katarzyna: P 144, 146; O 145, 147
Bormanowie: P 144, 146; O 145, 147
Born Justyna: P 38,66; O 39, 67
Born Michał: P38,66;O39,67
*Boromeusz Karol św.: W 10*
*Borzyszkowski Józef: W 10*

Chrystus. P 16;O17
*Chrzanowski Tadeusz: W 7*
Chyliński Józef, archidiakon kamieński: P 82;O83
Ciecholewscy: P 68;O69
Cutter, jezuita: P 36; O 37
*Czaplewski Paweł: O 29,103*
Czapliński Bernard, ksiądz: W 11
Czechowscy: P 154; O 155
Czechowska Anna: P 154; O 155
Czechowski Fabian: P 154; O 155

*Dachnowski Jan Karol: O103*
Dobiński Krzysztof, sufragan gnieźnieński; P 36; O 37
Doręgowscy: W 9; P 40, 60, 62, 68;O 41, 61, 63, 69
Doręgowski Jan: W 14; P56, 58, 106; O 57, 59, 107
Doręgowski Jan Gleissen-, proboszcz: W 8, 14; P 16, 56, 64, 106, 156; O 17, 57, 65, 107, 157
Doręgowski Kryspin: P 68,102; O 69,103
Doręgowski Michał, starosta człuchowski: W 9; P28,40; O 29,41
Drahim , sołtys: P 120;O 121
Duch Św.: kościół: W 8; P 64; O 65
Düchrau Piotr: P 98; O 99
Dulsko Chryzostom, zakrystianin: P62; O 63
Dust Piotr: P 152; O 153
*Dygdała Jerzy: O 105*

Fabin, witryk: P60;O61
Falkowie: P 146; O 147
Fankidejski Jan, ksiądz: W 7,9,11
Fetzer Dawid, murarz: P 130; O 131
Flatang, ojciec Jana: P 148; O 149
Flatang Jan:P 144,146; O 145,147
Franciszkanki, siostry: W 10

Garczyńscy, z Ciecholew: P 68; O 69
Garczyński Wawrzyniec: P 68; O 69
Geschkau Kasper, opat oliwski: P 64,102; O 65,103

Gębicki: P 74; O 75
Glemp Józef, prymas: W 12,
*Goedtke Isaak Gotfryd: W 8,*
Gołański: P 42; O 43
Grabowski Adam, starosta lipiński: P 28, 40; O 29,41
Grabowski Adam Stanisław, bp warmiński: W 14; P 104; O 105
Grosowie: P 92; O 93

Hamerski Wawrzyniec, zakrystianin: P 44; O 45
*Han Herman, malarz pomorski: W 11*
Hanke Abraham, witryk: P 60; O 61
Happa Dawid: P 146; O 147
Hasse Eberhardt, szklarz: P 128, 132; O 129,133
Heryng Stanisław, sołtys charzykowski: P 152; O 153
Heyman Jan, stolarz: P 128; O 129
Hoffmannowa Helena: *W 9, 13*
Hohenzollern Karol Jan, biskup chełmiński: W 10
Hoppa Gaspar, kanonik kamieński: P 140; O 141

*Ichnowski Maksymilian: W 7*

Jagiellończyk Kazimierz, król : W 7
Jakub Krawiec: P 112; O 113
Jan św., Apostoł: P 58; O 59
Jan Chrzciciel św.:
kościół: W 7, 12; P 16, 22, 56, 66, 88; O 17, 23, 57, 67, 89
święto: W 7,9; P 22, 28, 42, 62, 94; O 23,29,43,63,95
Jan św., Ewangelista: P 16, 62, 68; O 17, 63, 69
Jan Nepomucen św., figura: P 134; O 135
Jan Paweł II, papież: W 12,
Jerzy św.:
cmentarz: P 110; O 111
kościół: W 8,9; P 64, 134, 136; O 65, 135, 137
ołtarz: P 68; O 69
Jeszke Agnieszka: P 150; O 151
Jeszke Jan: P150; O 151
Jezierski – Lewalt Balcer, prob.: P 102; O 103
Jezierski – Lewalt Remigian Michał, proboszcz: P 16, 34, 89, 90, 118; O 17, 35, 90, 91, 119
Jezuici: W 8,14; P 36, 40,62,106,158; O 37, 41, 63, 107, 159
-kolegium jezuickie: W 8, 9; P 108; O 109
-kościół jezuicki: W 8, 9, 10; P 50, 108; O 51, 109
-Towarzystwo Jezusowe: P 36, 62, 156; O 37,63,157
-wsie jezuickie: P 46; O 47
Józef św., ołtarz: W 10

Karnkowski Stanisław, arcybiskup: W 8
Katarzyna św., kaplica: P 58; O59
Kinikowa, właścicielka gorzelni: P 112; O 113
Klatte Piotr, witryk: P 64; O 65
*Kloss Elizabeth: O 25 ,45, 51, 61, 65, 121*
Knutt Michał: P62; O 63
Knuttowie: P 38, 66; O 39, 67
Knytter Dorota: P 144, 146; O 145, 147
Knytter Maciej: P 146; O 147
Koch Krzysztof Ernest, powroźnik: P 120; O 121
Kohls Krystian Fryderyk: P 120; O 121
Konitzer Nataniel, sołtys: P 154; O 155
Konnersyn Dawid, proboszcz: P 100; O 101
Konszewski: P 22; O 23
Korn Marcin, złotnik: P 120; O 121
*Kornecki Marian: W 7*
Korytkowski Władysław: P 68; O 69
Kostka Stanisław św., obraz: P 68; O 69
Kowalski Piotr Fabrycy – zob. Piotr Fabrycy (Kowalski)
Kowalczyk Józef, nuncjusz apostolski: W 12,
Kowalkowski: P 158; O 159
Krawiec Jakub – zob. Jakub Krawiec
*Kujot Stanisław, ksiądz: W 7*
Kuppisch Michał, rajca, kierownik szkoły: P 120; O 121
Kuźmowicz-Iwicka Zofia: W 11
Kwiatkowski Ernest, łowczy: P 154; O 155

Laddmeiter Michał: P 152; O 153
Landowski, budowniczy: W 10
Latalski Janusz, starosta człuchowski: W 8; *O 103*
Latalski Stanisław, starosta człuchowski: *W 8*, P 102; O 103

Lesse Jeremiasz, postrzygacz sukna: P 120; O 121
Lesse Jerzy, sukiennik: P 120; O 121
Lesse Maciej, sukiennik: P 120, 126, 128; O 121, 127, 129
Lewandowski Roman, proboszcz: W 11
Liebenau Christian David, piekarz: P 50; O 51
Lipiński, radca: P 48; O 49
Liss Arkadiusz, proboszcz: W 11,
Logowie Anna Marianna i Chrystian: P 86, 142; O 87, 143
Lok: P 152; O 153
Ludwich Adam – zob. Adam Ludwig
Luter Marcin: W 8, P 100, 102; O 101, 103
-luteranie: W 8
-luteranizm: W 7

Łangowski Antoni: W 11
Łaski Jan, arcybiskup gnieźnieński: W 7; P 100; O 101
Łukowicz Marianna: P 142; O 143

Maciejewski Wojciech, prowizor fary: P 44; O 45
Maecker Józef, szewc: P 154; O 155
Makowski Bolesław, proboszcz: W 10
Maliszewski: P 60; O 61
Marchlewski Paweł, proboszcz: W 11
Marcinśw.: P34, 78, 84, 86, 88, 90, 94, 142, 146, 150, 152; O 35, 79, 85, 87, 89, 91, 95, 143, 147, 151, 153
Maria Magdalena św.: P 16; O 17
  kaplica: W 9; P 58; O 59
  kościół: W 7; P 66; O 67
  rzeźba: P68; O 69
Maryja, bractwo: W 11; P 70,; O 71
  kaplica: W 10
  krzyż: P 58; O 59
  obraz: W 10; P 26,66,68; O 27,67,69
  ołtarz: P 66,68; O 67,69
  rzeźba: W 10
Marschall: W 11
Meger Piotr: P 88,90,92; O 89,91,93
Michał Archanioł św.: P 90, 142, 150; O 91, 143, 151
Mieliński Szymon: P 132; O 133
*Mikulski K.: O61*
Milewski Wawrzyniec, pasamonik: P 44, 154; O 45, 155
Mogge Jan: P 136; O 137
Morys Anna – zob. Bastuchowska Anna
Mulrof Jakub: P 92; O 93

*Nitecki P.: O37,91,107,*
Nowodworski Bartłomiej, kawaler maltański: P 58, 64; O 59, 65
Nowodworski Jan, proboszcz: W 8

Ostrowski Antoni Kazimierz, arcybiskup gnieźnieński: P 30; O 31

Packowska Elżbieta: P 118; O 119
Packowski Szymon: P 84; O 85
Panske Paweł: W 8, 13, 14; O 101, 103
*Pentek Zdzisław: O 103*
Piotr, sufragan gnieźnieński: W 7
Piotr św.: P 18, 36; O 19, 37
Piotr Fabrycy (Kowalski), jezuita: P 106; O 107
Pius VI, papież: O 25
Platern Józef Erazm de: P 90; O 91
Pląskowski, szambelan: P 48; O 49
Pląskowski Fabian Franciszek, sufragan chełmiński: P 28; O 29
Powalscy: P 40, 68; O 41, 69
Powalska Anna: P 68; O 69
Powalski Feliks: P 68; O 69

Radziwiłł Karol Stanisław, książę: P 66; O 67
Radziwiłł Stanisław: P 38, 66; O 39, 67
Rąpowie Krystyna i Piotr: P 86; O87
Renwantz: P 120; O 121
Rhode Piotr: P 34; O 35
Rogge Jan, proboszcz: W 8
Rolbiecki Jakub Antoni, proboszcz: W 13,14; P 18, 28, 84, 88, 92, 94, 98, 134, 142, 144, 146, 150, 152; O 19, 29, 85, 89, 93, 99, 135, 139, 143, 145, 147, 151,153
Rozpłochowski Jan, ksiądz: P 158; O 159
Różański Piotr, ksiądz: P 70; O 71

Sadzikowska Katarzyna, matka: P 98; O 99
Sadzikowska Marianna z d. Łukowicz: P 142; O 143

Szdaikowski Hieronim, augustianin: P 98; O 99
Sadzikowski Marcin, ojciec: P 98; O 99
Sadzikowski Marcin, syn: P 98, 142; O 99, 143
Saltzmann, budowniczy: W 10
Sambor I, książę pomorski: W 7
Schildckau Jakub: P 98; O 99
Schnicki (Schnitke), proboszcz: W 8
Schreiber, kanonik kamieński: P 136; O 137
Schultz Franciszek: P 120; O 121
Schultz Jan Michał, ślusarz: P 128; O 129
Sebastiański Kasper, superior rezydencji jezuitów: W 14; P 156; O 157
Semrau (Semerow) Piotr, sukiennik: P 60; O 61
Senf Nathanael, kupiec: P 24, 140; O 25, 141
Sępoleński Michał, kantor i organista: P 62; O 63
Sikorski Antoni Kanty von, proboszcz tucholski: P 44; O 45
Skórzewski Fryderyk, szambelan: P 48; O 49
Sprengel Łukasz, zegarmistrz: P 156; O157
Stawowski Wojciech, sufragan gnieźnieński: P 90; O 91
Stempkowski Marcin: P 154; O 155
Stempski, jezuita: P 40; O 41
Stolińska Justyna: P 38, 66; O 39, 67
Stoliński Wojciech: P 66; O 67
*Stromski Zbigniew: O 17, 19, 65*
Sychens (Sychaeus) Fabian: P 64; O 65
Szczepański Tomasz, sekretarz arcybiskupa: P 82; O 83
Szeinert Wojciech (Adalbert) Józef, proboszcz: P 44; O 45
Szembek Krzysztof Antoni, arcybiskup gnieźnieński: W 13; P 36, 70, 82; O 37, 71, 83
Szlaga Jan Bernard, biskup pelpliński: W 12,
Szplet Adam: P 84; O 85
Szplet Katarzyna: P 86; O 87
Sztoll Katarzyna: P 150; O 151
Sztoll Piotr: P 150; O 151

Tarszyński Dawid, prowizor fary: P 44; O 45
Thiede Marcin Jan Nepomucen, proboszcz: W 10,11,13; P 44; O 45
Trebnic Stanisław, archidiakon kamieński: W 7, 13; P 60, 66; O 61,67
Trebnicowie: P 66; O 67
Treliński Stanisław, proboszcz: W 9, 13; P 18, 36, 42, 44, 46, 50; O 19,37,43,45,47,51
Trójca św.: P 52; O 53
-kaplica: W 7,8
-kościół: W 8,11; P 42; O 43
Trzebiatowski Franciszek: P 132; O 133
Trzebiatowski Jan, sędzia grodzki: P 98; O 99
Trzebiatowski Józef, proboszcz: W 13,14 ; P 92, 94, 100, 132, 134; O 93, 95, 101, 133, 135
Tuchołka Jan Piotr, pisarz ziemski: W 14; P 156; O 157
Tycowa: P 120; O 121

Wałdowski Stanisław: P 60; O 61
Wejher, pułkownik: P106; O 107
Werner Michał: P 158; O 159
Wężyk Jan, prymas: P106; O 107
Wilcke Maciej, witryk: P64; O 65
Wolff, właściciel cegielni: P122; O 123
Wolsleger Piotr: P 34,56; O 35,57
Wolszleger Anna Maria, siostra Piotra: P 96; O 97
Wolszleger Barbara, matka: P 94,96; O 95,97
Wolszleger Jan, brat Piotra: P 96; O 97
Wolszleger Jerzy, ojciec: P 92,94,96; O 93,95,97
Wolszleger Jerzy, brat Piotra: P96; O 97
Wolszleger Józef: P 52; O 53
Wolszleger Katarzyna, siostra Piotra: P 96; O 97
Wolszleger Marcin, brat Piotra: P 96; O 97
Wolszleger Piotr: P 94, 96, 152; O 95, 97, 153
Wyka, inspektor budowlany: W 10
Wysocki Walenty, ksiądz: P 62; O 63
Wyszyński Stefan, prymas: W 12

Zawalich Barbara: P 84, 98; O 85, 99
Zawalich Franciszek: P 84, 98; O 85, 99
Zeft: P 158; O 159
Zelek Ignacy, rzeźbiarz: W 11
Zemrog, ksiądz: P 146, 154; O 147, 155
Zofia, panna: P 158; O 159
Zygmunt I August Stary, król: P 100; O 101
Zygmunt II August, król: W 7
Zygmunt III Waza, król: P 106, 108; O 59, 107, 109

Żaliński Maciej, kasztelan gdański: P 60; O61

INDEKS GEOGRAFICZNY:

W – wstęp
P – tekst polski
O – tekst oryginału

Angowice ( Hönigsdorf): P 22, 46, 62; O 23, 47, 63

Bachorze: P 22; O 23
Baldemburg – zob. Białobór
Białobór ( Baldemburg): P 74; O 75
Brusy: proboszcz: P 70; O 71
Buschmühl – zob. Wolność
Bydgostia – zob. Bydgoszcz
Bydgoszcz ( Bydgostia): P 24; O 25

Camenensis – zob. Kamień
Charzykowy (Műskendorf): P 22, 56, 62, 120; O 23,57,63,121
-charzykowianie: P 152; O 153
Chełmno: P 102; O 103
-sufragan chełmiński: P 28; O 29
Chojniczki ( Klein Conitz): P 22, 32, 34, 46, 56, 62, 90, 92, 94, 96, 120, 152, 154; O 23, 33, 35, 47, 57, 63, 91, 93, 95, 97, 121, 153, 155
Ciecholewy: P 70 O 71
Cołdanki ( Zoldan): P 22, 26, 30; O 23,27,31
Czarne ( Hamersztyn): dekanat czarneński: W 8
-proboszcz czarneński: P 74; O 75
Czartołomie ( Sawist): P 22, 48, 60; O 23, 49, 61
Czersk: W 11
Człuchów (Schlochau): W 7; P 26, 38, 46, 132; O 27,39,47,133
-dekanat: W 9
-księgi ziemskie: W 14; P 38, 60; O 39. 61
-parafia: P 22; O 23
-powiat: P 156; O 157
-sąd ziemski: P 156; O 157
-starostwo: P 24, 26, 66, 104, 132, 154; O 25, 27,67,105,133,155

Debrzno ( Frydląd ): P 116, 132; O 117,133
Doręgowice (Döringsdorf): W 8; P 22, 46; O 23, 47
Döringsdorf zob. Doręgowice
Drożdżenica (Drozdzenica): P 58; O 59

Elbing – zob. Elbląg
Elbląg: P 42, 44; O 43,45

Freiwald: P 32; O 33
Frydląd – zob. Debrzno
Fryjert: P 152; O 153
Funka (Funkeműhl): P 22; O 23
Funkeműhl – zob, Funka

Gdańsk: P 58; O 59
-Brama Gdańska: P 112, 144; O 113, 145
-kasztelan gdański: P 58; O 59
-Przedmieście Gdańskie: P 110, 134; O 111, 135
Gigel – zob. Igły
Glisno: P 84, 86, 94, 96, 142; O 85, 87, 95, 97, 143
Gniew: P 82; O 83
Gniezno: P 22, 82; O 23, 83
-archidiakonat: W 7
-archidiecezja: W 7
-arcybiskup: W 12; P 28, 32, 56, 70; O 29, 33, 57,71
-kanonik: P 138, 150, 152; O 139, 151, 153
-kapituła: P 106; O 107
-przedmieście: P 18, 36; O 19, 37
Gockowice: P 38, 54, 66; O 39, 55, 67
Grabowo: P 104; O 105

Hamersztyn – zob. Czarne
Hőnigsdorf – zob. Angowice

Igły (Gigel): P 22, 54, 120; O 23, 55, 121

Jarcewo (Zandersdorf): P 22, 48, 56, 62, 86, 104; O 23,49,57,63,87,105

Kalisz: P 36; O 37
Kamień (Camenensis): P 66, 80, 82, 92, 136; O 67, 81, 83, 93, 137
-archidiakonat: P 22, 34, 56, 70, 74, 82, 108, 138; O 23, 35, 57, 71, 75, 83, 109, 139
-archiwum: P 60; O 61
-dziekan: P 68; O 69,

-kanonik: P 18, 84, 86, 92, 96, 116, 136, 140, 142, 144, 146; O 19, 85, 87, 93, 97, 117, 137, 41, 143, 145, 147
-kolegiata: P 36, 66; O 37, 67,
-konsystorz: P 52, 66; O 53, 67,
-oficjał: P 16, 18, 36, 56, 60, 62, 66, 74, 80, 82, 88, 90, 138, 150, 156, O 17, 19, 37, 57, 61, 63, 67, 75, 81, 83, 89, 91, 139, 151, 157
-parafia: P 22; O 23
-proboszcz: P 74; O 75
Kamionka (Steinberg): P 22; O 23
Kęsowo (Kęzewo): P 22; O 23
Klapkowo – zob. Klawkowo
Klawkowo (Klapkowo): P 62; O 63
Klein Conitz – zob. Chojniczki
Kłodawa: P 38; O 39,
Koczała: P 74; O 75
Kőnigsberg – zob. Królewiec
Konstancja: W 7,
Krajenka: P 76; O 77
Kraków: W 11; P 100; O 101
Kramsk: P 154; O 155,
Krojanty: P 22, 30, 62; O 23, 31,63
Królewiec (Kőnigsberg): P 34; O 35
Kruszwica: P 82; O 83
Kwidzyn (Marienwenren): P 32, 42, 44, 46, 138; O 33, 43, 45, 47, 139

Lidzbark: P 104; O 105
Lipienice: P 26, 40; O 27, 41
Lipsk: W 8
Lisowo: P 38, 66; O 39, 67

Łobżenica: P 76; O 77
-dziekan: P 18; O 19
-kościół: P 36; O 37,

Marienwerde – zob. Kwidzyn
Mosnitz – zob. Moszczenica
Moszczenica: P 22, 24, 40, 46, 62; O 23, 25, 41, 47, 63
Muskendorf – zob. Charzykowy

Nakło: P 82; O 83
Neswantz – zob. Nieżywięć
Nieżychowice (Schőnfeld): P 22, 34, 40, 52, 56, 60, 62; O 23, 35, 41, 53, 57, 61, 63
-dzierżawca: P 88, 90; O 89, 91
-kościół: P 88; O 89
Nieżywięć (Neswantz): W 8; P 22, 46, 56, 58, 60, 62, 152, 156; O 23, 47, 57, 59, 61, 63, 153, 157
Nonnenwert: W 10

Obrowo: P 58; O 59
Ogorzeliny: P 62; O 63
-parafia; P 22; O 23
Oliwa: P 102, 104; O 103, 105
Ostrowite: P 74; O 75

Pamiętowo: P 38, 66; O 39, 67
Paryż: W 7
Piotrków: P 100; O 101,
Platendienst: P 38; O 39
Płaszczyce: P 38, 66; O 39, 67
Powałki (Powalke): W 8; P 22, 38, 48, 56, 62, 68; O 23, 39, 49, 47, 63, 69
Prechleviensis – zob. Przechlewo
Przechlewo (Prechleviensis): P 22; O 23

Radawnica: P 74; O 75
Rzym (Roma): P 22, 36; O 23, 37

Sawist – zob. Czartołomie
Schlochau – zob. Człuchów
Schneweműhl: P 22; O 23
Schőnfeld – zob. Nieżychowice
Słupy: P 18, 58, 70, 84, 86, 90, 96, 132, 150, 152; O 19, 59, 71, 85, 87, 91, 97, 133, 151, 153
Steinberg – zob. Kamionka
Sypniewo: P 54; O 55
Szczytno: P 38, 40, 66; O 39, 41, 67

Toruń: W 11
Tuchola: P 44; O 45
-oficjał: P 88; O 89
-starostwo: P 58, 104; O 59, 105

Uniechów: P 74; O 75

Wałdowo: P 74; O 74
Wiele: W 10
Witkowo: P 146; O 147

Wolność (Buschmühl): **P** 22; **O** 23

**Z**amarte: **P** 26, 28, 40; **O** 27, 29, 41
Zandersdorf – zob. Jarcewo
Zbeniny (Zbenin): **P** 22, 48, 62; **O** 23, 49, 63
Zoldan – zob. Cołdanki

SPIS TREŚCI

1. Od wydawcy ..... s. 5
2. Dzieje parafii i kościoła p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach ..... s. 7
3. Od tłumacza ..... s. 13
4. "Liber Regestrorum ...":
- Opis parafii, kościoła i budynków sporządzony przez ks. Józefa Trzebiatowskiego ..... s.16
- Opis budynku probostwa chojnickiego sporządzony przez ks. Stanisława Trelińskiego z 1777r.: ..... s. 18
a/ O kościele, jego położeniu, liczbie wsi, prawie patronatu, świętych patronach i o obchodzeniu świąt ..... s. 22
b/ O budynku kościelnym ..... s. 24
c/ O sprzęcie liturgicznym ..... s. 24
d/ O ołtarzach i obrazach ..... s. 26
e/ O sakramentach i ich udzielaniu ..... s. 28
f/ O bractwach, relikwiach i odpustach ..... s. 30
g/ O świątyniach i kaplicach publicznych i prawnych ..... s. 30
h/ O stanie beneficjum, rzeczach należących do jego gospodarstwa autorstwa ks. Stanisława Trelińskiego ..... s. 32
i/ O proboszczu i komendarzu ..... s. 36
j/ O zakonnikach ..... s. 38
k/ O parafianach ..... s. 38
l/ Wyszczególnienie sum pieniężnych zapisanych kościołowi parafialnemu w Chojnicach ..... s. 38
- Przejęcie parafii przez ks. Szeinerta w roku 1791 ..... s. 44
- Opis stanu beneficjum autorstwa ks. Marcina Thiedego za lata 1792-1804 ..... s. 44
- Wizytacja kościoła chojnickiego w roku 1619 ..... s. 56
- Wizytacja kościoła chojnickiego w roku 1653 ..... s. 66
- Dekret reformacyjny czyli wskazania powizytacyjne dla całego archidiakonatu kamieńskiego prymasa K. Szembeka z 1742 roku ..... s. 70
- Prawo albo przywilej czyli kontrakt dla uczciwych Zawalichów na domostwo na cmentarzu kupione od Bastuchowskich krawców i zapłacone (31 VII 1756) ..... s. 84
- Prawo albo przywilej czyli kontrakt dla uczciwych Szpletów na domostwo na cmentarzu kupione od Packowskich krawców i zapłacone ( 10 X 1756) ..... s. 84
- Prawo albo przywilej czyli kontrakt dla uczciwych Rąpów na domostwo położone na przedmieściu po prawej stronie drogi do Jarcewa, kupione od Logów krawców i zapłacone ( 7 IV 1758) ..... s. 86
- Kontrakt albo przywilej dzierżawcy nieżychowickiemu na cztery łany kościelne (16 XI 1691) ..... s. 88
- Kontrakt albo przywilej dla Jerzego Wolszlegera na cztery łany w Chojniczkach, należące do proboszcza chojnickiego (25 VI 1729) ..... s. 92
- Potwierdzenie odbioru swojej części przez czcigodnego Sadzikowskiego, augustiana (27 II 1756) ..... s. 98

- Wyciąg z najstarszych ksiąg rejestrów kościoła parafialnego chojnickiego od roku 1514 ... s. 100
- Kopia listu miasta Chojnic do najdostojniejszego biskupa warmińskiego w sprawie pozwania miasta przed trybunał metropolitarny z powodu złamania zakazu odbudowania świątyni położonej pośrodku rynku miejskiego, spalonej wraz z całym miastem 15 IV 1742 r. ... s. 104
- Kopia odpowiedzi najdostojniejszego księcia Adama Stanisława z Grabowa Grabowskiego biskupa warmińskiego do mieszczan chojnickich, dnia 5 X 1742 r ... s. 104
- Informacja o sprowadzeniu ojców z Towarzystwa Jezusowego do Chojnic i zatwierdzeniu ich kolegium w tymże mieście ... s. 106
- Wielka naprawa beneficjum chojnickiego uczyniona przeze mnie Józefa Trzebiatowskiego, proboszcza chojnickiego ... s. 108
- Opis naprawy beneficjum chojnickiego autorstwa ks. Jakuba Rolbieckiego ... s. 136
- Inwentarz srebra pozostawionego przy chojnickim kościele parafialnym i pozostałego, przekazanego do przechowania czcigodnemu i sławetnemu panu Natanielowi Senffowi, opiekunowi (11 IX 1773) ... s. 140
- Prawo albo przywilej czyli kontrakt dla uczciwych Logów na domostwo za Bramą Młyńską, kupione od Sadzikowskich (6 IV 1758) ... s. 142
- Dekret albo deklaracja w sprawie opuszczonego domostwa po zmarłych uczciwych Bormanach...(24 IX 1759) ... s. 144
- Prawo dla uczciwych Knytrów i ich spadkobierców na domostwo położone za Bramą Gdańską, na rogu przy uczciwych Falkach (24 IX 1759) ... s. 146
- Rejestr sprzedanych rzeczy po zbiegłym Flatangu ... s. 148
- Prawo dla uczciwych Sztollów na domostwo po Jeszce (14 II 1761) ... s. 150
- Kontrakt dla uczciwego Piotra Wolszlegera na role pod Nieżywięciem i Fryjertem, należące do probostwa chojnickiego (28 IV 1763) ... s. 152
- Świadectwo jego mości księdza Zemrogi o wymierzeniu czterech łanów duchownych w Chojniczkach, jego własną ręką opisane od słowa do słowa, Kramsk, 29 XII 1762 ... s. 154
- Wpis pewnych dokumentów od spadkobierców Czechowskich stanowiących własność sławetnego Józefa Maerckera szewca,... (10 X 1771) ... s. 154
- Darowizna ks. Jana Gleisen Doręgowskiego 18 łanów we wsi Nieżywięć na rzecz fundacji Jezuitów z 1662r. ... s. 156
- Wykaz tych, którzy dali rzeczy do kościoła farnego chojnickiego w roku 1768, to jest na wprowadzenie nabożeństwa farnego ... s. 158

5. Bibliografia ... s. 161
6. Indeks osobowy ... s. 165
7 Indeks geograficzny ... s. 169

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w TORUNIU

Biblioteka Główna UMK
300040663059

25,—

Dubt/Chojnice

# DIE KÖNIGLICHE STADT CONITZ.

**Grund Riss der Stadt**

1 Schlochausches Thor
2 Dantziger Thor
3 Mühlen Thor
4 München Pfohrte
5 Evangelische Stadt Kirche Zur H. Drey-faltigkeit
6 Evangelische Stadt Schule
7 Stadt Rahthaus
8 Jesuiter Collegium
9. Pfarrkirche zu S. Joann
10 Der gefangenen Thurm
11 Der Marckt Platz

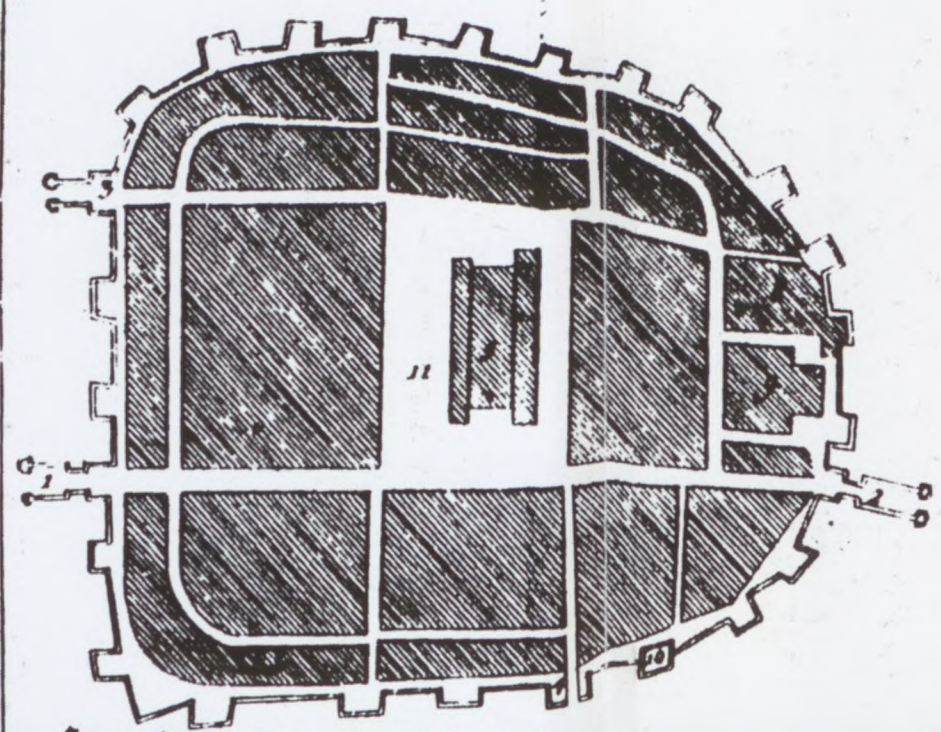

Joann Jacob Brasmer delineavit.

1 Schlochausche Thor
2 Dantziger Thor
3 Evangelische Stadt Kirche zur H. Dreyfaltigkeit
4 Evangelische Kirche und Hospitahl zum H. Geist
5 Pfarrkirche zu S. Joann
6 Augustiner Kirche

S. Donnet sculp. Dantzig.

Czyt. Pomorz.
Biblioteka
Główna
UMK Toruń
835064

Biblioteka
Główna
UMK Toruń
835064
Biblioteka Główna UMK
300040663059